BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 60 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 6-8 LIPCA 2001 NR 130 (14 793) CENA 1,50 zł



REGION. Blisko 160 osób z Podlasia zachorowało w pierwszym półroczu tego roku na boreliozę. To o połowę więcej przypadków niż w tym samym okresie ub.r.
Czytaj na str. 7.

MOŃKI. Dziś po raz ostatni prezentujemy dziesiątkę kandydatek do tytułu Miss Powiatu Monieckiego i Miss Współczesnej. Do 20 lipca będziemy publikować listę pretendentek i nasz kupon plebiscytowy.
Czytaj na str. 7.

BIAŁYSTOK. Uniwersytet w Białymstoku kończy rekrutację na studia dzienne. Na socjologii, anglistyce i prawie zwiększono limity miejsc. Prof. Jamróz zapowiedział, że nie będzie kandydował na rektora UwB.
Czytaj na str. 3.


współczesna TYDZIEŃ magazyn
Jedwabne nie pójdzie pod Ścianę Płaczu

DZIŚ wydanie weekendowe

- Morderca na drodze
- Autobusy faszerowane
- Viagra rośnie w Andach
- Przeznaczenie można przechytrzyć
- Szeptucha pali len

Zakończył się konflikt o szpital w Knyszynie

WŁASNY BEZ KONTRAKTU

Akt darowizny budynku szpitala w Knyszynie podpisali w środę w Białymstoku przedstawiciele władz powiatu monieckiego – dotychczasowy właściciel nieruchomości i gminy knyszyńskiej – nowy właściciel. O powstanie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Knyszynie mieszkańcy miasta walczyli 220 dni.


Po 220 dniach walki o szpital w Knyszynie, jego bramy zostały otwarte FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Jesteśmy zadowoleni – powiedział Tomasz Krawczuk, przedstawiciel protestujących mieszkańców. – Ale przed nami jeszcze dwa poważne kroki: rejestracja nowego ZOZ-u i starania o kontrakt z kasą chorych. Pozostajemy w ciągłej gotowości i w każdej chwili w razie trudności, będziemy dalej walczyć.

Po 220 dniach okupacji budynku knyszyńskiego szpitala i kilkudziesięciu dniach blokady drogi Białystok – Ełk, w środę po południu mieszkańcy Knyszyna zakończyli walkę o utworzenie w mieście samodzielnego ZOZ-u. Stało się tak po podpisaniu aktu darowizny mienia szpitala na rzecz gminy.

– Tego samego dnia otworzyliśmy zamknięte bramy szpitala, zdjęliśmy protestacyjne flagi i plakaty, opuściliśmy szosę – wylicza Tomasz Krawczuk.

Zgodnie z aktem notarialnym, budynki byłego oddziału szpitalnego SP ZOZ w Mońkach zostaną przekazane Knyszynowi do końca września br.

– Wniosek o rejestrację SP ZOZ-u złożony został do wojewody już dawno – mówi Antoni Stefanowicz, burmistrz Knyszyna. – Teraz uzupełnimy go tylko o akt własności. Problemów z rejestracją być nie powinno. A we wrześniu złożymy swoją ofertę do kasy chorych.

Zgodnie z zapisem w akcie notarialnym, jeszcze do końca br. SP ZOZ w Mońkach będzie mógł prowadzić działalność w Knyszynie z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej i oddziału dla przewlekle chorych. Nowy ZOZ w Knyszynie ma natomiast przejąć pracowników zatrudnionych w SP ZOZ Mońki, pracujących na terenie Knyszyna, z dniem podpisania przez zakład knyszyński kontraktu z Podlaską Kasą Chorych. Nowo powstały knyszyński SP ZOZ zamierza od przyszłego roku sprawować w mieście podstawową opiekę zdrowotną, usługi ambulatoryjne kardiologiczne oraz na oddziałach dla przewlekle chorych i wewnętrznym.

O utworzeniu w mieście SP ZOZ -u mieszkańcy i władze Knyszyna myśleli od początku 2000 r., gdy właściciel miejscowego szpitala – SP ZOZ w Mońkach, postanowił zlikwidować istniejący w Knyszynie od lat oddział wewnętrzny. Chęć odłączenia od monieckiego ZOZ-u nie podobała się początkowo władzom powiatu. Gdy – mimo rozmów między burmistrzem Knyszyna a starostą Moniek – ciągle nie było żadnych rezultatów, knyszynianie rozpoczęli protest. 27 listopada ub.r. zamknęli bramy swojego szpitala i rozpoczęli okupację.

Cd. na str. 3.

Rewolucja w telekomunikacji

W piątek, w godz. 10-14 czekamy na Państwa pytania dotyczące nowych zasad korzystania z telefonów, m.in. prefiksów, telefonii komórkowej, płacenia rachunków itp. Wasze pytania przekażemy przedstawicielom poszczególnych operatorów, a odpowiedzi opublikujemy w Gazecie.

O zasadach korzystania z prefiksów piszemy dziś na str. 5.

Nieważne egzaminy?

W piątek podlaski kurator oświaty zamierza wszcząć postępowanie administracyjne „w sprawie stwierdzenia nieważności egzaminów eksternistycznych" przeprowadzonych w tym roku w Zespole Szkół Mechanicznych w Łapach. Jeżeli postępowanie doprowadzi do unieważnienia tych egzaminów, w konsekwencji nieważna może też okazać się tegoroczna matura w tej szkole.

Czytaj na str. 6.

INTERNET PO POLSKU

CZEKAMY NA STRONY!

Internauci mogą zgłaszać swoje strony do konkursu „Internet po polsku". Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. W tegorocznej edycji dodatkową nagrodę funduje „Gazeta Współczesna". Zostanie ona przyznana autorowi strony, który wygra w głosowaniu internetowym na witrynie www.wspolczesna.pl. Wśród głosujących rozdysponujemy niespodzianki. Burmistrz Grajewa zaś postanowił nagrodzić autora najlepszej strony z Grajewa.

Czytaj na str. 5.

20.000 zł! NAGRODA GŁÓWNA
JUŻ DZIŚ W MAGAZYNIE
BEZPŁATNA KARTA KONKURSOWA
LOTERII JUBILATKA 2

pit, sm

SONDA

Zapytaliśmy białostoczan, czy prezydent Aleksander Kwaśniewski powinien przeprosić w Jedwabnem?



Urszula Kulesza, studentka:

Uważam, że prezydent powinien przeprosić Żydów. Okazuje się, że to jednak Polacy byli mordercami w Jedwabnem. Prezydent jako reprezentant narodu powinien za to przeprosić.



Mieczysław Redliński, emeryt:

Moim zdaniem, Aleksander Kwaśniewski powinien przeprosić. Polacy, jak się okazuje, nie zawsze zachowywali się jak na chrześcijan przystało. Ciąży na nas odpowiedzialność za ten mord.



Andrzej Stankiewicz, stolarz:

Prezydent nie powinien przepraszać Żydów, ponieważ oni też zrobili nam wiele złego. Ja nie czuję się odpowiedzialny za tę zbrodnię.

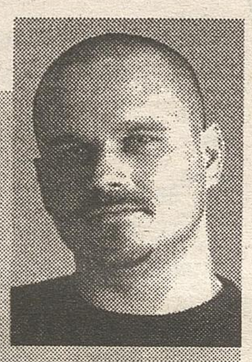


Beata Gulimow, specjalista ds. turystyki:

Z pewnością prezydent powinien przeprosić Żydów, za to, co im zrobili Polacy. Jednak ja nie czuję się odpowiedzialna za tę zbrodnię.

(KP)

KOMENTARZ



Nie dajmy się zwariować

Im bliżej 10 lipca, kiedy to prezydent Kwaśniewski ma przeprosić za Jedwabne (w moim imieniu także, choć wcale go do tego nie upoważniałem), tym więcej wokół tego wydarzenia hipokryzji, obłudnych słów lub chęci załatwienia przy okazji swoich spraw.

Jako pierwsi wystąpili członkowie Stowarzyszenia Osób Poszkodowanych przez Łomżyńską Bawełnę „Narew", którzy 10 lipca zamierzają blokować trasy do Jedwabnego. Nie neguję słuszności ich żądań, ale też nie potrafię odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego właśnie przy tej okazji postanowili wyjść na drogę. Gdyby aż do takiej desperacji byli doprowadzeni, to mogli już po stokroć zablokować drogi, pojechać na manifestację do Warszawy, rozpocząć głodówkę albo okupację Urzędu Wojewódzkiego itd. Sposobów zwrócenia na siebie uwagi są setki. Stowarzyszenie postanowiło jednak upiec własną pieczeń przy okazji obchodów w Jedwabnem. Naiwnością byłoby sądzić, że prezydent Kwaśniewski spotkałby się z pokrzywdzonymi, nawet gdyby do Jedwabnego udawał się samochodem, a nie – jak zapewne będzie – śmigłowcem. O tym, jakie relacje pójdą w świat, kiedy zagraniczni dziennikarze zostaną zatrzymani na blokadzie Stowarzyszenia, strach pisać. Antysemityzm będzie jednym z najlżejszych oskarżeń.

Nieco później zastanawiającymi wypowiedziami wykazał się Jan Tomasz Gross, autor książki, która wywołała zamieszanie wokół Jedwabnego. Najpierw podważył wyniki ekshumacji, określając ją jako pośpieszną, pobieżną, czy wręcz – niepotrzebną. Fakt, że jej wyniki podważyły z kolei liczbę zamordowanych Żydów w Jedwabnem, podaną w książce „Sąsiedzi", może być niewygodny. Ale ekshumację należy potraktować jako próbę dotarcia do prawdy. Prawdy historycznej. Nieważne, jak bardzo i dla kogo niewygodnej. Każdemu historykowi chyba na niczym bardziej nie zależy. Ale nie prof. Grossowi. Mógłbym to pojąć, gdyby autor „Sąsiadów" był jak – nie przymierzając – poseł Niesiołowski – entomologiem. Ale prof. Gross mówi: „Po prostu otrzymałem na biurko dokumenty, dotyczące pogromów Żydów w Jedwabnem i jako HISTORYK (podkreślenie – moje) musiałem o tym napisać". Wychodzi na to, że prof. Gross uprawia historię relatywną. I jeszcze jedno pytanie: dlaczego napisał o tym dopiero teraz? Różne niewygodne rzeczy można pisać i wydawać w Polsce od ponad 10 lat...

Wykazała się również Polska Agencja Informacyjna, organizująca obsługę medialną obchodów w Jedwabnem. Miała ona polegać na tym, że PAI postanowił wydawać akredytacje jak – znowuż nie przymierzając – na wybory Miss Polonia. Koszt jednej – 200 zł. I sugestia PAI-u, żeby każda gazeta wysłała więcej niż jedną ekipę. Dopiero interwencja Andrzeja Przewoźnika, sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa sprawiła, że PAI zrezygnował z zarabiania na – tu stosuję interpretację obchodów w Jedwabnem rzecznika państwowej instytucji, jaką jest Komenda Główna Policji – pogrzebie. Kiedy okazało się, że z zarobku nici, PAI zaczął grać rolę stróża zachowań religijnych i zasugerował, aby obecni 10 lipca w Jedwabnem dziennikarze mieli... nakrycia głowy. Domyślam się jedynie, że w celu wyrażenia atencji dla wyznawców judaizmu, którzy licznie mają przybyć na obchody. Bo przecież nie dla zmarłych, którym Polacy wyrażają szacunek, zdejmując nakrycia głowy. Pozwalam sobie zasugerować kierownictwu PAI, aby przed udaniem się do Afganistanu, zapuściło sobie długie brody.

W tej powodzi obłudy, proszę tylko o jedno. Niezależnie od tego, czy przeprosiny w Jedwabnem, traktujemy jako coś poniżającego Polaków, czy też jako akt niezbędny dla prowadzenia dialogu ze środowiskami żydowskimi, nie dajmy się zwariować – ani jednej, ani drugiej stronie. Bez względu na to, za rzecznika której z nich zostanę zapewne uznany.

Sebastian Michałowski

W uroczystościach w 60. rocznicę zbrodni na Żydach weźmie udział 3 tys. osób – zapowiedzieli organizatorzy

W rocznicę mordu w Jedwabnem

JEDWABNE. Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa poinformowała o szczegółach uroczystości, jaka odbędzie się w najbliższy wtorek, w 60. rocznicę zbrodni na Żydach. Ma wziąć w niej udział ok. 3 tys. osób, w większości przedstawicieli środowisk żydowskich z kraju i zagranicy oraz rodzin ofiar.

Uczestnicy uroczystości zbiorą się na rynku o godz. 11. Powita ich burmistrz Jedwabnego Krzysztof Godlewski. Następnie wystąpią prezydent RP Aleksander Kwaśniewski i ambasador Izraela w Polsce Szewach Weiss. Prawdopodobnie w tym momencie prezydent Kwaśniewski dokona, zapowiadanego wcześniej, symbolicznego aktu przeprosin narodu żydowskiego za Jedwabne.

Ok. godz. 11.30 uczestnicy w marszu milczenia przejdą „trasą śmierci", którą w dniu 10 lipca 1941 roku pędzono Żydów z rynku do stodoły na peryferiach miasta, gdzie zostali spaleni. Będzie on wiódł ulicami Przestrzelską, Cmentarną i Krasickiego w rejon starego cmentarza żydowskiego i miejsca nowego upamiętnienia zbrodni.

Część religijna uroczystości rozpocznie się w południe na miejscu pochówku ofiar, gdzie wybudowano niewielki cmentarz wojenny. W imieniu rodzin ofiar wystąpi rabin Jacob Baker z Nowego Jorku. Prawie 90-letni rabin urodził się w Jedwabnem, ale wyemigrował z miasteczka przed II wojną światową. W czasie zagłady 10 lipca 1941 roku zginęli liczni członkowie jego rodziny. Uważany jest za duchowego przywódcę jedwabieńskich Żydów.

Przez następne pół godziny trwać będą modły rabinów za zmarłych. Zakończą się pięcioma minutami ciszy. Następnie delegacje oficjalne – prezydent RP, ambasador Izraela, władze Jedwabnego, rodziny ofiar, Polskie Towarzystwo Sprawiedliwych wśród Narodów Świata – złożą wieńce pod nowym pomnikiem. Na znak hołdu ofiarom zapalone zostaną lampki i położone kamyki na cmentarzu wojennym.

Nie wiadomo, czy ustalony przez Radę Ochrony Pamięci tydzień temu scenariusz, zostanie zrealizowany w takim kształcie. Nowe upamiętnienie zbrodni w Jedwabnem jest bowiem wciąż sprawą kontrowersyjną, wzbudzającą emocje. Środowiska żydowskie domagają się przyznania, że zbrodnię popełnili „sąsiedzi na sąsiadach", czyli, że polska część mieszkańców Jedwabnego zamordowała część żydowską. Teza ta, w świetle wcześniejszych ustaleń i prowadzonego obecnie przez IPN śledztwa, jest coraz bardziej wątpliwa. Jak to ustalono już częściowo podczas procesu sprawców w 1949 r., w grę wchodził udział w mordzie, na zasadzie pomocnictwa Niemcom, ok. 40-osobowej grupy Polaków.

Zapowiadane przez prezydenta RP przed zakończeniem śledztwa „przeprosiny" za Jedwabne są uważane za akt przedwczesny. Mieszkańcy Jedwabnego dystansują się od uroczystości, a radni miejscy zabronili burmistrzowi występować w ich imieniu. Biskup łomżyński Stanisław Stefanek publicznie oświadczył miesiąc temu, że Kościół nie pójdzie z liturgią na miejsce zbrodni, ponieważ „celebruje się tam kłamstwo".

(MK)

Walczymy o swoje

Z Waldemarem Kosakowskim, wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia Osób Poszkodowanych przez Łomżyńską Bawełnę „Narew" – rozmawia Maria Kaczyńska

– W dniu 10 lipca stowarzyszenie zamierza zablokować główne trasy przelotowe na terenie Łomży. Chcecie utrudnić uczestnikom uroczystości w Jedwabnem dotarcie do miasteczka. Dlaczego?

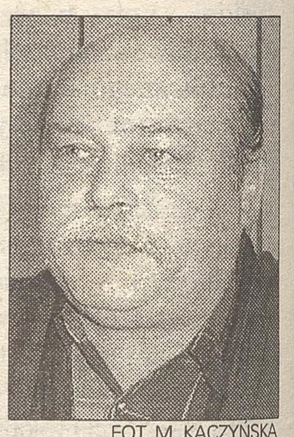
– Wyjaśnialiśmy to wiele razy, że nie jest to akcja wymierzona w uroczystość w Jedwabnem bądź w Żydów. Chcemy wykorzystać moment, że przez Łomżę przejeżdżać będzie wiele znaczących osób, i zwrócić uwagę władz oraz opinii publicznej na nasz problem. Walczymy o 1,5 mln zł, które należą się byłym pracownikom ŁB „Narew". 462 osoby i ich rodziny zostały skrzywdzone.

– Czy po zapowiedzi blokad władze zainteresowały się Waszym problemem?

– Przykro to mówić, ale jak dotąd interesuje się nami jedynie policja. Namawia nas, żebyśmy odstąpili od blokady, bo będziemy mieli kłopoty. Grożą nam zatrzymania i wnioski na kolegia. Zdajemy sobie z tego sprawę, ale od akcji nie odstąpimy.

– Skąd taka determinacja?

– Ludzie walczą o pieniądze już dwa lata. Życie w biedzie doprowadza ich do skrajnej desperacji. A poza tym bulwersuje nas bezprawie, którego ofiarą padliśmy. Pieniądze z jednej strony nam się należą. Sąd gospodarczy w Łomży, prowadzący postępowanie upadłościowe „Narwi", uznał roszczenia pracownicze. Z drugiej strony nie ma możliwości ich wypłaty. W ubiegłym roku próbowali pomóc nam parlamentarzyści, występowała w naszym imieniu łomżyńska Rada Miejska. Tu jest potrzebna decyzja rządu, aby uregulować nasze roszczenia z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Niestety, rząd zignorował zarówno nasz problem, jak i wspomagających nas parlamentarzystów oraz samorządowców. Dlatego postanowiliśmy wyjść na ulice.



FOT. M. KACZYŃSKA

– Dziękuję za rozmowę.

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Jestem przedstawicielem mieszkańców osiedla Sienkiewicza w Białymstoku. To piękne, ciche i spokojne osiedle przeżywa w ostatnich latach horror, związany z ciągłym rozrastaniem się bazaru przy ul. Jurowieckiej. Moi sąsiedzi uważają, że bliskość bazaru ma również swoje plusy. Nie neguję. Ale minusy przeważają. W związku z tym mam pytanie. Czy wejście Jagiellonii do II ligi ograniczy działalność bazaru?

Wojciech R. (nazwisko i imię znane redakcji)

(ebe)

Uważam, że aptekarze przesadzają z narzekaniem na nowe przepisy, dotyczące recept i leków. Przecież zostały one wprowadzone po to, aby zlikwidować nadużycia. W ostatnim czasie było przecież tyle afer, związanych z receptami i lekami bezpłatnymi. Państwo traciło ogromne pieniądze. Tego nie można lekceważyć. W Białymstoku aptek jest mnóstwo – jedna obok drugiej. Kolejek nie ma i nie widać, żeby aptekarze mieli za dużo pracy w związku z nowymi przepisami. Jeśli aptekarzom nie odpowiada taka praca, mogą nie pracować w tym zawodzie. Przymusu nie ma

– Czytelnik z Białegostoku (MN)

W czwartek zadzwonił do nas Czytelnik z Jabłoni Kościelnej z prośbą o interwencję. Otóż mieszkańcy tej wsi oraz sąsiednich zebrali odzież dla białostockiego Domu Dobrego Pasterza. Ogłoszenie o takiej zbiórce i worki znajdowały się w sklepie. Odbiór miał nastąpić w środę, niestety, nikt się po pełne worki, stojące przed domami, nie zgłosił. Co mamy dalej robić? – pytał Czytelnik.

O sprawie poinformowaliśmy Dom Dobrego Pasterza. Obiecano poinformować mieszkańców wsi, kiedy nastąpi odbiór odzieży. **(a)**

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Echa dymisji ministra sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego

Przymierze wycofuje ministrów

WARSZAWA. Przymierze Prawicy wycofuje swoich ministrów z rządu – poinformował w czwartek minister kultury Kazimierz Ujazdowski. Nie mogę się pogodzić z odwołaniem ministra sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego – argumentował.

Drugi minister z Przymierza Prawicy – minister łączności Tomasz Szyszko jeszcze nie podjął decyzji, czy odejdzie z rządu. Premier Jerzy Buzek oświadczył natomiast, że odniesie się do decyzji ministrów z Przymierza Prawicy, gdy otrzyma oficjalne pisma z rezygnacją. Przymierze Prawicy startuje z list wyborczych Prawa i Sprawiedliwości, którego liderem jest Lech Kaczyński.

Na konferencji prasowej Kaczyński oświadczył, że za swoje najważniejsze zadanie w rządzie uznawał przywrócenie „równości wobec prawa", ale „w przypadku niektórych ważnych śledztw" odnosił wrażenie, iż nie korzysta z poparcia premiera Buzka.

Premier ripostował, że zarówno w styczniu, kiedy Kaczyński wszedł w konflikt ze służbami specjalnymi jak i w ubiegłym tygodniu, kiedy taka sytuacja się powtórzyła – „wziął w obronę ministra", za co zapłacił „ogromną cenę polityczną" po to, by Kaczyński pozostał w rządzie.

Buzek podkreślał, że „popierał działania prokuratorów".

Powiedział jednak, że nie mógł dopuścić do tego, żeby Kaczyński „nadal podejmował publiczną polemikę, nadal powodował napięcia, niezdrową atmosferę wokół rządu". Takie działania Kaczyńskiego – zdaniem premiera – przede wszystkim szkodziły pracy rządu i bezpieczeństwu obywateli.

Ujazdowski poinformował, że parlamentarzyści Przymierza opuszczą klub AWS. Mają oni wspólnie z Jarosławem Kaczyńskim i Ludwikiem Dornem powołać klub parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości, którego szefem ma być Kazimierz Marcinkiewicz.

– W polityce wierność zasadom oraz wierność swoim poglądom i przekonaniom programowym liczy się bardziej niż posady i stanowiska. To jest zasadniczy motyw, dla którego opuszczam rząd premiera Jerzego Buzka – uzasadniał swoją decyzję Ujazdowski.

Lider Przymierza Prawicy wyraził nadzieję, że wraz z nim ustąpi też minister łączności Tomasz Szyszko. Szyszko tymczasem powiedział, że nie podjął jeszcze decyzji czy opuści rząd.

SLD zapowiedziało, że zwróci się do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, aby jak najszybciej zwołał Radę Gabinetową. Sojusz uważa bowiem, że podczas posiedzenia Rady prezydent powinien usłyszeć od premiera ocenę obecnej sytuacji w Polsce. SLD ocenia, że narasta kryzys w państwie, który – jak mówił Miller – dotyczy zarówno stanu finansów publicznych, kwestii gospodarczych, ale także problemów politycznych związanych z dekompozycją rządu pana premiera Jerzego Buzka.

(PAP)

Czytaj też na str. 4

I Ty możesz pomóc



Wciąż trwa akcja „Podaruj dzieciom wakacje". Już kilkadziesiąt osób odpowiedziało na nasz apel. Za pośrednictwem „Gazety Współczesnej" na konto Stowarzyszenia „Droga" wpłynęło 10 tys. zł. Dzięki tej kwocie ponad 20 dzieci z najuboższych rodzin będzie mogło wyjechać na letnie kolonie do Jastarni. Tylko 20.

– Jeżeli nie uda się nam zebrać odpowiedniej sumy pieniędzy i tak moi podopieczni, a także dzieci z popegeerowskich wsi wyjadą w drugiej połowie sierpnia do Jastarni – zapewnia ojciec Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia „Droga".

Nadal jednak liczymy na sponsorów, którzy zechcą przekazać choćby najmniejszą kwotę na konto Stowarzyszenia.

– Dla niektórych z nich jest to być może pierwsza i jedyna szansa wyrwania się ze swojej miejscowości, rodziny – mówi ojciec Konkol. – Niektóre z dzieci żyją naprawdę w makabrycznych warunkach. Wiem z wieloletnich doświadczeń, że pobyt nad morzem w Jastarni dla wielu maluchów, które niejednokrotnie boją się swoich domów i rodzin, jest wielkim darem.

Akcja „Podaruj dzieciom wakacje" trwać będzie do pierwszej połowy sierpnia. Na łamach „Gazety Współczesnej" drukujemy dowód wpłaty. Wystarczy go wyciąć, wpisać na nim określoną kwotę (liczymy na każdą złotówkę) i pójść na pocztę. W ten sposób każdy może przyczynić się do tego, aby najbardziej potrzebujące maluchy pojechały na kolonie do Jastarni. **(aga)**

Własny bez kontraktu

Cd. ze str. 1.

Dopiero dzięki pomocy wojewody podlaskiego, pod koniec maja br. strony podpisały pierwsze porozumienie w sprawie. Starosta moniecki zobowiązał się wtedy przekazać na rzecz gminy Knyszyn budynek i większość majątku ruchomego szpitala razem z pracownikami. Dyrektor Podlaskiej Kasy Chorych zobowiązał się do podpisania kontraktu z nowym SP ZOZ-em. Ale gdy okazało się, że tegoroczny kontrakt może dotyczyć tylko podstawowej opieki zdrowotnej i poradni kardiologicznej, mieszkańcy Knyszyna, którzy chcą w mieście przede wszystkim oddziału wewnętrznego, zaostrzyli swój protest. Rozpoczęła się trwająca przez kilkadziesiąt dni blokada szosy Białystok – Ełk. Polegała ona na codziennym blokowaniu tej trasy przez dwie godziny. **(luk)**



Antoni Stefanowicz, burmistrz Knyszyna: *Akt darowizny został podpisany, ale obawiam się, że mogą być trudności z interpretacją kilku zapisów. Chodzi tu m.in. o zapis, że dotychczasowych pracowników SP ZOZ-u przejmujemy na dzień podpisania kontraktu z kasą chorych. Nie wiadomo, jak to będzie w praktyce wyglądać. Ale akt podpisaliśmy, bo nie było innego wyjścia. Gonił nas czas. Do końca września musimy zdążyć z rejestracją ZOZ-u i wystąpieniem o kontrakt z kasą. Nie wiemy jeszcze, czy będziemy starać się o umowę jeszcze w tym roku, ale na przyszły rok – na pewno.*



Joanna Kulikowska, wicestarosta moniecki: *– Na pewno z naszej strony sprawa powstania ZOZ-u w Knyszynie została zakończona. Przekażemy mienie i zamkniemy tę sprawę ostatecznie. Ale przed gminą Knyszyn są jeszcze kolejne kroki do utworzenia SP ZOZ-u: jego rejestracja i starania o kontrakt z kasą chorych. SP ZOZ w Mońkach będzie nadal świadczył usługi w takim zakresie, jak do tej pory. Będzie leczył wszystkich pacjentów z powiatu, także z Knyszyna. To do nich będzie należał wybór, który zakład wybrać. Mam nadzieję, że oba ZOZ-y będą ze sobą prowadzić zdrową konkurencję, a w niektórych przypadkach na pewno będą mogły się uzupełniać.*

Prof. Jamróz nie będzie kandydował na stanowisko rektora Uniwersytetu w Białymstoku

Porządki w finansach

Uniwersytet w Białymstoku kończy rekrutację na studia dzienne. Na socjologii, anglistyce i prawie zwiększono limity miejsc. Natomiast, mimo przeprowadzonej rekrutacji, nie zostanie uruchomiony kierunek – romanistyka, ponieważ zgłosił się tylko jeden kandydat.

Najbardziej oblężonym w tym roku kierunkiem studiów była anglistyka, gdzie o jeden indeks starało się ponad sześciu kandydatów (380 chętnych na 60 miejsc). Trudno było też dostać się na informatykę (4,6 osoby na jedno miejsce; 276 chętnych – 60 miejsc) i na pedagogikę (4,5 osoby na jedno miejsce; 895 chętnych – 200 miejsc). Niełatwe zadanie mieli też kandydaci na socjologię (4,1 osoby na jedno miejsce; 408 chętnych na 100 miejsc) i na ekonomię (4 osoby na jedno miejsce; 756 chętnych na 190 miejsc). Jak poinformował podczas wczorajszej konferencji prasowej prof. Adam Jamróz, rektor Uniwersytetu w Białymstoku, na niektórych kierunkach, np. na socjologii i anglistyce został zwiększony limit miejsc.

– Co roku obserwujemy wzrost liczby chętnych na studia na Uniwersytecie w Białymstoku – mówił prof. Jamróz. – Jednak na dwóch najbardziej od kilkunastu lat popularnych kierunkach: prawie i ekonomii obserwujemy stopniowy spadek liczby kandydatów.

W tym roku nie udała się rekrutacja na romanistykę, ponieważ na 30 przygotowanych miejsc zgłosił się tylko jeden kandydat. W przyszłym roku zamiast tej specjalności prawdopodobnie powstanie germanistyka z romanistyką. Również w przyszłym roku akademickim na Uniwersytecie w Białymstoku zostaną uruchomione licencjackie studia filozoficzne – jako studia równoległe, czyli dostępne tylko dla studentów innych kierunków. W październiku 2002 r. powstanie też kierunek: teologia z dwoma specjalnościami – teologia katolicka i teologia prawosławna.

Prof. Jamróz oświadczył podczas wczorajszej konferencji prasowej, że nie będzie kandydował na kolejną kadencję na stanowisko rektora.

– Kończy się moja druga kadencja rektora i piąty rok mojego kierowania uczelnią – mówił. – W tym roku postanowiłem startować w wyborach parlamentarnych na senatora. Jednak bez względu na wynik wyborów, nie będę już ubiegał się o fotel rektora UwB.

Prof. Jamróz dodał, że chce zostawić swojemu następcy uporządkowane finanse Uniwersytetu w Białymstoku. Od początku stycznia br. uczelnia spłaciła już ponad 1,6 mln zł długu bankom, a zostało jej jeszcze do spłacenia około 3 mln zł długu. W związku z tym rektor zapowiedział kolejne cięcia finansowe. Zapewnił jednak, że nie dotkną one ani studenckich stypendiów, ani wynagrodzeń wykładowców, a odbiją się na dodatkach specjalnych i funduszu remontowym uczelni.

(dona)



Poetka Nadzieja Artymowicz, członkini Związku Literatów Polskich, otrzymała w czwartek Nagrodę Burmistrza Bielska Podlaskiego za promowanie miasta poza jego granicami.

– Znaczącym faktem jest to, że pani Nadzieja Artymowicz jest pierwszą osobą uhonorowaną tą nagrodą – podkreślał Andrzej Stepaniuk, burmistrz Bielska Podlaskiego.

– Bardzo się cieszę, że nagrodzono tak niekomercyjną dziedzinę, jaką jest poezja – stwierdziła laureatka.

FOT. K. JANKOWSKI

Lustracja od nowa

WARSZAWA. Sąd Lustracyjny I instancji ma wnikliwie zbadać wszystkie zebrane dowody w sprawie Janusza Tomaszewskiego – tak Sąd Lustracyjny II instancji uzasadniał uchylenie wyroku oczyszczającego b. wicepremiera, szefa MSWiA.

Uzasadniając czwartkowy, prawomocny wyrok II instancji, sędzia Zdzisław Kapiński mówił, że sąd I instancji zbyt wiele uwagi poświęcił „pewnym nieścisłościom znajdującym się na kartach rejestracyjnych".

Sąd uznał, że motywy wyroku sądu I instancji nie w pełni odpowiadają wymogom postępowania karnego. Sąd I instancji powinien też bardziej wnikliwie przeanalizować zeznania świadków – oficerów SB, których I instancja uznała za niewiarygodnych.

Sąd podkreślił, że część tych świadków konsekwentnie utrzymywała, że kontaktowała się z Tomaszewskim. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy – bardzo wnikliwie odnieść się do zebranych dowodów. **(PAP)**

KRÓTKO

NIEMCY. Żona byłego kanclerza Niemiec Helmuta Kohla – Hannelore popełniła samobójstwo – poinformowało w czwartek biuro Kohla. Powodem samobójstwa była „beznadziejna sytuacja zdrowotna".

Ostatnio 68-letnia Hannelore Kohl nie pojawiała się publicznie. Według informacji z biura jej męża, cierpiała na alergię na światło.

WARSZAWA. Osoby uprawnione do ulgowych lub bezpłatnych przejazdów środkami transportu publicznego nie będą musiały okazywać kontrolerom orzeczeń lekarskich. Zastąpią je legitymacje lub wypisy z treści orzeczeń.

Naruszenie prawa do ochrony prywatności przy okazywaniu orzeczeń komisji lekarskich zasygnalizował ministrowi transportu w kwietniu tego roku Rzecznik Praw Obywatelskich.

W jego opinii, okazywanie orzeczeń lekarskich nie jest dobrą metodą na sprawdzenie, czy komuś ulga na przejazd przysługuje czy nie. W orzeczeniu zawarte są bowiem liczne informacje dot. stanu zdrowia i chorób osoby (według ustawy o ochronie danych osobowych są to tzw. dane szczególnie wrażliwe, będące pod szczególną ochroną prawną).

SANOK. 16-letni kierowca motocykla wjechał w idącą drogą grupę małych dzieci. W wyniku zderzenia troje dzieci w wieku od roku do ośmiu lat zostało rannych.

Do wypadku doszło w czwartek w miejscowości Zahutyń koło Sanoka na Podkarpaciu.

– W idące z naprzeciwka dzieci wjechał na prostej drodze, z nieustalonych dotąd przyczyn, 16-latek na motorze własnej konstrukcji. Chłopiec nie posiada prawa jazdy – poinformował Wiesław Dybaś z biura prasowego KWP w Rzeszowie.

W wyniku wypadku obrażeń głowy i rąk doznała 8-letnia dziewczynka, 4-latek ma liczne zadrapania na nogach, natomiast 13-miesięczny chłopczyk ma ogólne obrażenia ciała. W wypadku ranny został także kierowca motocykla. Wszyscy poszkodowani przebywają w szpitalach w Sanoku i Krośnie. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

(PAP)

Niektóre rodziny otrzymają dwa coroczne dodatki

Nie do końca sprawiedliwie

WARSZAWA. 115 zł na każde trzecie i następne dziecko dostaną w tym roku wszystkie rodziny bez względu na osiągane dochody. Podobny dodatek będą dostawać co roku. Rodziny z co najmniej dwojgiem dzieci dostaną inny coroczny dodatek.

Posłowie uchwalili w czwartek ustawę o corocznym dodatku rodzinnym, który ma pomóc rodzinom sprostać wydatkom związanym z początkiem roku szkolnego. 115 zł dodatku otrzymywałyby rodziny wielodzietne (o trojgu lub więcej dzieciach) wówczas, gdy dzieci:

– nie mają ukończonych 16 lat
– kształcą się w szkole lub w szkole wyższej i nie ukończyły jeszcze 20 lat
– w bieżącym roku szkolnym ukończyły już 20 lat, ale są na ostatnim lub przedostatnim roku nauki,
– ukończyły 20. rok życia w poprzednim roku szkolnym, ale są w szkole na ostatnim roku nauki
– mają zasiłek pielęgnacyjny.

Sejm uchwalił też drugą ustawę o dodatku rodzinnym, która zakłada wypłatę dodatku rodzinnego na początku każdego roku kalendarzowego dla rodzin z co najmniej dwójką dzieci, które nie rozliczają się według ustawy o podatku od osób fizycznych – chodzi głównie o rodziny rolnicze.

Sejm przyjął też trzecią ustawę, która pozwala rodzinom wielodzietnym na ulgę podatkową przy corocznym rozliczaniu się z fiskusem.

Ulga dotyczy rodzin, które posiadają co najmniej dwoje dzieci i osiągają dochody w pierwszym przedziale skali podatkowej. Według rządu, rozwiązanie to nie jest do końca sprawiedliwe, ponieważ z ulgi nie skorzysta 850 tys. rodzin biednych.

Coroczny dodatek mający pomóc w wydatkach związanych z rokiem szkolnym ma być waloryzowany w zależności od wzrostu cen towarów i usług. Dodatek będzie wypłacany z urzędu rodzinom uprawnionym do zasiłku rodzinnego, a pozostałym rodzinom – na ich wniosek. Te pierwsze otrzymają go w sierpniu, a wnioskujące najpóźniej do 15 października.

Sejm nie zgodził się na propozycję SLD, by dodatek ten był niższy – wynosił w tym roku nie 115, a 66 zł i aby dostawały go tylko rodziny najuboższe – uprawnione do zasiłku rodzinnego (a więc by był on uzależniony od dochodu rodziny), i by przysługiwał na trzecie i kolejne dziecko uczące się w szkole lub studiujące.

Zgodnie z tym co przyjęli posłowie, dodatek będzie wypłacany na trzecie i kolejne, ale nie tylko uczące się – również młodsze – dziecko.

(PAP)

Rok za faszyzm

PUŁAWY. Za propagowanie faszyzmu 23-letni mieszkaniec Puław Marcin Ch. został skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz 500 zł grzywny. Ponadto sąd obciążył go kosztami postępowania przekraczającymi 10 tys. zł.

Prokuratura zarzuciła mieszkańcowi Puław publiczne propagowanie ustroju faszystowskiego przy pomocy Internetu. Skazany upowszechniał w Internecie adresy wydawnictwa „Zryw. Rewolucyjny głos narodowych socjalistów", zawierającego treści nawołujące, jak uznano, do „nienawiści na tle rasowym, etnicznym, religijnym".

(PAP)



Zarówno Kaczyński, jak i Iwanicki byli nieobecni na porannej uroczystości w Pałacu Prezydenckim, rząd reprezentowali premier Jerzy Buzek i wicepremier Janusz Steinhoff FOT. PAP/CAF

Iwanicki powołany na ministra sprawiedliwości

Kaczyński wolał media niż pałac

WARSZAWA. Aleksander Kwaśniewski powołał w czwartek Stanisława Iwanickiego na ministra sprawiedliwości. Jednocześnie prezydent odwołał z tego stanowiska Lecha Kaczyńskiego.

Na poranną uroczystość w Pałacu Prezydenckim nie przybyli ani odwołany, ani nowy minister. Lech Kaczyński swój akt odwołania ze stanowiska ministra sprawiedliwości odebrał od prezydenta półtorej godziny później, nominacja Iwanickiego ma mu zostać wręczona w „nieodległym terminie". Nowy minister sprawiedliwości przerwał urlop za granicą.

W czwartek rano dłużej trwało wymienianie nazwisk obecnych w pałacu członków rządu i Kancelarii Prezydenta niż samą informacja Kwaśniewskiego o decyzji w sprawie odwołania Kaczyńskiego i powołania Iwanickiego, członka RS AWS i posła AWS.

Kwaśniewski wyjaśnił, że Iwanicki nie odebrał nominacji „z przyczyn technicznych, bo w tej chwili dociera do Polski". „Ta nominacja zostanie wręczona w nieodległym terminie i wtedy zostanie złożona też przysięga przed prezydentem tak, aby minister Iwanicki mógł objąć swój urząd i przejąć obowiązki" – mówił.

– Wyrażam żal, że nie mogę jemu wręczyć tego aktu (odwołania Kaczyńskiego) osobiście i podziękować za pracę, którą w ostatnim roku podjął i prowadził – skwitował Kwaśniewski nieobecność Kaczyńskiego.

– To nie była żadna demonstracja z mojej strony – powiedział Kaczyński, tłumacząc powody swojej nieobecności w Pałacu Prezydenckim, kiedy w ciągu dnia przyjechał do prezydenta odebrać stosowny dokument. – Ja w obecnej sytuacji muszę korzystać z dostępu do środków masowego przekazu, akurat program radiowy skończył się o 8.30 (o tej samej porze rozpoczęła się uroczystość w Pałacu Prezydenckim – PAP), na co nie miałem wpływu i doszedłem do wniosku, że najgorszą rzeczą, jaką z punktu widzenia dobrych obyczajów można zrobić, to spóźnić się na tę uroczystość – mówił Kaczyński.

Lider PiS podkreślił, że nie może nie korzystać z zaproszeń do mediów, bo „właśnie medialnie są rozpowszechniane informacje, które całkowicie nie odpowiadają prawdzie".

– Szczerze mówiąc nigdy nie widziałem takiej uroczystości powołania i odwołania ministra rządu RP, aby nie było obydwu zainteresowanych – mówił po uroczystości doradca prezydenta Ryszard Kalisz. Pozostawiam to bez komentarza – dodał.

(PAP)



Przeciwnicy nowego kodeksu pracy próbują przerwać kordon milicyjny przed Dumą. Rosyjski parlament rozpoczął właśnie prace nad nowelizacją ustawy o ziemi i emeryturach. W najbliższej przyszłości przewidywane są także reformy w zakresie prawa pracy, pochodzącego jeszcze z czasów radzieckich. FOT. PAP/CAF

Sejm zwalnia z podatku

W oświacie Internet bez VAT-u

WARSZAWA. Obniżkę z 22 proc. do 7 proc. podatku VAT na usługi teleinformatyczne oraz zwolnienie z tego podatku za używanie Internetu w szkołach i placówkach edukacyjnych zakłada nowelizacja ustawy o podatku VAT.

W czwartek Sejm głosował kilka poprawek Senatu. Posłowie zgodzili się tylko na jedną precyzującą. Sejm nie przyjął m.in. senackiej poprawki która zakładała, że dla wszystkich za połączenia z Internetem obowiązywałaby tylko jedna stawka w wysokości 7 proc.

Obniżka z 22 proc. do 7 proc. podatku VAT na usługi teleinformatyczne oznacza, jak powiedziała w czwartek PAP Grażyna Staniszewska (UW), że obniżka ta obejmować będzie również połączenia z Internetem dla końcowych klientów.

– Zdajemy sobie sprawę, że z zapisem „usługi teleinformatyczne" będą kłopoty interpretacyjne – powiedziała Staniszewska.

Nowelizacja ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym przewiduje, że do grudnia 2003 roku szkoły i placówki edukacyjne za zakup komputerów będą płaciły tylko 3 proc. podatku VAT, a nie – jak to obowiązuje od 2001 roku – 22 proc.

Ponadto Sejm zdecydował o zwolnieniu z podatku VAT druku czasopism i książek specjalistycznych w Polsce.

(PAP)

jk, jj

Wszystko o nowych zasadach dzwonienia do miast o innym niż nasz numerze kierunkowym

Konkurencja na łączach

Od 1 lipca, by dodzwonić się z telefonu stacjonarnego do miejscowości położonej w innej niż nasza strefie numerycznej, trzeba nie tylko wykręcić numer kierunkowy, ale też specjalny, czterocyfrowy numer – tzw. prefiks. W ten sposób skończył się monopol Telekomunikacji Polskiej w realizacji połączeń międzymiastowych.

Wiele osób nie wie jednak, na czym polegają telefoniczne zmiany przy rozmowach międzymiastowych. Z myślą o nich postanowiliśmy odpowiedzieć na kilka najczęściej powtarzających się pytań zdezorientowanych posiadaczy telefonów stacjonarnych, którzy nie wiedzą jeszcze, jak korzystać z nowych zasad „dzwonienia".

Co to jest prefiks?

Jest to numer dostępu do operatora, który należy wybrać, przy dzwonieniu do abonenta, mieszkającego w innej niż my strefie. Wspomniany, czterocyfrowy prefiks wybieramy po wykręceniu „0", a przed dotychczasowym numerem kierunkowym. Przykład: dzwoniąc do Warszawy wybieramy 0 – xxxx (czyli prefiks) – 22 (czyli numer kierunkowy) i numer abonenta.

Ile jest prefiksów?

Obecnie tylko dwa. 1033 to prefiks Telekomunikacji Polskiej SA, a 1044 – Niezależnego Operatora Międzystrefowego (NOM). Po 1 sierpnia br. będziemy mieli jeszcze do wyboru Netię Telekom – 1055, a w IV kwartale br. – Energis Polska (1066). Własnych prefiksów nie mają natomiast działające na Podlasiu firmy telekomunikacyjne – Retel i Szeptel, bowiem mają one tylko lokalny zasięg.

Kiedy należy wybrać prefiks, a kiedy nie?

Prefiks wybieramy przy rozmowach międzymiastowych, tylko i wyłącznie wtedy, gdy dzwonimy do miejscowości, która ma inny niż nasza numer kierunkowy. Oznacza to, że prefiks musimy wybrać, dzwoniąc tam, gdzie do tej pory wykręcaliśmy numer kierunkowy, czyli poza naszą strefą telekomunikacyjną. Prefiksu nie musimy wybierać, gdy dzwonimy do innej miejscowości, ale położonej w naszej strefie. Np. nie wybieramy go dzwoniąc np. z Sokółki do Białegostoku lub z Białegostoku do Siemiatycz, ale musimy wybrać, dzwoniąc np. do Łomży.

Z ilu prefiksów mogą korzystać mieszkańcy województwa podlaskiego?

W tej chwili tylko z dwóch: 1033 – TP SA i 1044 – NOM.

W jaki sposób opłacamy operatora?

Tu praktycznie nic się nie zmieni. Nigdzie nie musimy deklarować, jakiego operatora wybieramy. Gdy jesteśmy abonentem TP SA, otrzymamy po prostu rachunek z wyszczególnionymi połączeniami, w tym z połączeniami z innym operatorem – np. NOM. Podobnie będzie w przypadku, gdy będziemy abonentem NOM i dzwonić będziemy pod numery TP SA.

Czy musimy wybierać prefiks dzwoniąc na telefon komórkowy, numery 0-800, 0-700 lub z budki telefonicznej?

Nie. Ani w przypadku połączeń z telefonów komórkowych, ani z budek telefonicznych, wybór prefiksu nie jest konieczny. Linie 0-800 są liniami bezpłatnymi, zaś linie 0-700 mają specjalne, wyższe stawki połączeń za minutę rozmowy.

(RR)

Zawieszenie broni w Macedonii

Poprawią konstytucję

MACEDONIA. Macedoński rząd poinformował w czwartek o podpisaniu porozumienia o zawieszeniu broni za pośrednictwem NATO, które kilka godzin wcześniej podpisało analogiczne porozumienie z rebeliantami albańskimi.

„Pół godziny temu osiągnęliśmy porozumienie o wstrzymaniu ognia. Wejdzie ono w życie 5 lipca o północy", podano w oświadczeniu.

Pomimo rozejmu ogłoszonego 24 czerwca przez wysokiego przedstawiciela UE ds. bezpieczeństwa i polityki zagranicznej Javiera Solanę podczas jego misji w Skopje, co rusz dochodziło do starć pomiędzy separatystami albańskimi i jednostkami macedońskimi.

We wtorek wznowiono z wielkim trudem, zawieszone od 20 czerwca, rozmowy o politycznym rozwiązaniu konfliktu w Macedonii. Uczestniczyli w nich wysłannicy USA i Unii Europejskiej – James Pardew i Francois Leotard.

W wyniku dwudniowych rozmów przywódcy słowiańskich i albańskich partii politycznych zgodzili się przedyskutować projekt znowelizowania konstytucji.

Głównym założeniem projektu, zaproponowanego przez francuskiego adwokata Roberta Badintera, jest wzmocnienie władzy lokalnej. **(PAP)**

Pomidorowy zamachowiec ułaskawiony przez prezydenta

Ostatnim trafił w Łukaszenkę

Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka uwolnił od odbycia kary mężczyznę, który we wtorek rzucił w niego pomidorem. Sprawca „zamachu" Siarhiej Łaptiew został skazany na siedem dni aresztu.

W wywiadzie udzielonym w czwartek niezależnej agencji informacyjnej „BiełaPAN", Łaptiew poinformował, że tuż po ogłoszeniu wyroku został „uroczyście poinformowany przez milicję o decyzji prezydenta".

Funkcjonariusze tłumaczyli, że białoruski przywódca zgodził się na akt łaski w związku z tym, iż „chuligański czyn" nikomu nie wyrządził krzywdy, a poza tym dopuszczono się go w dzień świąteczny.

– „Czuję się tak, jakbym popracował na korzyść wizerunku Łukaszenki" – powiedział ułaskawiony, który wcześniej swój postępek tłumaczył tym, że „zwykł rzucać pomidorami w kiepskich aktorów". Ostatnim pomidorem rzucił on w Łukaszenkę, kiedy w dniu Święta Niepodległości prezydent jechał na łyżworolkach biorąc udział w sportowej sztafecie.

Łaptiew przypomniał, że od odbywania kar administracyjnych i zapłacenia mandatów nie zostali dotąd zwolnieni, liczeni w tysiącach, uczestnicy opozycyjnych akcji, organizowanych w ciągu siedmiu lat władzy pierwszego białoruskiego prezydenta.

Ułaskawiony, który w latach 1990-1996 był deputowanym do Rady Miejskiej stołecznego Mińska, uważa, że decyzja Łukaszenki o uwolnieniu go była bezprawna, gdyż prezydent nie ma – jego zdaniem – prawa anulować decyzji niezawisłego sądu.

(PAP)

II edycja „Internetu po polsku"

Konkurs trwa

Twoja strona internetowa może zostać nagrodzona w konkursie „Internet po polsku". Zgłoś ją i czekaj na decyzję jury.

Tematyka strony jest dowolna, nie może ona jednak zawierać wulgaryzmów, pornografii, przemocy i treści politycznych. Warunkiem zgłoszenia strony jest wysłanie jej nazwy na adres: konkurs@iq.pl oraz kuponu wyciętego z gazety do Klubu Grajewskich Internautów przy Gimnazjum nr 1, ul. Szkolna 12, 19-200 Grajewo.

Na zgłoszenia czekamy do 26 sierpnia. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. W tegorocznej edycji dodatkową nagrodę funduje „Gazeta Współczesna". Zostanie ona przyznana autorowi strony, który wygra w głosowaniu internetowym na witrynie www.wspolczesna.pl. Wśród głosujących rozdysponujemy niespodzianki. Burmistrz Grajewa zaś postanowił nagrodzić autora najlepszej strony z Grajewa. Dodatkową nagrodę funduje prezes Stowarzyszenia „Bezpieczne Grajewo".

Organizatorami konkursu są: „Gazeta Współczesna", Urząd Miasta w Grajewie, Szkolne Centrum Aktywności Lokalnej przy Publicznym Gimnazjum nr 1 w Grajewie, Stowarzyszenie „Bezpieczne Grajewo", Miejski Dom Kultury w Grajewie.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronach: www.wspolczesna.pl, www.konkurs.iq.pl, http://scal.grajewo.net/konkurs.

(an)

Kupon zgłoszeniowy do konkursu

„INTERNET PO POLSKU"

(II edycja)

imię i nazwisko

adres

telefon e-mail

adres zgłaszanej strony www

Kupon należy przesłać na adres:
Klub Grajewskich Internautów przy Publicznym Gimnazjum nr 1
ul. Szkolna 12
19-200 Grajewo

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883 wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

Konkurs Radia Białystok i Gazety Współczesnej

Co słychać u Kowalskich

pytanie: **Czy rolę Tekli w radionoweli SPADKOBIERCY odtwarza:**
a) Stanisława Celińska
b) Anna Seniuk
c) Zofia Merle

odpowiedź:.....

Imię..... Nazwisko .....

Adres: .....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

..... (czytelny podpis)

Aby wziąć udział w **konkursie** należy:

Słuchać radionoweli SPADKOBIERCY
codziennie w Radiu Białystok o 13.45 i o 17.15.
Wyciąć i wypełnić kupon z Gazety Współczesnej
i wpisać odpowiedź na pytanie.
Dostarczyć wypełniony kupon do Radia Białystok: 15-328 Białystok,
ul. Świerkowa 1 lub przesłać odpowiedź pocztą elektroniczną
pod adresem: konkurs@radio.bialystok.pl nie później niż w sobotę o 9.00.

Losowanie **nagród** w programie "Rokowirówka" w sobotę o 9.05.

Odbiór **nagród** w Radiu Białystok przy ul. Świerkowej 1.

Do wygrania w każdym tygodniu odbiornik radiowy, kasety
z nagraniem słuchowiska oraz kubek Radia Białystok.

Ciąg dalszy maturalnej afery w Łapach

Nieważne egzaminy?

W piątek podlaski kurator oświaty zamierza wszcząć postępowanie administracyjne „w sprawie stwierdzenia nieważności egzaminów eksternistycznych" przeprowadzonych w tym roku w Zespole Szkół Mechanicznych w Łapach. Jeżeli postępowanie doprowadzi do unieważnienia tych egzaminów, w konsekwencji nieważna może też okazać się tegoroczna matura w tej szkole.

Przypomnijmy, że podlaski kurator odwołał już Państwową Komisję Egzaminacyjną, która przeprowadzała egzaminy eksternistyczne przy Zespole Szkół Mechanicznych w Łapach. Jak już pisaliśmy, kilku uczniów z III klasy LO w Łapach postanowiło zdać maturę o rok wcześniej, niż przewiduje to program nauczania w tego typu szkole. Kilka tygodni przed maturą przenieśli się oni do technikum dla dorosłych w ZSM w Łapach, eksternistycznie zaliczyli kilkanaście przedmiotów, zdali egzamin dyplomowy, uzyskali świadectwa ukończenia szkoły i w maju br. przystąpili do egzaminów dojrzałości.

Kontrolerzy z kuratorium oświaty stwierdzili „szereg nieprawidłowości i uchybień w funkcjonowaniu komisji egzaminacyjnej".

– Państwowa Komisja Egzaminacyjna do przeprowadzania egzaminów eksternistycznych powołana przy ZSM w Łapach w swojej działalności naruszyła rozporządzenie Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania egzaminów eksternistycznych, co rodzi podejrzenie dotyczące legalności wydanych przez komisje świadectw ukończenia szkoły – wyjaśniał kurator Zieliński.

W piątek zaś kurator zamierza wszcząć postępowanie administracyjne w sprawie stwierdzenia nieważności egzaminów eksternistycznych w ZSM w Łapach.

– Jeżeli w wyniku postępowania taka decyzja zostanie podjęta i się uprawomocni, to oczywiście w konsekwencji nieważne staną się egzaminy dojrzałości i świadectwa maturalne uczniów, którzy przeszli przez te nieszczęsne egzaminy eksternistyczne – dodaje kurator. – Konsekwencją unieważnienia świadectw maturalnych może być też unieważnienie egzaminów na studia, które prawdopodobnie niektórzy z tych uczniów mają już za sobą. **(dona)**

O likwidacji kolejowej przychodni zadecyduje sejmik województwa

Albo upadek albo prywatyzacja

Organizacje związkowe działające na terenie Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Białymstoku zawiązały komitet protestacyjny, by ratować swoje miejsca pracy. Na najbliższym, nadzwyczajnym posiedzeniu sejmiku województwa podlaskiego ma być głosowana uchwała w sprawie likwidacji OLK.

Od 1 lipca OLK nie ma już kontraktu z Branżową Kasą Chorych. BKCh przestała finansować usługi przychodni po tym, jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych, główny wierzyciel obwodu, zablokował całkowicie jego konto bankowe. OLK ma obecnie 5,5 mln zł długu, z czego połowa to należności wobec ZUS. Zdaniem BKCh, nie było sensu dalej przekazywać środków, które zamiast do OLK szłyby do ZUS-u.

Kilkanaście dni temu Zarząd Województwa Podlaskiego przyjął projekt uchwały, mówiącej o likwidacji OLK. Aby decyzja ta weszła w życie, musi ją zatwierdzić sejmik wojewódzki (nadzwyczajne posiedzenie w tej sprawie ma się odbyć 23 lipca). Tymczasem pracownicy obwodu protestują przeciwko likwidacji swoich miejsc pracy. Ich zdaniem, winnym obecnej sytuacji OLK są organ założycielski, czyli Urząd Marszałkowski i dyrektorzy placówki, którzy przez ostatnie dwa lata nie opracowali żadnego programu restrukturyzacji zakładu. Według Urzędu Marszałkowskiego i dyrekcji BKCh, jedynym sposobem na uratowanie OLK byłoby przekształcenie w jeden lub kilka niepublicznych ZOZ-ów, które już nieobciążone długiem, mogłyby wystąpić o kontrakt z BKCh.

– Ogłosiliśmy konkurs na świadczenia, termin składania ofert mija 9 lipca. Zgłosiło się już wiele podmiotów, jednak nie byli to dotychczasowi pracownicy obwodu – mówi Elżbieta Wierzchowska, dyrektor podlasko-mazowieckiego oddziału BKCh, która w czwartek odwiedziła Białystok.

– Wydaje się, że o przyszłość zakładu pracy powinno martwić się wiele osób, nie tylko organ założycielski, ale i pracownicy oraz dyrekcja zakładu – stwierdza Marek Domagała, członek Zarządu Województwa Podlaskiego ds. zdrowia. – To nieprawda, że tylko organ założycielski czy kasa chorych są winne sytuacji w OLK.

Mimo braku kontraktu, kolejowa przychodnia nadal przyjmuje pacjentów. BKCh za te świadczenia jednak nie zapłaci.

– Ale jeszcze do końca miesiąca będziemy respektować wystawiane przez lekarzy recepty i skierowania do specjalistów – mówi Wierzchowska. – Nie chcemy, aby cierpieli pacjenci. Do końca miesiąca pracownicy OLK mają jeszcze czas na podjęcie decyzji o prywatyzacji. Potem przestaniemy respektować tę fikcję.

W czwartek pracownicy OLK podjęli decyzję o zawiązaniu komitetu protestacyjnego. Chcą uratować zakład przed likwidacją.

– Jeśli ten protest będzie służył temu, aby urosły szanse prawidłowego funkcjonowania OLK, to proszę bardzo – mówi Marek Domagała. – Ale jeśli będzie to nieprzemyślane krzyczenie, to tylko dalej pogrąży przychodnię. **(luk)**

Elżbieta Wierzchowska, dyrektor podlasko-mazowieckiego oddziału Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych:



– Decyzja o ogłoszeniu upadłości OLK, niestety, powoli dojrzewa. To smutny moment i dla nas, i dla pracowników zakładu, a na pewno dla jego podopiecznych. To przychodnia z tradycjami, którą warto by uratować. Jeszcze do końca miesiąca czekamy na konkretne czyny, nie tylko deklaracje pracowników OLK.



Halina Żalikowska, przewodnicząca zakładowego związku zawodowego pielęgniarek i położnych w OLK:

– Wszystkie organizacje związkowe, działające w Obwodzie Lecznictwa Kolejowego zjednoczyły się, aby uratować nasze miejsca pracy. Ogłosiliśmy gotowość strajkową, by w razie potrzeby móc podjąć konkretne kroki. Mamy dwa tygodnie (do czasu zebrania sejmiku – przyp. red) na wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawie przyszłości zakładu. Tylko wszystkie grupy zawodowe razem są w stanie utrzymać budynek OLK. To może być jeden niepubliczny albo nadal publiczny ZOZ. Będziemy dążyć do tego, aby tak się stało.

Studio Lato w Hajnówce

Już w najbliższą niedzielę, 8 lipca, w amfiteatrze miejskim w Hajnówce o godz. 14 rozpocznie się kolejna impreza ze Studiem Lato Radia Białystok. W programie przewidziane są koncerty zespołów, konkurencje sportowe oraz wiele atrakcyjnych konkursów dla publiczności. Jako pierwsza wystąpi grupa The Voice. Na godz. 14.30 przewidziany jest koncert zespołu Kawa z Deszczem, po którym odbędą się konkurencje sportowe dla VIP-ów. O godz. 16 mieszkańcy miasta będą mogli wykonać pamiątkowe zdjęcie ze słonikiem „Gazety Współczesnej", które będzie publikowane w codziennych wydaniach. Zaznaczona na nim kółeczkiem osoba otrzyma atrakcyjną nagrodę. Kolejnym punktem niedzielnej zabawy będzie zaplanowany na godz. 16.30 koncert Folkiestry Form Różnych. Zostanie rozstrzygnięty konkurs „Zbiórki szkła" szkół podstawowych i gimnazjalnych. O godz. 17.30 wystąpi młodzieżowa grupa folkowa „Czeremszyna", a o godz. 19 – „Kasa Chorych". Niedzielną zabawę zakończy koncert Kasi Kowalskiej, który rozpocznie się o godz. 20.30.

PATRONAT Gazeta Współczesna

(jb)

KRÓTKO

Noc Kupały

NAREWKA. W piątek o godz. 17 w amfiteatrze w Narewce odbędą się prezentacje zespołów folklorystycznych. Podczas imprezy pod nazwą „W poszukiwaniu i przekazywaniu folkloru" zespoły z powiatu hajnowskiego, siemiatyckiego oraz bielskiego zaprezentują pieśni, obrzędy ludowe, a także wykonane przez siebie wianki. Najlepsi zostaną zakwalifikowani do przeglądu finałowego zespołów folklorystycznych woj. podlaskiego. Na scenie amfiteatru wystąpią ponadto zespoły ludowe z Białorusi oraz grupy disco polo. O godz. 20 rozpoczną się obchody nocy Kupały. W programie oprócz występów artystycznych i puszczania wianków przewidziane są wspólne ogniska oraz zabawa taneczna, na której zagrają zespoły: As, Archiwum i Sekret. **(jb)**

BIAŁOWIEŻA. Pieśni i obrzędy związane z tradycyjną nocą Kupały będzie można zobaczyć w najbliższą sobotę w Białowieży podczas imprezy folklorystycznej, która odbędzie się w amfiteatrze. W programie koncerty zespołów, puszczanie wianków, gry, zabawy, a także tańce przy ogniskach. Impreza, zorganizowana przez Zarząd Główny BTSK oraz Zarząd Gminy Białowieża rozpocznie się o godz. 21 uroczystym korowodem, w którym uczestnicy z wiankami przejdą z dworca PKP ulicą Kolejową do amfiteatru. **(jb)**

Otwarty konkurs fotograficzny i literacki

Narwiańska jesień

Dom Kultury w Łapach organizuje we wrześniu cykl imprez „Narwiańska Jesień". Uzupełnieniem ich są dwa konkursy otwarte: literacki i fotograficzny.

Konkurs literacki „Człowiek i przyroda" adresowany jest do tych, którzy potrafią przedstawić w interesujący sposób wzajemne relacje człowieka i środowiska przyrodniczego, w którym przebywa. Prace w postaci krótkich form prozatorskich lub publicystycznych nie powinny przekraczać siedmiu standardowych stron komputerowych (1800 znaków, czcionka – 14 punktów). Każda praca powinna być podpisana godłem, a w osobnej kopercie, także opatrzonej godłem, muszą się znaleźć dane autora (imię, nazwisko, adres, numer telefonu). Nagrodzone prace zostaną opublikowane w „Gazecie Łapskiej".

Celem konkursu fotograficznego „Narew – dziewicza kraina" jest popularyzacja walorów przyrodniczych, turystycznych i krajoznawczych Doliny Górnej Narwi. W konkursie mogą brać udział amatorzy fotografii. Każdy może nadesłać do 10 zdjęć w formacie 15 x 20 cm lub większym, w dowolnej technice, dotychczas nie publikowanych. Na odwrocie zdjęcia należy podać dokładne dane dotyczące autora fotografii (imię i nazwisko, adres, telefon).

PATRONAT Gazeta Współczesna

Prace do konkursów należy nadsyłać do 20 września 2001 r. na adres: Dom Kultury, ul. Nowy Rynek 15, 18-100 Łapy. Wszelkich informacji na temat konkursów udzielają: Jerzy Barańczuk (fotograficzny), Adam Okuniewski (literacki), tel. 0-85 715-23-00, fax 0-85 715-20-71, e-mail: domkulturylapy@data.pl **(ad)**

EKSPRESEM

W nocy ze środę na czwartek, w Trofimówce, gmina Janów, 32-letni kierowca audi przy wyjeździe z łuku drogi potrącił 62-letniego rowerzystę, którego z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala.

Tej samej nocy, na kolonii Czyże, w pow. hajnowskim, spaliła się drewniana stodoła z maszynami rolniczymi. Straty wyniosły 20 tys. zł. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej podpalenie. Natomiast w Chomątowcach, gmina Śniadowo, ogień strawił słomiany dach murowanego chlewa. Straty oszacowano na 5 tys. zł. **(a)**

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów GAZETY WSPÓŁCZESNEJ poznasz dzwoniąc: (085) 94-77, (085)664-21-63 Telefoniczna Agencja Informacyjna http://www.tai.com.pl t-a0-3

Coraz więcej przypadków boreliozy na Podlasiu

Kleszcze atakują

Blisko 160 osób z Podlasia zachorowało w pierwszym półroczu tego roku na boreliozę. To o połowę więcej przypadków niż w tym samym okresie ub.r. Niewiele jest natomiast zachorowań na odkleszczowe zapalenie mózgu.

Na Podlasiu najwięcej przypadków ukąszeń przez kleszcze notuje się w okresie od kwietnia do września, ale zdarza się, że owady te atakują ludzi także podczas niezbyt srogiej zimy. Tegoroczna była wyjątkowo łagodna, tak więc pacjenci z pokleszczowymi powikłaniami trafiają do szpitali i poradni chorób zakaźnych przez cały czas.

W pierwszym półroczu br. podlaski sanepid odnotował trzy przypadki odkleszczowego zapalenia mózgu, było też już 159 przypadków boreliozy.

– Przypadków boreliozy jest dość dużo, a trzeba pamiętać, że sezon tak naprawdę dopiero się zaczyna. W analogicznym okresie ub.r. mieliśmy 101 przypadków boreliozy, w całym 2000 r. – 394 – mówi Teresa Biedzińska, kierownik działu epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku.

Najbardziej niebezpieczne są rejony Hajnówki i Białegostoku. Tylko w tym roku na boreliozę zachorowało już 59 białostoczan i 45 mieszkańców Hajnówki.

– Najwyższy wskaźnik zapadalności jest w Hajnówce, zachorowań w Białymstoku w stosunku do aglomeracji nie jest tak dużo – mówi dr Biedzińska.

Północno-wschodnia Polska to miejsce, gdzie szczególnie dużo jest kleszczy, przenoszących groźne choroby. Ugryzienie przez zarażonego osobnika może skończyć się kleszczowym zapaleniem mózgu lub boreliozą. Niektóre kleszczowe zapalenia mózgu mogą skończyć się śmiertelnie. Choroba ta może wystąpić nawet u osób, nie mających bezpośredniego kontaktu z kleszczem. Wystarczy wtarcie w skórę jego odchodów albo spożycie zanieczyszczonych wirusami produktów mlecznych: krowich, owczych lub kozich.

(luk)



FOT. A. ZGIET

Borelioza (choroba z Lyme) – choroba wywoływana przez bakterię spiralną borrelia burgedorferi i przenoszona przez ukłucie kleszcza; w miejscu ukłucia w ciągu miesiąca pojawia się czerwona, lekko swędząca plama, która się szerzy wytwarzając pierścień; w niedługim czasie może dojść do powstania nawet do 100 podobnych plam z towarzyszącymi objawami w postaci gorączki, zmęczenia, bólów głowy, sztywności karku, bólów mięśniowych i stawowych oraz powiększonych węzłów chłonnych; bakteria boreliozy może rozwijać sie w niemal każdym narządzie organizmu; u ok. 15 proc. zakażonych dochodzi do powikłań w postaci zapalenia opon mózgowych i zapalenia mózgu, porażenia nerwów, osłabienia mięśni, reumatoidalnego zapalenia stawów, bloku serca, zapalenia osierdzia; może też dojść do rozwoju choroby psychicznej; w Polsce nie ma zarejestrowanej szczepionki przeciwko boreliozie.

Przed wyjazdem na obozy i kolonie

Zdrowie na wakacjach

Rodzice dzieci i młodzieży szkolnej, wybierającej się na wakacje, powinni pamiętać o podstawowych zasadach organizacji opieki medycznej podczas kolonii czy obozów. Jak poinformowała Podlaska Regionalna Kasa Chorych, o zdrowie najmłodszych powinien w tym czasie zadbać organizator wypoczynku.

Przed wyjazdem wakacyjnym każde dziecko powinno otrzymać od swojego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej oświadczenie, że nie ma przeciwwskazań zdrowotnych do uczestnictwa w obozie lub koloniach. Taki dokument wystawiany jest przez lekarza bezpłatnie. Poza tym w karcie kwalifikacyjnej dziecka powinny znaleźć się informacje o tym, do jakiej kasy chorych dziecko należy, należy też podać jego numer pesel.

Lekarz zatrudniony na obozie czy koloniach ma obowiązek sprawować nad dziećmi opiekę medyczną z zakresu pierwszej pomocy, ale z tego powodu nie musi zawierać oddzielnej umowy z kasą chorych na recepty refundowane.

Warto też pamiętać, że w razie choroby w miejscu poza obszarem działalności własnej kasy chorych, pomocy medycznej udziela każdy lekarz i zakład opieki zdrowotnej, posiadający kontrakt z miejscową kasą chorych. Koszty takich świadczeń są rozliczane potem między właściwymi kasami.

(luk)

Dyżur w Supraślu

W piątek w Urzędzie Miasta i Gminy przy ul. Piłsudskiego 58 w Supraślu dyżurować będą dziennikarze „Gazety Współczesnej". Czekamy na Państwa w godz. 11-15 w pokoju nr 23. Swoje opinie można zgłaszać też pod nr. telefonu 7 183 165 w. 203. Materiały zebrane podczas dyżuru dziennikarzy „Współczesnej" w Supraślu opublikujemy na naszych łamach we wtorek (10 lipca) i czwartek (12 lipca).

(aga)

Miss Powiatu Monieckiego – Miss Współczesnej

Dziś po raz ostatni prezentujemy dziesiątkę kandydatek do tytułu Miss Powiatu Monieckiego i Miss Współczesnej. Od dziś aż do 20 lipca będziemy publikować listę pretendentek i nasz kupon plebiscytowy. Wśród wszystkich osób, które nadeślą kupony, rozlosujemy trzy upominki od redakcji. (zmo)



Nr 1 Aneta Chmielewska

– Aneta ma 17 lat, mieszka w Knyszynie i uczy się fryzjerstwa. Jej wymiary to: 167, 80, 60, 85. W wyborach miss startuje dlatego, że bardzo jej spodobała się ta forma rywalizacji.



Nr 6 Emilia Kwiatkowska

– Emilia ma 17 lat i mieszka w Krypnie, a uczy się w trzeciej klasie Technikum Hotelarskiego. Jej wymiary to: 168, 78, 60, 84. Powodem jej startu w wyborach jest chęć dobrej zabawy.



Nr 2 Sylwia Izabela Kuczewska

– Sylwia ma 22 lata i mieszka w Mońkach. Kształciła się na kierunku ekonomicznym. Jej wymiary to: 164, 90, 65, 93. W wyborach startuje dla zabawy i spróbowania swoich sił na scenie.



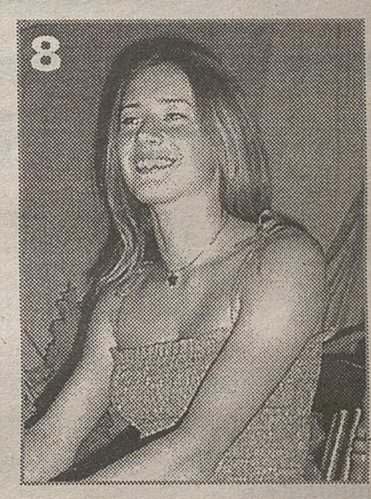
Nr 7 Aneta Snarska

– Aneta ma 17 lat i mieszka w Czechowiźnie k.Knyszyna, a uczy się w trzeciej klasie knyszyńskiego LO. Jej wymiary to: 172, 80, 60, 88. W wyborach miss startuje, bo chce się dobrze zabawić.



Nr 3 Monika Laskowska

– Monika ma 21 lat i mieszka w Mońkach. Ma w planach studia wyższe. Jej wymiary to: 173, 88, 69, 88. W wyborach startuje, by się sprawdzić.



Nr 8 Bernadetta Stankiewicz

– Bernadetta ma 18 lat, mieszka w Krypnie i uczy się w czwartej klasie IV LO w Białymstoku. Jej wymiary to: 176, 88, 66, 80. Start w wyborach uważa – tak jak wiele innych dziewcząt – za dobrą zabawę.



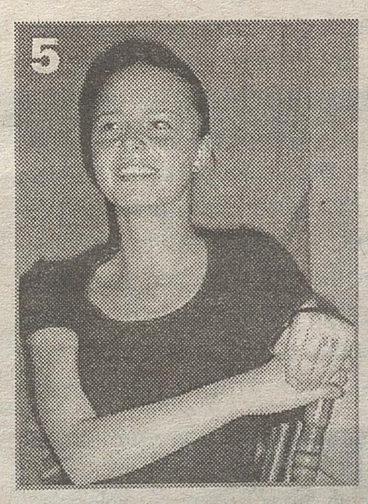
Nr 4 Arleta Stankiewicz

– Arleta ma 17 lat i mieszka w Krypnie. Jej wymiary to: 172, 87, 63, 90. Uczy się w trzeciej klasie LO, a w wyborach miss startuje, gdyż traktuje je jako nowe wyzwanie i niezłą przygodę.



Nr 9 Anna Bogdańska

– Anna ma 22 lata, mieszka w Mońkach i jest studentką prawa. Jej wymiary to: 166, 89, 70, 91. W wyborach miss startuje z ciekawości.



Nr 5 Ewelina Kuczewska

– Ewelina ma 17 lat, mieszka w Mońkach i tu uczy się w trzeciej klasie LO. Jej wymiary to: 169, 90, 64, 87. W wyborach startuje, gdyż chce sprawdzić swoje możliwości i „dla zabawy".



Nr 10 Justyna Kwiatkowska

– Justyna ma 19 lat, mieszka w Krypnie i na razie ma wykształcenie średnie. Jej wymiary to: 170, 84, 60, 86. Zabawa i pomysł na zorganizowanie sobie wakacyjnego czasu były powodem udziału w wyborach.

KUPON PLEBISCYTOWY „MISS POWIATU MONIECKIEGO 2001"

Głosuję na kandydatkę nr ..... nazwisko .....

Imię, nazwisko i nr tel. głosującego .....

Kupon należy przesłać na adres:
Oddział „Gazety Współczesnej", 19-100 Mońki, ul. Kolejowa 2
lub do Monieckiego Ośrodka Kultury, ul. Białostocka 25

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z zapisami Ustawy o ochronie danych osobowych

.....
(podpis)

Shrek

BIAŁYSTOK „Ton" – pokaz przedpremierowy. „Shrek" to przewrotna baśń z morałem, postmodernistyczna zabawa powszechnie znanymi i akceptowanymi ikonami popkultury, a zarazem mistrzowska animacja zrealizowana przez komputerowych czarodziei z wytwórni PDI/Dream Works.

Dawno temu w odległym bagnie żył olbrzym Shrek, którego cenna samotność została nagle zakłócona inwazją dokuczliwych postaci z bajek. Ślepe myszki buszują w zapasach olbrzyma, zły wilk sypia w jego łóżku, a trzy świnki buszują po jego samotni. Wszystkie te postaci zostały wypędzone ze swego królestwa przez złego Lorda Farquaada. Zdecydowany ocalić ich dom – nie mówiąc już o swoim – Shrek porozumiewa się z Farquaadem i wyrusza na ratunek pięknej księżniczce Fionie, która ma zostać żoną Lorda. W misji towarzyszy mu przemądrzały Osioł, który zrobi dla Shreka wszystko z wyjątkiem... przestania mielenia ozorem. Ocalenie księżniczki przed ziejącym ogniem smokiem okazuje się być najmniejszym problemem przyjaciół, kiedy to zostaje odkryty głęboko skrywany, mroczny sekret Fiony...

Shrek. USA, 2001. Reż. Andrew Adamson, Vicky Jenson. 95 min.



Tańcząc w ciemnościach

BIAŁYSTOK „Forum". Akcja najnowszego filmu Larsa von Triera „Tańcząc w ciemnościach" rozgrywa się w latach 50-tych na amerykańskiej prowincji. Bohaterką tej musicalowej opowieści jest Selma – uboga imigrantka z Czechosłowacji, która kocha musicale i marzy o występach. Niestety, cierpi na wrodzoną wadę wzroku, a ta sama choroba zagraża również jej kilkuletniemu synkowi. Selma skrupulatnie więc odkłada pieniądze na operację oczu syna. Sama zaś, ukrywając postępującą ślepotę, pracuje w fabryce, bierze nadgodziny i dodatkowo para się chałupnictwem. Pewnego dnia jej wszystkie oszczędności znikają... Selma gotowa jest na wszystko, aby je odzyskać i uratować wzrok syna...

Odtwórczyni roli Selmy Björk, mówi: „Selma była łatwa do pokochania. Jest taka czysta. Kiedy pierwszy raz Lars zaproponował mi, żebym ją zagrała, oczywiście odmówiłam. Po roku, kiedy napisałam już muzykę do filmu, zgodziłam się też w nim zgrać."

Tańcząc w ciemnościach. Dania, 2000. Reż. Lars von Trier. Wyk. Björk, Catherine Deneuve, David Morse, Peter Storemare, Joel Grey. 139 min.



Pearl Harbor

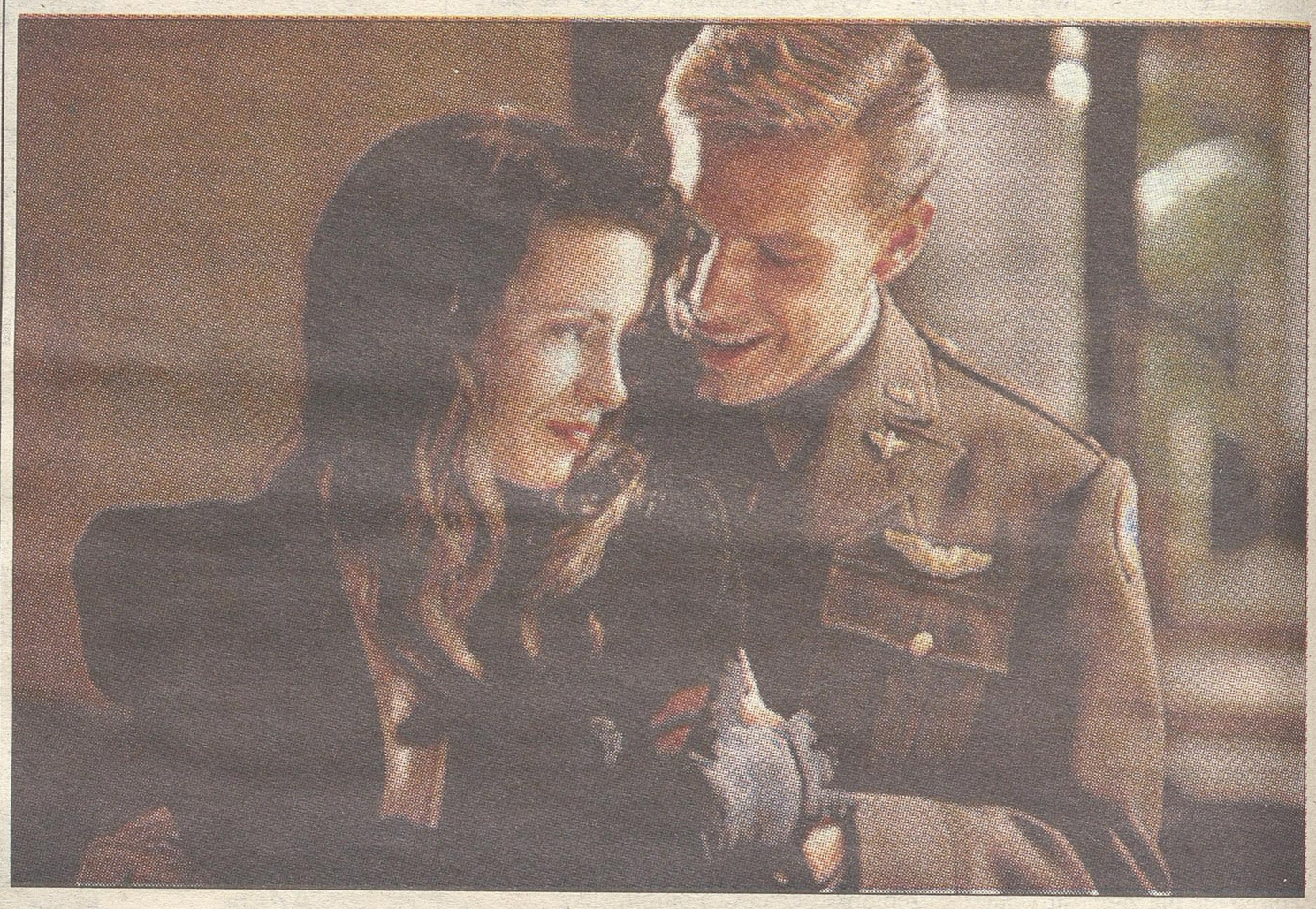
BIAŁYSTOK „Pokój". Akcja filmu rozpoczyna się w 1941 roku w Stanach Zjednoczonych. Dwaj młodzi piloci – Rafe McCawley i Danny Walker – są sobie bliscy niczym rodzeni bracia. Razem się wychowywali, razem uczyli się latać pilotując samoloty opylające pola, a teraz obaj służą w lotnictwie wojskowym. Rafe poznaje piękną Evelyn Stewart – pielęgniarkę ze szpitala wojskowego, i zakochuje się w niej od pierwszego wejrzenia. Ona jednak nie jest przekonana co do szczerości jego intencji. W końcu jednak odwzajemnia jego uczucia...

W tajemnicy przed Evelyn i Dannym Rafe wstępuje do elitarnego Orlego Szwadronu, grupy ochotników z Ameryki, Kanady, Australii, Szwecji i innych państw neutralnych, którzy wspomagają Brytyjczyków w bitwie o Anglię. Porzuca ukochaną i najlepszego przyjaciela i obiecując, że powróci, wyjeżdża do Europy. Evelyn jest zdruzgotana, a Danny nie może wybaczyć przyjacielowi, że nie wtajemniczył go w swoje plany. Wkrótce potem oboje przeniesieni zostają do Pearl Harbor na Hawajach...

W spokojny niedzielny poranek, 7 grudnia 1941 roku, samoloty japońskie bombardują Pearl Harbor. Są setki zabitych i rannych, a flota amerykańska zostaje poważnie osłabiona. Stany Zjednoczone przystępują do wojny. W odpowiedzi na atak Japończyków na Pearl Harbor, dowództwo sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych planuje nalot na Tokio. Organizacja samobójczej misji powierzona zostaje żywej legendzie amerykańskiego lotnictwa pułkownikowi Jamesowi Doolittle. Płk Doolittle wyznacza na dowódców akcji Rafe`a i Danny`ego...

„Pearl Harbor" to najnowszy film z wytwórni Jerry`ego Bruckheimera, producenta m.in. „Armageddonu", „Twierdzy" i „Wroga publicznego". Jest to zrealizowana z ogromnym rozmachem epicka opowieść o wojnie i miłości. Jej akcja rozgrywa się po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do II wojny światowej. Film wyreżyserował Michael Bay (reżyser „Armageddonu") – jeden z najbardziej kasowych twórców amerykańskiego kina ostatniej dekady.

Pearl Harbor. USA, 2001. Reż. Michael Bay. Wyk. Ben Affleck, Jos Hartnett, Kate Beckinsale, Alec Baldwin. 151 min.



Następny piątek

BIAŁYSTOK „Syrena". Nadszedł kolejny piątek. Craig wciąż mieszka ze swoimi rodzicami w South Central w Los Angeles. Bezskutecznie szuka pracy, w międzyczasie wspominając chwile sławy sprzed czterech lat, kiedy to udało mu się ostatecznie pokonać lokalnego byczka Debo. Niestety, po kilku latach spędzonych za kratkami Debo ucieka i planuje wziąć bolesny odwet na Craigu. Bojąc się o bezpieczeństwo syna, ojciec Craiga wysyła go do domu ekscentrycznego wuja Elroya oraz kuzyna Day-Day`a, którzy za wygraną na loterii kupili dom na przedmieściach. Craig wkrótce uczy się, że w kłopoty można wpaść niezależnie od tego, gdzie się mieszka. Jeszcze raz umiejętności przeżycia oraz przywiązania do rodziny Craiga zostaną poddane sprawdzianowi.

Na ścieżce dźwiękowej do filmu Next Friday znalazły się utwory takich gwiazd muzyki rap I R&B jak: Ice Cube, Wyclef Jean, Aaliah Lil Zane, Wu Tang Clan, Bit Tymers z Lil Wayne, Mack 10, Toni Estas, Vita w duecie z Ja Rule, Eminem oraz oczekiwany z niecierpliwością duet N.W.A. wraz ze Snoop Dogg.

„Next Friday" został napisany i wyprodukowany przez Ice Cube`a, który również zagrał w nim główną rolę. W filmie występują prócz niego: Michael Epps, Justin Pierce, John Winterspoon, Don DC Curry, Jacob Vargas, Tamala Jones, Clifton Powell, Kirk Jones, Kym E. Whitely, Lobo Sebastian, Ronn Riser, Amy Hill, Robyn Rodriguez, Tommy Tiny Lister Jr.

Następny piątek. USA, 2000. Reż. Steve Carr. Wyk. Ice Cube, Tamala Jones, Mike Epps.



REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek, sobota „Pearl Harbor" (USA, l. 15), godz. 10.45, 12.45, 14.00, 16.00, 17.15, 19.15, 20.30, 22.30 (seans nocny), niedziela „Pearl Harbor" (USA, l. 15), godz. 10.45, 12.45, 14.00, 16.00, 17.15, 19.15, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota „Mumia powraca" (USA, l. 12), godz. 11.00, 13.30, 18.00, „Dziennik Bridget Jones" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.30, niedziela „Mumia powraca" (USA, l. 12), godz. 11.00, 13.30, 18.00, „Dziennik Bridget Jones" (USA, l. 15), godz. 20.30, „Shrek" (USA, b.o. – dubbing), godz. 16.00 (pokaz przedpremierowy) (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „Stary, gdzie moja bryka?" (USA, l. 15), godz. 17.00, 21.00, „Tańcząc w ciemnościach" (franc.-duński, l. 15), godz. 18.30.

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela kino wakacyjne „102 dalmatyńczyki" (USA, b.o.), godz. 16.30, „Następny piątek" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00.

Białowieża „Żubr" nieczynne.

Bielsk Podlaski „Znicz" – nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Egoiści" (polski, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Obserwator" (USA, l. 15).

Łapy Dom Kultury – nieczynne.

Łosice Dom Kultury – nieczynny.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Mroczna dzielnica" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – piątek, sobota, niedziela „Dowód życia" (USA, l. 15).

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na film „Pearl Harbor" oraz na przedpremierowy pokaz filmu „Shrek". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 11 i podadzą tytuł filmu w reż. Michaela Baya, w którym zagrał Ben Affleck u boku Bruce'a Willisa. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 111) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Od 3 lipca działa w Białymstoku Wakacyjne Centrum Rekreacji Dzieci i Młodzieży

Wakacje na wesoło

Białostocki Ośrodek Kultury proponuje najmłodszym, którzy nie wyjechali nigdzie na wakacje, wspólną zabawę przez cały lipiec. 3 lipca rozpoczęło swoją działalność Wakacyjne Centrum Rekreacji Dzieci i Młodzieży. Wszystkie imprezy rozpoczynają się o godz. 9.30, a wstęp jest wolny.

Już dzisiaj, w piątek maluchy mogą zaprezentować swoje zdolności plastyczne. Kolorowe graffiti „Ja i moja rodzina" powstanie na asfalcie w parku Planty.

9 i 10 lipca BOK proponuje film – w poniedziałek będzie to „Mrówka Z", a we wtorek – „Wielki Joe". 11 lipca zaś dzieciaki będą mogły się wybiegać – zostanie rozegrana wielka Letnia Olimpiada. Na najlepszych czekają nagrody! W czwartek, 12 lipca, maluchy obejrzą spektakl „Zagrajmy to inaczej", natomiast 13 lipca odbędzie się playback show (oczywiście w kinie „Forum").

Następny tydzień (16 lipca) rozpoczną dwa filmy: w poniedziałek będzie to „Stuart Malutki", a dzień później, 17 lipca – „Asterix i Obelix kontra Cezar". Natomiast 18 lipca BOK zaprasza na pokaz mody dla najmłodszych, zatytułowany „Człowiek w zgodzie z przyrodą". Dzień później – przygoda ze sceną, czyli spektakl „Kot w butach".

Wielkie atrakcje zapowiadają się 20 lipca. Wtedy bowiem okaże się, komu przypadł tytuł Miss i Mistera Akcji Lato. Cztery ostatnie propozycje to: filmy „Toy Sotry 2"(23 lipca) i „Dinozaur" (24 lipca), spektakl „Poskromienie Królewny Kaprysławy" (26 lipca) oraz pożegnalna dyskoteka z konkursami w kawiarni „Fama" (27 lipca). Wszystkie dzieci, które nudzą się na wakcjach, będą w lipcu mile widziane w białostockim kinie „Forum". Bliższe informacje można zdobyć pod numerem telefonu: 742-15-15.

(ka)

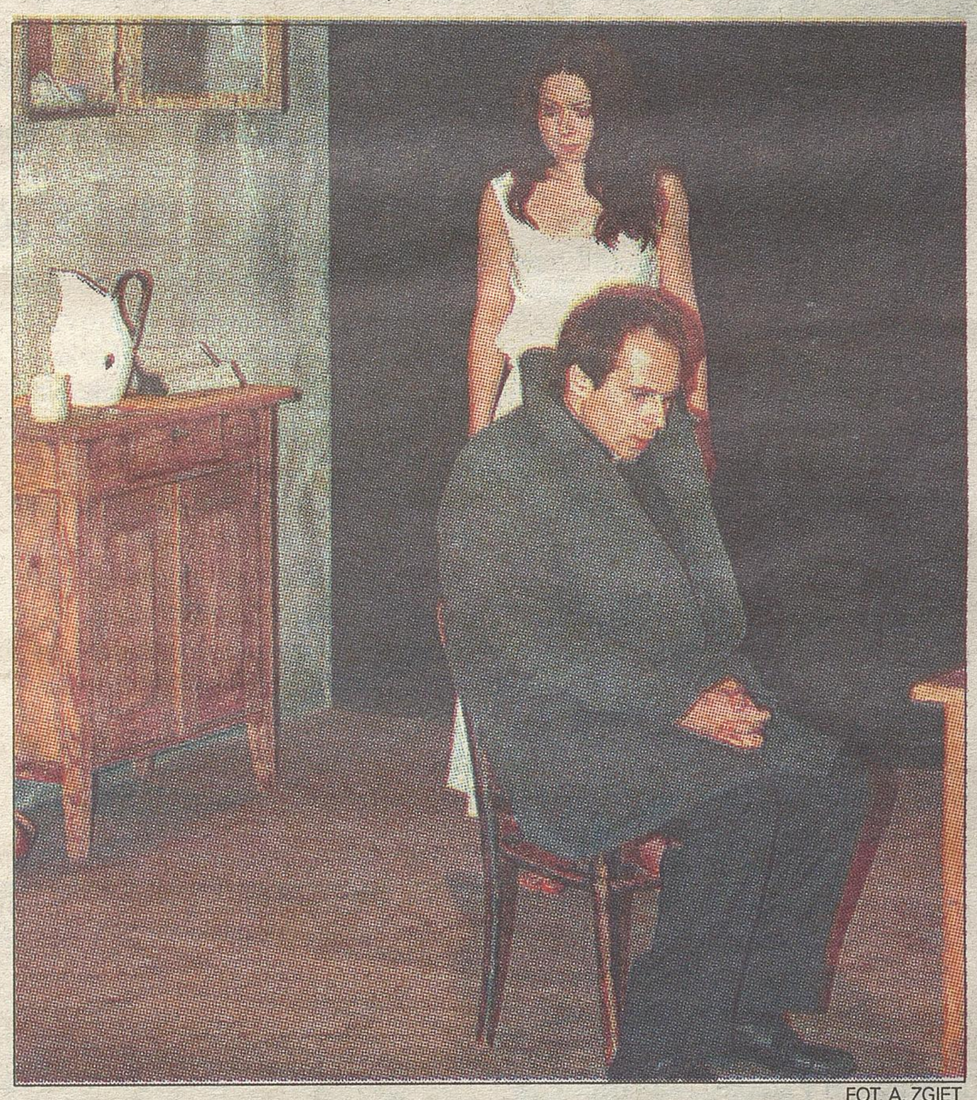
Teatr Dramatyczny zaprasza

Zbrodnia i kara

Dwa spektakle wakacyjne zagrają aktorzy Teatru Dramatycznego w Białymstoku. Będą to spektakle specjalne – zaraz po nich zespół pojedzie na Festiwal Młodych Reżyserów do Hamburga. Tam zaprezentuje „Zbrodnię i karę". Ostatnia szansa, by ją zobaczyć w Białymstoku, to najbliższy weekend. Przedstawienia odbędą się 7 i 8 lipca o godz. 19.00.

„Zbrodnię i karę" Fiodora Dostojewskiego wyreżyserował Tomasz Man, młody reżyser (rocznik 1968). Spektakl został w Białymstoku dobrze przyjęty, choć wielu widzów zastanawiało się, czy skrócona przez reżysera powieść Dostojewskiego dobrze oddaje istotę całej historii. Raskolnikowa w białostockim spektaklu gra Piotr Półtorak. Świetną rolę stworzyła Monika Zaborska (Sonia), dobrze ogląda się również Andrzeja Beyę-Zaborskiego.

Dwie pierwsze osoby, które zadzwonią do redakcji „Gazety Współczesnej" w piątek (6 lipca) o godz. 10.00, otrzymają bezpłatne dwuosobowe zaproszenia na spektakl „Zbrodnia i kara". Czekamy pod numerem tel. 748-74-66. **(ka)**



FOT. A. ZGIET

WARTO ZOBACZYĆ

Nietypową wystawę fotograficzną, zatytułowaną „Dzieci dzieciom", można oglądać w Białymstoku. Nietypową głównie ze względu na miejsce, w którym jest prezentowana – prace wiszą bowiem na oddziale neurologii Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Ich autorkami są uczennice VII LO w Białymstoku.

Wystawę otwarto na początku czerwca. Zorganizowano ją z inicjatywy prof. Wojciecha Sobańca w ramach obchodów Dnia Dziecka. Na powiększonych odbitkach widać przede wszystkim twarze dzieci – uśmiechnięte, zadowolone, a więc inne niż te, które najczęściej można zauważyć na szpitalnych korytarzach. Fotografie dodają pogody oddziałowi, zmieniają jego poważną atmosferę w nieco bardziej przyjazną dla maluchów.

Na wystawie prace zaprezentowało pięć dziewcząt: Beata Bogusz, Karolina Prończyk, Małgorzata Mazurek, Anna Wyszkowska i Ewelina Zgiet. Nie jest to ich pierwsza prezentacja. Uczennice pokazywały swoje zdjęcia na wystawach zbiorowych: „Pierwszy krok", „Zielony ekoregion", „Nasze prezentacje" i „Fotografia III f". Karolina Prończyk ma na swoim koncie także wystawę indywidualną (otwartą w październiku 2000 r.). **(ka)**



FOT. A. ZGIET

KRÓTKO

Dąbrowa Białostocka. Na promocję tomiku „Znad Biebrzy – Almanach Literacki" zaprasza Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Dąbrowie Białostockiej. W programie: prezentacje literackie oraz występ zespołu folklorystycznego „Dębina". Początek w niedzielę (8 lipca) o godz. 11 w siedzibie Ośrodka Kultury. Wstęp wolny.

Tomik zawiera poezję i prozę Jana Baranowskiego, Tadeusza Jedlińskiego, Alberta Łosińskiego, Adama Makarewicza, Izabeli Miezianko, Ryszarda Myśliwca, Reginy Ryżewskiej, Henryka Stankiewicza, Katarzyny Tokarzewskiej, Jana Zarzeckiego. **(MN)**

Białystok. Podczas kolejnego koncertu z wakacyjnego cyklu „Koncerty przed hejnałem", w niedzielę 8 lipca o godz. 11.15, przed białostockim ratuszem wystąpi zespół instrumentalny „Carpe Diem" w składzie: Krzysztof Krzyżewski – klarnet, Sylwester Trojanowski – fortepian, Tomasz Trojanowski – perkusja, Łukasz Wasiljew – kontrabas.

W programie utwory Paula Jeanjeana, Paula Harveya, Dominico Dragonettiego oraz standardy muzyki rozrywkowej. **(a)**

Suchowola. W sobotę, 7 bm. w Ośrodku Kultury w Suchowoli spotkają się uczestnicy spotkania pn. „Sianokosy poetyckie w centrum Europy". Organizatorem imprezy jest Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku.

Osoby zainteresowane wyjadą o godz. 9.30 sprzed siedziby WOAK-u. O godz. 11 nastąpi otwarcie spotkania w suchowolskim OK. W ramach programu wystąpi zespół „Wesołe nutki", po czym odbędzie się czytanie najnowszych wierszy poetów ludowych oraz prezentacja poezji Romualdy Wysockiej z Suchowoli. **(kon)**

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Here & Now", „Klepsydra – Agnieszka Tarasiuk".

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Secesja", „Prywaciarze 1945-1989".

Muzeum Przyrodnicze Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20b (tel. 745-73-22) – zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawy stałe: „Przyroda rejonów polarnych", „Życie rafy koralowej", „Historia życia na Ziemi", „Fitogeneza tkankowców", „Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej", „Inkluzje bursztynu bałtyckiego" (ekspozycja fotograficzna), „Życie wśród zwierząt – fotografie Piotra Talałaja".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Życie i twórczość Alfonsa Karnego. Wystawa czasowa: „Malarstwo – Beata Wasilewicz" (otwarcie 6 lipca o godz. 18).

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Wystawy czasowe: „Rodowody białostockie", „Papua – Nowa Gwinea. Wyspa Rajskiego Ptaka" (ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Skarby nasze..." (ze zbiorów Muzeum Wojska oraz Archiwum Państwowego w Białymstoku).

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedzialek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Wystawa ze zbiorów Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych".

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Marcowe koty" (rzeźby ceramiczne Anny Marii Strzelczyk).

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Rzeźby portretowe i maski – Stanisław Wakuliński".

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 682-22-75) – godz. 9-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Fauna Puszczy Białowieskiej, narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja czasowa: „Pejzaże Leona Korciukiewicza".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Portret niedokończony – Anna Bilińska i Antoni Bohdanowicz" (w Domu Talmudycznym).

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa.

(MN)

Podlaskie Koncerty Organowe

Międzynarodowe brzmienie

Z Józefem Kotowiczem, dyrektorem artystycznym Podlaskich Koncertów Organowych, rozmawia Aniela Łabanow

Przed sześcioma laty zaczynał Pan od białostockich Katedralnych Koncertów Organowych. W tym roku mamy już Podlaskie Koncerty Organowe, obejmujące całe województwo i cztery diecezje. Jakie imprezy lokują się pod tym szyldem?

– Już w ubiegłym roku do Katedralnych Koncertów Organowych w Białymstoku dołączyły Wieczory Organowe w Tykocinie. Imprezą towarzyszącą stał się także Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej Młodych w Sejnach. Obecnie pod wspólnym szyldem znajdują się również Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej w Hajnówce, organizowane tam samodzielnie od jakiegoś czasu. Częścią Podlaskich Koncertów stały się ponadto po raz pierwszy Łomżyńskie Koncerty Organowe. A to dzięki przebudowie organów w kościele katedralnym pw. Świętego Michała Archanioła i inicjatywie bp. Stanisława Stefanka.

Co daje wspólna nazwa nad wszystkimi cyklami koncertów organowych?

– Na pewno podnosi ich rangę. Jest to już międzynarodowa impreza: wielu wykonawców przyjeżdża z zagranicy. Możemy pokazać też najciekawsze instrumenty w województwie podlaskim, aż na terenie czterech diecezji: ełckiej, drohickiej, łomżyńskiej i białostockiej. Łatwiejsze stają się też sprawy organizacyjne: ustalenie terminów koncertów, występy znakomitych artystów w kilku miejscowościach.

Inauguracja Podlaskich Koncertów Organowych odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 8 lipca, o godz. 19, w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Hajnówce. Kogo będzie można wówczas usłyszeć?

– Wystąpi tam organista i kompozytor – Władysław Szymański. W Hajnówce przewidujemy w tym roku pięć koncertów: 8, 22 i 29 lipca, 12 sierpnia i 2 września.

Kolejny koncert – w kościele parafialnym pw. Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie, zaplanowany jest na niedzielę, 9 lipca, o godz. 18.45.

– W ramach „Wieczorów Organowych w Tykocinie" odbędą się cztery koncerty: 15 lipca, 5, 12 i 26 sierpnia. Ostatni z nich będzie koncertem charytatywnym, odbywającym się pod patronatem Caritas Polska.

Białostockie Katedralne Koncerty Organowe zaczną się 20 lipca.

– Odbywać się też będą w piątki, o godz. 19.15, zachowujemy bowiem tradycję wieczorów muzycznych w Filharmonii Białostockiej, która w wakacje urlopuje. Zaplanowaliśmy sześć koncertów, w lipcu i sierpniu.

W sierpniu startują Łomżyńskie Koncerty Katedralne, trwać będzie również Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej Młodych w Sejnach. Na co warto przyjechać?

– W Łomży zaplanowaliśmy dwa recitale, 12 i 19 sierpnia. Sejneński Festiwal, starszy niż Katedralne Koncerty Organowe, mający też inną formułę: udział w nim biorą profesorowie i studenci z kraju i zagranicy, odbywać się będzie w dniach 13-19 tego samego miesiąca. Codziennie o godz. 19 w bazylice pw. Nawiedzenia NMP wysłuchać będzie można koncertów z udziałem wykładowców – znakomitych organistów oraz studentów.

Koncerty to chyba nie tylko recitale organowe?



A. Zgiet

Józef Kotowicz – białostocki organista i nauczyciel gry na organach i improwizacji organowej w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. I. J. Paderewskiego. Bierze udział w licznych festiwalach organowych w kraju i za granicą, zdobył III nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Organowym Szczecin-Kamień Pomorski. Jest twórcą cyklu audycji radiowych o organach północnowschodniej Polski oraz nagrań dla Telewizji Białystok. Jesienią ubiegłego roku ukazała się jego płyta autorska „Organy Bazyliki Katedralnej", został też stypendystą marszałka województwa podlaskiego, w dziedzinie działalności artystycznej i upowszechniania kultury.

– Tak jak w większości festiwali organowych w Polsce, impreza łączy dwie formy: recitale organowe i kameralistykę. Będziemy promować białostockich muzyków, występujących ze znakomitymi organistami. Grać będą: Aldona Ramotowska – harfa, Stanisław Kuk – skrzypce, Zespół Muzyki Dawnej „Il Piacere", Kwartet Puzonowy. Usłyszymy Katedralny Chór „Carmen" pod dyrekcją Bożeny Bojaryn i Chór Uniwersytecki pod dyrekcją Edwarda Kulikowskiego.

O divertimento słów kilka

Wieczór z Kwartetem Dworskim

Od dziewięciu lat w Białymstoku odbywają się koncerty z cyklu „Letnie Divertimento". Skąd taka nazwa? – pytają Czytelnicy.

Divertimento (z języka włoskiego: rozrywka, zabawa) to forma muzyczna, powstała w połowie XVIII wieku, z połączenia cech suity i symfonii. Występowała w muzyce instrumentalnej jako forma cykliczna, składająca się z od czterech do dziesięciu stosunkowo krótkich części. Poszczególnym częścią nadawano formę sonetową lub wariacyjną (jak w symfonii lub sonacie), inne były tańcami typu suitowego.

Divertimento pisano na orkiestrę smyczkową, dętą lub mieszaną, zwykle o ograniczonej (pojedynczej lub podwójnej) obsadzie poszczególnych partii. Największą popularność zdobyło divertimento w ośrodku wiedeńskim: w II połowie XVIII wieku było tam najchętniej uprawianą formą muzyki rozrywkowej. Wiele takich utworów napisali np. J. Haydn i W. A. Mozart.

Wpływ divertimenta: jego prostą wieloczęściową formę, przejrzystą fakturę, elementy taneczne – można odnaleźć w wielu utworach kameralnych, nieopatrzonych tą nazwą. Jak choćby w Septecie op. 20 L. van Beethovena czy Oktecie op. 166 F. Schuberta.

Podczas kolejnego koncertu z cyklu „Letnie Divertimento", w niedzielę, 8 bm. o godz. 18, w ogródku Kawiarni „Fama", usłyszymy m. in. Divertimento M. Radziwiłła i Divertimento F KV 218 W. A. Mozarta. Ponadto w programie znajdują się: Humoreska – A. Dworzaka, Marzenie – R. Schumanna, Tańce J. Brahmsa, Walc kwiatów – P. Czajkowskiego, Wiedeńska krew – J. Straussa i in.

Wystąpi Kwartet Dworski w składzie: Piotr Przydworski – skrzypce, Katarzyna Cieślik – skrzypce, Anna Mikołajczak – altówka, Krzysztof Dombek – wiolonczela. (a)

Muzyka w Ogrodach Branickich

Letnie koncerty

Białostocki Ośrodek Kultury po raz drugi organizuje cykl letnich koncertów w Ogrodach Branickich. Nawiązują one do tradycji koncertowania w ogrodach francuskich Jana Klemensa Branickiego i mają charakter koncertów bulwarowych.

Odbywać się one będą w niedziele o godz. 16 na Plantach koło fontanny. W tym roku do udziału zaproszono tak znakomitych artystów jak Joannę Cortes, Andrzeja Przestrzelskiego, zespół muzyki salonowej „Animato", duet Rafał Grabowski i Robert Słucki, Kwartet Dworski i in.

Pierwszy z proponowanych tegorocznych koncertów, w niedzielę 8 lipca, nosi tytuł „W rytmie czardasza". Wystąpią: Joanna Cortes – sopran, Andrzej Kostrzewski – baryton, Maciej Przestrzelski – skrzypce, Mirosław Feldgebel – instrument klawiszowy. W programie: V. Monti – Czardasz, J. Hubay – Heire Kati, J. Brahms – Tańce Węgierskie, E. Kalman – Gdzie mieszka miłość, i in. (a)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – sobota, niedziela „ZBRODNIA I KARA" (Mała scena), godz. 19.00.
Białostocki Teatr Lalek – nieczynny.

Filharmonia Białostocka – niedziela, godz. 18.00, w ramach „LETNIE DIVERTIMENTO" (Ogródek Kawiarni „Fama"), Kwartet Dworski w składzie: Piotr Przydworski – skrzypce, Katarzyna Cieślik – skrzypce, Anna Mikołajczak – altówka, Krzysztof Dombek – wiolonczela; niedziela, godz. 11.15, „Koncerty przed hejnałem" (przed ratuszem), w wykonaniu zespołu instrumentalnego Carpe Diem w składzie: Krzysztof Krzyżewski – klarnet, Sylwester Trojanowski – fortepian, Tomasz Trojanowski – perkusja oraz Łukasz Wasiljew – kontrabas. W programie: Paul Jeanjean, Paul Hervey, Domenico Dragonetti oraz standardy muzyki rozrywkowej.

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 6.07.2001-sobota, 7.07.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularno-naukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop

Niedziela, 8.07.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 6.07.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Adam Klimiuk; 5.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Wiesław Szymański; 9.40 E. Segal – Love story – odc. 11; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 110; 14.15 H. Fielding – Dziennik Bridget Jones – odc. 10; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Lech Pilarski; 15.30 Rozmowa dnia; 17.05 Wibracje na wakacje – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 17.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 110 (powt.); 18.20 Dowcipy Aloszy Awdiejewa; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 19.15 H. Fielding – Dziennik Bridget Jones – odc. 10 (powt.); 20.40 Życiowe ścieżki sierżanta Walieszki; 20.50 Notturno – opr. Z. Zając; 21.10 Wielkie koncerty; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Piotr Świergalski

Sobota, 7.07.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wiesław Szymański; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 9.40 E. Segal – Love story – odc. 12; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.00 Wibracje na wakacje – prow. Marcin Kozłowski; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Marek Zabrocki; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 21.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 8.07.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; 5.05 Leć głosie po rosie – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Eugeniusz Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 8.30 PAD ZNAKAM PAHONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 9.10 Letnia strona muzyki; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Muzyczny relaks; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 12.55 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 STUDIO LATO – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Przeboje Studia Lato; 21.05 DANCE, DANCE; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

Nagroda główna 20 000 złotych

Rusza „Jubilatka 2"

Dzisiaj przyszedł czas na „JUBILATKĘ 2", która jest przedostatnim etapem loterii jubileuszowej związanej z 50-leciem naszego dziennika.

Doświadczeni gracze to wiedzą, ale Czytelnicy, którzy wcześniej nie grali w naszej loterii jubileuszowej, powinni wiedzieć, że każda „Jubilatka" stanowi niezależną grę, do której można się włączyć na dowolnym etapie, na przykład dzisiaj.

Tradycyjnie wszystkich Czytelników zachęcamy do obejrzenia karty konkursowej. Karta dzieli się na dwie części. Część górna karty to typowa zakreślanka z nagrodami: 1000 zł, rower górski, sprzęt rtv i agd, komplety pościeli, kategoria „do domu" oraz nagrody od naszego partnera, firmy AMC. W kategoriach: sprzęt agd, rtv i do domu będą Państwo mogli wybierać nagrody z kilku propozycji. Część dolna to specjalny odcinek, który po zakończeniu „Jubilatki 2" powinien być dostarczony do Biura Gry na losowanie nagrody głównej – 20.000 złotych gotówką!

Przypominamy, że trzeba wycinać i kompletować kupony ze szczęśliwymi liczbami, które od dzisiaj codziennie będziemy publikować w gazecie. Prosimy przeczytać uważnie zamieszczony niżej skrócony regulamin loterii. Pełna wersja regulaminu jest do wglądu w Biurze Gry. Życzymy szczęścia!

(jn)



Koniec „Jubilatki 1"

Chociaż codziennie przyjmowaliśmy po kilkanaście zgłoszeń wygranych nie wszystkim udało się wygrać w „Jubilatce 1". Niektórzy Czytelnicy doczekali się swojej nagrody ostatniego dnia, inni może wygrają dopiero w „Jubilatce 2", serdecznie zapraszamy do nowej zabawy:

678. Władysław Bokuniewicz – Płociczno Osiedle – komplet pojemników
679. Kazimierz Modzelewski – Szymany – komplet pojemników
680. Halina Kloza – Przesławka, poczta Bombla – walkman „Sanyo"
681. Elżbieta Rząsa – Łapy – opiekacz do kanapek
682. Irena Rokicka – Sokółka – komplet narzędzi

(jn)

Jak grać?

1. **Loteria promocyjna pn. „Loteria jubileuszowa" JUBILATKA 2 potrwa od 6 lipca 2001 r. do 2 sierpnia 2001 r.**

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (0-85) 748-74 -23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00 -16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Nagroda główna – odcinek karty konkursowej

Po zakończeniu 3 etapów „Jubilatki" uczestnik odcina z kart konkursowych oznaczone odcinki i dostarcza je do Biura Gry na losowanie nagrody głównej, które odbędzie się 11 września br.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego podpisany odcinek. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów z przynajmniej jednego etapu „Jubilatki" w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie, aby czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W „Loterii jubileuszowej" nie mogą brać udziału pracownicy „Kresów BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA", „Goniec Podlaski", „Kolporter SA", „Poczta Polska" oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin „Loterii jubileuszowej" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

(jn)

BIURO GRY
„Gazety Współczesnej"
15-950 Białystok
ul. Suraska 1, pok. 25,
tel. (0103385) 748 74 23
lub (0104485) 748 74 23
w godzinach 12-16.

REKLAMA

N1039732

AMC

NR 1 NA ŚWIECIE

W związku z dynamicznym rozwojem naszego przedsiębiorstwa poszukujemy kandydatów na stanowiska:

PRZEDSTAWICIELI
(dorywczo i w pełnym wymiarze)

Od kandydatów oczekujemy:
- wysokiej motywacji
- prawa jazdy
- wolnych popołudni
- wieku ponad 25 lat

Oferujemy:
- profesjonalne i bezpłatne szkolenia
- możliwość awansu w dużej międzynarodowej organizacji
- atrakcyjny system wynagrodzeń

Kontakt: tel./fax (085) 743-30-55, tel.kom.0-600-207-824

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIZJOTERAPEUTKĘ lub pielęgniarkę z Łomży lub okolicy przyjmę do pracy w gabinecie lekarskim. Wymagane: dyspozycyjność, prawo jazdy, ☎0609-628-199. 1325432

PRZYJMĘ mgr farmacji do pracy w aptece, ☎(0-25)632-11-61, (8.00 -19.00). 1325400

ZBIORY runa leśnego - Szwecja. ☎0-504-980-496. 1325380

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2-POKOJOWE. ☎(0-85)65-44-162. 1325413

DOM do przeniesienia, ☎(0-85)744-50-72. 1325398

DZIAŁKĘ budowlaną, 2000 mkw., Stanisławowo. ☎(0-85)74-287-45. 1325422

DZIAŁKĘ budowlano-rekreacyjną, 700 mkw., miejscowość Karwik k.Pisza, ☎(0-87)425-14-55. 1325389

DZIAŁKĘ rekreacyjną 5 arów nie zabudowaną w Goniądzu nad Biebrzą, ☎(0-85)716-29-51 po 21.00. 1325468

UZBROJONE: 4,20, 3,30, 1,50, 1,18 ha. ☎0-602-642-007. 1325427

POSZUKUJĘ

GARAŻU do wynajęcia przy Sybiraków. ☎0-608-333-862. 1325322

MIESZKANIA dużego do wynajęcia z możliwością kupna, ☎0605-104-638, ☎0609-639-315. 1325453

WYNAJMĘ

DOM nad mazurskim jeziorem do wynajęcia. ☎0-608-220-871. 1325446

USŁUGI

INNE

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎(0-85)73-26-062, ☎0-607-149-302. 1325418

AUTOMOTO

SPRZEDAM

KAMAZ, ładowacz, drzewo stosowe. Dźwig star 4t, zestaw naprawczy do Białorusa, ☎(0-87)421-70-98. 1325451

NAUKA

ZSR w Różanymstoku ogłasza dodatkowy nabór do kl. I dziennego technikum rolniczego po szkole zawodowej, ☎(0-85)712-80-02. 1325471

ZAKUPY

PRODUCENCI

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków. ☎(0-87)421-83-97, ☎0-608-409-794. 1325429

ROLNICTWO

SPRZEDAM

PRASĘ, kombajn zbożowy New Holland M-135, M-1545 z bijakami do słomy, kabina, heder do kukurydzy. ☎745-37-38, ☎0032495832652. 1325374

ZBIORNIKI do mleka różne + zamontowanie. ☎0-606-886-140. 1325370

ZWIERZĘTA

PINCZERY miniaturowe. ☎(0-85)7-108-340. 1325443

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego po dobrych rodzicach sprzedam, ☎(0-85)722-10-41. 1325430

ŹREBAKI, ☎0604-216-258. 1325442

RÓŻNE

SPRZEDAM

CEGŁĘ z rozbiórki, ☎(0-85)744-50-72. 1325397

Nie stać Cię na
KREDYT
W BANKU?
Nie posiadasz tzw. zdolności kredytowej?
MY CI POMOŻEMY! Tylko u nas
N1039814
Zestawy
od 6000 do 100000
Dostępne dla każdego!
Również rolnicy!
6.000 - rata od 43,50 m-cznie
23.000 - rata od 166,50 m-cznie
„Dobry Projekt"
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 4
tel. (052) 349-35-64
Białystok, ul. Sienkiewicza 24/3
tel. (085) 743-50-45
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2
tel. (025) 644-31-34
ZADZWOŃ!

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
N1039825
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

Astra Classic
teraz już od 32.450 zł
D1039818


Nowa fantastyczna promocja,
nowe możliwości,
nowa promocyjna oferta
OPEL BANK
Przyjdź i spełnij
swoje marzenia
Zapraszamy
TOP AUTO www.topauto.com.pl
Krupniki 25, Białystok 13, tel. (085) 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36 tel./fax (029) 760-41-18
OPEL
WWW.OPEL.COM.PL

ŁOMŻYŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza zainteresowane firmy do składania ofert na roboty budowlane, polegające na remoncie elewacji budynku przy ul. Niemcewicza 5 (jedna ściana), remoncie elewacji garaży przy ul. Spółdzielczej oraz przebudowie wiatrołapów w budynkach przy ul. Prusa 8, Prusa 10, Żeromskiego 1A, Żeromskiego 1B.

Termin składania ofert upływa w dniu 16 lipca 2001 r. o godz. 10.00. Oferty należy składać w siedzibie Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – al. Legionów 7B, w sekretariacie, pokój nr 1, w zaklejonych kopertach z adnotacją „Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa – Przetarg na remont elewacji i przebudowę wiatrołapów".

Specyfikację istotnych warunków zamówienia zainteresowani oferenci mogą otrzymać w siedzibie spółdzielni, w pokoju nr 6.

Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi w dniu 16 lipca 2001 r. o godz. 10.10 w siedzibie ŁSM, pokój nr 10 (świetlica).

Bliższych informacji udzielają: Ryszard Mierzejewski, tel. (0-86) 215-26-58 i Bożenna Jankowska, tel. (0-86) 216-22-13.

M1039828

MIERUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

DZIAŁKI, (Zawady), ☎0603-197-747. 1323692

DZIAŁKI budowlane w Sokółce, ☎(0-85)711-39-87. 1323245

EŁK, 45 mkw. Baranki. ☎(0-87)620-01-35. 1323815

EŁK, dom +magazyn 140 mkw., ☎(0-87)621-42-29. 1323919

GOSPODARSTWO 14 ha lub siedlisko 1 ha z możliwością na działalność, 10 km od Suwałk. ☎(0-87)563-81-61. 215173

GOSPODARSTWO 7,50 ha z budynkami. ☎(0-85)716-59-28. 1325283

GRAJEWO, Osiedle 1000-lecia, M-2 30 mkw. ☎(0-86)273-83-79 wieczorem. 1323628

KAWALERKĘ- Makowlany. ☎(0-85)66-40-163. 1324904

KUPIĘ działkę budowlaną pow. 1500 mkw. w Łomży lub Starej Łomży. ☎0602-511-406. 114570

LOKAL 50 mkw. ☎6-533-553. 1324607

M-3, 50 mkw., centrum Białegostoku, VIII piętro. ☎(086)2188-096, po 20.00. 114569

M-3, ☎(0-85)676-04-00. 1323916

M-3 centrum Suwałk. ☎0605-201-954. 215185

M-4, Białystok, Rumiankowa (II piętro). ☎0600-124-452. 114563

M-4 w Łomży. ☎0608-742-576. 114580

M-5 w Suwałkach sprzedam. ☎(0-87)567-18-89. 215070

MIESZKANIE, 61 mkw. (wieżowiec). Ełk, ☎(0-87)610-92-44. 1321750

MIESZKANIE -centrum Augustowa, nowe, 39 mkw., 2 pokoje, II piętro, z garażem, ☎0601-057-885. 1323593

MIESZKANIE 28.000,-. ☎65-17-253. 1324598

MIESZKANIE 38 mkw.: Warszawa Żoliborz. ☎0502-514-471. 114521

MIESZKANIE 46 mkw. w centrum Suwałk, III piętro, ☎0604-167-255. 1322453

MIESZKANIE 47 mkw, Olecko, ☎(0-87)520-25-85. 1322099

MIESZKANIE 63 mkw. w Szepietowie. ☎(086)476-00-46, po 17.00. 114577

MIESZKANIE 78 mkw. 35.000 zł. Jeleniewo, ☎(0-87)568-33-09. 215188

MIESZKANIE M-1, centrum, ☎(0-85)653-10-28. 1324102

MOŃKI, M-4, II piętro. ☎0-603-850-105. 1323814

OKAZJA! Dom wykończony, Dojlidy Górne, ☎(0-85)741-98-82. 1321792

PILNIE mieszkanie, Ełk, Jeziorna, 60 mkw. 66.000,-. ☎0-604-995-131. 1325335

PÓŁ bliźniaka. Suwałki, ☎(0-87)565-35-41. 215211

SAJZY k.Ełku, działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady, ☎0606-87-12-58. 1322754

SIEDLISKO, ziemię, las, działki nad jeziorem k.Ełku. ☎0-502-594-008. 1323755

SIEDLISKO lub gospodarstwo rolne okolice Mikołajek. ☎(0-87)42-13-611. 1323183

SIEDLISKO z budynkami, Mącze 4, k.Ełku, ☎(0-87)610-94-11. 1325079

SKLEP mięsny. ☎(0-85)66-17-416. 1322182

SZEREGÓWKĘ, Bacieczki, ☎(0-85)652-15-31 po 20.00. 1324736

TARTAK, Bielsk Podlaski, 70.000,-. ☎0-502-66-88-08. 1321814

WŁASNOŚCIOWE 3-pokojowe po remoncie, 70 mkw., II piętro, Słoneczny Stok, ☎(0-85)654-15-61, ☎0603-975-288. 1323873

WYPOSAŻENIE baru 5 stołów, 10 ław, ☎(0-85)684-37-51, wieczorem. 1325324

ZDECYDOWANIE M-4, 57,5 mkw., I piętro, telefon, 90.000 zł, Pułaskiego, ☎(0-85)653-83-72, ☎744-42-41. 1323282

❒ POSZUKUJĘ

GARAŻU do wynajęcia przy Sybiraków. ☎0-608-333-862. 1325212

MŁODE bezdzietne małżeństwo wynajmie mieszkanie (Łomża): ☎0501-925-453. 114576

❒ ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe 32 mkw. w bloku, IV piętro, na mały domek z małą działką, ☎(0-85)661-90-17. 1325359

❒ WYNAJMĘ

3- pokojowe 62 mkw.- centrum Suwałk do wynajęcia. ☎(0-87)568-54-08. 215273

BIAŁOSTOCKA Spółdzielnia Mieszkaniowa wynajmie i sprzeda nowe mieszkania 33 mkw. ☎742-00-01, wew. 308, 652-11-42. 1321797

DOM w Gawrych-Rudzie do wynajęcia. ☎(0-87)567-91-33, ☎0604-995-046. 215170

DO wynajęcia M-4: Łomża. ☎(086)2182-331. 114564

DO wynajęcia pomieszczenia biurowo-magazynowe, ☎(0-85)7-436-129, ☎(0-85)7-435-205. 1325054

HALĘ 800 mkw., Ełk, z działką 5.000 mkw., ogrodzona, dobry dojazd, rampa, ☎(0-87)610-09-75. 1324972

KAWALERKA do wynajęcia. ☎(0-85)72-16-161. 1323911

KAWALERKĘ Wysokie Mazowieckie. ☎(0-85)74-213-65. 1325290

KOMFORTOWE mieszkanie na wsi wynajmę w zamian za opiekę nad domem i obejściem- Suwalszczyzna. ☎0600-168-550. 215152

LOKAL handlowy 440 mkw. w centrum Suwałk do wynajęcia. ☎(0-87)567-54-18, ☎0604-566-317. 215028

LOKAL nr 7, Rynek Sienny, 78 mkw., (Legionowa), ☎0602-119-760, ☎0606-643-492. 1325321

M-3 do wynajęcia- Suwałki. ☎(0-87)643-05-33. 215140

M-3 w Suwałkach do wynajęcia. ☎0604-295-261. 215200

MIESZKANIE 43 mkw., tanio, ☎0502-304-260. 1324126

MIESZKANIE IV piętro, ☎0608-703-143. 1325288

SKLEP spożywczy do wynajęcia. Suwałki, ☎0502-944-240. 215175

STUDENTKOM 3 pokoje, centrum Białegostoku, 200 zł+ liczniki. ☎0-502-104-677. 1325136

WYNAJMĘ lokal -pow. 250 mkw.- przeznaczony pod działalność gospodarczą: Łomża, ☎(01033-86)218-67-63. 114544

WYNAJMĘ sklep obok PKS Łomża. ☎(086)2160-756, po 15.00: 216-94-53. 114578

❒ STANCJE

3-POKOJOWE. ☎(0-85)6-518-264. 1323934

POKÓJ studentce, ☎(0-85)652-21-50. 1325201

SAMODZIELNE dziewczynom, ☎(0-85)741-06-60. 1325102

SAMODZIELNY pokój (kuchnia, łazienka). ☎(0-85)732-95-37. 1325206

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b 675-33-46 "ZAMIS". www.zamis.com.pl 1323748

INDECO wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
D1039699

ATRAKCYJNIE polbruk układamy. ☎(0-85)73-29-661, ☎(0-85)73-28-687, ☎0-603-60-00-99. 1288823

CYKLINOWANIE. ☎(0-87)566-23-97, ☎(0-87)516-40-21. 215158

RAK-BUD
BETON towarowy
CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie
Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83
N1039706

DACHY, siding, usługi blacharskie, wykończenia. ☎(0-87)567-75-99, ☎0502-638-610. 215076

DOMY drewniane, mieszkalne, letniskowe, altany. ☎(0-85)655-27-64, ☎0-606-133-334. 1323662

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25. 1323875

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE
POLBRUK
● krawężniki, obrzeża
● płytki chodnikowe
Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Poziomej)
tel. 085 743-73-98, 0605 538 038
N1039628

DRZWI, rolety, moskitiery. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25. 1323874

ELEKTRYK, uprawnienia. ☎(0-87)565-19-54. 215161

KRYCIE dachów. ☎0-608-388-627. 1325028

MALOWANIE dachów, budowy, remonty, ☎0605-623-868. 1322921

OCIEPLANIE metodą wdmuchiwania. ☎(0-83)342-09-44. 1318171

POSADZKI agregatem. Suwałki, ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-207-320. 214921

POSADZKI betonowe, ☎0602-34-20-20, wieczorem ☎(0-85)743-33-56. 1323673

REMONTY mieszkań. ☎(0-87)568-34-22. 215212

SIDING, ☎(0-85)6-510-353. 1312251

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08. 1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727. 1273156

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie. ☎(0-85)653-17-22, ☎0-606-621-926. 1323914

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53. 1323871

UKŁADAM polbruk. ☎(0-85)74-230-08, ☎0-504-77-15-70. 1323803

UKŁADANIE polbruku - producent. ☎0-608-420-877, ☎(0-85)743-21-89. 1323710

ŻALUZJE, rolety, wszystkie rodzaje, montaż, czyszczenie, dodatkowe drzwi. Rozenfeld. ☎741-67-21. 1299304

ŻALUZJE. Rolety. Rolokasety, moskitiery. "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76. 1321083

ŻWIR, piasek, czarnoziem. Sprzedaż, transport. Suwałki, ☎0601-382-873. 214972

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72, ☎743-33-81. 1325327

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833. 1323826

PRALKI, chłodnictwo, ☎663-47-93. 1325208

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, ☎(0-85)661-76-31, ☎0602-120-966. 1323725

❒ TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE, ☎(0-85)66-34-606, ☎0603-128-033. 1322181

BUSEM, niedrogo, ☎0604-861-985. 1325278

BUSEM- ☎0601-299-029. 1321916

BUSEM 9-osob., 1,1t, najtaniej, ☎(0-85)68-18-104. 1322732

BUS osobowy. ☎741-36-36. 1321948

FORD transit. ☎(0-85)663-58-58. 1325189

STAREM- tanio, żwir, piasek, inne ładunki. ☎(0-85)653-16-06, ☎0-600-706-544. 1323936

STAREM tanio, żwir, piasek, ☎(0-85)719-44-84. 1324119

STAR plandeka 6t. ☎(0-85)718-65-37, ☎0-602-884-646. 1322318

❒ INNE

FOTOGRAFIA, śluby, wesela. Suwałki, ☎0606-926-805. 215169

INTROLIGATOR. ☎(0-85)7-322-695. 1324938

KOMPUTEROPISANIE. ☎(0-85)7-328-059. 1324939

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-60-81. 1318419

OCZYSZCZALNIE przydomowe. ☎(0-85)742-36-26, ☎0-607-105-825. www.anpol.net.bialystok.pl. 1323946

PIECZĄTKI. wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06 1320693

VIDEOFILMOWANIE - ARTS STUDIO. ☎(0-85)712-15-00, ☎0-602-396-352. 1324975

WODZIREJ i profesjonalny prezenter muzyki weselnej, (dodatkowo akordeon), ☎(0-85)653-00-76. 1323698

WYKOPY stawów, rowów, plaż koparkami linowymi, hydraulicznymi, ☎(0-86)272-26-37. 1321222

ZAKŁADANIE ogrodów- tanio, solidnie. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494. 1324842

❒ MEBLE

MEBLE, ARTYKUŁY TAPICERSKIE. DETAL, HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK, ☎(085) 654-47-84 1325255

RENOWACJA ANTYKÓW, ☎(0-85)662-70-15, ☎0602-312-365. 1325258

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709. 1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422. 1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359. 1304451

*ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214. 1320196

*ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY ☎(0-85)716-48-16. 1320195

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16. 1320194

*SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279. 1320192

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych. Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl). Punkt przyjęć samochodów do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83 (zaświadczenia do wyrejestrowania). Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99. 1323869

KAŻDY rozbity lub zniszczony, ☎0502-566-218. 1323563

MOST na transita maxa, ☎(0-86)278-72-18. 1323263

W WAKACJE TANIEJ
INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
Gwarancja najniższej ceny w regionie !!!
Zapraszamy
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)lok. 148
tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)lok. 219
tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104
tel. 744-43-64
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
M1039668

OKAZYJNIE! Samochód do 2 lat, mały przebieg. ☎0-604-526-556. 1325301

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99. 1323870

❒ SPRZEDAM

UK skrzyniowy, (1996), gaz, ☎(0-87)643-38-44, 0605-567-579. 1324217

126P (1992), bezwypadkowy. ☎(0-87)567-01-69 wieczorem. 215224

AUDI 100, 2,3, (1993), I rejestracja, klimatyzacja, stan idealny, 22.900 zł, ☎0602-691-110. 1324341

AUDI 80, 1,8S, (1990), 14.000 zł, ☎(0-85)711-51-74. 1324358

AUDI B4, (1993), zadbany, tanio. ☎(0-87)621-46-62. 1319910

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, fotele, niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, 10 zł, ☎(0-85)744-17-19. 1324118

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2 (róg Krakowskiej). Raty, zamiany, kupujemy. ☎(0-85)746-03-48. 1324602

AUTOKOMIS "Dobrzyniewo", telegazeta 636, ☎(0-85)719-71-96. 1324094

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77. 1306553

BMW 318i (1991). ☎(0-87)611-20-69. 1323625

BMW 318 TDS touring (1999), 62.000,-. ☎0-602-484-019. 1323985

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66. 1303552

CAMPING N-126, stan idealny -3.000 zł. (086)218-28-18. 114531

CC-900 kat. (1996). ☎(0-86)478-11-95 po 20.00. 1323818

CC 704, opel vectra kombi 2,0 DTL 16V sprzedam- zamienię na audi A-4, volkswagen IV TDI. ☎0605-737-499. 215207

CINQUECENTO (1994), zadbany, 103.000 km, bezwypadkowy. ☎(086)216-64-10. 114575

CINQUECENTO 704 (1996), autoalarm. 9.500,- ☎(0-87)566-48-28. 215230

DAEWOO tico (1998), autoalarm, radioodtwarzacz, 13.300,-. ☎0-502-566-955. 1323745

ESCORT 1996r. ☎(085)744-55-48. 1323847

FIAT siena 1,6 (1998)- wyposażona. 18.900,- ☎(0-87)566-48-28. 215229

FIAT tipo 1.6 (1993), 8500,-. ☎(0-85)719-75-42. 1324040

FIAT uno 1,4 (1997), c.z. 13.500,- ☎(0-87)566-48-28. 215231

FIRMA Farm-Food z siedzibą w Czyżewie, Zarębska 48, ☎(0-86)275-57-02 sprzeda samochody, tarpan, (1991), 1560 zł, żuk furgon, (1991), 1710 zł, jelcz ciągnik siodłowy z naczepą, (plandeka), (1989/1990), 8.000 zł. 1324898

FORDA transita, (1991), max., ☎(0-86)278-72-18. 1323264

FORD sierra 1.6 kombi (1987), 3700,-. ☎(0-85)719-75-42. 1324019

FORD transit 2.5D (1987/95) lub zamiana na osobowy, 9.800,-. ☎(0-86)272-62-40. 1324004

GOLF 1995r. ☎(085)744-55-48. 1323849

HONDA accord 2.0 (1994), czarny metalik, stan idealny, 23.000,-. ☎(0-85)654-79-17, ☎0-608-704-979. 1323068

HYUNDAI lantra, 1,5GLS, 2 lata gwarancji, (1999.XII), 30.000 zł, ☎(0-85)730-94-08. 1324327

JETTA, 1,8, (1986), szyberdach, hak, wspomaganie, 7.700 zł, ☎(0-85)652-30-31. 1324368

KAMAZ 5511 (1987) fabryczny. ☎(0-87)567-97-85. 215221

KAMAZA wywrotkę, rok budowy, (1989), 22.000 zł, ☎0602-642-076. 1323506

KOMIS Suwałki, ul. W.Polskiego 92A ☎(087)565-32-31. 1323840

KOMIS, ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48. 1323838

KOPARKĘ "Waryński" K-406, ☎0603-635-667. 1325072

LANOS 1,6 16V (1998/99), powypadkowy. ☎(0-87)566-35-61. 215209

LEGANZA 2000r. lub zamienię, ☎0-604-459-461. 1323845

LIAZY (1988), (1989). ☎(0-87)567-54-24. 215186

LUBLIN izoterma (1995) lub zamiana na kombi. ☎0-604-22-59-49. 1325280

MALUCH TOWN, (1999), I właściciel, serwisowany, immobilaizer, radio, czerwony, 8.000 zł, ☎0605-545-384. 1325164

MATIZ 1999 r. lub zamienię, ☎(085)744-55-48. 1323850

MERCEDES 123 (1979), zarejestrowany -2.000 zł. ☎(086)218-08-88. 114556

MERCEDES 126 (1981) 2500+ gaz. ☎(0-87)428-52-08. 1325182

MERCEDES 207D (1979)- zamienię. ☎(0-87) 567-28-01. 215069

MERCEDES 220D, stan bdb, 4900,-. ☎(0-85) 719-77-96. 1324230

MERCEDES 250D klasa E (1995). ☎(0-87)563-70-43, ☎0602-126-460. 215160

MERCEDES 714, (1995), 50.000, Lt-28, (1996), nowy model, używany, 35.000, ☎0501-632-563. 1323561

MERCEDES C-klasa, kombi, 220D (10.1997): ☎(0103386)215-75-69, 0604-971-382. 114539

MERCEDES sprinter 208D bus, (1995). Suwałki, ☎0609-524-408. 215189

MOTOCYKLE, motorowery- hurtownia rowerów, części samochodowe, motocyklowe. Ełk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97. 1277312

NISSAN maxima 3.0 V6 (1991) lub zamienię, 15.000,-. ☎(0-85)719-75-42. 1324233

NISSAN sunny, 1,7D, (1989), 9.500 zł, ☎0601-064-679, ☎(0-85)661-26-95. 1324366

NUBIRA 1998 r. lub zamienię, ☎0-604-459-461. 1323860

OPEL astra 1,4 16V; (1997) pierwsza rejestracja 1998.02.06- bogate wyposażenie. 23.500,- ☎(0-87)566-48-28. 215228

OPEL astra (1997). ☎0601-365-748. 215201

OPEL combo (1997). 15.900,- ☎(0-87)566-48-28. 215227

OPEL kadett 1,7D (1989). 8.900,- ☎(0-87)566-48-28. 215226

OPEL senator 3.0i (1991), pełna elektryka, klima, stan dobry, 16.000,-. ☎(0-85)716-48-59. 1324235

PASSAT 2,0 (1990): ☎(01033-86)218-92-86. 114542

POLONEZA, instalacja gazowa: ☎(86)2193-249, 0502-432-756. 114582

POLONEZ truck 16GLI 5-osobowy, gaz, I właściciel (1996), faktura, 7300 netto. ☎(0-85)712-20-50. 1324175

POLONEZ truck (1994). ☎654-76-80. 1324187

PRZYCZEPKA kampingowa 126, ☎(0-85)715-61-86. 1324308

PRZYCZEPKĘ samochodową, ☎(0-85)74-18-837, wieczorem. 1323795

RENAULT 21, 2,2, (1988), ☎(0-85)654-07-83, ☎0602-111-861. 1324395

RENAULT clio 2.1D (1989), 4800,-. ☎(0-85)719-77-96. 1324159

RENAULT megane 1,6 (1996), białe tablice, 2 poduszki. ☎(0-87)566-30-39. 215082

ROBUR, (1988), szafa, ☎0503-077-488. 1325365

ROBUR (1990). ☎(0-87)643-33-83. 1324808

ROBUR (1990). ☎(0-87)644-55-23. 1324810

SEAT ibiza 1.9 diesel (1995), szyberdach, immobiliser, alufelgi, wspomaganie. ☎(0-85)737052-18. 1324146

SEAT toledo, 1,6B, (1993), 13.000 zł, ☎(0-85)711-79-09. 1324351

SEAT toledo, 1,9D, (1992), 17.000 zł, ☎0606-178-879. 1324177

SIENA 1997r. ☎(085)744-55-48. 1323848

SKUTER Honda space 125 (1995), 4700,-. ☎653-92-69, ☎0-602-870-530. 1324111

STAR 1142 (XII 1995) plandeka, 30.000,-. ☎(0-86)275-39-02, ☎0-602-766-922.
1324142

STAR A-200 (1987). ☎(0-87)610-58-46, ☎0-604-098-041.
1325325

STAR ascenizacyjny, 10 tys. l, ☎(0-87)427-17-30.
1318576

STAR dłużyca, ☎(0-87)425-91-07.
1319040

STARY, koparki sprzedam- zamienię. ☎(0-87)567-54-24.
215187

SUZUKI GSX 600F (1992) - 7.700 zł. ☎(086)216-66-99.
114571

TATRA 148, kamaz, wywrotki, tanio, ☎(0-85)716-41-48.
1322087

TAVRIA 1,1 (1991). Suwałki, ☎0503-782-402 po 16.00.
215167

TOYOTA corolla 1.8 diesel (1989/90): ☎(086)278-32-67.
114572

TOYOTA corolla (1997), ABS, klimatyzacja, c.z, radioodtwarzacz, termometr. ☎(0-85)715-33-73.
1324107

TRABANT 1.1 (1991), stan bdb. -3.500 zł. ☎(086)2172-223.
114532

UNO 1.0 (1997), 13.500,-. ☎(0-86)275-47-56.
1324003

VECTRA 1996r. lub zamienię, ☎0-604-459-461.
1323846

VOLKSWAGEN T4 2.4D (1995). ☎0-502-122-570, ☎(0-29)760-38-34.
1323728

VW 1.6D, dokumentacja celna. ☎(0-86)272-42-78.
1325125

VW corrado, 1,8, pełna opcja, stan idelany, (1990), 14.800 zł, ☎0608-746-648, ☎(0-85)663-41-03.
1324049

VW jetta, 1,8, 4.500, ☎(0-85)716-91-02.
1324050

VW passat, 1,9D, (1993), 20.000 zł, ☎0606-178-875.
1324179

VW vento 1,9D, (1992), 21.000 zł, ☎0606-178-875.
1324167

ŻUK diesel blaszak. ☎(0-87)566-61-53.
215218

❒ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.
1323741

❒ INNE

ZAMIENIĘ mercedesa 209D (1987) na kombajn zbożowy. ☎01033-86-219-11-59.
114538

❒ USŁUGI

MYCIE samochodów ciężarowych i dostawczych, Kolonia Porosły 1a (koniec ul. Jana Pawła II), ☎(0-85)652-13-90.
1323121

PROFESJONALNY montaż instalcji gazowych, KAMIR, ☎(0-85)741-89-39.
1322559

❒ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "DUET" ZAPRASZA DO NOWEJ SIEDZIBY - UL. I ARMII WOJSKA POLSKIEGO 11, ☎(0-85)653-94-02.
1323765

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.
1323750

SPECTRUM ☎(085)651-69-11 TELEGAZETA STR. 638
1323444

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1266085

ATRAKCYJNE kredyty 16,5%, lokaty oferuje SKOK im. Stefczyka. ☎(0-85)743-64-92.
1323746

BIURO podatkowe. ☎(0-85)74-15-517.
1321919

BYDGOSZCZ lokal handlowy 70 mkw. - poprowadzę przedstawicielstwo, inne propozycje, ☎(052)34-05-141, po 19.00.
114524

DORADZĘ jak uzyskać środki na inwestycję z Unii Europejskiej bez rat bankowych i na niski procent. Minimalna kwota 150.000, ☎(0-22)531-18-31. www.bregger.pl
1323734

KARTA kredytowa z limitem do 30.000 zł i zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia na życie kredytobiorcy, ☎0602-631-306.
1325217

KREDYT odnawialny do 30 tys. zł, bez poręczycieli, z ubezpieczeniem na życie. ☎0606-812-958.
114559

KREDYTY bez poręczycieli Mońki. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44.
1322322

LEASING- samochody, naczepy, ciągniki siodłowe. Dojazd gratis! ☎(0-1033-52)325-18-36, ☎0-605-104-638.
1324048

MAGAZYN 230 mkw. +biura do wynajęcia pod hurtownie lub inne propozycje. Zambrów, ☎0602-387-772.
114495

POSIADAM warunki do skupu, transportu i przechowywania grzybów: ☎(086)218-08-88.
114557

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-068.
1318488

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia lokalu gastronomiczno -rozrywkowego. Oferty Biuro Ogłoszeń "1325199".
1325199

USA; porady wizowo- emigracyjne, wypełnianie wniosków wizowych i loteryjnych, wyjazdy. Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74
1323872

ZNICZE do sklepu -na telefon!- dostarczy producent. Ponad 90 wzorów. ☎0602-38-77-72.
114496

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.
1266087

NAJTAŃSZE ubezpieczenia pojazdów Mońki. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44.
1322327

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48.
1323842

NAUKA

1,5-ROCZNE Zaoczne Studium Ekonomiczne dokonuje naboru na kierunek technik ekonomista, technik informatyk, Ryska 1 ☎743-24-77, Jurowiecka 33 ☎676-18-62.
1323800

Czas na szkolenie!
- Obsługa kas fiskalnych
- Prowadzenie księgi przychodów i rozchodów
- Sprzedawca - kasjer
- Podstawy prowadzenia działalności gospodarczej

Informacje i zapisy:
Regionalne Centrum Szkoleniowe
15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8
tel. (085) 732-75-22; 732-43-53
N1039791

AGENT celny- roczne studium policealne, licencja państwowa, Młynowa 76/4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86.
1319862

ATRAKCYJNY zawód zdobędziesz w Studium gastronomii, hotelarstwa, informatyki, turystyki. Kraszewskiego 33. ☎(0-85)732-42-16.
1317804

CENTRUM- kurs prawa jazdy 10.07, godz. 17.00, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.
1323685

KORESPONDENCYJNE Liceum, ☎(0-85)654-36-42.
1317545

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne dokonuje naboru po szkole podstawowej i zawodowej, Ryska 1. ☎743-24-77, Jurowiecka 33 ☎676-18-62.
1323801

LO dla Dorosłych, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04.
1318532

LO Zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17, ☎(0-85)730-23-57.
1318534

TECHNIKUM Włókiennicze Zaoczne prowadzi nabór na rok szkolny 2001/2002 w zawodzie technik włókiennik (bez egzaminów). Nauka trwa 3 lata. Białystok, Mickiewicza 43, ☎(0-85)7-324-691.
1325367

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04.
1318525

TURYSTYKA

AUGUSTÓW- pokoje, tanio. ☎(0-87)643-46-63.
1323720

BELGIA, Niemcy -vanem, ☎(0-86)272-27-22, ☎0604-660-849.
1323877

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
1287635

BELGIA- niedziela, wtorek. ☎(0-85)654-77-54.
1318121

BELGIA- sobota. ☎6-750-996.
1321316

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wideo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85.
1323820

CZWARTEK- Belgia, sprinter. ☎719-46-27 Adam.
1317316

DOMEK letniskowy- promocja. ☎(0-87)567-79-74, ☎0602-215-394.
215223

DOM wczasowy, Jezioro Rajgrodzkie. ☎(0-86)273-32-60.
1325135

GOŁDAP, domek nad jeziorem, ☎(0-87)615-07-64.
1322933

GRECJA -minibusem w każdą środę. ☎(054)236-63-10, 0601-636-996.
114437

ITALIA, Niemcy. ☎(0-87)615-17-54, ☎(0-87)615-29-72, ☎0607-651-036.
214830

KOLONIE w Zakopanem, Szklarskiej Porębie, BPUSB, ☎(0-85)654-24-52.
1320576

KOŁOBRZEG, pokoje turystom, ☎(0-94)35-16-878, ☎0604-37-77-56.
1324299

MAPY, ATLASY, PRZEWODNIKI. KSIĘGARNIA MAPY. DWORZEC PKS, ☎(085)745-15-61.
1323854

MAZURY- wynajmę dom nad jeziorem. www.wakacje.mazury.prv.pl ☎0-600-504-477.
1325326

NAD Jeziorem Białym w Augustowie, ☎(0-87)644-35-55.
1321236

NIEMCY, najtaniej, ☎(0-87)643-46-63.
1324597

PENSJONAT Kukle - jezioro. ☎(0-87)516-52-95, ☎0604-190-168.
215143

POLE namiotowe, pokoje nad Jeziorem Hańcza do wynajęcia. ☎0608-766-960.
215151

PÓŁKOLONIE letnie, ☎(0-85)741-21-65.
1323835

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.
113069

SUWALSZCZYZNA- Agroturystyka. ☎(0-87)0606-408-369.
215214

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.
1325233

USA -wycieczki, ☎(0-89)527-30-07.
1323789

WŁADYSŁAWOWO, wynajem pokoi, ☎(0-58)674-03-32.
1323627

ZAKUPY

❒ SKLEPY

KASY OD 475 (NETTO) FISKALNE BIAŁYSTOK UL.ELEWATORSKA 11/1, ☎(085)662-73-37.
1323059

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel.6514-999
DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KŁÓDKI, KASETKI
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl
N1038458

KOSIARKI SPALINOWE, elektryczne, glebogryzarki, myjki, agregaty prądotwórcze, pilarki, sprzedaż - serwis, Solo, ul. Wasilkowska 47b, ☎(085)675-20-69
1321608

KRYCIE dachów, siding, ☎663-38-12.
1320494

MEBLOŚCIANKI, kuchnie, komplety wypoczynkowe; glazurę, terakotę -z bonifikatą!- kupisz w: "Marew", Al. Legionów 64A, Łomża. ☎218-67-63.
114543

Termitech
JUNKERS
● PODGRZEWACZE WODY
● KOTŁY CO. ● GRZEJNIKI
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N1039642

STANY surowe, tynki tradycyjne ☎663-38-12.
1320496

❒ HURTOWNIE

GARAŻE "blaszaki"- (3x5 1300 zł). Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe- tanio ☎090-314-885, (041)26-32-742.
1324063

OPAKOWANIA, folie budowlane, ogrodnicze, ☎(0-85)745-51-56.
1323606

❒ PRODUCENCI

ENERGOOSZCZĘDNE pustaki z wiórobetonu - Nowodworce, ☎(0-85)719-41-07.
1322875

MOZAIKA ☎(0-85)718-67-56
1316770

OGRODZENIA betonowe, atrakcyjne ceny. ☎0-501-544-642.
1308789

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
1322605

PARKIET, ☎(0-85)675-36-62.
1320217

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54.
1323603

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
1321977

SIATKA ogrodzeniowa. Białystok, Owocowa 11. PROMOCJA!
1322115

SZALÓWKA zrębowa 23 zł/mkw. Podłoga puszczańska 170 zł/mkw., ☎(0-85)719-46-88.
1321631

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
1323805

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.
1323804

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.
1311133

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19
1318710

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.
1318712

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.
1318715

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.
1318717

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, ☎(0-85)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza dr n. med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof. dr hab. Józef Jethon.
1322035

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.
1318718

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.
114346

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.
1309593

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32) 27-670-27.
1320581

ŁUSZCZYCA Wyciąg z torfu, skuteczny paralek dermatologiczny z atestem. ☎0-606-143-866.
1325002

PSYCHIATRA - Rafał Modzelewski- nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.
1311130

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwarki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul.Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35.
1323888

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00-13.00. Soboty: 9.00-14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.
1321277

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę, ☎(0-85)744-18-16.
1323883

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul. Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35.
1323890

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333.
1311421

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz. Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
1319764

TLENOTERAPIA, status tlenowy, kosmetyka tlenowa, masaże tlenowe twarzy. Mickiewicza 48 lok. 204. ☎(0-85)744-73-85.
1322110

USG - dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02.
1309595

Wyższa Szkoła Dziennikarska
im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie
kierunek: Politologia i nauki społeczne
specjalności:
- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
- Politologia

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń



Białystok, ul. Przytorowa 2a
Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29
www.wsd.com.pl
Zamów bezpłatny informator!
D1039785

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres .....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. Datownik

POTWIERDZENIE DLA POSIADACZA RACHUNKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres .....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. Datownik

POTWIERDZENIE DLA BANKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres .....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. Datownik

AUTOKOMIS REMEX
Zbigniew Ambrożej
D1039829
oferuje samochody za gotówkę i na raty z gwarancją

RENAULT TRAFIC	2,1D	1997	31.990
RENAULT LAGUNA RXE	2,0	1997	33.000
RENAULT ESPACE	1,9 DTI	2000	95.000
RENAULT LAGUNA COMBI	1,8	1996	26.000
MERCEDES 209D	3,0	1988	10.000
FORD ESCORT WAGON	1,6 16V	1993	18.900
RENAULT CLIO II	1,4	1998	28.000
RENAULT LAGUNA KOMBI	1,8	1996	26.000
RENAULT LAGUNA ALIZE	1,8	1997	39.800
RENAULT LAGUNA KOMBI	1,8	1997	33.500
RENAULT LAGUNA RT	1,8	1995	24.500

PW REMEX, Wasilków
ul. Białostocka 108, tel. 65-38-797
Samochody z roczną gwarancją!

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

BIZONA po wypadku, (1986), ☎0604-729-661, wieczorem. 1323545

DMUCHAWĘ do zboża, ☎(0-86)219-50-84. 1324079

PRZYCZEPĘ jedno lub dwuosiową wywrotkę, ☎(0-85)721-51-42. 1325354

SIANO, słomę- duże ilości. ☎(0-87)641-00-33. 215057

SZARPACZ słomy do bizona Z-56, ☎(0-86)275-60-49. 1324130

❒ SPRZEDAM

6 ton dobrej mieszanki, cena do uzgodnienia, ☎(0-85)743-77-22. 1324285

ABC. Atestowane dojarki, hale, zbiorniki mleka, wymiana, gwarancja, ☎(0-85)745-30-46. 1322138

AGROS, Prostki- zbiorniki mleka, raty, zamiana, naprawa. ☎0-606-388-062, ☎(0-87)611-24-80. 1314396

"AGROTECHNIKA"- prasy belujące, kostkujące, przyczepy do sianokiszonki, schładzarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. 1323615

BECZKI do szamba 3,5 tys. l. ☎(0-87)423-71-28. 1324072

BECZKOWÓZ 5.000 -7.000 litrów, przyczepę do sianokiszonki, 1-rzędową sieczkarnię do kukurydzy, ☎(0-85)712-43-52. 1320820

BELARKĘ "Claas Roland 62S": ☎(01033-86)218-03-26, po 19.00. 114548

BIOZN Z-056/3, (1988), 25.000 zł, ☎(0-85)681-80-81. 1325260

BIZON rekord 560MTG, 66.000,-. ☎(0-85)712-46-37. 1325304

BIZON Z-056 (1986). ☎(0-86)273-21-28, ☎0-603-642-756. 1323902

C-360 I właściciel, (1980), 10.000zł, idealny, ☎(0-86)476-10-26. 1324211

CENTRUM Paszowe: hurt- detal. ☎(0-87)569-30-76, ☎569-62-56. 215075

CIĄGNIKI 55-132 KM z napędami i bez; przyczepy samozbierające, wycinaki, sieczkarnie zawieszane i samobieżne, beczkowozy. ☎(086)474-26-29, 0604-423-193. 114560

CIĄGNIKI: International 1246T, zetor 12145, Lamburnghini 1706T, ☎(0-87)611-15-18. 1325357

CIĄGNIKI Ursus, Zetor; prasy, prasy belujące: ☎(086)47-31-396, 0605-687-897. 114096

CIĄGNIK MF-255 (1988). ☎(0-85)7-124-855 Laudańszczyzna 4. 1324843

CLAAS senator 4 m: ☎(086)2170-854. 114562

CYKLOP czeski z kabiną, ☎(0-86)219-50-84. 1324078

CZĘŚCI używane do kombajnu Claas, ☎0603-813-901. 1324148

DMUCHAWĘ do zboża. ☎(0-87)521-34-20. 215061

DOJARNIE, schładzalniki- nowe, używane, raty, gwarancja, atesty, transport. ☎(0-87)423-07-54. 1323816

DT-75 100KM. ☎(0-85)7-419-882. 1323760

DZIAŁKA 0,8 ha uzbrojona przy lesie nad Narwią 5 zł/mkw., ☎0609-470-599. 1325256

EŁK, SUWALSKA 64,
☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI- RATY. TRANSPORT GRATIS. 1321905

FERGUSON z napędem (1992): ☎(086)218-32-43. 114517

GOSPODARSTWO rolne, 5,41 ha z budynkami murowanymi, z ziemią lub bez ziemi, ☎0600-609-918. 1322177

HEDER 4,50, przystawka rzepakowa. ☎(0-85)71-54-930. 1325249

KOMBAJN Bizon, stan dobry, (1984). ☎(0-85)650-13-17. 1324735

KOMBAJN Bizon Z-050, stan bdb. ☎(0-87)569-30-65. 215168

KOMBAJN Claas Matador. Ciągniki: Białoruś BX-92, Zetor 6718, Zetor 5718, ☎0605-050-363. 1323578

UWAGA ROLNICY!!!
CZĘŚCI DO KOMBAJNÓW - CLAAS, MF, DJ, NH i innych
i DO PRAS - WELGER, CLAAS i innych
„POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
N1039632

KOMBAJN do kukurydzy Class Jaguar 75SF, samobieżny, 3-rzędowy, gniotownik, ☎(0-86)271-71-60, ☎(0-86)271-73-16. 1324347

KOMBAJN vistula sprawny- tanio. ☎(0-87)568-30-15. 215217

KOMBAJNY, prasy, sieczkarnie, inne. ☎(0-87)569-41-42. 215172

KOMBAJNY 3,60. Raty, stan idealny. ☎(0-85)71-54-930. 1325241

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028. 1323781

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)731-44-13. 214965

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)712-55-26. 214966

KOMBAJNY zbożowe Claas, Fahr, przyczepy samozbierające, inne. Raty. Ruciane-Nida, ☎(0-87)423-11-26. 1325272

KOMBAJN zbożowy, (heder 2,20 m), 15.000 zł, ☎(0-85)65-33-815. 1325361

KOMBAJN zbożowy doczepiany. ☎(086)473-01-18. 114525

KOMBAJN zbożowy Forschritt E-512, E-516 rozdrabniacz. ☎(0-32)415-18-77 (9.00-17.00), ☎0-608-740-650. 1323806

KOMBAJN zbożowy Z056 (1986), I właściciel. ☎(0-86)273-21-28, ☎0-603-642-756. 1319328

KOMBAJN ziemniaczany Grimme, buraczany, siewnik Amazone D7. ☎(0-85)685-21-41. 1325313

KURKI odchowane, Ponizie. ☎(0-87)644-92-85. 1323970

LAS 1,5 ha, wieś Głębocz, ☎0502-29-33-00. 1324369

LOSZKI i knury hodowlane - ELITA-warchlaki oraz jałowice cielne - w stałej sprzedaży. Kontakt: tel. 0606-19-64-02 lub (052)327-00-61. 114453

LUB zamienię Lublin kontener (1996). Peugeot 405 (1994). ☎7-185-425, ☎7-194-251. 1325352

MASZYNY rolnicze, prasy, sieczkarnie kukurydzy, inne. ☎01033-86-2183-157. 114537

MTZ-82, 1200 mth, prasa belująca Welger-15, owijarka. ☎(0-85)650-13-21. 1321748

MTZ-82 (1996) sprzedam. ☎(0-87)516-36-58. 215178

OBORĘ, ☎0600-170-223. 1325266

OLCHA 0,17 ha, Cieciorki k.Zambrowa, ☎(0-54)283-49-74. 1325219

OPONY, wózek do kombajnu. ☎(0-87)642-41-40. 1324636

PARNIK elektryczny. ☎(0-87)566-61-53. 215219

PASY napędowe do kombajnów, łożyska. Mońki, Szkolna 34. ☎(0-85)716-54-42. 1319817

PŁUG 3-skibowy, ☎(0-86)476-39-39. 1325265

PRASA belująca, owijarka chwytak, ☎(0-85)650-19-14. 1323917

PRASA Fahr. ☎(0-85)716-54-86. 1323995

PRASA kostkująca Claas markant 55. Wierceń Duży 28. ☎(0-85)656-00-70. 1323784

PRASA simpa Z-569/1, gwarancja, siano belowane, ☎(0-87)611-27-65, ☎0602-404-601. 1324595

PRASĘ wysokiego zgniotu Z-224 Orkan. ☎(0-86)477-12-50. 1325282

PRASĘ Z-224: ☎(86)2193-249, 0502-432-756. 114583

PRASĘ Z224: ☎(086)219-27-35, kom. 0608-163-065. 114574

PRASY belujące, kombajny, sieczkarnie: ☎(086)279-15-65. 114459

PRASY belujące, Zetor 5011, sieczkarnie 1-rzędowe Fahr, 600, ☎(0-85)741-84-37. 1324143

PRASY kostkujące: Claas, Masey Ferguson, John Deere, ☎(0-85)685-21-41, ☎0504-956-880. 1322547

REKORD (1989) sprzedam lub zamienię. ☎(0-87)516-33-13. 215166

REKORD (1999). Kowalewski Józef, Bargłów Kościelny k.Augustowa. 1324637

SIANO, słomę, orkan, wagę, przyczepę: ☎(086)270-22-71. 114492

SIANOKISZOKNĘ w belach, 100 szt., ☎(0-85)737-10-63. 1324319

SIANOKISZONKA w belach, ☎(0-86)273-20-71. 1325356

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki, kombajny i inne maszyny. ☎(083)311-59-41, 0502-273-367. 113474

SIECZKARNIE jednorzędowe ciągnikowe, noże do cięcia kiszonki. ☎(0-87)516-11-33. 215155

SPRZEDAM "Claas": ☎(086)2196-102. 114456

SPRZEDAM zboże, jęczmień, pszenicę, pszenżyto, ☎(0-87)423-92-48, ☎0607-367-567. 1325209

STERNIK 12 m, sprawny, ☎(0-87)644-22-14. 1321207

SZARPACZ słomy "Rekord", rosyjski 4-skibowy. ☎(0-87)516-33-13. 215216

T-25, rozrzutnik 1-osiowy. ☎(0-85)715-52-78 po 20.00. 1323694

U-912, przyczepa 6-tonowa, wywrotka. ☎(086)217-52-49. 114528

URSUS C-360 (1979), prasa welger 12, ładowacz hydrauliczny do bel. ☎0606-991-481. 215210

ZAMIENIĘ zbiornik 800-litrowy alfa laval niski na 500-litrowy, ☎(0-86)27-55-633. 1324914

ZBIORNIK mleka 600 l wannowy. Kowalewski Tadeusz, Żarnowo I, 16-300 Augustów. 1324804

ZBOŻA paszowe. ☎(0-85)722-14-47, ☎0-502-658-057. 1320111

ZETOR 16245 (1992) sprzedam. ☎(0-87)516-36-58. 215176

ZETOR 16245 turbo, kopaczka. ☎(0-85)716-83-74. 1325299

ZETOR 7745 (1990), prasy belujące na łańcuch, wałki. ☎(01033-86)217-56-00. 114555

ZETORY: 5211 z turem (1987), 8111 (1985) sprzedam. ☎(0-87)516-36-58. 215177

ZETORY: 7211 (1987), 7745 (1990) sprzedam. ☎(0-87)516-36-58. 215205

ZIEMNIAKI stare irga, 4 tony, ☎(0-85)650-32-95, ☎650-21-77. 1325203

ZWIERZĘTA

DOG Debordeaux z rodowodem szczenięta sprzedam. ☎(0-85)715-23-51 po 19.00. 1325232

DOGI niemieckie rodowodowe, ☎0602-592-752. 1324186

JAŁÓWKI hodowlane 6, 8 miesięcy sprzedam. ☎(0-87)564-70-35. 215159

KLACZE wierzchowe źrebięta, ☎(0-86)272-35-42, ☎0-604-928-924. 1320601

KOCIĘ syjamskie kupię. ☎(0-87)566-45-16. 215182

OWCZAREK kaukaski, szczeniak - sprzedam. ☎(0-87)566-63-22, wew. 55. 215157

PEKIŃCZYKI, bernardyny. ☎(086)215-75-78, 0608-115-379. 114573

RODOWODOWE Beagle, ☎(0-85)661-18-54. 1324928

STARE knury, maciory skupuję. Młode knury, loszki rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26. 215029

SZKOLENIE psów, sprzedaż - owczarki niemieckie, czarne terriery, sznaucery. ☎(0-87)619-91-28. 1323817

SZNAUCERA miniaturę, dalmatyńczyka, shih-tzu, szczenięta sprzedam. ☎(0-87)566-66-51. 215202

SZNAUCERKA miniaturowa czarno-srebrna, ☎(0-85)712-40-44. 1324170

SZNAUCERY czarno- srebrne miniatura, rodowodowe, po championie sprzedam. ☎(0-87)565-79-20 po 20.00. 215122

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14. 1314809

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

BUK wysezonowany, ☎(0-85)661-45-55, (8.00 - 16.00). 1325314

DĄB lub jesion wysezonowany. ☎(0-85)675-32-38. 1325204

DŁUŻYCĘ sosnową, świerkową kupię. ☎(0-87)565-01-77. 215184

KUPIĘ las liściasty: ☎0602-525-921. 114561

KUPUJĘ grube topole: ☎0608-519-540. 114511

OLCHA -brzoza: ☎0501-546-324. 114478

OPONĘ używaną 15-30, ☎(0-85)712-48-04. 1323843

TOPOLE: ☎(086)2192-600, kom. ☎0605-545-465. 114579

TOPOLĘ. ☎0-502-055-887, ☎(0-87)423-23-16. 1324403

❒ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(0-58)550-76-23, ☎0608-46-47-49. 215102

DACHÓWKĘ rozbiórkową, ☎0604-699-022, ☎(0-87)521-50-99. 1325229

DWUPIŁĘ, wielopiłę gąsienicową "Masuiner" SM-90, ☎0603-653-661, ☎0603-653-662. 1323669

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
D1038998

ELEKTRYCZNE lampy owadobójcze, ☎0604-365-703. 1318133

ELEMENTY domków kempingowych, cegłę, bal, sosna: ☎(086)279-10-06. 114523

ETERNIT, 125x 175, ☎(0-85)718-24-74. 1325285

FOLIA DO SIANOKISZONEK BELGIJSKA SILOTITE. FOLIA DO PRYZM. HURT - TRANSPORT GRATIS, ☎(0-55)24-22-491. 1322781

FRANCUSKĄ suknię ślubną, 38/40, ☎(0-85)676-02-53. 1325362

GABINET Kosmetyczny, centrum, ☎(0-85)868-27-02. 1324655

KRZESŁA dębowe z tapicerką i bez, przystawki Dyma-8, ☎(0-85)710-90-44. 1324226

ŁODZIE, kajaki, kapoki, ☎(0-85)743-37-64. 1323484

MASZYNY włoskie do produkcji makaronu, tanio. ☎(0-87)610-79-80, ☎(0-87)610-05-22. 1325353

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1323867

PUSTACZARKĘ. ☎(0-85)7-177-233. 1323536

REGAŁ i szafę chłodniczą. (0-87)566-37-82. 215208

SOLARIA, ☎(0-85)66-222-42, www.polfran.pl 1323737

SPRZEDAM "Ostrówek" KT 162 i spawarkę "Bester": ☎0606-223-961. 114534

STRZEMIONA budowlane, ☎(0-85)653-45-21. 1323702

SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1323868

SUKNIĘ ślubną, krótką z trenem. ☎(0-87)566-63-22, wew. 55. 215156

SUKNIĘ ślubną 170/42. ☎(0-87)569-64-87. 215104

TARTAK Łopienie: tarcica, więźby, usługi, transport. ☎(086)4761-546, 4765-049. 114125

TOPOLĘ grubą ściętą. ☎(0-87)516-46-28. 215220

TRAK 70, 15.000,-. ☎0-502-66-88-08. 1321816

TRALKI. ☎(0-87)565-11-81. 215149

WAŁ korbowy SW 400, sprężarka, 200 l, ☎(0-87)644-76-07. 1321209

WIERTARKĘ DB-11 Diamont ELU. ☎0-502-713-255. 1323740

ZAMIATARKA akumulatorowa 1300 zł. ☎(0-86)271-56-14. 1325286

ZBIORNIKI i piec olejowy. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00. 215174

❒ INNE

ORKIESTRA- człowiek, akordeon, klawisze, śpiew. ☎0-608-835-768. 1323773

WRÓŻKA. ☎6-515-924. 1324261

ZESPÓŁ muzyczny "RICORDO"- profesjonalnie bale, wesela, niedrogo. ☎(0-85)744-08-39 po 16.00. 1318688

ZLECĘ ładunek powrotny do Skierniewic. ☎0-502-947-117. 1325319

MATRYMONIALNE

FOTOKATALOGI, solidne adresy "DYSKRECJA". Zadzwoń, ☎0604-507-058. 1316997

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208. 214450

N°00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
N1038995
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

DOM POGRZEBOWY „NOWOGRÓDZKA"
ŚWIADCZY CAŁODOBOWE USŁUGI:
załatwianie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebu
przewóz zwłok
przechowywanie zwłok w chłodni
trumny (również chłodnicze)
wieńce i wiązanki - wyrób własny
garderoba - pełny wybór
inne usługi zlecane przez rodzinę
KREDYTOWANIE POGRZEBU
Białystok, Nowogródzka 13
tel. (085) 675-26-22
D1038997

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

N1039813
Panu
Bogdanowi Kuligowskiemu
Prezesowi Zarządu Spółki Akcyjnej „FADBET"
w Białymstoku
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Dyrektor i pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa w Białymstoku



Dwie młode cyklistki z Dunkierki przejeżdżają obok bilbordu promującego rozpoczynający się 7 bm. wyścig kolarski Tour de France

PAP/CAF

Rusza Tour de France

Wielka Pętla z Polakami

Jutro rusza Tour de France. Na starcie największych na świecie corocznych zawodów kolarskich stanie 21 ekip, w sumie 189 zawodników. Wśród nich będzie dwójka Polaków – Piotr Wadecki i Tomasz Brożyna. Na liście zgłoszeń Tour de France 2001 widnieją nazwiska trzech polskich kolarzy. Na starcie zabraknie jednak Zbigniewa Sprucha, który nadal przebywa w Polsce i nie zjawi się na trasie Wielkiej Pętli.

W składzie iBanesto.com znalazł się Tomasz Brożyna, w ekipie Domo pojedzie Piotr Wadecki. Natomiast wicemistrz świata z 2000 r. – Zbigniew Spruch sam był zdziwiony, że jego nazwisko zostało wpisane na listę zgłoszeń ekipy Lampre. – Na pewno nie wystartuję w Tour de France – powiedział Spruch. – Za granicę wybieram się w najbliższym czasie tylko do Włoch, gdzie mam poddać się kolejnym badaniom.

Na starcie zabraknie także awizowanego wcześniej Dariusza Baranowskiego. Polskiego kolarza zastąpił w składzie grupy iBanesto.com młody Rosjanin Denis Mienczow.

Jeszcze niedawno Baranowski znajdował się na wstępnej liście startowej Tour de France. – Dwa tygodnie temu musiałem wycofać się z wyścigu Dauphine Libere z powodu grypy. Teraz czuję się dobrze, odpoczywam w domu w Głownie. Dyrektor mojej grupy Eusebio Unzue doszedł jednak do wniosku, że mogę nie wytrzymać Touru kondycyjnie. Szkoda, pozostaje mi zatem wrześniowa Vuelta a Espana, do której będę się już teraz przygotowywać – powiedział Baranowski.

Amerykański faworyt

Tradycyjnie już z numerem 1. ruszy na trasę ubiegłoroczny zwycięzca – Amerykanin Lance Armstrong, a jego koledzy z zespołu US Postal Service otrzymają numery startowe od 2. do 9. Amerykanin Lance Armstrong i Niemiec Jan Ullrich uważani są za faworytów 88. Tour de France. Tegoroczny wyścig jest jednym z najkrótszych w historii, ale naszpikowanym w końcówce trudnymi górskimi podjazdami.

Większość obserwatorów za kandydata numer 1 do zwycięstwa uważa Armstronga, który wygrał Tour de France w 1999 i 2000 roku. Amerykanin jest bardzo dobrze przygotowany do zawodów, co udowodnił w zeszłym tygodniu wygrywając dziesięcioetapowy wyścig Dookoła Szwajcarii. Rewelacyjnie pojechał zwłaszcza górską czasówkę, uzyskując na dystansie 25 km przewagę prawie półtorej minuty nad drugim zawodnikiem – triumfatorem ostatniego Giro d`Italia, Włochem Gilberto Simonim (który nie wystartuje w Tour de France).

Forma Ullricha stanowi zagadkę, bowiem mistrz olimpijski z Sydney tradycyjnie nie jest widoczny w pierwszej części sezonu, zbiera siły tylko na Tour de France i... zbija wagę. Szefowie grupy Telekom zapewniają, że Ullrich będzie walczyć o zwycięstwo. Przed rokiem praktycznie tylko on nawiązał rywalizację z Armstrongiem.

W czołówce powinien znaleźć się także trzeci kolarz zeszłorocznego Tour de France, Hiszpan Joseba Beloki, który kilka dni temu zwyciężył w trudnym i równie wysoko punktowanym co Tour de Suisse wyścigu – Dookoła Katalonii.

Od szesnastu lat gospodarze nie wygrali Tour de France. Czy doczekają się w tym roku następcy Bernarda Hinault? Jest to mało prawdopodobne. Francuzi liczą najbardziej na Christophe`a Moreau i Laurenta Jalaberta, ale szczytem ich możliwości wydaje się miejsce w pierwszej piątce.

Z gwiazd światowego kolarstwa w Wielkiej Pętli zabraknie Włochów Marco Pantaniego (Mercatone Uno) i Mario Cipolliniego (Saeco), których organizatorzy po prostu nie zaprosili na zawody, przyznając dzikie karty innym grupom. Z tego samego powodu nie wystąpi Szwajcar Alex Zuelle (Team Fakta).

Trasa liczy tylko 3462 kilometry i jest trzecią najkrótszą w historii wyścigu. Tour de France rozpocznie się jutro krótkim prologiem w Dunkierce. Po pięciu latach przerwy kolarze wjadą do Belgii. Przewidziano aż trzy czasówki, w tym drużynową, rzadko rozgrywaną w ostatnich latach.

Wyścig rozstrzygnie się prawdopodobnie na trzech etapach w Pirenejach, w końcówce wyścigu. Na miano „królewskiego" zasługuje 14. odcinek, z podjazdem na słynny Tourmalet i metą w Luz-Ardiden. Wielka Pętla zostanie zamknięta 29 lipca, zgodnie z tradycją na Polach Elizejskich w Paryżu. **(PAP, KS)**

O Puchar Prezesa Współczesnej

Już jutro, w sobotę rozegrany zostanie piłkarski turniej o Puchar Prezesa „Gazety Współczesnej". Zawody te uświetnią przypadające w tym roku 50-lecie naszej gazety.

W imprezie weźmie udział 6 zespołów podzielonych na dwie grupy. W jednej grupie spotkają się (systemem „każdy z każdym") Gazeta Współczesna, Telewizja Białystok, Garmażerka Lech. W drugiej zagrają Bahlsen, Browar Dojlidy, Multi Trade Company.

Zawody odbędą się na stadionie białostockiego Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej. Gry eliminacyjne trwać będą po 20 minut, w fazie finałowej spotkania rozgrywane będą 2 x 15 minut. Początek piłkarskich zmagań o godzinie 10. Mecz finałowy przewidziany jest na godzinę 14.

(KS)

Arsene Wenger liczy na polskiego bramkarza

Dudek jednak „Kanonierem"?

Klub angielskiej Premier League Arsenal Londyn ponownie rozpoczął rozmowy z Feyenoordem Rotterdam w sprawie transferu polskiego bramkarza Jerzego Dudka – poinformował portal internetowy „Planetfootball".

27-letni zawodnik już w maju uzgodnił warunki pięcioletniego indywidualnego kontraktu z „Kanonierami", ale do transferu nie doszło z powodu rozbieżności finansowych pomiędzy klubami. Po fiasku negocjacji z Feyenoordem Arsenal podjął starania o pozyskanie zawodnika Ipswich Town Richarda Wrighta.

Gdy wydawało się, że podpisanie przez Wrighta umowy z Arsenalem jest kwestią czasu bramkarz Ipswich niespodziewanie wyjechał na wakacje na Cypr. Między innymi z tego powodu londyńczycy powrócili do negocjacji z Holendrami w sprawie sumy odstępnego za reprezentanta Polski. Szef Feyenoordu Jourien van den Herik skrytykował angielskich działaczy, że przed kilkunastoma dniami niespodziewanie przerwali negocjacje w sprawie transferu Dudka.

„Rozbieżności dotyczyły tylko kwoty odstępnego, ale między stanowiskami obu klubów nie było wielkiej różnicy. A na pewno nie takiej, która uniemożliwiałaby porozumienie" – powiedział van den Herik.

Być może już pod koniec tygodnia Dudek rozpocznie treningi na Highbury. Zwolennikiem pozyskania polskiego bramkarza jest menedżer Arsenalu Francuz Arsene Wenger, który był oburzony faktem, że mimo ustalenia warunków umowy Wright nie podpisał z Arsenalem choćby wstępnego kontraktu i wyjechał na wakacje. Francuz chce mieć kompletną kadrę Arsenalu na przyszły sezon już na pierwszym, po wakacyjnej przerwie, treningu tego zespołu, który zaplanowano na początek następnego tygodnia.

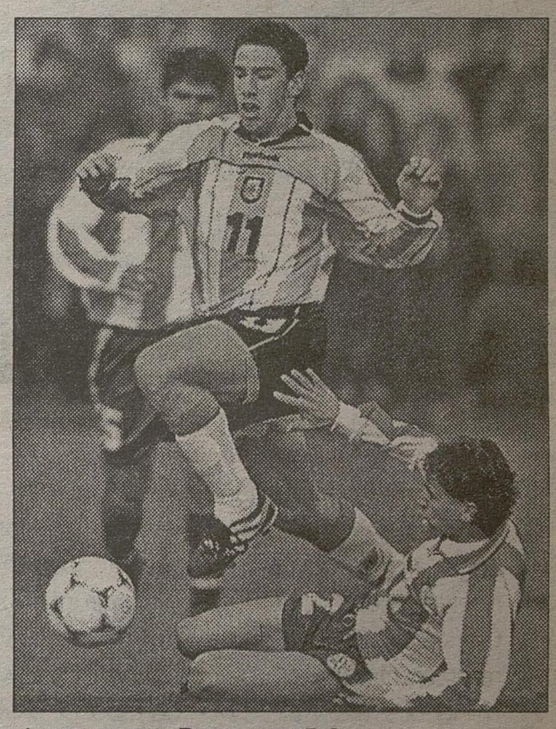
(PAP, PS)

Piłkarskie mistrzostwa świata drużyn do lat 20

Gospodarze w finale

Reprezentacja Argentyny, gospodarz imprezy, zagra z Ghaną w finale piłkarskich mistrzostw świata drużyn do lat 20. W spotkaniach półfinałowych Argentyna pokonała w Buenos Aires Paragwaj 5:0 (3:0), a Ghana wygrała w Cordobie z Egiptem 2:0 (0:0). W meczu o 3. miejsce zagrają Egipt z Paragwajem. Mecze finałowy i o trzecie miejsce zostaną rozegrane w niedzielę, 8 lipca w Buenos Aires.

Wyniki półfinałów: Ghana – Egipt 2:0 (0:0) Inusah (83), El Atrawy (89-samob.); **Argentyna – Paragwaj 5:0 (3:0)** Saviola (18, 24), Romagnoli (41), D`Alessandro (53), Herrera (70). **(PAP, PS)**



Argentyna – Paragwaj 5:0

PAP/CAF

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

GAZETA Współczesna

IZBA WYDAWCÓW PRASY

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Jarosław Jabłoński, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Dariusz Klimaszewski, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe** – tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48**; **Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

www.wspolczesna.pl

bea

Na stadiony Hetmana i Jagiellonii zjechały komisje Canal+ i PZPN

Gorące dni działaczy

Ostatnie dni były niezwykle gorące nie tylko dla piłkarzy i trenerów „Jagi" przygotowujących się do sezonu w Mielniku, lecz przede wszystkim dla białostockich działaczy. Do startu drugoligowych rozgrywek pozostało nieco ponad dwa tygodnia, zaś już w przyszłą sobotę rusza Puchar Ligi.

Wczoraj w Białymstoku gościła komisja Polskiego Związku Piłki Nożnej, która miała zlustrować stadiony, na których Jagiellonia Wersal Podlaski ma rozgrywać mecze w II lidze w sezonie 2001-2002. Działacze z centrali nie mieli większych zastrzeżeń do stadionu Hetmana przy ulicy Słonecznej. Komisja oceniła także stadion przy ulicy Jurowieckiej. Obiekt ten nie uzyskał pełnej akceptacji działaczy PZPN.

– Ostrzegano nas przed stadionem Jagiellonii – poinformował „Współczesną" pracownik Wydziału Dyscypliny PZPN. – Wnioski komisji, która lustrowała ten obiekt będą bardzo skrupulatnie rozpatrzone, ale już po konsultacjach z działaczami Mazowieckiego ZPN widzę kilka poważnych zastrzeżeń. Na końcowe wnioski jednak jest za wcześnie.

Działacze z ulicy Jurowieckiej zdają sobie sprawę z mankamentów własnego stadionu i zamierzają w najbliższym czasie zadbać o spełnienie wymogów bezpieczeństwa PZPN w II lidze. Planowane jest uporządkowanie części bazarowej, dobudowanie trybun oraz specjalnego zejścia z boiska dla zawodników.

– W środę gościliśmy w Białymstoku Canal+, który jednoznacznie odrzucił stadion przy Jurowieckiej – powiedział wiceprezes Henryk Pasierski. – Nie widzą możliwości przeprowadzania relacji z meczy II ligi z ul. Jurowieckiej. Akceptują zaś stadion Hetmana i na razie tam będziemy grali.

Na stadionie Hetmana już rozpoczęły się pierwsze prace nad adaptacją boiska, trybun i zaplecza do rozgrywek II ligi. Tam też prawdopodobnie odbędzie się spotkanie inauguracyjne z GKS Bełchatów – o ile rywale wyrażą zgodę na przełożenie terminu meczu z sobotniego na niedzielny (22 bm.) – w którym (tak jak i w Pucharze Ligi) „Jaga" zagra w nowych koszulkach z naszywkami Canal+, które pojawiły się na Jurowieckiej.

Na piątek zostało wstępnie zaplanowane spotkanie z działaczami Famegu. Przypomnijmy, działacze z Radomska zaproponowali rozmowy w sprawie transferu dwóch piłkarzy: Jacka Markiewicza i Krzysztofa Łągiewki. Ten pierwszy trenuje z zespołem Famegu, zaś Łągiewka na razie przebywa na zgrupowaniu z Groclinem Grodzisk Wielkopolski.

Ostatecznie zostały ustalone terminy sparringów z Bielszyną Bobrujsk, z którą Jagiellonia zagra w Mielniku w niedzielę o godz. 16 i w poniedziałek w Białymstoku o godz. 12.

A już w najbliższy poniedziałek przygotowania do sezonu rozpoczną podlascy trzecioligowcy: Wigry i Hetman. Wszystko wskazuje na to, że pod wodzą dotychczasowych trenerów: Tadeusza Siejewicza i Stefana Liszewskiego. W suwalskim zespole może pojawić się kilka nowych twarzy – podobnie zdarzyć się może w Hetmanie. Na razie dowiedzieliśmy się jedynie, że w „hetmańskich" pozostaną prawdopodobnie Paweł Waliński, Tomasz Bernatowicz i Bogdan Waszkiewicz z Jagiellonii, którzy w poprzednim sezonie grali w barwach klubu z ulicy Słonecznej. W inauguracyjnej kolejce podopieczni trenera Tadeusza Siejewicza zagrają z rezerwami stołecznej Legii. **(PS)**

Sparingi drugoligowców

Drugoligowi rywale białostockiej Jagiellonii rozgrywają gry sparingowe przed rozpoczynającym się piłkarskim sezonem. W Wiśle, Ceramika Opoczno zremisowała z wicemistrzem kraju Pogonią Szczecin 2:2 (1:0). Takim samym wynikiem zakończyło się spotkanie Ryan Odry Opole z Odrą Wodzisław. Porażkę zanotowała natomiast na swoim koncie Szczakowianka Jaworzno. Drugoligowy beniaminek przegrał z GKS-em Katowice 1:3.

Wyniki sparingów z udziałem drugoligowców: Odra Wodzisław – Ryan Odra Opole 2:2 (2:1), Szczakowianka Jaworzno – GKS Katowice 1:3 (0:2), Pogoń Szczecin – Ceramika Opoczno 2:2 (0:1).

(KS)

II Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Wygrała Polska

Ponad czterystu młodych Polaków z kraju i zagranicy wzięło udział w II Polonijnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, które zakończyły się w Łomży. W klasyfikacji ogólnej zwyciężyła Polska.



Ponad czterystu młodych sportowców rywalizowało podczas II Polonijnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej

Przez sześć dni na łomżyńskich obiektach sportowcy rywalizowali w sześciu konkurencjach. W trzech z nich (minikoszykówka chłopców, piłka ręczna dziewcząt i tenis stołowy) łomżyniacy okazali się najlepsi. Ich opiekunowie: Mieczysław Gołębiewski, Stanisław Niedbała i Tadeusz Zdzienicki odebrali puchary i medale za zwycięstwo.

W rywalizacji siatkarek triumfował zespół z łotewskiego Daugavpils. Dwa złote krążki zainkasowali polscy zawodnicy z Białorusi – w szachach oraz pływaniu.

– Cieszę się, że polskie dzieci z Litwy miały okazję już drugi raz przyjechać do Łomży – mówił „Współczesnej" Jan Dzido, wiceminister Nauki i Oświaty Litwy. – To przecież młodzież w przyszłości będzie stanowiła o dobrych stosunkach między naszymi krajami, a mi pozostaje cieszyć się, że pozawiązywały się przyjaźnie. One, tak jak i polskość, nie mają granic.

– Polska wygrała również w sercach tych młodych sportowców – powiedziałby z pewnością senator Jan Stypuła, który zmarł przed kilkunastoma dniami w Łomży. Był on pomysłodawcą tych Igrzysk. – Do końca swoich dni chciał dopiąć wszystko na ostatni guzik – mówiła podczas uroczystości zakończenia zawodów wdowa po senatorze Teresa Stypuła. Hanna Gałązka, wiceprzewodnicząca łomżyńskiego oddziału stowarzyszenia „Wspólnota Polska" dodała: – Mogę obiecać, że planowane w przyszłym roku III Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej będą nosić imię Jana Stypuły.

Igrzyskom patronowali: prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Andrzej Stelmachowski, wiceminister nauki i oświaty Litwy Jan Dzido, prezes UKFiS Mieczysław Nowicki, prezes PKOl Stanisław Stefan Paszczyk, wojewoda Krystyna Łukaszuk oraz marszałek Sławomir Zgrzywa. Retransmisję imprezy pod koniec lipca przeprowadzi TV Polonia.


Trener piłkarek ręcznych Stanisław Niedbała odbiera puchar za zajęcie pierwszego miejsca podczas II Polonijnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej

Wyniki drużynowe Igrzysk

Tenis stołowy: 1. Polska, 2. Węgry, 3. Ukraina, 4. Estonia, 5. Białoruś, 6. Litwa; **siatkówka:** 1. Łotwa, 2. Polska, 3. Białoruś, 4. Ukraina, 5. Litwa; **szachy:** 1. Białoruś, 2. Polska, 3. Estonia, 4. Ukraina, 5. Litwa, 6. Łotwa, 7. Węgry; **minikoszykówka:** 1. Polska, 2. Estonia, 3. Białoruś, 4. Litwa, 5. Łotwa; **piłka ręczna:** 1. Polska, 2. Białoruś, 3. Łotwa; **pływanie:** 1. Białoruś, 2. Estonia, 3. Ukraina.

(mask)

POGODA

Upalnie, duszno i burzowo

Praktycznie z początkiem lipca zawitało do nas prawdziwe lato. Zimny maj i czerwiec to zapewne wynik oszczędności, jakie pogoda poczyniła, chcąc zapewnić uczniom piękne wakacje, a urlopowiczom – komfortowe warunki do wypoczynku. Cieszyć się mogą także rolnicy, gdyż przy wysokich temperaturach nie brakuje równocześnie opadów. Po ubiegłorocznej klęsce suszy to powód do radości, chyba że skończy się to następną klęską... tym razem urodzaju.
Najbliższe dni będą upalne, ale równocześnie duszne i parne. Już w nocy ze środy na czwartek nad całym regionem przeszły burze. Weekend będzie słoneczny i gorący, ale wieczorami lokalnie wystąpią przelotne opady i burze. Początek przyszłego tygodnia nie zapowiada specjalnego ochłodzenia. Temperatura wody w jeziorach dochodzi do 20 stopni C. O dziwo, taką samą temperaturę wody zanotowano w Bałtyku w okolicach Łeby.

Aura Milibar



ISSN 0137-9488

bea

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 6-8 LIPCA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Faszerowane autobusy

Z publikowanej obok statystyki Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej wynika, że w pierwszym półroczu tego roku przez cztery podlaskie przejścia graniczne przejechało z Białorusi, Litwy i Rosji około 8 tysięcy autokarów.

Urzędnicy NIK po przeprowadzeniu szerokiej kontroli na przejściach granicznych poinformowali, że celnicy kontrolują około 40 procent pojazdów wjeżdżających do Polski. Nie poinformowali jednak z jakim skutkiem.

Pobawmy się w matematykę biorąc za podstawę tylko te 8 tysięcy autokarów, które przejechało przez nasz region w pierwszym półroczu.

Mogły one przewieźć 3 miliony 600 tysięcy litrów alkoholu i 22 miliony 400 tysięcy kartonów papierosów. Liczby te powinny zatrważać zarówno białostocki Polmos, jak i augustowskie zakłady tytoniowe

– str. V

Szeptucha pali len

Uzdrawia modlitwą i rytualnymi gestami, lecząc nie tylko ludzi, ale i zwierzęta. Znajomi i sąsiedzi nazywają ją Handzią lub Hanną z Rutki. Jak większość kobiet, które trudnią się zamawianiem, używa ziół, ognia, lnu, cukru i owczej wełny. Wiedzę o chorobach, urokach i zaklęciach przekazała jej Nastka z Długiego Brodu, do której poszła po ratunek na bezwładną rękę. To ona powiedziała, że po trzech latach Handzia otrzyma moc – i tak się też stało. Od 24 lat służy ludziom, może pomóc jednak tylko tym, którzy wierzą w jej dar uzdrawiania. Jak twierdzi, otrzymała go od Matki Boskiej.

Handzia z Rutki koło Hajnówki ma sposoby na wszelkie dolegliwości. Umie wyleczyć nie tylko padaczkę, półpasiec czy niepłodność ale wie również jak pomóc przy nerwicy i alkoholizmie. Mówi, że jej modlitwa przywróciła dwa lata temu wzrok niewidomej kobiecie. Najczęściej stosuje wypalanie lnu, ziół oraz zamawia na „wełnę" i „cukier"

– str. XI

Viagra rośnie w Andach

Istnieje wiele tekstów i to wcale nie rozrywkowych, potwierdzających skuteczność macy (rośliny rosnącej w Andach) w leczeniu oziębłości, a nawet impotencji. Na jej bazie produkuje się też preparaty o właściwościach pobudzających. Maca to jednak nie viagra, ale roślina tak skutecznie przywracająca równowagę hormonalną zarówno mężczyzn, jak i kobiet, że można ją uznać za rodzaj afrodyzjaku

– str. X

Mieszkańców Jedwabnego bulwersuje rocznicowa uroczystość ku czci zamordowanych Żydów

Jedwabne nie pójdzie pod Ścianę Płaczu

MARIA KACZYŃSKA



FOT. M. KACZYŃSKA

Wszystko wskazuje na to, że we wtorkowych uroczystościach ku czci zamordowanych Żydów w Jedwabnem, z miejscowej społeczności udział wezmą tylko burmistrz i przewodniczący Rady Miejskiej. I to we własnym imieniu, gdyż radni zabronili im występować w imieniu samorządu.

– A po co mnie tam iść – oburza się pan Antoni, rocznik 1932. – Na co ja potrzebny. To żydowska sprawa.

Śledził tylko w telewizji

Pan Antoni mieszka na ul. Przestrzelskiej i do miejsca, gdzie stała stodoła, ma dosłownie kilkaset metrów. Ale nie był tam od momentu, kiedy się to wszystko zaczęło. Tylko w telewizji śledził rozwój wypadków. No i słuchał, co ludzie mówią, jak wyszedł na miasto.

– Jakieś sektory podobno porobili, ściany płaczu i inne czorty – mówi, podążając za mną na miejsce zbrodni.

Jest poniedziałek, 2 lipca. Za tydzień ma tutaj zjawić się prezydent RP, by przeprosić naród żydowski za zbrodnie narodu polskiego. Od dwóch miesięcy miejsca w dzień i w nocy pilnują policjanci.

– Ludzie mówili, że każdemu, kto się zbliżył, kazali odsunąć się na odległość trzystu metrów. To i po co miałem przychodzić – mówi zasępiony pan Antoni.

Teraz też się waha, czy pójść ze mną. Z dziennikarzami lepiej się nie zadawać. Każdy, kto z nimi rozmawiał, miał kłopoty.

Zwyciężyła ciekawość. Policjant z ochrony – o dziwo! – pozwala nam wejść na strzeżony teren. – Tylko proszę trzymać się wyznaczonych dróg – przykazuje.

Pan Antoni nie poznaje miejsca. Wiosną rosło tu zboże. Teren przy cmentarzu należał do sąsiada z tej samej ulicy, Kozłowskiego, a miejsce pochówku ofiar – do Biedrzyckiego z Piątnicy, wnuka Śleszyńskiego, właściciela stodoły.

– Musieli wziąć ładny grosz od państwa, bo Bubel podbił cenę – śmieje się.

Teraz na obrysie fundamentów stodoły i wzdłuż linii ogrodzenia starego cmentarza żydowskiego pojawiły się wielkie, kamienne bloki, tworzące niskie mury.

– Jak na ściany płaczu to chyba trochę za niskie – dochodzi do wniosku pan Antoni. – Ciekawe, czy połączą kamienie zaprawą, czy tak zostawią. A te sektory to chyba tam będą – wskazuje pusty teren wokół grobu. – Jak żydostwo będzie się zjeżdżać, to będą mieli gdzie stawiać samochody.

Cd. na str. IV

PISZĄ W KRAJU

Trwa spór pomiędzy prokuraturą i Urzędem Ochrony Państwa. Głos zabrał premier Jerzy Buzek i o spowodowanie zamieszania obwinił Lecha Kaczyńskiego.

Szef rządu – zauważa **„Polityka"** (nr 27) – *nie chcąc zapewne przysparzać Kaczyńskiemu aury męczennika, nie skorzystał jednak ze sposobności zdymisjonowania politycznego rywala. Oznacza to, że bracia Kaczyńscy nadal będą mogli budować polityczną pozycję swego ugrupowania wokół ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego, którego aktywność budzi coraz więcej wątpliwości. Chodzi tu przede wszystkim o spektakularne akcje prokuratury, ogłaszającej na konferencjach prasowych kolejne kampanie (od sprawy gazociągu jamalskiego po handel wynikami piłkarskimi), które to akcje, w opinii prawników, mają raczej małe szanse zakończenia się aktami oskarżenia. Tak jest chyba i w sprawie katowickiego UOP (...) można wnosić, iż chodziło bardziej o upokorzenie UOP (...) niż o zdemaskowanie nieuczciwego oficera. Jeśli urząd prokuratora generalnego jest jawnym narzędziem kampanii wyborczej, trzeba się obawiać, że ucierpi na tym prawo i sprawiedliwość.*

„Jedyni sprawiedliwi" – kpi z Jarosława i Lecha Kaczyńskich **„Trybuna"** (nr 154). Publikuje też listę największych wrogów obu braci: *TVP – za „Dramat w trzech odsłonach"; Robert Kwiatkowski – prezes TVP; Janusz Iwanowski Heathcliff Pineiro – aresztowany na trzy miesiące, mówi o powiązaniach PC z FOZZ; Jakub Kopeć – autor książki „Po drugiej stronie lustracji"; Jan Maria Rokita – za wypowiedzi w sprawie nadzorowania przez ministra spraw, gdzie padają oskarżenia przeciwko niemu; Janusz Pałubicki – koordynator służb specjalnych; UOP – „państwo w państwie"; „Rzeczpospolita" – inspirowana przez specsłużby?; „Trybuna" – za krytyczne publikacje i przecieki informacji; SLD – „komuchy"; Lech Wałęsa – były prezydent; Mieczysław Wachowski – szef kancelarii byłego prezydenta; Lech Falandysz – prawnik byłego prezydenta i adwokat A. Gudzowatego; Aleksander Gudzowaty – złożył doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez ministra; Hanna Suchocka – za inwigilację prawicy; Jerzy Dziewulski – SLD, miał pożyczyć pieniądze od ART-B, oddał; Konstanty Miodowicz, wieczny obrońca UOP.*

„Tygodnik Powszechny" (nr 27) traktuje konflikt prokuratura – UOP jako spór między ministrami Kaczyńskim i Pałubickim. Problem w tym, że *publiczne obrzucanie się tak ciężkimi inkryminacjami przez szefów tak poważnych resortów wygląda co najmniej niepoważnie i kompromituje rząd. Na dodatek premier, który wcześniej nie potrafił przywołać swoich ministrów do porządku, teraz staje po stronie jednego z nich – akurat przeciwko temu, kto stał się jego politycznym konkurentem. A przecież wystarczyłoby odwołać obu panów – bo obaj wielekroć dali ku temu powody.*

Na razie została odwołana jedynie konferencja prasowa, na której szefowie TVP obiecywali przedstawić dokumenty świadczące o powiązaniach PC z Funduszem Obsługi Zadłużenia Zagranicznego. **„Telewizja obiecała, ale dokumentów nie pokazała"** – żałuje **„SuperExpress"** (nr 154). Przestraszyła się kolejnego procesu. Światła dziennego nie ujrzała więc m.in. *tajna notatka z kwietnia 1992 roku dotycząca finansowania PC.*

– Dobrze znam te akta. Nie ma w nich mowy o tym, że PC brało pieniądze z FOZZ. To bzdura – mówi minister sprawiedliwości Lech Kaczyński.

Bracia Kaczyńscy po raz kolejny grają ostro. Zwykle jednak schodzili z boiska pokonani. Czy odwołanie Lecha ze stanowiska ministra sprawiedliwości będzie ich kolejną przegraną, czy może sukcesem? Okaże się już wkrótce – po wyborach.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

Cała Polska zna powody mojego odwołania. Aresztowany został w oparciu o mocne dowody oficer UOP, a prokurator generalny zostaje odwołany. Czy to nie dziwne? (...) Niestety, po zatrzymaniu funkcjonariusza UOP miały miejsce wydarzenia, które wskazują na to, jak słabo umocowana jest w Polsce ciągle praworządność, jak mocno oddziałują wzorce dawnego systemu. Z najwyższym zdumieniem konstatuję, że Pan Premier nie tylko nie ukrócił działań w oczywisty sposób kwestionujących zasadę praworządności i nie wyciągnął wniosków wobec ich sprawców, ale w dużej mierze je poparł, chociażby poprzez wyrażenie chęci złożenia poręczenia."

(Lech Kaczyński, były minister sprawiedliwości)

„Jest absolutnie niedopuszczalne, by minister fałszywie oskarżał swego premiera o poparcie dla działań kwestionujących zasady praworządności. Wypowiedzi i zachowania ministra Lecha Kaczyńskiego nie dają się pogodzić z jego pracą na stanowisku ministra sprawiedliwości w kierowanym przez niego rządzie. (...)Z przykrością stwierdzam, że mimo sukcesów, które osiągnęła prokuratura, działalność pana ministra Kaczyńskiego w ostatnim czasie stała się przyczyną zakłóceń w pracy ważnych organów państwa oraz powodem do uzasadnionego zaniepokojenia opinii publicznej. (...)Minister Kaczyński wadliwie rozumie zasady współdziałania między prokuraturą i UOP".

(Jerzy Buzek, premier)



PAP/CAF

Widok na szczątki samolotu pasażerskiego linii „Władywostokawia" Tu-154 pod Irkuckiem 4 lipca. Rosyjski samolot pasażerski Tu-154, na którego pokładzie znajdowało się 136 pasażerów i 9 członków załogi, rozbił się we wtorek wieczorem pod Irkuckiem, na Syberii. Nikt nie przeżył katastrofy. Wśród ofiar jest 12 obywateli Chin.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Minister sprawiedliwości odwołany. Premier Jerzy Buzek odwołał Lecha Kaczyńskiego ze stanowiska ministra sprawiedliwości. Powodem takiej decyzji był konflikt między nim a koordynatorem służb specjalnych min. Januszem Pałubickim. Prokuratura aresztowała wysokiego rangą funkcjonariusza UOP, co premier uznał za niedopuszczalne bez powiadomienia przełożonych oficera.

Gazowy kontrakt z Danią. Polska zawarła kontrakt na dostawę 2,5 mld metrów sześciennych gazu rocznie z Danii. Ma to nas przynajmniej częściowo uniezależnić od gazu rosyjskiego.

Koniec monopolu na połączenia strefowe. Od 1 lipca TP SA utraciła monopol na połączenia międzymiastowe. Dzwoniąc, możemy wybierać między nią a operatorem niezależnym. Wkrótce mają pojawić się następni konkurencyjni operatorzy.

Śmierć pianistki. W wieku 79 lat zmarła w Krakowie Halina Czerny-Stefańska, wybitna polska pianistka. W 1949 roku zdobyła pierwszą nagrodę na Konkursie Chopinowskim, później była jego wielokrotną jurorką. Występowała w wielu krajach świata i współpracowała z takimi sławami wśród dyrygentów, jak Georg Solti, Adrian Boult, Zubin Mehta.

Czy pomagała mordercy? Halinie G. zwanej Inką, jedynej osobie zatrzymanej w związku z zabójstwem byłego ministra sportu Jacka Dębskiego, prokuratura zmieniła zarzuty. Wcześniej zarzucano jej jedynie utrudnianie śledztwa, teraz pomaganie mordercy.

Afera w Mazowszu. Prokuratura zajęła się sprawą Państwowego Zespołu Pieśni i tańca „Mazowsze". Członkowie „Solidarności" w „Mazowszu" oskarżyli dyrektora W. Jakubasa o przywłaszczenie ich honorariów oraz o wydanie bez ich wiedzy i zgody kaset z nagraniami zespołu.

Zjednoczeni przeciw Big Brother. Najwybitniejsi polscy reżyserzy filmowi (m.in. Andrzej Wajda, Jerzy Kawalerowicz, Krzysztof Zanussi) skierowali do Sejmu, Senatu i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji list, w którym domagają się ograniczenia programów reality show typu Big Brother. Według nich takie programy są coraz drastyczniejsze, wystawiają na sprzedaż coraz intymniejsze sfery życia, wulgaryzują to, co powinno być najpilniej strzeżone, wreszcie wciągają coraz młodszą, moralnie bezbronną widownię. Reżyserzy apelują o przepisy ograniczające emisję takich programów.

Piątka z nieuzasadnionym przyrostem gotówki. Komisja Etyki Poselskiej, która analizowała majątkowe oświadczenia posłów za lata 1998 i 1999 stwierdziła, że 289 z nich wypełniło oświadczenia niezgodnie z zaleceniami Prezydium Sejmu. Ponadto u 5 posłów, którzy pobierają pełne uposażenie poselskie nastąpił znaczny przyrost pieniędzy i nieruchomości, na co komisja nie znalazła uzasadnienia. Komisja przyjęła, że poseł z pełnym uposażeniem mógł zaoszczędzić rocznie 100 tys. zł.

5 lat oczekiwania na osiedlenie. Weszła w życie ustawa o cudzoziemcach. Przewiduje ona m.in., że obcokrajowiec, aby dostać zgodę na osiedlenie się, będzie musiał mieszkać w Polsce aż 5 lat. Mieszane małżeństwa będą musiały natomiast wykazać, że razem żyją.

Zupa na rekord. W Ustce ugotowano największą zupę świata. Liczyła 4 tys. litrów i była łososiowa. Zupę w gigantycznym kotle gotowano całą dobę. Na przepis składało się 400 kg łososia, 4 tys. litrów wody i 35 kg soli. Zupę podano w 12 tys. talerzy. Rekord zostanie wpisany do Księgi Guinnessa. **(kk)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Sąd Najwyższy odmówił kasacji wyroku Sądu Apelacyjnego. Oznacza to, że były premier Włodzimierz Cimoszewicz już definitywnie będzie musiał publicznie przeprosić poprzedniego prezydenta Krzysztofa Jurgiela i Zarząd Miasta za stwierdzenie, że dopuścili się ewidentnego oszustwa w wykonywaniu władzy publicznej. Cimoszewicz powiedział tak po losowaniu składu obwodowych komisji wyborczych ds. referendum w 1997 r. OPZZ i UP protestowały wówczas, uważając, że losowanie zostało sfałszowane. Komisja wyborcza nie dopatrzyła się żadnego fałszerstwa.

34-letni stomatolog, którego sąd uznał za winnego czynów lubieżnych wobec pacjentek, został skazany na półtora roku więzienia w zawieszeniu na 4 lata i roczny zakaz wykonywania zawodu.

BIAŁOWIEŻA

Za dużo, bo aż 286 żubrów żyje w Parku Narodowym. 20 sztuk trzeba będzie odstrzelić, gdyż w Polsce nie ma już miejsc, do których można by żubry wywieźć.

GIŻYCKO

Oddano do użytku największe w mieście Centrum Handlowe „Guz". Na ponad 4,5 tys. metrów kwadratowych znajdują się sklepy, lokale gastronomiczne, biura i mieszkania.

HAJNÓWKA

Policja zatrzymała 37-letniego Dariusza S., który pośredniczył i organizował wyjazdy do pracy w Hiszpanii. Od każdej osoby pobierał 700 zł. Atrakcyjna praca przy budowie hotelu okazała się fikcją.

GOŁDAP

Sąd Okręgowy skazał 58-letniego Wiktora Milewskiego na karę 15 lat pozbawienia wolności. Uznał go za winnego popełnienia zabójstwa, w którym narzędziem zbrodni był samochód. Oskarżony, zdaniem sądu, celowo najechał na idące poboczem kobiety. Jedna z nich zmarła, w skutek odniesionych ran (czytaj na str. IV-V).

KORYCIN

Dwa dni trwały VI Ogólnopolskie Dni Truskawki. W tym roku panował na nich nastrój rozgoryczenia z powodu klęski urodzaju. Koszyk z tegorocznych zbiorów kosztuje mniej niż 2 zł (czytaj na str.VI).

ŁOMŻA

Stowarzyszenie Osób Poszkodowanych przez Łomżyńską Bawełnę „Narew" wydało oświadczenie, w którym zapowiada blokadę dróg w Łomży 10 lipca, w dniu uroczystości w Jedwabnem. Bezrobotni w tym oświadczeniu wyjaśnili, że blokada nie ma charakteru antyżydowskiego. Poszkodowani chcą tylko zwrócić uwagę opinii publicznej na własne problemy. Stowarzyszenie walczy o 1,5 mln zł dla 462 pracowników upadłej dwa lata temu spółki ŁB „Narew".

SUWAŁKI

Odbył się I Światowy Zjazd Suwalczan. Wzięło w nim udział ok. 400 osób z kraju i świata. Liczne imprezy (biesiady, wernisaże, występy) trwały trzy dni. Na zakończenie przybysze i mieszkańcy (razem ok. 1000 osób) uwiecznili się na „rodzinnym" zdjęciu naszej gazety.

Powróciła sprawa peerelowskiego ministra spraw wewnętrznych gen. Mirosława Milewskiego. Prokurator odwołał się od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku, który generała uniewinnił. Sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Suwałkach. Milewskiego oskarża Czesław Burzyński, który twierdzi, że Milewski w 1947 wydał go w ręce NKWD, które wywiozło go na katorgę do Rosji.

(kk)

REGIONAŁKI

– Cała sprawa ujrzała światło dzienne 21 lipca ubiegłego roku. Wówczas do prokuratury zgłosiła się Izabela S., która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Alberta M. Zeznała, że kilka dni wcześniej, w czasie wizyty w jego gabinecie stomatologicznym, doszło do niecodziennego zdarzenia. Siedząc na fotelu poczuła bowiem, że Albert M. dotyka jej dłoni obnażonym członkiem. (...) W toku postępowania (...) okazało się, że to samo spotkało w kwietniu 1998 roku Urszulę O. Schemat był podobny. Po zaaplikowaniu jej zastrzyku znieczulającego, kobieta oparła głowę o fotel dentystyczny i wówczas Albert M. zaczął dotykać jej rąk i ud obnażonym członkiem. Pacjentka wybiegła z gabinetu nie czekając nawet na dokończenie zabiegu – „Kurier Poranny"

A zęby nadal nie poborowane?

■■■

– Ełcki radny powiatowy, laureat nagrody „Gospodarz Roku 2000" Tadeusz Magreta został w ubiegłym tygodniu zatrzymany na jeździe autobusem miejskim bez biletu. Kontrolerzy twierdzą, że radny zrobił im awanturę i ostentacyjnie wyrzucił mandat do kosza – „Gazeta Współczesna"

Załatwił sprawę prawdziwie po gospodarsku.

■■■

– Policjantom z całej Polski Białystok kojarzy się z białymi niedźwiedziami i żubrem – Jacek Dobrzyński z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji.

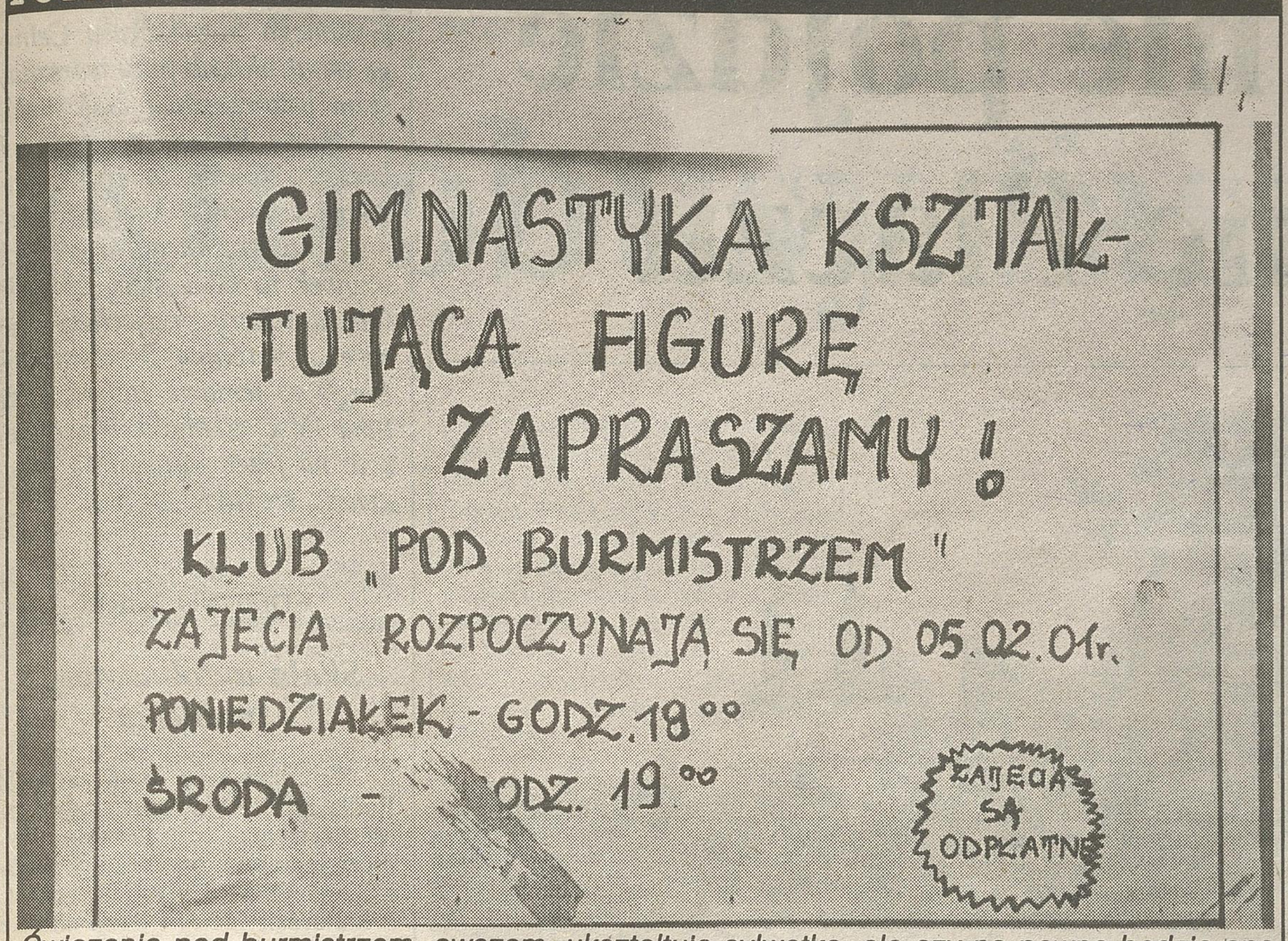
Żeby tylko nie zaczęli na białe niedźwiedzie zsyłać.

■■■

– Rzeczywiście, spodziewaliśmy się lepszych warunków pobytu. O sanitariatach mówimy, że są „na Małysza", ale te osoby, które nie umieją w ten sposób korzystać z toalety, mogą korzystać z normalnych sedesów (...) I – Andrzej Kopka ze Stowarzyszenia Wspierania Edukacji i Rynku Pracy w Łomży.

Żywimy nadzieję, że w Łomży nie ma nikogo, kto by nie potrafił załatwiać się „na Małysza".

FOTKI



A. Zgiet

Ćwiczenia pod burmistrzem, owszem, ukształtują sylwetkę, ale czy na pewno będzie ona szczuplejsza?

PLOTKI

PRENUMERATKA XXI wieku

Po miesięcznej przerwie wracamy do naszego konkursu dla prenumeratorów. Obok zamieszczamy kupon konkursowy z symbolami, które mam nadzieję, że przyniosą Wam szczęście. A w sezonie wakacyjnym gramy o trochę większe nagrody. Już w lipcu są do wygrania, oprócz drobnego sprzętu AGD i RTV, lodówki. Każdy ma szansę stać się szczęśliwym posiadaczem urządzenia chłodzącego i to już za jedyne 16 złotych i 50 groszy. Natomiast w sierpniu głównymi nagrodami będą pralki. Jednak na razie wróćmy do kart konkursowych. Razem z dzisiejszym teleprogramem powinniście otrzymać karty konkursowe. Proszę o zwrócenie uwagi przy odbiorze gazety z kiosku, bądź od listonosza, czy jest dołączoną karta. Przypominam, że na karcie konkursowej zdrapujemy pola z aktualną datą wydawniczą. W dniu dzisiejszym jest to pole z datą 6 lipca. Jeżeli zdrapany symbol jest identyczny z drukowanym na kuponie obok – wygrałeś przyporządkowaną nagrodę. Wystarczy teraz tylko zadzwonić pod numer (085)748-74-24 i zgłosić wygraną. Nagrody należy odbierać w ciągu tygodnia. Osoby, które będą chciały wziąć udział w kolejnym etapie „Prenumeratki XXI wieku" w sierpniu muszą wykupić za jedyne 16 złotych i 50 groszy prenumeratę na ten miesiąc. Tych, którzy nie wiedzą jak to zrobić informuję, że wystarczy wykupić prenumeratę „Gazety Współczesnej" na okres minimum jednego miesiąca w oddziałach RUCH–u, na poczcie lub u listonosza. Ostatecznym terminem przyjmowania wpłat na prenumeratę jest dzień 20 lipca (piątek).

Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu (0–85) 748-74-24.

Regulamin loterii „Prenumeratka XXI wieku" jest do wglądu w siedzibie redakcji „Gazety Współczesnej".

Zapraszam wszystkich czytelników do zaprenumerowania „Gazety Współczesnej" na sierpień.

NAPRAWDĘ WARTO!

(E. Lange)

Nagrody są do obejrzenia w sieci sklepów RTV-AGD EL-DOM.





KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Majtki dla fanów

Unia Wolności, obecnie partia kanapowa, złożyła propozycję, aby z jej list wyborczych wystartowała kobieta o imieniu z brazylijskiego serialu – Manuela. Taką informację przeczytałem w prasie jako pierwszą po powrocie z urlopu. Manuela, jak każdy sprzyjający Unii Wolności inteligent wie, była bohaterką programu Big Brother. Wyróżniła się w nim tuszą, fryzurą przypominającą snopek żyta po deszczu, kreacją, czyli rajtuzami i filozoficzną sentencją: „Idę wywiesić majtki dla fanów". Jak zatem widać, wprost idealnie nadawała się, aby wystąpić na liście wyborczej obok profesora Geremka.

Tym bardziej że tak jak profesor jest osobą oczytaną. Zaraz po przybyciu do domu Wielkiego Brata zapytała: Jakie książki wzięliście ze sobą? Ma ktoś „Młodego technika?"

Stało się to, co przewidywałem kilka miesięcy temu – partie wyborcze poczęły składać propozycje niezwykle „rozumnym" postaciom z programu Big Brother, aby z ich list reprezentowały naród w Sejmie. Żeby Manuela dyskutowała i podejmowała decyzje o polityce zagranicznej państwa, natomiast pan Dzięcioł miał wpływ na przykład na politykę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Nadaje się do tego znakomicie, ponieważ od lat jest strażnikiem miejskim, a zdaje się, że nawet komendantem straży miejskiej, co jest już wystarczającą rekomendacją, aby został drugim Biernackim, a może nawet Pałubickim. Prawdopodobnie nie dostrzeglibyśmy żadnej różnicy.

Panu Dzięciołowi propozycję startu w wyborach złożyła „Samoobrona". To zrozumiałe – jako strażnik nadaje się wyłącznie do tej formacji.

Możliwe, że w gorączce przedwyborczej zaczęło dominować w partiach następujące myślenie: Skoro takie nieudaczniki jak my możemy rządzić krajem, dlaczego nie mieliby tego robić koledzy z Big Brother? Wszak już Lenin twierdził, że stworzy państwo, którym będzie mogła rządzić kucharka.

Niestety, nie jest to prawda. Przykład obecnej władzy świadczy o tym, że Lenin fantazjował.

Dominuje zatem raczej inny rodzaj myślenia. Trzeba wyborców nabrać. Skorzystać na cudzej popularności. Tak naprawdę wiemy, że Manuela nawet na kucharkę się nie nadaje, bo herbatę by przypaliła, ale jest sławna, więc może część z tej jej sławy spłynie również na nas. Patrzcie, taki Florek kandyduje z SLD i SLD ma 50-procentowe poparcie. A Manuela przecież dalej zaszła w programie niż Florek. To może podźwignie UW z upadku?

Nie podźwignie! Nawet tak duża kobieta nie podźwignie tej partii z kanapy. Nie ma takiej siły, która tego by dokonała. Bo teraz nadszedł czas rozliczeń za przeszłość i naród będzie rozliczał. A to oznacza, że zagłosuje, niestety, na SLD, bo do tego doprowadziły nieudolne rządy AWS i UW.

Dzisiaj SLD mogłoby pozwolić sobie praktycznie na wszystko. Mogłoby na przykład na listy wyborcze wstawić porucznika Borewicza, który wsławił się swego czasu tym, że po choinkę jechał w Wigilię pod prąd jednokierunkowej ulicy, a jak nie było na niej miejsca, korzystał z chodnika dla przechodniów. Teraz toczy się przeciwko niemu postępowanie prokuratorskie za jazdę po spożyciu procentowych płynów, które powodują takie dziwaczne zachowania.

SLD mogłoby również wystawić w posły pana Syczewskiego, obywatela nagrodzonego przez prezydenta Łukaszenkę zegarkiem. Pan Syczewski już kilkakrotnie wsławił się tym, że ideał demokracji odnalazł nie w USA, nie we Francji, nie w Szwecji, nie w Polsce nawet, ale właśnie na Białorusi.

I SLD nawet próbowało tych panów wystawić, bo zdaje się, że wyborcom specjalnie to jednak nie przeszkadzało. Są bowiem tak zdeterminowani, że wolą wykopaliska polityczne, nawet jeśli te wykopaliska są rodem z I Międzynarodówki. Dlatego SLD niewiele ryzykowało z panem Syczewskim. Podniósł się jednak szum w mediach, że Sojusz szykuje nam białoruski model demokracji, więc partia wycofała się na z góry upatrzone pozycje. Pan Syczewski wystartuje do Senatu jako kandydat „niezależny".

Wróćmy jednak do polityków z programu Big Brother. Rzeczywiście, istniała taka szansa, że w ławach poselskich zasiądzie Manuela z Dzięciołem, Gulczas z Florkiem, Monika z Karoliną, Alicja z Małgosią (oczywiście, jako reprezentantki skrajnie przeciwnych partii), Grzegorz z Picią oraz Patrycja i Klaudiusz jako reprezentant mniejszości niemieckiej. Wtedy może byłaby szansa na rozrywkowe wystąpienia parlamentarne, takie jak w programie Big Brother.

Alicja: „Janusz, a ty kiedyś pisałeś wiersze?"

Picia: „Janusz tylko mandaty pisze."

Karolina (do Patrycji): „Chcę pozować do Playboya".

Możliwe, że w gorączce przedwyborczej zaczęło dominować w partiach następujące myślenie: Skoro takie nieudaczniki jak my możemy rządzić krajem, dlaczego nie mieliby tego robić koledzy z Big Brother? Wszak już Lenin twierdził, że stworzy państwo, którym będzie mogła rządzić kucharka.
Niestety, nie jest to prawda. Przykład obecnej władzy świadczy o tym, że Lenin fantazjował.

Patrycja: „Ale ty, Karolina, kąpiesz się cały czas w stroju".

Karolina: „Tak! A co mają wszyscy moją dupę za friko oglądać."

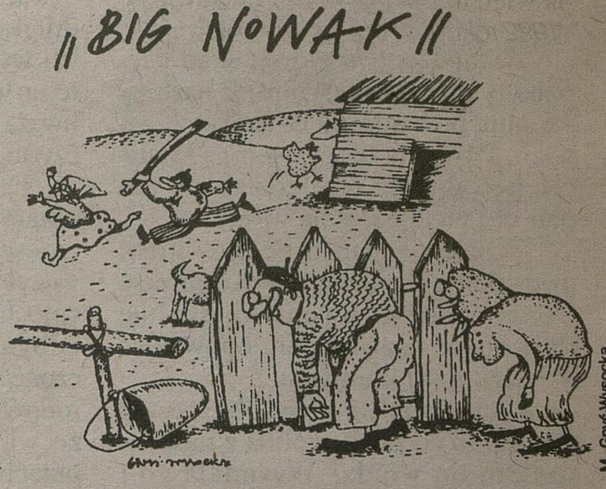
Karolina (do Grzegorza): „Czy nie uważasz, że ten króliczek jest taki piękny i mądry jak ja? (...) Pasujemy do siebie jak dwie połówki chleba".

Grzegorz: „Chyba jabłka?"

Niestety, takie rozmówki raczej w parlamencie się nie zdarzą. Pan Dzięcioł zabrał pieniądze i nie ma zamiaru dzielić się nimi z Samoobroną. Manuela również nie przyjęła propozycji Unii Wolności. Bohaterka Wielkiego Brata ma bowiem własną receptę na sukces: „Powiedzcie, co bym musiała zrobić, żeby mnie cała Polska poznała? No, zabić kogoś, a tak pikuś, wchodzę sobie do domu (Wielkiego Brata – przyp. red.) i siedzę."

Siedzenie w UW już niestety takiej popularności nie gwarantuje.

Konrad Kruszewski



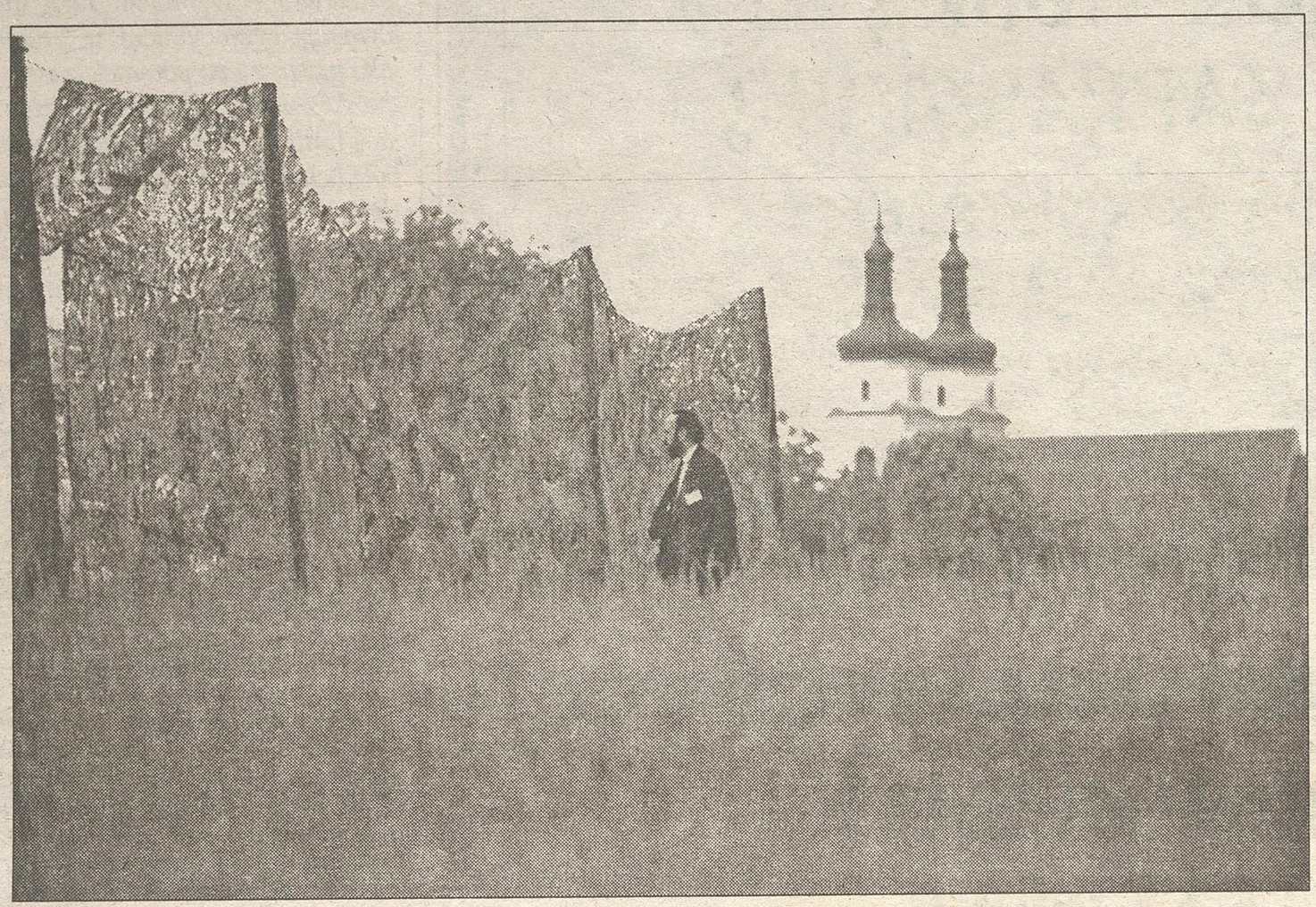
M. Gnyś-Wysocka

bm

Jedwabne nie pójdzie pod Ścianę Płaczu

Kilka tygodni temu celnicy z Głównego Inspektoratu Celnego skontrolowali przy warszawskim bazarze dwa białoruskie autokary. Przeciętny ładunek każdego z nich to 450 litrów alkoholu i 2800 kartonów papierosów. Bazarowa wartość tych używek to 60 tysięcy złotych. Oba autokary przejechały granicę w Kuźnicy Białostockiej. Biegli w temacie twierdzą, że taka ilość alkoholu i papierosów na jeden autokar to przyzwoita średnia.

Cd. ze str. I



Rabin Warszawy i Łodzi Michael Schudrich osobiście nadzorował ekshumację

Nikogo nie zostawiają w spokoju

– Dałaby sobie pani spokój z tym wypytywaniem – radzi mi pani Helena, energiczna kobieta po pięćdziesiątce, poznana podczas kupowania truskawek na rynku. – To ludzi okropnie denerwuje.

Jak o Jedwabnem stało się głośno, to dziennikarze najpierw zaczepiali każdego, kto im się na ulicy pod rękę nawinął, wyjaśnia. A wiadomo, kogo zawsze można spotkać na jedwabieńskim rynku. Takich, co to za piwo wszystko powiedzą. Nawet że ich dziadek albo ojciec mordował Żydów, a oni to widzieli na własne oczy. Teraz żaden porządny człowiek już z dziennikarzami o Żydach nie rozmawia, bo wiadomo, że nie o prawdę im chodzi, tylko o sensację. Prawda nie sprzedaje się dobrze, a kłamstwo doskonale, zauważa pani Helena.

Ale unikanie dziennikarzy na niewiele się zdaje, bo na przykład ci z telewizji wcale nie potrzebują rozmówców. Upatrzyli sobie kościół. Aż strach na mszę iść w niedzielę, bo zaraz sfilmują. Jak w maju były pierwsze komunie, to nie było człowieka w kościele, którego by nie sfilmowali.

Panią Helenę też, jak wychodziła z wnuczką. Ona krzyczała, że nie pozwala, zasłaniała wnuczkę, ale tamtych to w ogóle nie obeszło. Chyba nic nie zrozumieli, bo to była zagraniczna telewizja.

– I tak to jest – wzdycha kobieta. – Jakiegoś obdartego dziada dopadną, albo kogoś, kto przed nimi ucieka albo się zasłania. I puszczają to w świat! Że taka tu nędza i dzicz. To nic dziwnego, że zamordowali tych Żydów, dochodzi do wniosku telewidz, jak coś takiego obejrzy. A potem człowiek gdzieś pojedzie i wszyscy mu się dziwnie przyglądają. Niby nic nie dają odczuć, ale jest sensacja: patrzcie, ten to z Jedwabnego!

Jeden, co się ujął

Po Jedwabnem krąży widmo. Nazywa się Leszek Bubel i ma opinię skrajnego antysemity. Każdy policjant, chroniący miejsca zbrodni, ma jego fotografię.

Bubel może dużo namieszać, bo ma w Jedwabnem zwolenników, uważają władze. Wie o wszystkim, nawet o każdym tajnym spotkaniu w domu kultury. Spotykali się tam najpierw sam sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik i miejscowe władze. Omawiano bieżące sprawy, związane z nowym upamiętnieniem miejsca zbrodni i uroczystością. Potem uczestników zaczęło przybywać, a od dwóch tygodni zjeżdża ich tylu, że brakuje miejsca do postawienia samochodów.

– Ile razy Przewoźnik chciał się spotkać, dzwonił na komórkę do burmistrza lub przewodniczącego Rady Gminy, jak dojeżdżał już do Jedwabnego – opowiada pragnący zachować anonimowość radny Rady Gminy.

W tym dniu zebrała się cała rada, bo minister chciał skonsultować nowy napis na pomniku. I nagle konsternacja: pojawia się Bubel.

Zachodzono w głowę, skąd wiedział o spotkaniu. Wniosek nasunął się sam: powiadomił go któryś z radnych. Powstała nieprzyjemna sytuacja, bo minister powiedział: jak ten pan nie wyjdzie, to ja wyjdę.

– On jeden za nami się ujął – mówi mężczyzna działający w Komitecie Obrony Dobrego Imienia Miasta. Nie chce podać nazwiska ani opowiadać o działalności komitetu.

– Jak chcieliśmy współpracować z prasą, to co prasa zrobiła z naszym apelem do władz? Wyśmiała go i wyszydziła – mówi. – Racje mieszkańców się wyszydza, tylko racje Żydów się liczą.

W apelu komitet prosił najwyższe władze państwowe, by wstrzymały się z nowym upamiętnianiem zbrodni do czasu zakończenia śledztwa przez Instytut Pamięci Narodowej. Nie wiadomo, czy dotarł on do adresatów, gdyż działacze komitetu nie chcą w ogóle o tym rozmawiać.

Bubel zjawił się w Jedwabnem w dniu, kiedy w miejscowym kościele biskup łomżyński jako pierwszy powiedział publicznie, iż za wrzawą wokół zbrodni sprzed 60 lat kryje się „shoahbusiness" czyli chęć zarobienia na holokauście.

– Najpierw tylko rozdawał tę swoją bibułę i wydawało się, że nie jest groźny – mówi radny. – Potem zaczął mieszać.

Złożył m.in. propozycję właścicielom ziemi w miejscu zagłady, że wykupi ją po cenie dwukrotnie wyższej od proponowanej przez państwo. Zapowiedział, że przekaże ją następnie Komitetowi Obrony Dobrego Imienia Miasta.

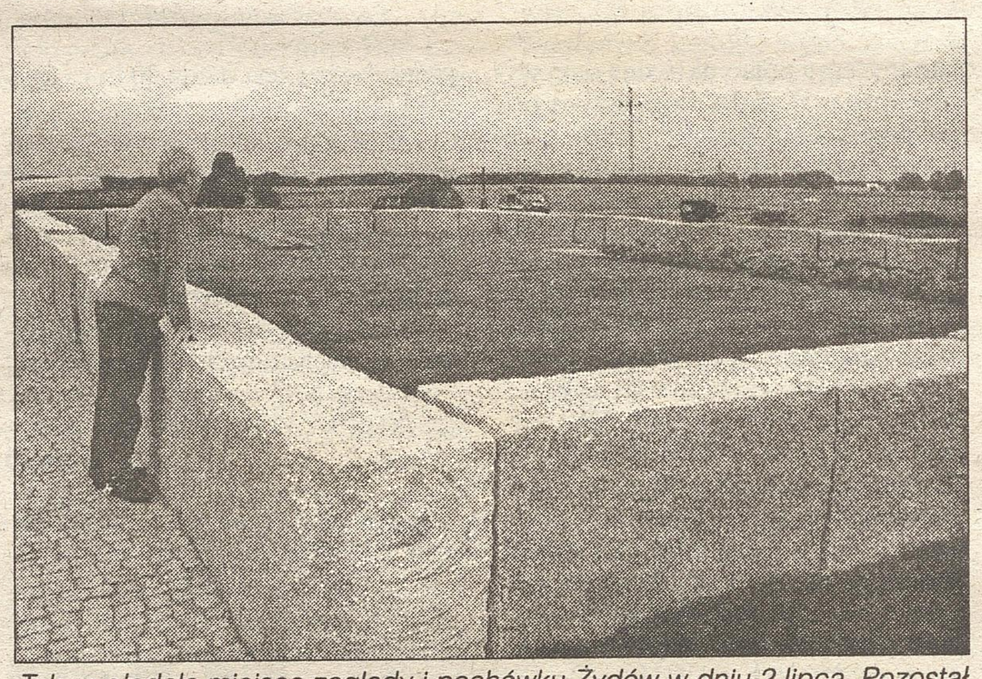
– To ludzie z Jedwabnego powinni decydować o tym, jak upamiętnić to miejsce – uważa Leszek Bubel. – Tam zginęli również Polacy i powinny być krzyże. Chciałem im w tym pomóc. Ci radni w ogóle ich nie reprezentują i powinni zostać odwołani.

Między młotem i kowadłem

– Tylko tego nam brakuje – mówi przewodniczący Rady Miasta Stanisław Michałowski – żeby Bubel zrobił tu drugie oświęcimskie żwirowisko. Wtedy już do końca życia nie pozbędziemy się piętna antysemitów.

Przewodniczący ma dość swojej funkcji. Z jednej strony musi współpracować z władzami państwowymi, a z drugiej liczyć się z wolą i opinią swoich wyborców. Jeszcze kilka miesięcy temu wierzył, że da się to pogodzić. Dziś uważa, iż nie jest to możliwe. Po uroczystości zamierza złożyć rezygnację.

Drogi władz państwowych i mieszkańców Jedwabnego zupełnie się rozeszły, uważa przewodniczący. A wszystko przez niezrozumiały pośpiech. Czy ta uroczystość musi się odbyć już teraz, kiedy nie jest zakończone śledztwo Instytutu Pamięci Narodowej? Kiedy pojawia się tak dużo wątpliwości przemawiających przeciwko sensacyjnej tezie, że 60 lat temu jedna połowa miasteczka wymordowała drugą połowę?



Tak wyglądało miejsce zagłady i pochówku Żydów w dniu 2 lipca. Pozostał jeszcze do wykonania montaż pomnika z nowym napisem.

– Ludzie uważają, że padli ofiarą machinacji – usprawiedliwia mieszkańców przewodniczący. – Ja sam też mam wrażenie, że władze państwowe do końca nie wiedzą, dokąd zmierzają w tej sprawie i co chcą osiągnąć.

W kwietniu na ulicach pojawiły się ulotki i napisy, żeby odwołać zarząd i radę. Jednocześnie grupa mieszkańców, za namową Leszka Bubla, wystąpiła z wnioskiem do radnych, aby nadać tytuł honorowego obywatela miasta znanemu z niechęci do Żydów działaczowi amerykańskiej Polonii Edwardowi Moskalowi. Przewodniczący prawie zerwał sesję, żeby nie dopuścić do dyskusji na ten temat.

Naciski, aby zupełnie odciąć się od całej sprawy, czują wszyscy radni. I liczą się z nimi. Nie zgodzili się na propozycję burmistrza powołania lokalnego komitetu obchodów. A na koniec uchwalili stanowisko, że podczas uroczystości, 10 lipca, ani burmistrz, ani przewodniczący nie mają prawa ich reprezentować.

Jedwabieńskie piekło

– Odbieramy telefony z pogróżkami, że spalą nam dom – mówi mężczyzna w średnim wieku. – Dlatego, że ciocia wypowiedziała się w radiu, że to Polacy mordowali Żydów.

Nie są to jedynie problemy tej rodziny. Wszystkie osoby, które wypowiadały się w mediach w tym duchu, mają podobne kłopoty.

– Narobiło się piekła między ludźmi na następne 60 lat – zauważa pan Antoni. – I po co to wszystko? Po co gadać byle co? Nie lepiej zaczekać, aż prokuratorzy zbadają, jak było?

Pan Antoni, podobnie jak całe jego otoczenie, był oburzony, że Żydzi nie pozwolili przeprowadzić pełnej ekshumacji ofiar. Uważa, że środowiska żydowskie nie są zainteresowane dokładnym ustaleniem liczby ofiar i wyjaśnieniem okoliczności zbrodni.

– Bo wiedzą, że nie jest tak, jak oni mówią – twierdzi.

Ale i częściowa ekshumacja przyniosła dużo nowych informacji, cieszy się pan Antoni. Przede wszystkim zmniejszona została skala zbrodni. No i znaleziono wiele szczątków pocisków, świadczących o obecności Niemców.

– Ludzie w Jedwabnem od początku mówią, że w całym mieście nie było w 1941 roku 1600 mieszkańców. Mówią też, że ci, co brali w tym udział, robili to pod lufami niemieckich karabinów. Dotąd nikt nas nie słuchał, ale teraz może się to zmieni – dodaje stary człowiek.

Od czasu, gdy IPN podał informacje o wynikach ekshumacji, zrobiło mu się lżej na duszy. Zaczyna wierzyć, że jednak prawda wyjdzie na jaw i miasto zostanie oczyszczone z zarzutu ludobójstwa.

– Lepiej mi się z tym żyje. Jakby ubyło jakiegoś ciężaru i trochę lżej oddychać – mówi pan Antoni.

Maria Kaczyńska
Fot. Autorka

EDMUND BUREL

Skala autobusowego problemu

Z publikowanej obok statystyki Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej wynika, że w pierwszym półroczu tego roku przez cztery podlaskie przejścia graniczne przejechało z Białorusi, Litwy i Rosji około 8 tysięcy autokarów.

Urzędnicy NIK po przeprowadzeniu szerokiej kontroli na przejściach granicznych poinformowali, że celnicy kontrolują około 40 procent pojazdów wjeżdżających do Polski. Nie poinformowali jednak z jakim skutkiem.

Pobawmy się w matematykę biorąc za podstawę tylko te 8 tysięcy autokarów, które przejechały przez nasz region w pierwszym półroczu.

Mogły one przewieźć 3 miliony 600 tysięcy litrów alkoholu i 22 miliony 400 tysięcy kartonów papierosów.

Łączna wartość bazarowa tych używek sięga 480 milionów złotych!!!

To tylko wartość półrocznego „farszu" autokarowego z regionu podlaskiego. Straty na szczeblu krajowym śmiało możemy pomnożyć razy cztery.

Już tylko jako ciekawostkę dodajmy, że autokarowy przemyt alkoholu na tych czterech przejściach dorównuje niemal miesięcznej produkcji białostockiego Polmosu.

Tropem „ikarusa"

We wtorkowe popołudnie od przejścia w Kuźnicy jechałem za starym „ikarusem" z białoruską rejestracją. Pierwszy postój nastąpił kilkanaście kilometrów od granicy, na le-

Uszkodzony samochód, na środku drogi zakrwawione zwłoki kobiety. Podobne obrazki codziennie można zobaczyć w telewizji. Tym razem było inaczej. Wiktora Milewskiego, 58-letniego mieszkańca gminy Gołdap, sąd nie skazał za spowodowanie wypadku drogowego, lecz za zabójstwo. – Kara piętnastu lat pozbawienia wolności jest adekwatna do czynu, którego dopuścił się oskarżony – w ustnym uzasadnieniu wyroku stwierdził przewodniczący składu orzekającego.

Zjechał na pobocze

Była niedziela, 24 września 2000 roku. Wiejską żwirówką łączącą Czarnowo Wielkie z Galwieciami wracały z kościoła 48-letnia Zofia Ś. i 54-letnia Józefa O. W tym samym czasie Wiktor Milewski, pilarz z zawodu, ostatnio pracujący w giżyckiej firmie, pił wódkę u swoich znajomych.

– Dużo tego nie było. Litr na kilka osób – opowiadali później uczestnicy imprezy.

luc

W pierwszym półroczu przez cztery podlaskie przejścia graniczne przyjechało ze Wschodu 8 tysięcy autokarów! Zdecydowana większość przewiozła towary z przemytu.

Autobusy faszerowane

śnym parkingu. Tam czekały dwa osobowe samochody na polskich numerach rejestracyjnych.

W mgnieniu oka otworzono luki bagażowe autokaru i kilka potężnych, owiniętych w ciemny brezent pak powędrowało do aut osobowych. W chwilę później dwóch dobrze zbudowanych panów podeszło w stronę mojego samochodu i zaczęli ostentacyjnie przyglądać się numerom rejestracyjnym. Odjechałem.

Następny postój „ikarusa" wypadł na parkingu przy zajeździe w Czarnej Białostockiej. Tam też czekały nań osobowe auta. Po co? Wolałem się jednak bliżej nie interesować.

Bazar dla drobnicy

Interesujący mnie autokar dotarł do Białegostoku wieczorem. Część z podróżujących nim pasażerów rozeszła się po mieście. Część nocowała w autokarze. Nazajutrz handlowali na Jurowieckiej. Czym? Przeważnie drobnicą: tekstyliami, żywnością, butami. Wódki i papierosów nie oferowali.

W tajniki autokarowego interesu wprowadził mnie Tolik, stały bywalec jagiellońskiego bazaru.

– Na bazarze handluje się drobnicą – mówił. – I drobni handlują. Przyjedzie ktoś własnym samochodem, pociągiem, ma parę toreb z odzieniem, parę flaszek wódki i trochę papierosów, to i tutaj stoi. Zawsze dostanie parę groszy więcej, niż gdyby sprzedałby pośrednikowi. A dobrze zorganizowana wyprawa autokarowa to już co innego. Tam wszystko powinno mieć ręce i nogi. A najważniejsza powinna być głowa.

– Autokar to dla nas jakby fabryka – ciągnął Tolik. – Fabryki u nas pozamykali, roboty nie ma, to pieniądze trzeba zdobywać inaczej. Składa się parę rodzin albo sąsiadów, kupują spirt i papierosy, i patrzą za dobrą wycieczką. Dobra to taka, której główny zapiewajło wie gdzie i jak przejechać, komu w Polsce sprzedać, ma wszędzie swoich ludzi i nie oszuka. Jak na taką wycieczkę trafisz, to znaczy, że pożyjesz w Rosji czy na Białorusi z pół roku. I to niekiepsko pożyjesz.

– Czy jest ryzyko? Zawsze jest. Ale wiele więcej ryzykujesz jadąc jako indywidualista swoim samochodem czy pociągiem. Takiego to może zatrzymać każdy wasz policjant i nasz rekiet. I tak źle, i tak niedobrze. Na granicy też jesteś wystawiony jak na naszej ruskiej ruletce. Pamiętaj, że sam w tym fachu nic nie zdziałasz.

Opowieści Tolika słuchałem trochę jak bajki o żelaznym wilku. Do czasu.

Kontrole z zerowym efektem

W ubiegłym roku funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego z Komendy Głównej Policji razem z celnikami przeprowadzili na kilku podlaskich przejściach akcję kontrolną ze szczególnym uwzględnieniem autokarów. Podobno była świetnie przygotowana; tajna, bez błędów logistycznych, bez przecieków.

Efekt? Niemal zerowy. Na przejściu wpadał przeważnie jeden autokar. Okazywał się oczywiście „nafaszerowany" podobnie jak opisane przeze mnie. Potem jednak ruch autokarowy na tym przejściu zamierał. Dokładnie i definitywnie.

Nie muszę dodawać, że w parę godzin po odjeździe tajnych kontrolerów wszystko wracało do normy.

Może jednak w opowieściach Tolika jest trochę racji...

Jedno sito to za mało

Dopiero po zapoznaniu się z przedstawionymi powyżej danymi zrozumiałem gorycz znajomego policjanta, który walkę z handlem alkoholem i papierosami na bazarach porównał do zawracania kijem Wisły.

– Bazary to ostatnie ogniwo – powiedział. – To tysiące drobnych handlarzy. Skrupulatne kontrole na granicy też nic nie dadzą, oprócz zablokowania przejść i lamentów nad gnębieniem lokalnego biznesu. Tu potrzebny jest system wielu sit.

System polegałby na bezustannym nękaniu „faszerowanych" autobusów. Po przejechaniu granicy następna sieć czekałaby kilkanaście, kilkadziesiąt czy... kilkaset kilometrów dalej. Przy tym żadnej rutyny, żadnych stałych punktów kontroli, żadnych awizowanych przedtem akcji.

Takie lotne kontrole mogliby przeprowadzać policjanci, celnicy, Straż Graniczna.

■■■

Już słyszę głosy. Nie ma na to pieniędzy. Nie starczy środków. Nie ma ludzi.

Pozwolę tylko przypomnieć, że sam białostocki Polmos ma we wschodnich autokarach konkurenta wagi dziesięciu procent. Jestem święcie przekonany, że augustowski BAT też nie lubi papierosów po 2,50 złotego za paczkę. A wyciekających za granicę miliardów nie lubi żaden podatnik.

Autokary to tylko drobniutki wycinek tych wycieków. Ot, parę tysięcy starych, zdezelowanych autobusów...



A. Zgiet

„Farsz" droższy od autokaru...



Podinspektor Andrzej Hajdenrajch, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku:

– W bieżącym roku nie przeprowadzaliśmy żadnej kontroli ze szczególnym uwzględnieniem przemytu w przybywających do nas ze Wschodu autobusach. To nie oznacza, że na ten problem nie reagujemy. Wielu przemytników wpada na rutynowych policyjnych kontrolach.
Policja w przypadku przemytu stanowi niejako drugie sito. Pierwsze to granica i jej służby. Podstawę sukcesu stanowi współpraca. I od niej się nie uchylamy.

Z danych Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej wynika, że przez cztery przejścia graniczne w pierwszym półroczu bieżącego roku przejechała ze Wschodu następująca liczba autobusów:

Ogrodniki – 3283
Budzisko – 2437
Kuźnica – 1869

Morderca na drodze

Nic nie zapowiadało tragedii. Kobiety szły niespiesznym krokiem. Józefa O. opowiadała o swojej wyprawie do Rzymu.

– Widziałam z bliska papieża – chwaliła się koleżance. – Warto pojechać – przekonywała.

– Nie mam pieniędzy – do pomysłu realistycznie odniosła się Zofia Ś. Z pięciorga dzieci czwórka już wprawdzie była samodzielna, nadal jednak wychowywała najmłodszą córkę, a mąż nie żył od kilku lat.

Zabrakło wódki i zakończyła się biesiada z udziałem Milewskiego. Towarzyszyła mu żona i troje dzieci. Chciał jeszcze pojechać do Galwieci po papierosy.

– Żona postanowiła, że wrócą do domu piechotą. Sam pojechałem ładą. Nie byłem pijany – zeznawał później podejrzany.

Dochodziło południe. Niebieska łada przemknęła obok rozmawiających na poboczu drogi Zofii Ś. i Józefy O. Kilka minut później nadjechała z przeciwnej strony.

– Usłyszałam huk i straciłam przytomność. Kiedy się ocknęłam, leżałam w rowie, a nade mną stał Milewski. Coś tam krzyczał. Chyba że dość udawania i trzeba wstawać. Chwilę później wsiadł do samochodu i pojechał. Wtedy zobaczyłam leżącą na drodze Zofię Ś. Nie żyła, gdy przyjechała policja i pogotowie – tak wydarzenia z 24 września ub.r. zapamiętała Józefa O.

Przyczyną śmierci Zofii Ś., jak wykazała sekcja zwłok, był poważny uraz głowy, połączony ze złamaniem kości czaszki. Józefa O. przeżyła szok, ale odniosła niegroźne dla życia obrażenia.

Uciekł do lasu

Wśród osób, które telefonicznie powiadomiły policję o wypadku, był również Milewski. Uszkodzoną ładę zostawił na swoim podwórzu.

– W samochodzie brakowało przedniej szyby. Witek był cały zakrwawiony – mówiła później żona Milewskiego. Drogowy pirat, bo tak na wstępie wyglądała kwalifikacja prawna jego czynu, podobno wykrzykiwał również, że przez omyłkę przejechał chyba córkę Zofii Ś., bo „starej by nie żałował. Zasłużyła na śmierć".

Całą noc Milewski spędził w pobliskim lesie. Prawdopodobnie obawiał się badań na zawartość alkoholu we krwi. Następnego dnia rano, już zupełnie trzeźwy, zgłosił się na policję.

– Strach mnie ogarnął i nie wiedziałem, co robić – przekonywał, że podczas niedzielnej balangi wypił tylko kieliszek wódki.

Twierdził, że obie ofiary wypadku niespodziewanie wyszły na szosę. Próbował hamować, ale nie zdążył. Doszło do tragedii i czuje się winny. Rozumie, że musi odpowiadać za spowodowanie wypadku drogowego.

Nowe okoliczności w sprawie pojawiły się po opiniach ekspertów. Ich zdaniem, na drodze nie znaleziono żadnych śladów hamowania. Milewski nawet nie próbował manewru, który pozwoliłby mu ominięcie obu kobiet. Wniosek – najechał na nie celowo. W tej sytuacji prokurator postawił podejrzanemu zarzuty zabójstwa i usiłowania zabójstwa.

Wojna o szopę

Okazało się, że Milewski kilka dni wcześniej pokłócił się z Zofią Ś., kiedy kazała mu opróżnić swoją szopę, w której od lat trzymał siano. Kobieta podobno nie przebierała w słowach. On nie pozostał dłużny. Pół wsi słyszało pyskówkę. Wyzwisk i przekleństw nie brakowało. Także gróźb.

– Zrobię z tobą porządek! – Zofii Ś. obiecywał sąsiad. Podejrzanego badali psychiatrzy. Uznali, że nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Zauważyli jednak skłonność do nadużywania alkoholu i agresywnych zachowań po wódce.

– Pił jak każdy. Może czasem przyłożył swojej babie, ale to normalka. Przynajmniej u nas – nie zgadzali się z taką opinią znajomi Milewskiego. Broniła go również żona.

– Tu nie mamy do czynienia z nieumyślnym spowodowaniem śmierci, lecz z zaplanowanym zabójstwem – podczas procesu przekonywał prokurator. – Sprawa ma charakter precedensowy. Rzadko zdarzają się takie przypadki.

Zdaniem oskarżyciela, Milewski chciał zemścić się na Zofii Ś. Wykorzystał sprzyjającą okazję. Samochód posłużył mu jako narzędzie zbrodni. Równie dobrze mógł użyć noża czy siekiery: – Działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia Zofii Ś. Mógł również zabić Józefę O. Wnoszę o wymierzenie Wiktorowi Milewskiemu kary dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wydał wyrok 29 czerwca br. Podzielił argumentację prokuratora, że na trasie Czarnowo Wielkie-Galwiecie doszło do zabójstwa. Wziął jednak pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego i niezłą opinię, którą cieszył się wcześniej, uwzględnił dość podeszły wiek sprawcy. Skazał Wiktora Milewskiego na 15 lat więzienia. Wyrok jest nieprawomocny. Podczas jego ogłaszania oskarżony płakał.

Ireneusz Sewastianowicz

PS Sąd wyraził zgodę na publikowanie pełnych danych personalnych skazanego.

luc

Ta kapryśna truskawka

W herbie gminy Korycin nie ma truskawki, a powinna być. Truskawkowe plantacje to szczególny koloryt tutejszego pejzażu. Miejscowym rolnikom i gospodarzom gminy przynoszą one splendor, ale i wiele problemów. Nie ma tu chyba gospodarstwa bez kilku arów lub hektarów tych delikatnych owoców: łącznie w całej gminie – około 300 ha, a ponadto pola w Suchowoli i Janowie. Kłopot polega na tym, że z truskawką trzeba obchodzić się jak z kruchą porcelaną.

KRYSTYNA KONECKA

Uczestnicy konferencji, odbywającej się w ramach VI Ogólnopolskich Dni Truskawki, nie mogą się oprzeć sięgnięciu po dorodne owoce na plantacji Daniela Bochenko w Krukowszczyźnie. Gospodaruje on na 19 ha z żoną Jadwigą, do pomocy ma córki Barbarę i Małgorzatę oraz synów Piotra i Dariusza. Gospodarstwo nastawione jest na chów trzody chlewnej, truskawki zajmują ok. 2 ha.

– Tutaj były już zbierane cztery razy, ale jeszcze jest bardzo dużo – mówi rolnik. – Liczę, że 10 ton z hektara powinienem zebrać. Od 30 lat jestem kontrahentem Chłodni Białystok. Gdyby nie Chłodnia, to w tym roku nie byłoby komu kupić tej truskawki. W tym roku za kilogram dają 90 groszy. A ja zbierającym płacę około 80 groszy za 2-kilogramową łubiankę.

Daniel Bochenko od ponad 20 lat prowadzi skup tych owoców dla Chłodni Białystok. W zeszłym sezonie średnia cena wyszła mu na 2,80 zł. W tym roku jest klęska cenowa.

– Nie ma komu zagospodarować truskawki – ubolewa. – Byliśmy potęgą w truskawce, a teraz, nie wiem co będzie. Za parę lat będziemy do Polski sprowadzać truskawkę. Bo nie opłaca się uprawa i ludzie zaorzą plantacje. Ja nie wiem, czy mi na czysto zostanie tysiąc złotych z hektara. Przecież to bez sensu.

W tym roku „firmowym" miejscem prezentacji jest też plantacja Czesława Guziejko w Szaciłówce: to tutaj jesienią ub. roku powtórnie zakwitły truskawki odmiany Senga Sengana, dały duży plon i wyjątkowo smaczne owoce. Zjawisko to uznano za wybryk natury roku milenijnego.

Zagony truskawkowe ciągną się na obszarze hektara, dalej, pod lasem zieleni się stara plantacja, do wyorania po zebraniu.

– Ta plantacja jest dopiero dwa lata – mówi zbierająca właśnie truskawki żona gospodarza, Maria Guziejko. – Pierwszy raz owocowała wiosną zeszłego roku. No i jesienią były owoce. Ale kto tam liczył, ile?

– Setka koszyków to śmiało, może więcej – precyzuje pan Czesław.

– Stało się tak, bo była susza – dodaje pani Maria. – Ludzie to różnie mówili w okolicy. Że jak były truskawki jesienią, to w tym roku nie będzie. No i są, jakie piękne, takie jak jesienią, pani patrzy – pokazuje dłonie pełne dorodnych owoców.

Rodzicom pomagają na plantacji dwie córki. 19-letnia Aneta ukończyła w tym roku białostockie Liceum Handlowe, teraz zamierza studiować.

– Pomagam rodzicom odkąd pamiętam. Jak tylko mogłam zbierać, to zawsze tu jestem. A teraz ta produkcja zupełnie się nie opłaca, ponieważ sadzonki, opryski, pielenie to dużo kosztuje. A dostajemy za kilogram tyle, że nic się nie zwraca. Naprawdę, zupełnie nie ma żadnych perspektyw. Trzeba coś robić z tym gospodarstwem, bo nie mamy braci, i wygląda na to, że my obie z siostrą je odziedziczymy. Są jeszcze inne uprawy, więc jakoś to będzie.



Ten biało-czerwony krzak truskawek wygląda wręcz patriotycznie

Gosia ma dopiero 17 lat i uczy się w Liceum Ekonomicznym w Białymstoku. Ma jeszcze trzy lata nauki przed sobą.

– Za mało ich, Bóg nie obdarzył więcej – śmieje się Maria Guziejko. – Nie ma komu zbierać.

– Przydałby się starszy brat – potwierdza córka.

W domu też robią dżemy i soki. Jeżeli przytyje się od słodkości, to schudnie się przy zbieraniu truskawek, żartują. A druga korzyść, że można się opalić.

To ich problemy. Ojciec ma inne:

– Trzeba 60-70 groszy najmniej dać za koszyk takiemu białoruskiemu, bo Polak za tyle nie będzie zbierał. I jeszcze dać wyżywienie, to mnie zostaje złotówka. Ale z tej złotówki trzeba jeszcze odliczyć robotę, którą trzeba tu włożyć, te opryski, bo jak nic nie robić, to będzie tak o, zarośnięte. W zeszłym roku cena wyjściowa była 2 zł za łubiankę, doszło nawet do 3,50 zł. A w tym roku, jak wożę od 20 czerwca na skup, cały czas dają 87 groszy za kilogram plus VAT, to wychodzi niecałe 1,80 za łubiankę.

– Rolnicy mają liczydła i potrafią liczyć ile dołożą do plantacji – komentuje Mirosław Lech, wójt gminy Korycin i inicjator Dni Truskawki. – Obawiam się, że to, co obecnie cechuje naszych rolników, czyli umiejętność produkcji truskawki, za kilka czy kilkanaście lat przestanie wyróżniać naszą gminę. Niestety, ekonomia na to wskazuje.

Na szczęście, Dni Truskawki to nie jedyna inicjatywa samorządowych władz gminy Korycin. Konsekwencją szeroko zakrojonych działań był szczególny punkt obchodów VI Ogólnopolskich Dni Truskawki – podpisanie deklaracji o współpracy z gminą Terespol.



To na plantacji Guziejków nawet jesienią ub.r. obrodziły truskawki

– Jesteśmy gminą graniczną – mówi jej wójt, Krzysztof Iwaniuk. – Rzeka Bug jest symptomem granicy. Nasze gminy są podobne, jeżeli chodzi o stopień zamożności. Ale nasza strategia rozwoju stawia na europejski szlak komunikacyjny, który przebiega przez gminę Terespol i da jej szansę rozwoju poza rolnictwem.

– Nigdy za wiele kontaktów w sprawach samorządowych – podkreśla Mirosław Lech. – Cieszymy się z początków współpracy z gminą, która jest nam bliska nie tylko historycznie i strukturalnie, ale i tym, co dzieje się w działalności samorządowej.

Czy, wskutek problemów ekonomicznych i nowych kontaktów, cała inicjatywa ogólnopolskiego święta truskawki nie zemrze naturalną śmiercią?

– Na pewno nie – mówi Mirosław Lech. – To już tak się wgryzło w krajobraz gminy Korycin, że truskawka zawsze pozostanie naszym wyróżnikiem. No i na pewno, mimo tych katastroficznych wizji, jakieś małe plantacyjki truskawki pozostaną. Jestem mimo wszystko optymistą i myślę, że to, chociaż trwa już zbyt długo, tylko chwilowy regres.

Fot. A. Zgiet



Uczestnicy konferencji na plantacjach

Z książki Romana Czejarka pt. „Moje Lato z Radiem":

„Korycin to najmniejsza miejscowość w Polsce, do której regularnie przyjeżdża „Lato z Radiem" (...). W Korycinie są takie miesiące w roku, kiedy złotówka nie ma żadnej wartości. Wszystko przelicza się na truskawki (...). Miejscowe gospodynie znają przepis nie tylko na ciasto i sernik z truskawkami, ale nawet na bigos oraz kotlet schabowy z truskawek (...). Korycin zna swoją wartość. Dzięki umiejętnej promocji trafił nie tylko do „Lata z Radiem", ale również do gazet i telewizji".

Mirosław Lech, wójt gminy Korycin:



– Dni Truskawki, Półmaraton Mleczny, czy Dni Korycina służą pewnym celom. Robimy to wszystko dla ludzi, żeby była jakaś perspektywa przyszłości. Dni Truskawki to promocja owoców i ich producentów, a generalnie – promocja gminy, tego terenu. Tak to jest, że marketing spełnia się po czterech, pięciu, sześciu latach. Chcemy napędzić tę przyszłość, żeby była bardziej truskawkowa, bardziej kolorowa.

MATERIAŁY BUDOWLANE ▪ MAJSTERKOWANIE ▪ WYSTRÓJ WNĘTRZ ▪ OGRODNICTWO

gdyby Sławoj odwiedził LEROY MERLIN

Tak szeroki wybór produktów...

zapewnia tylko LEROY MERLIN. Urządź swoją łazienkę tak, jakbyś miał spędzić w niej dwutygodniowy urlop. Dlaczego? Właśnie tyle czasu spędzasz w ciągu roku w swojej łazience. Zadbaj o jej wygląd i włóż w nią trochę serca. W Leroy Merlin kupisz kompletne wyposażenie sanitarne i poznasz najnowsze trendy w aranżacji łazienek. Promocyjne ceny i szeroki wybór produktów uwolnią Twoją wyobraźnię.

Hipermarkety budowlane:
Warszawa – Modlińska
Piaseczno – Puławska
Gdańsk – Kartuska
Sosnowiec – Środula
Poznań – Swadzim
Białystok – Produkcyjna

www.leroymerlin.pl

500,-
cena za komplet

KREDYT 0 %
* SZCZEGÓŁY W SKLEPIE

Komplet:
- kabina akrylowa Betacryl, wym.: 80x80 cm
- brodzik emaliowany, wym.: 80x80 cm
- WC kompakt Flora bez deski, odpływ poziomy
- umywalka Flora z postumentem, szer. 62 cm

inspirujący wybór

OFERTA SPECJALNA WAŻNA DO 23.07.2001

LEROY MERLIN
Z Nami Się Uda

10 lat Ustawy o stosunku państwa do Kościoła prawosławnego

W kierunku równouprawnienia

4 lipca upłynęło 10 lat od wejścia w życie Ustawy o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Ustawa ta wyrównała uprawnienia katolików i prawosławnych. Zresztą jej treść i budowa jest wzorowana na Ustawie o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego.

Wejście w życie tej ustawy oznaczało zwrot w relacjach państwa do innych Kościołów, w kierunku przestrzegania zasady równouprawnienia. Od tej chwili Kościoły działające w Polsce otrzymywały takie same uprawnienia jak największy w kraju Kościół katolicki.

Ustawa dała Kościołowi prawosławnemu przede wszystkim zasadę autonomii wewnętrznej, tzn., że zarządza się on swoim wewnętrznym prawem, swobodnie obsadza stanowiska duchowne i samodzielnie reguluje swoją wewnętrzną budowę.

Drugą generalną zasadą ujętą w ustawie jest zasada autokefalii, która jest potwierdzeniem niezależności Kościoła prawosławnego od świeckich i duchownych, krajowych i zagranicznych organów władzy. Kościół ten ma prawo korzystać z języków mniejszości narodowych, wchodzących w jego skład oraz języka starocerkiewno-słowiańskiego.

Z Cerkwi zdjęto obowiązujące na podstawie przepisów dekretu prezydenta Ignacego Mościckiego z 1938 r., rozliczne instrumenty nadzorcze. Klasycznym przykładem tych ograniczeń był zapis, że biskup bez zgody odpowiedniego urzędnika nie mógł opuścić swojej katedry. Wcześniej musiał poinformować, że chce dokonać wizytacji kanonicznej swojej parafii i wtedy urzędnik mógł wydać pozwolenie.

Kościół prawosławny uzyskał także prawo do prowadzenia szkół, łącznie z seminariami duchownymi. Mógł utworzyć i prowadzić Wojskowy Ordynariat Prawosławny w Wojsku Polskim czy prowadzić działalność charytatywną.

Ustabilizowana została także sytuacja majątkowa Cerkwi prawosławnej, poprzez wprowadzenie zasady status quo w dziedzinie własności. Wszystkie nieruchomości, posiadane przez Kościół w dniu wejścia w życie ustawy, do których nie posiadał on tytułu prawnego, stały się jego własnością z mocy prawa. Kościół otrzymał także prawo do ubiegania się o majątki, które mu zabrano, w szczególności w okresie prześladowań komunistycznych. Od 1999 r. istnieje komisja regulacyjna, zajmująca się sprawami majątkowymi Kościoła prawosławnego.

Wierni otrzymali przede wszystkim prawo do zwolnienia od pracy w dni świąteczne. Nie mają obowiązku odpracowywania wolnych dni. Otrzymują w tym czasie urlopy bezpłatne. Dzieci w tym czasie nie muszą chodzić do szkoły. Członkowie Kościoła otrzymali potwierdzenie prawa do nauczania religii, całkowitej swobody realizowania kultu religijnego, uczestniczenia we wszelkiego rodzaju obrzędach i uroczystościach. Mają też zapewnioną pomoc i opiekę duszpasterską w zakładach karnych, szpitalach, domach opieki i pomocy społecznej.

Ustawa uporządkowała także sprawę zwolnień podatkowych i celnych dla kościelnych osób prawnych. Są one identyczne, jak w przypadku Kościoła katolickiego. Również uregulowano problematykę osób prawnych uznając, że Kościołem zarządza sobór lokalny, nad nim jest Święty Sobór Biskupów. Na czele Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego stoi metropolita warszawski i całej Polski, którym obecnie jest arcybiskup Sawa.

W latach 90-tych ustawa o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego była wielokrotnie nowelizowana. Po uchwaleniu konkordatu, który zwiększył uprawnienia Kościoła katolickiego, zmieniono także tę ustawę. Zwiększono uprawnienia Kościoła prawosławnego, który otrzymał prawo do nauczania religii w przedszkolach. Podniesiono rangę seminariów duchownych do statusu szkół licencjackich. Wreszcie wprowadzono śluby kościelne, które wywołują skutki cywilnoprawne, co jest bardzo ważne dla członków Kościoła.

Ustawa nie satysfakcjonuje Kościoła prawosławnego w jednym przypadku. Pozostawiła ona otwartą sprawę uregulowania własności 23 świątyń pounickich, znajdujących się w południowo-wschodniej Polsce.

Przepisy tej ustawy są jednak najkorzystniejsze, ze wszystkich przepisów, które odnośnie Kościoła prawosławnego wydano w Polsce do tej pory.

(KP)



Dr Jarosław Matwiejuk, pracownik Zakładu Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku:

Pierwszy solidarnościowy rząd Tadeusza Mazowieckiego w 1989 r., w wyniku porozumienia z władzami Kościoła prawosławnego, utworzył wspólny zespół kościelno-rządowy, który zajął się przygotowywaniem ustawy. W skład tego zespołu weszli w równej liczbie przedstawiciele rządu oraz duchowni prawosławni z arcybiskupem Sawą, ówczesnym ordynariuszem diecezji białostocko-gdańskiej na czele. Zespół spotykał się 14 razy. Opierając się na Ustawie o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego, opracował projekt ustawy. Projekt ten miał trafić do Sejmu jako projekt rządowy, jednak rząd zwlekał z jego wniesieniem uznając, że ma pilniejsze sprawy, chociażby z reformowaniem gospodarki. W związku z tym, że co raz głośniej zaczęto mówić o skracaniu kadencji Sejmu, ze względu na jego niedemokratyczny charakter, projekt wpłynął do Sejmu na początku 1990 r., jako inicjatywa poselska, wsparta m.in. przez Jacka Kuronia czy Włodzimierza Cimoszewicza.

Ks. Grzegorz Misijuk, rzecznik kurii prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej

Przed wprowadzeniem ustawy Kościół prawosławny nie miał właściwie uregulowanej sytuacji prawnej. W stosunkach z Kościołem państwo wykorzystywało przedwojenny dekret prezydenta Mościckiego o stosunku państwa do Kościoła prawosławnego. Było to bardzo niekorzystne, ponieważ na jego podstawie państwo miało prawo ingerować na przykład w obsadę stanowisk proboszczów czy biskupów.

Ustawa o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, wprowadzona w 1991 r., pozwala na partnerskie funkcjonowanie Cerkwi w Polsce. Dzięki niej Kościół prawosławny stał się autonomiczny. Mógł zacząć działać zgodnie ze swoim powołaniem, tworząc domy opieki, domy miłosierdzia czy przytułki. Może prowadzić także posługę duszpasterską w szpitalach czy więzieniach, uczyć religii i organizować punkty katechetyczne, tam gdzie wierni żyją rozproszeniu.

Jeżeli chodzi o stan majątkowy Cerkwi, to wadą ustawy jest brak uregulowania sytuacji prawnej ponad 20 świątyń pounickich, które z woli wiernych, a nie naszego Kościoła zostały przywrócone do stanu używalności.

Czy dojdzie do pierwszej na Podlasiu

Kolej przed

Zarząd Województwa Podlaskiego przygotował uchwałę mówiącą o likwidacji białostockiego Obwodu Lecznictwa Kolejowego. Placówka ta ma prawie 6 mln zł ciągle narastającego długu i żadnego programu naprawczego, od dwóch miesięcy jej pracownicy nie otrzymują wynagrodzeń. Ale to właśnie oni sprzeciwiają się pierwszemu w województwie upadkowi zakładu opieki zdrowotnej. Ich zdaniem, winni obecnej sytuacji OLK są zarząd województwa oraz kolejni dyrektorzy placówki.

Od pierwszego lipca białostocki OLK nie ma już kontraktu ze swoim głównym płatnikiem – Branżową Kasą Chorych. Teoretycznie oznacza to, że pracujący w obwodzie lekarze nie powinni już przyjmować pacjentów, bo nikt im za to nie zapłaci. Nie powinni też wypisywać refundowanych przez kasę chorych recept, bo nie ma już takiego kontraktu. Ale z drugiej strony nikt do tej pory pracownikom OLK nie wręczył wypowiedzeń z pracy ani nie zwolnił z obowiązku pracy. Pacjenci nadal przychodzą do swojej przychodni i są normalnie przyjmowani. Co czeka OLK, tak naprawdę nie wie jeszcze nikt.

Kolejowa przeszłość

Obwód Lecznictwa Kolejowego do 1998 roku należał do struktur PKP. W tym okresie zatrudniał ok. 500 osób i opiekował się ok. 40 tys. pacjentów. Od 1999 roku, wraz z reformą służby zdrowia, tak jak kilkanaście innych ZOZ-ów, OLK przeszedł pod skrzydła Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego.

– Mimo że od początku brakowało pieniędzy na bieżącą działalność i zakład zaciągał pożyczki bankowe, pierwsze posiedzenie Rady Społecznej odbyło się dopiero w lipcu – zarzucają dzisiaj marszałkowi pracownicy OLK. – Pierwsza kontrola przeprowadzona jesienią 1999 roku przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego wykazała liczne błędy w gospodarowaniu majątkiem i finansami OLK. Mimo tego nie odwołano ani ówczesnego dyrektora Andrzeja Zaremby, ani księgowej. Nikt nie został ukarany. Organizacje związkowe wystąpiły do urzędu z prośbą o odwołanie dyrektora w grudniu 1999 roku. Prośbę zrealizowano dopiero w maju 2000 roku.

Dyrektor Zaremba zdążył jeszcze zwolnić większość pracowników (obecnie w zakładzie pracuje 128 osób) i zlikwidować przychodnie kolejowe położone poza Białymstokiem. Utrzymywał też, że zadłużenie placówki powstało przed jej usamodzielnieniem. Wszczęte specjalnie postępowanie sądowe wykazało, że pieniądze na oddłużenie OLK wpłynęły.

– Gdzie są te pieniądze? – zastanawiają się związkowcy z OLK. – Co w tej sprawie zrobił Zarząd Województwa Podlaskiego? Naszym zdaniem, środki te zostały zdefraudowane.

Kolejny zarzut pracowników OLK wobec organu założycielskiego to brak zgody na powołanie biegłego rewidenta, który miał zbadać gospodarkę finansową zakładu za lata 1998-2000.

– Zarząd Województwa nie przychylił się do tego rozwiązania, motywując to brakiem środków na ten cel – mówią i dodają kolejny zarzut: brak pomocy ze strony urzędu w rozmowach z ZUS-em, w sprawie zmniejszenia odsetek za długi (obecnie to 46 proc. w skali roku).

Kolejni dyrektorzy

Powołany w maju 2000 roku nowy dyrektor OLK Jerzy Zieleniewski zabiegał u Zarządu Województwa o poręczenie kredytu bankowego. Zarząd uzależniał tę decyzję od opracowania planu restrukturyzacji, po której zakład nie będzie generował nowych długów.

– Wystąpiliśmy do Branżowej Kasy Chorych z ofertą zawarcia poszerzonego kontraktu, ale dyrektor oddziału podlasko-mazowieckiego Elżbieta Wierzchowska jednoosobowo odrzuciła nowe oferty – mówią związkowcy. – A dzień, w którym dyrektor Zieleniewski przedstawił Radzie Społecznej program restrukturyzacji placówki, był ostatnim dniem jego urzędowania. Został odwołany bez uprzedzenia i bez zasięgania opinii Rady Społecznej.

Kolejny dyrektor OLK Andrzej Badyda obiecywał w dniu swojego powołania (grudzień 2000) naprawę sytuacji finansowej obwodu.

– Deklarował przygotowanie, w porozumieniu i pod nadzorem Zarządu Województwa, kilku wersji programów naprawczych. Jedyny jaki przedstawił Radzie Społecznej w maju 2001 roku nie został przyjęty, bo zawierał istotne błędy i nieścisłości – denerwują się pracownicy obwodu. – Kilka dni później dyrektor polecił związkom opracowanie programu restrukturyzacji zakładu. Deklarował swoją pomoc, ale najczęściej był bardzo zajęty. Mimo próśb, nie otrzymaliśmy od księgowej danych finansowych dotyczących przychodów oraz płac pracowników. Z tego powodu stworzenie planu naprawczego zakładu przez załogę okazało się niemożliwe.

Kasa nie da pieniędzy

Załoga OLK przyznaje, że była systematycznie informowana o trudnej sytuacji finansowej zakładu. Wobec ciągłego braku rozwiązania problemu, w listopadzie ub.r. wystąpiła do Urzędu Marszałkowskiego z pismem deklarującym gotowość do rozmów na temat przekształcenia OLK w niepubliczny ZOZ. Tymczasem Zarząd Województwa planował połączenie OLK z białostockim szpitalem wo-

Wodna praca

Nauczyciel polskiego, energetyk, właściciel siłowni, uczeń liceum porzucają na wakacje swoje codzienne obowiązki i zamiast urlopu odpowiadają za życie innych. Mówią, że są ratownikami wodnymi z miłości do wody, nie ukrywają jednak, że chodzi też o dodatkową formę zarobku. Odwiedziliśmy podczas pracy ratowników w ośrodkach wypoczynkowych nad Jeziorem Rajgrodzkim.

– Ja jestem ostry, nie daję luzu wczasowiczom, krzyczę, gdy oddalają się za bardzo od pomostu. Wtedy nie dopuszcza się do sytuacji niebezpiecznych. A ludzie boją się, bo mam posturę – śmieje się Sławomir Matysiewicz, ratownik wodny w ośrodku „Śniadecja"

Skupienie wymagane

– Było to na plaży w Boguszach koło Prostek. Dziecko za piłką biegło w wodzie. Był duży wiatr i wpadło. Było dużo ludzi, ale tylko ja to zauważyłem i uratowałem dziewczynkę – wspomina.

Być może to miało wpływ na jego decyzję o zostaniu ratownikiem, chociaż na początku słabo pływał. A że jest upartą osobą, to postanowił trenować pływanie i zdać egzamin na ratownika. Został nim w wieku 34 lat.

– Tak w ogóle to z zawodu jestem elektrykiem – opowiada.

Tysiąc za pilnowanie

Ta sezonowa praca to dla niego wypoczynek, gdyż uwielbia wodę i słońce, ale też i dodatkowa forma zarobku.

– O kasę też chodzi. Prowadzę działalność gospodarczą, a przez okres 2 miesięcy, kiedy jestem tutaj zarejestrowany, nie muszę płacić ZUS-u. Ile zarabiam jako ratownik? Tysiąc złotych „na rękę" – zdradza.

Tyle dostaje się za pracę od 10 do 18, z dwiema godzinami przerwy.

Dziewczyny nie lubią?

Pan Sławek uważa, że opinie, jakie krążą o ratownikach, że to podrywacze i że muszą mieć co sezon inną dziewczynę, to nieprawda.

– Te legendy o ratownikach pochodzą tylko z piosenek – uważa.

Podobnego zdania jest 17-letni Piotr Rutkowski z Łomży, młodszy ratownik w Ośrodku Szkoleniowo -Wypoczynkowym BGŻ „Knieja".

– Dziewczyny nie próbują podrywać ratownika. Czy to źle? Trochę – mówi z niewielkiem żalem w głosie.

Wakacyjna praca

Piotr, uczeń I LO w Łomży, jest ratownikiem od 14. roku życia. Pełni tę funkcję społecznie.

– Lubię wodę i mam coś w sobie, że lubię pomagać innym ludziom.

Zamiast więc spędzać czas z rówieśnikami na biwakach – pracuje za darmo. Chwali sobie jednak ten rodzaj spędzania czasu wolnego. Uważa, że funkcja ratownika to bardziej odpoczynek niż praca.

– W tym ośrodku można bardzo ciekawie spędzić czas: pograć w koszykówkę, tenisa, jest też siłownia i kort. I oczywiście można pływać.

Wspomina, że najtrudniejsza była dla niego pierwsza interwencja.

– Obok pomostu pływała sobie mała dziewczynka, nagle zachłysnęła się wodą i zaczęła się topić. Rzuciłem jej rzutkę i wyciągnąłem. Ale przez pierwszą sekundę, która mi się wydała strasznie długa, trochę się bałem i nie wiedziałem za bardzo co zrobić. Ale to szybko przeszło i poradziłem sobie. W tej pracy potrzebne jest opanowanie.

Piotr już wie, że będzie pracował zawodowo jako ratownik. W tym roku, podczas kursu na ratownika wodnego, skończy 18 lat. A to podstawowy wymóg.

Co w tej pracy jest potrzebne? Zdaniem licealisty z Łomży wysportowanie, ale też umiejętność rozmowy z ludźmi. Cały dzień przecież siedzi się na pomoście wśród tłumu wczasowiczów. Zdarzają się więc dłuższe rozmowy z osobami mającymi ochotę na zwierzenia.

– Ale najważniejsze, by ludzie słuchali ratownika i respektowali. A jeśli zdarza się, że ktoś ignoruje zakazy, to też trzeba go pilnować i pomóc w razie potrzeby.

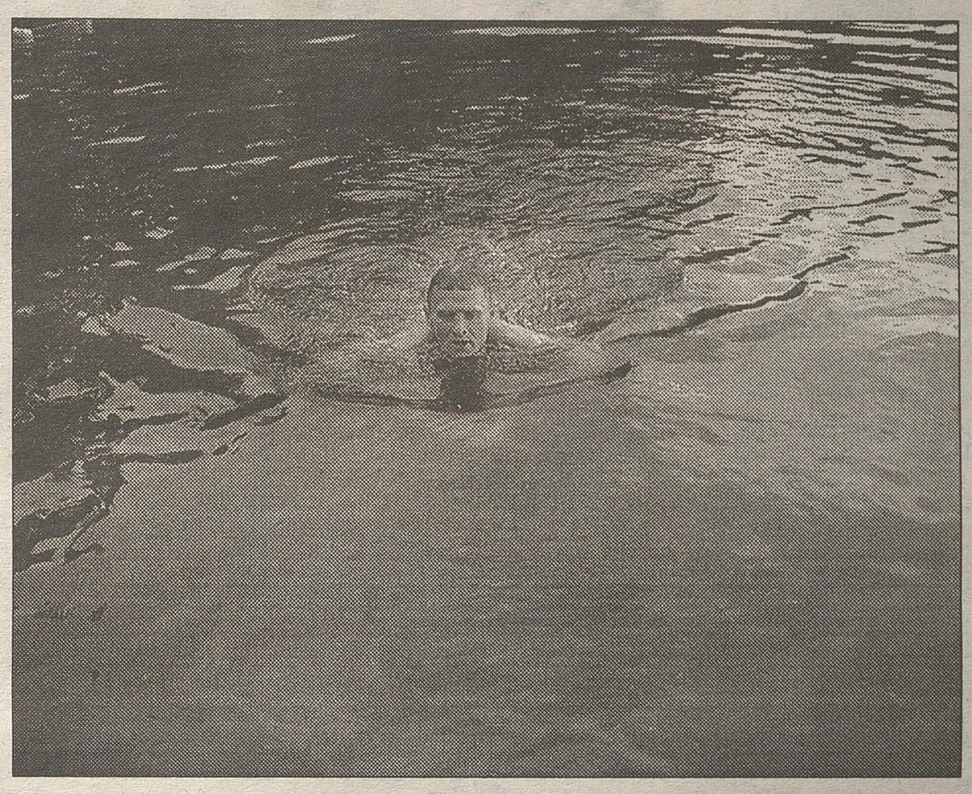
Ratownik ma do czynienia nie tylko z krnąbrnymi wczasowiczami. Jeszcze trudniej bywa z łabędziami, które przypływają na plażę i ją zabrudzają.

– Raz próbowałem je wygonić, ale to samiec mnie trochę pogonił po plaży – musiałem uciekać. A raz jak pływałem i głowa mi tylko spod wody wystawała, to łabędź poczuł się pewnie i musiałem nurkować, bo mógłby mnie zawadzić.

Polonista na plaży

Miłość do wody zaszczepił w nim ojciec, Zbyszek Rutkowski, który jest zawodowym ratownikiem w „Kniei" od 4 lat.

– Uważam, że należy rozwijać umysł i mięśnie. Syna też staram się tak wychowywać – mówi pan Zbyszek, który jest nauczycielem języka polskiego w Liceum Plastycznym w Łomży.



– Zacząłem interesować się ratownictwem w wieku 18 lat. W Łomży wybudowano basen i przymierzałem się, żeby tam pracować. Zdobyłem wyższe kwalifikacje. Dzięki łomżyńskiemu WOPR-owi dowiedziałem się o tej pracy i szanuję ją.

– Praca ratownika sprzyja odprężeniu psychicznemu. Traktuję to jako możliwość odpoczynku za niewielkie pieniądze, 1.000 zł miesięcznie. Tyle samo w ciągu miesiąca wydamy z synem. Jesteśmy na wczasach, mamy dobre warunki, więcej nam nie trzeba – mówi polonista.

Jezioro nie toaleta

O takim spokoju nie może mówić Andrzej Pulwin, ratownik z sąsiedniego ośrodka – „Energetyka".

– Z młodymi miałem problem dwa lata temu. Z pola namiotowego „Uchwytów" przyszło z 30 pijanych na pomost i zaczęli sikać do wody. Wyszedłem z domku i zwróciłem uwagę. Oni wszyscy do mnie się rzucali. Następnego dnia dorwałem tego najbardziej agresywnego, zaczął płakać i prosić: niech pan mnie puści – opowiada ratownik z ponad 20-letnim stażem pracy na plaży. Pracuje bowiem w „Energetyku" od 1981 roku, mieszka w domku ratownika przy jeziorze.

Poranny ratunek

W tym czasie już ponad 10 razy ratował ludzi topiących się.

– Pewnego dnia o godz. 9 wciągam na maszt białą flagę – znak, że można się kąpać. Stałem tyłem do kąpieliska i tylko usłyszałem plusk, wskoczył do wody mężczyzna. Wskoczył i nie wyszedł. Odwracam się i nie widzę żadnych ruchów w wodzie. Nie krzyknął nawet. Poszedł pod wodę. Cały tydzień pili, on chciał ochłonąć i zasłabł. To był najpoważniejszy przypadek, z jakim miałem do czynienia.

To było dawno. Ostatnio zaś wyciągnął z wody dziewczynkę. Dziecko schyliło się z pomostu po żaglóweczkę z kory i wpadło do wody. Nikt tego nie zauważył, chociaż plaża była pełna ludzi. Dziecko też nie krzyknęło.

– Ja tylko odwróciłem głowę myśląc, że ktoś wrzucił większy kamień. Uratowałem 8-letnie dziecko. Zaniosłem je na rękach do domku, bo rodziców nawet nie było na plaży.

Aneta Zamojska

likwidacji zakładu opieki zdrowotnej?

upadkiem

jewódzkim. Na taki krok nie zgodziły się jednak załogi obu placówek.

Programu naprawczego sytuacji finansowej OLK ciągle nie było, a dług placówki rósł z dnia na dzień. Na koniec 2000 roku było to ok. 4,5 mln zł.

Kontraktując usługi na rok 2001 Branżowa Kasa Chorych postanowiła zawrzeć umowę z OLK, ale tylko warunkowo, na trzy miesiące.

– Nigdy nie byliśmy zainteresowani tym, aby OLK upadł – twierdzi Elżbieta Wierzchowska, dyrektor podlasko-mazowieckiego oddziału BKCh. – Przez dwa ostatnie lata proponowaliśmy różne sposoby przeorganizowania się placówki, ale okazała się ona być bardzo oporna na zmiany.

Dług OLK ciągle narastał, blisko połowę stanowiły wierzytelności ZUS-u. Zakład zablokował konto bankowe obwodu. W efekcie wszystkie przekazywane przez BKCh środki zostawały w ZUS-ie. Od kwietnia br. OLK nie miał już żadnych pieniędzy, aby wypłacić swoim pracownikom pensje.

Pod koniec czerwca dyrekcja BKCh postanowiła, że zaprzestaje dalszego finansowania OLK.

Patowa sytuacja

Pod koniec czerwca Zarząd Województwa Podlaskiego przyjął projekt uchwały mówiący o likwidacji OLK.

Według zarządu, jedynym sposobem, aby do tej decyzji nie doszło, było przekształcenie się pracowników zakładu w niepubliczne podmioty. Brak jakichkolwiek ruchów ku prywatyzacji ostatecznie przypieczętował też fakt zaprzestania finansowania OLK przez kasę chorych od pierwszego lipca.

– Z prasy dowiadujemy się, że zapadła decyzja o postawieniu OLK w stan likwidacji – mówili podczas ostatniego spotkania z przedstawicielami Zarządu Województwa Podlaskiego pracownicy OLK. – Ale nam wypowiedzeń nikt nie wręczył i nie zwolnił od świadczenia usług. Dalej przyjmujemy pacjentów, wypisujemy recepty. Co będzie z nami dalej? Nie mamy ani pensji, ani pieniędzy na utrzymanie zakładu.

– Jesteśmy gotowi do rozmów na temat przekształcenia OLK w jeden niepubliczny ZOZ, tak, aby załoga zachowała prawo do budynku będącego notarialną własnością OLK – mówi Halina Żalikowska, przewodnicząca zakładowej organizacji pielęgniarek i położnych. – Do dzisiaj nie podjęto z nami takich rozmów. Za to dyrektor Wierzchowska ogłasza na łamach prasy likwidacje placówki, w której leczą się ubezpieczeni w jej kasie. Traktujemy to jako działanie na szkodę OLK i w tej sprawie złożymy doniesienie do prokuratury.

Przeciwko likwidacji kolejowej przychodni protestują nie tylko jej pracownicy, ale i pacjenci (obecnie jest ich ok. 20 tys.), leczący się w OLK od lat.

Do tej pory pod protestem w sprawie likwidacji przychodni podpisało się kilkuset jej podopiecznych.

Likwidacji OLK nie chce też przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego Krzysztof Jurgiel.

– Wystąpiłem do NIK z wnioskiem o kontrolę sytuacji w OLK – mówi Jurgiel. – Nie jestem zwolennikiem likwidacji przychodni, taki budynek i majątek przy współpracy województwa można by właściwie zagospodarować.

Z inicjatywy przewodniczącego Jurgiela, niemal w środku wakacji, 16 lipca, ma odbyć się specjalne posiedzenie sejmiku, na który Zarząd Województwa ma przygotować jasną koncepcję dalszych losów OLK.

Urszula Ludwiczak

W województwie podlaskim nie ma w tej chwili szpitala, który nie miałby długów. Większość dyrektorów sytuacje kierowanych przez siebie placówek określa jako tragiczną, na granicy upadku. Największe długi mają duże placówki (szpitale wojewódzkie w Białymstoku, Łomży i Suwałkach oraz białostocki szpital kliniczny – po 8-9 mln zł). Ale dużym placówkom nie ustępują mniejsze. Przykładowo szpitale w Sokółce i Augustowie mają po 6 mln zł długu, po 1-4 mln zł strat mają inne szpitale powiatowe.

wędkarstwo

Łowienie z siatką

Lubię letnie wędkowanie, nawet kiedy ryba nie bierze, wystarcza mi sama przyroda. Zresztą, czy rzeczywiście ryba nie bierze? Może po prostu nie potrafimy łowić w mało sprzyjających okolicznościach?

Ot, choćby najświeższe wyniki z nadbużańskiej imprezy.

Wspomnienia z ubiegłorocznego lata może dać sporo do myślenia.

W największy upał biwakowałem, z grupą zapalonych i doświadczonych spławikowców, nad jednym z jezior niedaleko Ełku. Trwająca od wielu dni spiekota rozleniwiła ludzi i ryby. Słońce, flauta i całkowite bezrybie. Strajkowały szczupaki i okonie. Nie kusiły ich żywczyki, błystki, gumki i najwymyślniejsze woblery. Leszcze i płocie kiepsko gryzły, nawet w systematycznie nęconych miejscach. Wzdręgi, które raz po raz pluskały w trzcinach, a więc żerowały, uciekły przed wędką i łódką. I wtedy do naszego towarzystwa dobił Jurek.

– Co, nie bierze? Ja wam pokażę jak się łowi ryby! Nie wylegiwać się na materacach! Kto ze mną płynie?

Zgodziłem się, choć bez entuzjazmu. Byłem pewny, że Jurkowi w skwarne popołudnie nie uda się złowić żadnej ryby.

Zanim odpłynęliśmy od brzegu przyjaciel wyciągnął z plecaka starą siatkę po warzywach, wepchnął w nią napoczęty bochen chleba pytlowego i na metrowym sznurku uwiązał ciężar.

– Płyń w trzciny, tam gdzie widzieliśmy ostatnio wzdręgi, ale tak bezszelestnie, po indiańsku, bez pluskania wiosłami – komenderował.

Obok kępy roślin, zastygłych w bezruchu, mój współtowarzysz zatapia ciężar i wypchaną siatkę z chlebem. Chleb jest lekki – uwiązany na krótkim sznurku – unosi się piętnaście centymetrów pod powierzchnia wody.

Potem, słuchając dalszych wskazań Jerzego, odpływam na nieco głębszą wodę i kotwiczę łódź. On, powoli montuje sprzęt, mnie zaś rozleniwia słońce tak, iż nie myślę o rybach...

– Dawaj podbierak – ostry głos przyjaciela przywołuje do rzeczywistości.

Wzdręga, półkilowa, ląduje w sadzu.

Coraz większe stado wzdręg skupia się przy pływającym pod wodą chlebie. W przezroczystej wodzie jeziora widzę doskonale jak podekscytowane ryby skubią siatkę i usiłują oderwać coś z rozmokłej zanęty. Każdy rzut kończy się szybkim, skośnym nurem spławika i jego ucieczką pod trzciny; sadz napełnia się wzdręgami.

Wędka poderwana do góry wygina się w pałąk i kolejna, jeszcze większa ryba walczy o życie.

- Tę metodę nazywam łowieniem „z siatką" gdyż wzdręgi, niczym drapieżne piranie, skubią siatkę.

Metoda Jurka okazała się niezawodna. Do przemyślenia wędkarzom: Co zakładaliśmy jako przynetę by nie siadały na haczyk małe wzdręgi?

Po zakończeniu łowienia zabraliśmy siarkę z resztkom chleba, aby nie zakwaszać wody.

Zapraszam do wypowiedzi w temacie czerwcowych łowów sumów na adres mail: belona@wspolczesna.pl

REMIESZ

Viagra rośnie w Andach

Z Markiem Prusakowskim, zastępcą ordynatora w Szpitalu Zakaźnym w Gdańsku i konsultantem londyńskiego Andean Medicine Center, rozmawia Andrzej Koziara

– Podobno podróżując po Peru, cztery tysiące metrów nad poziomem morza, gdzieś na rozległych płaskowyżach Junin i Pasco odkrył Pan jeszcze jeden niezawodny afrodyzjak?

– Jeśli mowa o roślinie zwanej maca (czytaj maka), to Indianie z plemienia Pumpush uprawiają ją mniej więcej od trzech tysięcy lat. Dla białego człowieka macę odkryli konkwistadorzy. Legenda mówi, że kiedy ich konie zaczęły marnieć w oczach, Indianie poradzili im, żeby do paszy dosypać mączki z macy. Na efekt nie trzeba było długo czekać – konie nie tylko odzyskały siły, ale stado zaczęło się wkrótce powiększać. Hiszpanie wypróbowali działanie rośliny na sobie i to z takim skutkiem, że miejscowy szaman w trosce o czystość indiańskich dziewic przygotować miał miksturę działającą dokładnie odwrotnie.

– Końska, czy bardziej legendarna dawka?

– Legenda legendą, ale istnieje wiele tekstów i to wcale nie rozrywkowych, potwierdzających skuteczność macy w leczeniu oziębłości, a nawet impotencji. Na jej bazie produkuje się też preparaty o właściwościach pobudzających. Maca to jednak nie viagra, ale roślina tak skutecznie przywracająca równowagę hormonalną zarówno mężczyzn jak i kobiet, że można ją uznać za rodzaj afrodyzjaku.

W peruwiańskich Andach mężczyźni pozostają sprawni i produktywni aż po osiemdziesiątkę. Znacznie rzadziej cierpią też na choroby serca i raka prostaty niż na przykład mężczyźni w Stanach Zjednoczonych. Maca – dobrze znana w całej Ameryce Południowej z tego, że wzmacnia męskie libido – stała się ziołowym odpowiednikiem viagry na całym świecie. Ma jeszcze nad nią dodatkową przewagę – nie obciąża układu krążenia oraz działa na obie płci. Przyznać jednak wypada, że odnotowano też głosy sceptyczne.

– Zwolennicy rośliny twierdzą jednak, że maca to afrodyzjak, a nawet coś więcej?

– Uważają wręcz, że leczenie impotencji, to drugorzędna właściwość macy, na pierwszym miejscu stawiając jej moc zwiększania płodności. Wiedzieli już o tym Inkowie i dlatego maca należała do kręgu roślin magicznych. To wręcz święta roślina, trzecia po vilcacorze i koce. Pnącza tej pierwszej spopularyzował ojciec Edmund Szeliga, tworząc oparty na niej preparat, który na całym świecie – ostatnio także w Polsce – beznadziejnie chorym przywraca nadzieję na wyzdrowienie. Żucie liści koki pozwalało – i pozwala do dziś – przetrwać Indianom w najbardziej nawet ekstremalnych warunkach bytowania, choć dziś koka cieszy się zasłużenie złą sławą. Trzecią, królewską według Inków rośliną, jest właśnie maca.



– Jakie są, oprócz indiańskich legend, dowody na jej niezwykłość?

– W latach 60. pojawiło się wiele publikacji na ten temat, bazujących na pracach naukowych z różnych dziedzin, a szczególnie biologii, chemii, farmakologii, medycyny i przemysłu spożywczego. W czasie pobytu w Peru spotkałem lekarzy, farmaceutów, biologów i weterynarzy, którzy udostępnili mi nie tylko dokumentację medyczną, ale także przedstawiali konkretnych pacjentów opowiadających o swoich chorobach, i o efektach ich leczenia.

– Pacjenci weterynarzy?

– Maca stosowana jest w leczeniu zwierząt bardzo szeroko. I to jest doskonały argument przemawiający za tym, że maca nie działa jak placebo – jak bowiem wykazać, że kot, pies czy świnka morska uległa sugestii leczącego kiedy stan zdrowia zwierzęcia poprawił się po jej podaniu?

– Jakie choroby leczy maca?

– Oprócz bezpłodności i kłopotów z potencją, maca pomaga w leczeniu chorób, których źródło tkwi w obniżonej odporności organizmu. Roślina uprawiana na największych wysokościach, dzięki swym właściwościom energetycznym od niepamiętnych czasów ratuje tubylców przed widmem głodu. Historia potwierdza, że walecznych żołnierzy armii Tahuantinsuyu karmiono posiłkami z dodatkiem tej rośliny. Dziś to niezastąpiona odżywka dla pacjentów wyniszczonych procesem nowotworowym bądź AIDS.

Tradycyjnie stosuje się ją przy regulowaniu zaburzeń miesiączkowania, łagodzeniu objawów menopauzy, a także przy bezsenności. Zalecana jest przy rekonwalescencji i osłabieniach, a także przy dolegliwościach późnego wieku.

– Skąd biorą się jej wręcz cudowne właściwości?

– Z klimatu i wysokości, na jakiej rośnie oraz z proporcji składników głównych, to znaczy węglowodanów, protein, tłuszczy i aminokwasów, a także witamin, minerałów i metabolitów wtórnych.

– Czy maca stosowana jest w peruwiańskich szpitalach?

– W miejskim szpitalu w Pucallpie – a trzeba dodać, że jest to szpital z klimatyzacją, tomokomputerem i rezonansem magnetycznym – spotkałem curanderos, których dotychczas uważałem za plemiennych szamanów co to leczą wedle uniwersalnej recepty – „na boleść kiszek weź trzy liście ziela". Ku mojemu zdumieniu okazali się to ludzie o ogromnej wiedzy nie tylko botanicznej, ale również medycznej.

Mądrością, przekazywaną z pokolenia na pokolenie od czasów Inków, curanderos chętnie dzielą się z lekarzami. Ci z kolei coraz częściej wyruszają w dżunglę po naukę. Wracają z notatkami i roślinami, które – poddane badaniom farmakochemicznym – w 80% potwierdzają to, co mówią o nich szamani.

Początkowo curanderos w szpitalach mogli zajmować się tylko przypadkami, wobec których medycyna była bezsilna. Lekarze nie mogli jednak nie zauważyć, że pacjenci z rozsianym procesem nowotworowym, którym curanderos podawali między innymi macę, przestawali chudnąć, wracały im siły, a niektórzy nawet przybierali na wadze.

– Co na to medycyna oficjalna?

– Coraz częściej pojawiają się poważne prace naukowe na temat tej rośliny. Coraz częściej wypowiadają się na jej temat lekarze praktycy. Doktor Hugo Malaspina, kardiolog z Limy, stosuje macę od ponad dziesięciu lat. Odkrył jej właściwości dzięki grupie pacjentów, seksualnie sprawnych starszych ludzi używających tej rośliny. Lekarz z Chicago, Gary F. Gordon, były rektor Amerykańskiej Wyższej Szkoły Rozwoju Medycyny, jest również propagatorem macy. Pisze: „Wszyscy słyszymy różne plotki na temat produktów, takich jak maca. Sam stosowałem ten peruwiański korzeń ze wspaniałym skutkiem – wielka poprawa funkcjonowania ciał jamistych. Nazywam macę odpowiedzią przyrody na viagrę. Widzę przede wszystkim jej istotny udział w regulowaniu wydzielania hormonów, takich jak testosteron, progesteron i estrogen. Dlatego ma ona zdolność uprzedzania zmian hormonalnych. Działa na ludzi tak, że przywraca prawidłowe funkcjonowanie ich organizmów, zwłaszcza w aspekcie seksualnym".

W kwietniowym numerze „ABC News/Men's Health News" z ubiegłego roku można było przeczytać: „Naukowcy z Pure World Botanicals wybrali do eksperymentu samce myszy – części z nich podali ekstrakt macy, a pozostałą część potraktowali jako grupę kontrolną. Te samce, które nie dostawały macy, kopulowały 13 razy w ciągu 3 godzin, natomiast te, którym ją podano – 67 razy".

– Było już o morskich świnkach, teraz znowu o myszach?

– Ale o zastosowaniu macy w świecie sportu musiał Pan słyszeć? Było o tym głośno w mediach – główny trener jednej z ważniejszych amerykańskich drużyn koszykówki zamówił macę dla całej drużyny i wprowadził ją jako integralną część diety. Dziś w amerykańskim sporcie wyczynowym maca jako środek poprawiający siły witalne nie wywołuje już sensacji.

– Ale mieliśmy rozmawiać o stanowisku medycyny oficjalnej.

– We wrześniu ubiegłego roku uczestniczyłem w Pierwszym Międzynarodowym Kongresie FITO 2000 w Limie. Hasło Kongresu brzmiało: „Dla badań, zachowania i rozwoju wiedzy o roślinach leczniczych". I co? – maca była przebojem Kongresu jako temat naukowych referatów, wystąpień i komunikatów, ale także jako preparat prezentowany na licznych stoiskach. Tu ciekawostka: jedno ze stoisk należało do Polaka Marka Lubińskiego, współwłaściciela plantacji macy w górach peruwiańskiej Montanii. Maca choć rośnie wysoko, powoli dociera wszędzie.

Przeznaczenie można przechytrzyć

Z Władysławem Lichaczem, właścicielem biura psychotronicznego w Giżycku, wróżbitą, numerologiem, chirologiem, znawcą feng shui, rozmawia Karolina Nowosielska

– Czy tzw. szósty zmysł posiadają tylko kobiety?

– Intuicję ma niemal każdy człowiek. Wszyscy miewamy pewne przebłyski lub przeczucia, jednak niewielu potrafi je kontrolować i doskonalić. Nie traktuję swojego daru jako klątwy, czy błogosławieństwa, lecz jako coś najzupełniej oczywistego.

– Kiedy Pan zauważył u siebie dar przewidywania przyszłości?

– Gdy miałem siedem lat, babcia mojej szkolnej koleżanki stwierdziła, że mam pewne zdolności. Wówczas pierwszy raz w życiu trzymałem w ręku karty tarota. Przypadkowi ludzie utwierdzali mnie w przekonaniu, iż mam szósty zmysł. Jako nastolatek zainteresowałem się tym poważnie – przeczytałem mnóstwo książek o wróżbiarstwie, choć wtedy trudno było zdobyć takie lektury.

– Jak można nauczyć się magii?

– W całej Polsce organizuje się wiele kursów parapsychologicznych. Ja sam ukończyłem kilkanaście z nich. Obecnie uczę się w Szkole Psychotronicznej w Białymstoku, jednej z kilku takich placówek na terenie kraju. Egzamin do „szkoły czarownic" jest bardzo prosty: w obecności psychologów należy narysować swój wizerunek dziś i w przyszłości. W trakcie zajęć nabywamy wiedzę z zakresu filozofii i psychologii, poznajemy tajniki chiromancji, numerologii, feng shui.

– Wróżbita wróżbicie nierówny?

– Zdecydowanie najlepszymi wróżbitami są ludzie z wykształceniem psychologicznym. W gazetach ogłasza się wielu jasnowidzów „dyplomowanych", którzy mają ukończony dwudniowy kurs. Wróżenia trzeba się uczyć całe życie. Ja sam wciąż się dokształcam i nigdy nie będę wiedział wszystkiego. Dobry jasnowidz ma wypracowaną własną metodę odczytywania kart tarota. W żadnej książce nie ma tej samej interpretacji danej karty.

– Nawet najlepsi bywają omylni...

– To się zdarza w każdym zawodzie. Ja zawsze praktykuję metodę „wielokrotnego potwierdzania". To znaczy, że jeżeli np. wyczytam coś w kartach, ponownie sprawdzam to wahadełkiem. Jednak zdarzają mi się pomyłki. Nigdy nie zapomnę najgorszej: kiedyś trafiło mi się, że kilku osobom z rzędu przepowiedziałem wesele. Wróżyłem wówczas mojej znajomej i znów w kartach ujrzałem gromadę ludzi, z tą tylko różnicą, iż panowało wśród nich przygnębienie. Bezmyślnie palnąłem, że szykuje się smutne wesele. Jakiś czas później ta osoba została zaproszona na pogrzeb...

– Czy wróżbiarstwo cieszy się w Giżycku dużym zainteresowaniem?

– Nie narzekam na brak chętnych. Ciekawe jest to, że najliczniejszą grupę stanowią mężczyźni w wieku 20 -25 lat. Wiadomo, że najbardziej interesują ich sprawy uczuciowe. Sporo jest też osób, które przekroczyły 40-tkę. Ci z kolei pytają o tematy związane z karierą. Bardzo często jednak ludzie zadają mi nieprecyzyjne pytania. Ostatnio pewna kobieta chciała dowiedzieć się, czy będzie kiedyś szczęśliwa. A przecież szczęście to pojęcie względne. Stawianie takiej ogólnej kabały trwa długo i w efekcie klient nie pamięta swoich przepowiedni. W wielu przypadkach okazuje się, że moi klienci potrzebują po prostu przyjacielskiej rozmowy. Dlatego w tym zawodzie niezwykle ważna jest znajomość psychologii.

– Na jakie pytania nigdy Pan nie odpowiada?

– Nigdy nie poruszam zagadnień dotyczących śmierci. Moim zdaniem, nie należy przekraczać pewnych granic. Śmierć nie wzbudza we mnie żadnych emocji. Uważam, że jest naturalną zmianą stanu. Podoba mi się zwyczaj panujący wśród plemion afrykańskich – podczas narodzin dziecka ludzie płaczą na myśl o troskach, które spotkają go w życiu. Natomiast śmierć człowieka sprawia im wiele radości. Nie podaję także trafień w totolotka. Mogę jedynie zdradzić okres, w którym warto byłoby spróbować hazardu.

– Czy wierzy Pan w reinkarnację?

– Wędrówkę dusz uważam za coś zupełnie naturalnego. Swoim klientom tłumaczę, że ich aktualne niepowodzenia są konsekwencją grzechów popełnionych we wcześniejszym życiu. Osobiście próbowałem na kilka sposobów ustalić swoje przeszłe wcielenia, z lepszym lub gorszym skutkiem.

– Czy przepowiednię można przechytrzyć?

– Przeznaczenie można sobie wypracować. Przekonałem się o tym na własnym przykładzie. Kiedyś miałem wizję siebie ciężko rannego w szpitalu ełckim. Zdziwiłem się, gdyż nie wybierałem się do tego miasta. Dwa dni później wydelegowano mnie do Ełku. Gdy podczas jazdy zbliżałem się do ostrego zakrętu, przypomniałem sobie tamten obraz i nacisnąłem na hamulce. Nagle w prawym kole pękła oś, a z naprzeciwka nadjechała ciężarówka. Gdybym nie zwolnił, rzeczywiście trafiłbym do szpitala.

– W Pańskim gabinecie nie widzę szklanej kuli...

– Cóż, przede wszystkim wróżę z kart, dłoni, daty urodzenia i wahadełka. Porządna kula to wydatek oko-



Profesja na pograniczu magii...

Szeptucha pali len

Uzdrawia modlitwą i rytualnymi gestami, lecząc nie tylko ludzi ale i zwierzęta. Znajomi i sąsiedzi nazywają ją Handzią lub Hanną z Rutki. Jak większość kobiet, które trudnią się zamawianiem używa ziół, ognia, lnu, cukru i owczej wełny. Wiedzę o chorobach, urokach i zaklęciach przekazała jej Nastka z Długiego Brodu, do której poszła po ratunek na bezwładną rękę. To ona powiedziała, że po trzech latach Handzia otrzyma moc – i tak się też stało.



J. Birycka

Jednym z ważniejszych rytuałów, które odprawia Hanna z Rutki jest palenie lnu

Od 24 lat służy ludziom, może pomóc jednak tylko tym, którzy wierzą w jej dar uzdrawiania. Jak twierdzi otrzymała go od Matki Boskiej.

Handzia z Rutki koło Hajnówki ma sposoby na wszelkie dolegliwości. Umie wyleczyć nie tylko padaczkę, półpasiec czy niepłodność ale wie również jak pomóc przy nerwicy i alkoholizmie. Mówi, że jej modlitwa przywróciła dwa lata temu wzrok niewidomej kobiecie. Najczęściej stosuje wypalanie lnu, ziół oraz zamawia na „wełnę" i „cukier".

Zanim przystąpi do tych czynności najpierw dokonuje swego rodzaju energetycznego oczyszczenia. Bierze chorego za ręce i pocierając każdy palec z osobna szepcze po białorusku modlitwę, w której na pomoc przyzywa świętych i archanioły. Jej pojedyncze ledwie słyszalne słowa układają się w modlitewnym zaśpiewie w ezoteryczną litanię. Unosi obie ręce do góry i powoli z rytmem oddechu opuszczając je do dołu sprawia, że chory się pochyla. Dzięki temu Handzia wyczuwa najsłabsze punkty w organizmie i chore miejsca. W ostatnim etapie poprzedzającym właściwą ceremonią palenia lnu szeptucha trzyma głowę osoby poddającej się jej praktykom i odmawia kolejną, tylko sobie znaną modlitwę z powtarzającym się refrenem „Chrystos waskros". Po tym oczyszczającym seansie kładzie jej na głowie lniany ręcznik i podpala len.

– Jeżeli ogień idzie wysoko w górę wraz ze spalonymi pakułami – to znak, że choroba przepadnie, jeżeli do dołu trzeba będzie zamawiać ponownie – mówi Handzia.

Następnie czyni znak krzyża. Dopełnieniem niezwykłej kuracji jest „zamówiony" cukier lub woda, które należy spożywać po powrocie do domu. Na bolące miejsca trzeba przykładać wełnę. Leczniczego działania nabierają one podczas modlitwy, w której szeptucha z Rutki klęcząc i błogosławiąc, w swoim śpiewie wymienia imię chorego oraz bliskich mu osób.

Kolejnym sposobem na różne przypadłości jest bożonarodzeniowe żyto, które trzeba zebrać z 9 domów i spożywać codziennie przez 9 miesięcy. Magia dziewiątki ma również wpływ na palenie ziół służących do okadzania.

– Koniecznie musi być ich dziewięć kolorów. Zioła trzeba zbierać i święcić na św. Jana wtedy są najsilniejsze – mówi Handzia. – Poświęcony w ten dzień mak, schowany w książkę pomaga na nerwy i egzaminy, a klon na wszystkie inne choroby – dodaje.

Przy okadzaniu szeptucha podpala garść znajdujących się na szufelce ziół i przeciąga ją pomiędzy nogami stojącej w rozkroku osoby. Zapach leczniczych roślin potęguje niezwykłą atmosferę jaka panuje na wiejskim podwórzu, w powietrzu w rozedrganych obłokach dymu pulsuje tajemnica... Handzia całuje ziemię i czyni znak krzyża.

Wierzy, że na bezpłodność najlepszym sposobem jest kolorowa wstążka, którą trzeba dotknąć Pisma Świętego podczas nabożeństwa odprawianego w cerkwi. Żeby czar zadziałał trzeba obwiązać się nią w pasie i cały czas nosić pod ubraniem aż do skutku.

Na zamawianie – dla kobiet najlepsza jest środa, a dla mężczyzn piątek. Szczęśliwym dniem jest również wtorek, bo wtedy jak mówi Hanna urodził się Pan Jezus.

Po „zamówieniach" trzy dni nie wolno się kąpać ale za to jeśli tylko choremu na coś przyjdzie ochota, musi koniecznie to zjeść, bo inaczej jak mówi Hanna może go „pokręcić„ lub spotkać coś złego.

Do szeptuchy z Rutki przyjeżdżają ludzie z całej Polski. Wśród zaparkowanych samochodów przed jej domem oprócz białostockich zdarzają się również rejestracje warszawskie i katowickie. Mieszkańców wsi nie dziwi, że wciąż ktoś pyta o drogę do jej niewielkiej chatki.

– Jak jaka bieda przyjdzie, ludzie szukają u niej pomocy, a czasami swego szczęścia. Niektórzy mówią, że to zabobony – innym pomaga. Na pewno jeszcze nikomu nie zaszkodziła – mówi jedna z sąsiadek, której Hanna wyleczyła chorą nogę.

Za zamawianie nie chce, żeby jej dziękowano, każe jedynie pomodlić się – bo uzdrowienie według Hanny to zasługa Matki Boskiej. Jeżeli ludzie zostawiają jej jakieś datki, przekazuje je na budowę kapliczek.

– Przekazałam pieniądze na budowę cerkwi w Malennikach, Suchowolcach i Jelonce, ponieważ modlitwa w tych miejscach bardzo pomaga. Mimo to niektórzy uważają mnie za czarownicę. Krzyże przyniesione w te miejsca przez osoby, którym pomogłam są niewyświęcone – mówi Hanna.

Na Podlasiu jest wiele takich miejsc jak Rutka – malutkich wiosek, w których czas zatrzymał się na granicy wieczności....

(jb)

ło 600 złotych. Jako środek zastępczy stosuję szklankę z wodą. Moim miejscem „mistycznym" jest kamień w okolicy mego domu. Wpatrując się w niego widzę różne obrazy. Ostatnio ujrzałem kobietę w czerwonym kapeluszu. Po powrocie do domu zobaczyłem jej wizerunek w telewizji.

– Czy potrafi Pan okiełznać swoje wizje?

– Z czasem przejmuję coraz większą kontrolę nad „przebłyskami". Z pewnością nigdy nie będę nad nimi całkowicie panować. Kiedyś na ulicy często widziałem nad ludźmi białą aurę. Miałem wówczas całkowitą pewność, że dana osoba umrze w przeciągu 48 godzin. Obecnie potrafię panować nad tego typu wizjami.

– Wykorzystuje Pan swoje zdolności współpracując z policją?

– Nie interesują mnie sprawy kryminalne. Wolę indywidualną współpracę z klientem. Kiedyś dałem się namówić na przepowiedzenie przyszłości dla powiatu giżyckiego. Cóż, prognozy nie były pomyślne.

– Czy to prawda, że za wróżbę trzeba zapłacić, aby się sprawdziła?

– Tak mówią ci, którym zależy przede wszystkim na pieniądzach. Magia to ogromny biznes. Targi, czy magiczne wycieczki cieszą się wielką popularnością. U mnie stawka wynosi 20 złotych za godzinę, czyli jest sześć razy niższa, niż np. w Warszawie. Ale jeśli ktoś jest w trudnej sytuacji, mogę powróżyć za darmo.

REKLAMA



jk

MONITOR EŁCKI

Nr 51 Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



M. Kurzyk

Dużym zainteresowaniem cieszą się w ECK wystawy o tematyce amerykańskiej

Półmetek Festiwalu Sztuk Kultur i Narodów

Na bluesowo po indiańsku

Od środy trwają w Ełku „Dni Kultury Amerykańskiej". Jest to pierwsza tego rodzaju prezentacja w Polsce. Mazury odwiedzi nawet ambasador USA w Polsce Christopher Hill.

Po prezentacjach Japonii i Niemiec nadszedł czas na przedstawienie w ramach Mazurskiego Festiwalu Sztuk Kultur i Narodów odcieni kultury amerykańskiej. Zadaniem tej kilkudniowej imprezy jest promowanie miasta. Ponadto podczas spotkań z kulturą Stanów Zjednoczonych ełczanie i turyści mogą zobaczyć to, co Amerykanie mają do zaoferowania najcenniejszego – poezję, taniec, grafikę oraz muzykę.

Fakt, że prezentacja na tak dużą skalę obyczajów i kultury USA w Polsce odbywa się po raz pierwszy, spowodował ogromne zainteresowanie imprezą ze strony ambasady amerykańskiej. Swoją wizytę w Ełku zapowiedział nawet jej szef Christopher Hill.

Połowa imprez już się odbyła. Przed nami jednak jeszcze otwarcie i zwiedzanie wioski indiańskiej. Będzie możliwość przejechania się konno oraz psim zaprzęgiem. Rozegrane zostaną również typowo indiańskie konkurencje, np. zawody w strzelaniu z łuku. Uczestniczyć w nich będzie mógł oczywiście każdy i bez opłat. Spotkanie z Joe Alter Group, czyli pokaz tańca współczesnego. Warto również poświęcić wieczór na wyjście do kina. ECK przygotowało bowiem 6.07 lipca „Noc z kinem amerykańskim". Wyświetlone zostaną filmy „Traffic" (reż. Steven Soderbergh), „Jak ugryźć 10 milionów" (Jonathan Lynn) oraz „Człowiek z księżyca" Milosa Formana. W sobotę zaś wystąpi Mira Kubasińska.

W galeriach Ełckiego Centrum Kultury można oglądać trzy niesamowite wystawy: „Chicago w fotografii", „Jak zdobywano Dziki Zachód" oraz, co jest wydarzeniem na skalę ogólnopolską, wystawę grafików nowojorskich z „Manhattan Grafic Center".

(xjed)

Trzy pytania do Wojciecha Krzywińskiego, dyrektora Ełckiego Centrum Kultury

Odczarować utarte schematy

Ameryka kojarzy się z szybkim jedzeniem, Hollywood i pop -kulturą. Czy „Dni Kultury Amerykańskiej" utrzymają nas w takim właśnie przekonaniu?

– Zdecydowanie nie. Głównym celem tego przedsięwzięcia jest pokazanie bogactwa kultury amerykańskiej. Wielość grup etnicznych zamieszkujących to państwo sprawiła, że spuścizna narodu amerykańskiego jest niesamowicie różnorodna i zaskakująca. To nie tylko McDonald's i głupawe sitcomy. Będziemy więc próbowali mity i stereotypy przełamywać, odczarowywać utarte schematy.

Jakie punkty programu „Dni Kultury Amerykańskiej" są zatem godne polecenia?

– Trudno jest wybrać i polecić jeden punkt. Program staraliśmy się ułożyć w taki sposób, aby każdy mógł odnaleźć w nim coś dla siebie. Znalazły się w nim filmowe prezentacje „National Geografic", wieczór autorski amerykańskiej poetki Georgii Scott, której towarzyszy ełckie trio jazzowe oraz bardzo interesujące wystawy. Pierwsza z nich to „Chicago w fotografii", wystawiona w galerii „Holl", druga w korytarzu ECK – „Jak zdobywano Dziki Zachód" traktująca o udrękach, porażkach i ostatecznie sukcesach pierwszych osadników i trzecia, która trzeba powiedzieć jest wydarzeniem na skalę ogólnopolską, wystawa prac nowojorskich grafików z „Manhattan Grafic Center". Warto zaznaczyć, że w tej grupie artystycznej znajduje się jeden Polak, który w dodatku pochodzi z Ełku – Edmund Korzeniewski. Nic dodać, nic ująć.



W Ełku pojawią się także znamienici goście...

– Zainteresowanie ambasady amerykańskiej organizacją „Dni Kultury Amerykańskiej" było ogromne. W związku z faktem, że w Polsce tego typu przedsięwzięcie zostało przygotowane po raz pierwszy, ambasador Christopher Hill postanowił osobiście zjawić się w Ełku. Mimo że zajmuje się on głównie sprawami dyplomatycznymi przyjeżdża tutaj w celu promowania kultury swojego narodu.

(xjed)

Wiceprezydent Ełku o możliwościach turystycznych

Wypromować miasto

Przedstawiciele ośrodków wypoczynkowych oraz campingów twierdzą, że coraz mniej turystów przyjeżdża na Mazury. Jak Pan myśli, jakie są tego skutki?

– Być może ceny są zbyt wysokie i bardziej opłaci się wyjechać za granicę.

Czy mimo to Ełk jest atrakcyjnym miastem na letni wypoczynek?

– Myślę, że tak. Organizujemy wiele imprez sportowych, koncertów na plaży miejskiej, jak również Mazurski Festiwal Sztuk Kultur i Narodów. Wydaje nam się, że jest to właściwy kierunek na promocję miasta. Mieliśmy tutaj takie występy, jak m.in. Arki Noego, Urszuli, Piaska, Lady Pank. Wszystkie były bezpłatne i to chyba trochę szokowało. Cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Zresztą, nie ma się co dziwić.

Czy miasto stać na organizowanie tak dużych imprez?

– Zawsze jest to kwestia wyboru. Nie jesteśmy przecież Giżyckiem,



ani Mikołajkami. Mieszkańcom i turystom należy coś dać. Myślę, że to właściwy kierunek.

Liczycie na to, że w przyszłych latach turystów będzie więcej...

– Takie jest założenie. Dlatego właśnie wykupujemy imprezy w Ełckim Centrum Kultury i Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Musimy się jakoś promować.

(xku)

Prawo, budownictwo i wychowanie techniczne

Na studia do Ełku

Wszystkich zainteresowanych podjęciem studiów wyższych w roku akademickim 2001/2002 uprzejmie informujemy, iż **UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI w OLSZTYNIE uruchamia w Ełku trzy kierunki studiów w trybie dziennym i zaocznym.**

PRAWO

Specjalność: prawo, jednolite studia magisterskie (10 sem.), Wydział Zarządzania i Administracji UWM w Olsztynie. Nabór kandydatów: na podstawie wyników postępowania kwalifikacyjnego – konkursu świadectw dojrzałości (1. historia, 2. geografia, 3. wiedza o społeczeństwie, 4. język polski, 5. język obcy do wyboru – angielski, niemiecki, francuski lub rosyjski).

Adres: ul. Kasprzaka 18a, 10- 950 Olsztyn, tel. 535 15 66 wew. 26; tel. 535 15 66 w. 25.

WYCHOWANIE TECHNICZNE (WT)

Specjalność: a. podstawy techniki i zastosowania informatyki, b., ergonomia i projektowanie form użytkowych – jednolite studia magisterskie (10 sem.),

– realizacja: Wydział Nauk Technicznych UWM w Olsztynie. Konkurs świadectw dojrzałości (1. matematyka, 2. fizyka, 3. język obcy do wyboru – angielski, niemiecki, francuski lub rosyjski). Adres: ul. M. Oczapowskiego 11, 10-736 OLSZTYN, tel. 523-36-23; 523-34-76; 523-49-89.

BUDOWNICTWO

Specjalność: konstrukcje budowlane i inżynierskie, jednolite studia magisterskie (10 sem.) Wydział Nauk Technicznych UWM w Olsztynie tel. 523 37 75. Konkurs świadectw dojrzałości (1. matematyka, 2. fizyka, 3. język obcy do wyboru – angielski, niemiecki, francuski lub rosyjski). Dokumenty kandydaci składają w dziekanatach wydziałów w terminie do 19 lipca 2001 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Ełku w budynku dydaktycznym przy ul. Kościuszki 23 lub telefonicznie (tel. 621 60 76 w godz. 7.00-15.00 – poniedziałek – piątek) oraz w Wydziale Edukacji Urzędu Miasta w Ełku (tel. 610 92 51 w. 269). Wywieszenie list kandydatów przyjętych na studia planuje się w Ełku w budynku dydaktycznym przy ul. Kościuszki 23. Nastąpi to 27 lipca 2001 r.

(opr. xjed)

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

AZJATYCKIE RARYTASY

Z Malezji pochodzi KARAMBOLA – drzewo podobne do brzoskwini, owocujące w tropikach przez cały rok. Wydaje 12-centymetrowe jagody o woskowej skórce, barwy bladozielonej lub złotożółtej. Miąższ karamboli jest chrupiący, soczysty i zależnie od odmiany ma smak od bardzo kwaśnego do słodkiego. Mocno pachnie jaśminem. Zawiera olbrzymie ilości wit. C, wapnia i magnezu. Ma tak dobrany skład kwasów owocowych, że doskonale nadaje się do czyszczenia sreber i mosiądzu. Poprzeczny przekrój owocu przybiera formę pięcioramiennej gwiazdy, dlatego plasterkami karamboli dekoruje się koktajle i desery.



W Chinach, od 2 tysięcy lat uprawia się LICZI. Szczególnie cenione są odmiany pochodzące z południa kraju, a znamy ich ponad sto. Owocem jest tu jajowaty pestkowiec o skórce gęsto pokrytej brodawkami, koloru czerwono-brązowego. Jadalny, smaczny miąższ ma perłową barwę. Liczi znamy tylko z puszek, ponieważ owoce muszą dojrzewać na drzewie. Zbiera się je w pełni dojrzałości i na eksport – puszkuje.

W całej tropikalnej części Azji uprawia się RAMBUTAN – wysokie, 30-metrowe drzewo o wielkich liściach i niepozornych, zielonkawych kwiatach. Owocem jest orzech o średnicy 5 cm, otoczony żółto-czerwoną, łamliwą skorupką pokrytą miękkimi kolcami (na rysunku). Jada się perłowobiałe jądro orzecha o smaku zbliżonym do liczi. Kwaskowato-słodki miąższ zawiera dużo wit. C. Pokrewnym orzechem jest LONGAN – nieco mniejszy, pokryty brązową skorupką i miąższu barwy czerwonej.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Damskie golenie

Choć wymyślono już mnóstwo sposobów usuwania zbędnego owłosienia, golenie jest wciąż najpopularniejszym sposobem depilacji miejsc pod pachami. To sposób tani, szybki, a maszynka do golenia zmieści w każdej damskiej kosmetyczce, również podczas wakacyjnego wyjazdu.

Golenie ma także wady. Przede wszystkim skóra z odrastającymi po goleniu włosami jest szorstka w dotyku. Podczas zabiegu dochodzi często do skaleczeń.

Jeśli pachy nie były wcześniej depilowane lub minęło dużo czasu od takiego zabiegu, po zgoleniu włosów kobieta może odczuwać dyskomfort (drapanie, pieczenie). Nie należy się jednak tym przejmować. Nieprzyjemne objawy złagodzą kosmetyki po goleniu dla kobiet. Skóra szybko przyzwyczaja się do golenia.

Włoski można golić na sucho, co jest wygodne zwłaszcza na urlopie, ale golarka musi być wtedy bardzo ostra.

Najlepiej przed depilacją umyć mydłem w płynie miejsca pod pachami. Następnie należy je osuszyć i nałożyć niewielką ilość żelu do golenia dla kobiet. Podczas golenia rękę trzyma się wysoko. Dzięki temu łatwiej dotrzeć maszynką do trudnych miejsc. Po zabiegu skórę trzeba umyć letnią wodą. W ciągu 24 godzin nie należy używać dezodorantów lub antyperspirantów, chyba, że na opakowaniu jest informacja, że można je stosować tuż po depilacji.

Włosy pod pachami rosną dwa razy szybciej niż np. na nogach. Dlatego należy je usuwać codziennie, najlepiej wieczorem.

Maszynki nie wolno pożyczać, ponieważ istnieje ryzyko zarażenia się groźnymi chorobami. Najwygodniejsze w użyciu są maszynki zaprojektowane specjalnie dla kobiet – z szerokimi rączkami oraz paskami nawilżającymi i chroniącymi skórę przed skaleczeniem.

Warto pamiętać, że włosy pod pachami należy usuwać nie tylko ze względów estetycznych. Dzięki goleniu łatwiej walczyć z nieprzyjemnym zapachem potu, łatwiej umyć miejsca pod pachami, a dezodoranty i antyperspiranty są bardziej skuteczne.

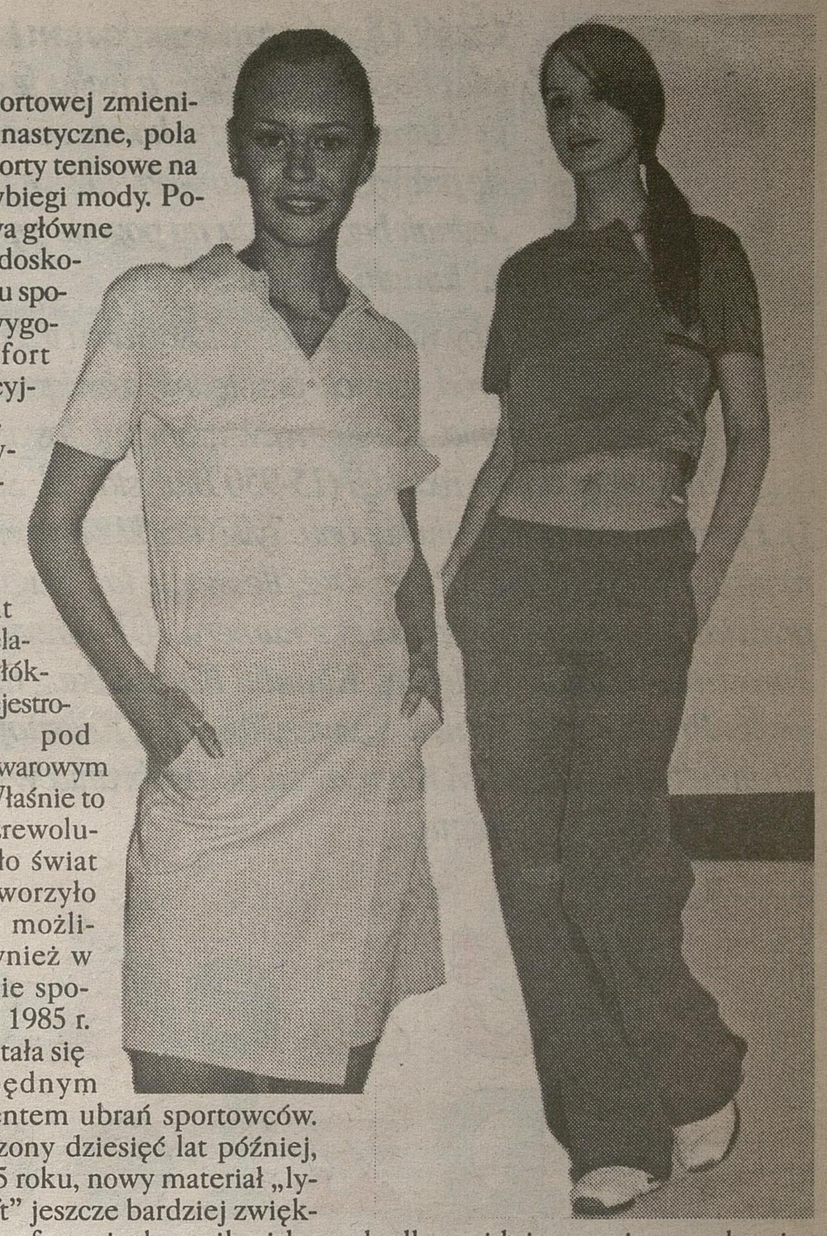
Monika

MODA

Sportowo i... markowo

Ludzie kochają wygrywać – chęć bycia najlepszym i osiągania kolejnych celów jest częścią naszej natury. Godziny, dni, miesiące ćwiczeń, ogromny wysiłek, pot, zmęczenie... – nic nie stanie na naszej drodze do pokonania rywali lub własnych słabości. Byle tylko zaistnieć, pokazać swoje możliwości i zaprezentować się od najlepszej strony. Lubimy wyzwania, które pozwalają nam pokonać strach, wyzwolić ciało i umysł oraz poczuć satysfakcję z wygranej. Silna wola i wytrzymałość to już połowa sukcesu, jednak druga połowa to... odpowiednie ubranie.

Minęły już czasy, kiedy to do uprawiania nieomal każdej dyscypliny sportu wystarczał zwyczajny T-shirt i „dół" od dresu. Poszukiwania nowej stylistyki szczególnie widoczne są w strojach do ćwiczeń fitness, które zwykle odzwierciedlały bieżące trendy mody, ale również w tradycyjnych dyscyplinach sportu, jak golf czy tenis, które jednak wyróżniały się prostotą fasonów i wzorów. Prawdziwy przełom nastąpił w momencie wprowadzenia nowych materiałów z włóknem lycra. Producenci materiałów i odzieży sportowej zmienili sale gimnastyczne, pola golfowe i korty tenisowe na swoiste wybiegi mody. Połączono dwa główne elementy doskonałego stroju sportowego: wygodę i komfort oraz atrakcyjny wygląd.





A wszystko zaczęło się w roku 1958, kiedy to firma DuPont wynalazła elastyczne „włókno K" i zarejestrowała je pod znakiem towarowym „Lycra". Właśnie to odkrycie zrewolucjonizowało świat ubrań i stworzyło olbrzymie możliwości, również w dziedzinie sportu. W 1985 r. lycra stała się niezbędnym elementem ubrań sportowców. Stworzony dziesięć lat później, w 1995 roku, nowy materiał „lycra soft" jeszcze bardziej zwiększa komfort użytkownika i łagodnie modeluje kształty ciała, a uciskowe spodenki uszyte z wynalezionego rok później materiału „lycra power" pomagają sportowcom zmniejszyć zmęczenie mięśni i zwiększyć ich wydajność nawet o 30 proc. Są to tylko nieliczne cechy, jakimi lycra wzbogaca każdy materiał. Ubrania sportowe z jej udziałem gwarantują doskonałe dopasowanie zapewniając efekt „drugiej skóry". Naśladując naturalną elastyczność skóry nie krępują ruchów podczas ćwiczeń oraz zapewniają wygodę dla znajdującego się w ruchu ciała. Dodatkowym atutem sportowej odzieży z włóknem lycra jest zachowanie jej kształtu nawet podczas częstego użytkowania i wielokrotnego prania. Ściśle przylegając do ciała, ubrania z lycrą poprawiają aerodynamikę i pracę mięśni, dając szansę na osiągnięcie lepszych wyników sportowych. Trudno więc się dziwić, że najwięksi światowi producenci strojów sportowych stosują w swoich kolekcjach to włókno. Przykładowo firma „Adidas" wypuściła na rynek topy i leginsy do ćwiczeń i biegania właśnie z lycrą, firma „Nike" – koszulki piłkarskie z elastyczną wstawką na plecach i spodnie do joggingu, a „Puma" – zawijane w pasie tenisowe spódniczki z białej tkaniny i lycry, wykończone kolorową lamówką.

DONA

NA TALERZU

Smażony placek z truskawkami

Tegoroczne truskawki są tak dorodne, w takich ilościach i w dodatku – tak tanie, że trzeba korzystać z nich maksymalnie jedząc na surowo, robiąc przetwory na zimę i dodając do wypieków.

Jedna z koleżanek EWY przygotowuje sobie codziennie maseczkę z rozgniecionych truskawek na twarz i dekolt. Z kolei żona jednego z redakcyjnych fotoreporterów zdążyła dotąd przetworzyć ponad 30 kg na dżemy i soki dla 4-osobowej rodziny. I bardzo dobrze.

Najbardziej zabiegane panie po prostu serwują domownikom salaterki truskawek ze śmietaną i cukrem lub miksują je ze śmietaną bądź jogurtem. Jeżeli rodzina lubi ciasto z owocami, a brakuje czasu na pieczenie, EWA poleca smażony placek z truskawkami, który robi się „piorunem", czyli bardzo szybko.

Dla 4-6 osób przygotowujemy 1/2 kg umytych, osączonych truskawek, które należy przesypać 2 łyżeczkami cukru. Teraz robimy ciasto. Do miski wkładamy 1 i 1/4 szklanki przesianej mąki, 2 i 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia, 3 łyżeczki cukru, 3/4 łyżeczki soli oraz 1 jajko, dodajemy 1 szklankę mleka i, na koniec, 3 łyżki stopionego masła lub oleju. Wszystkie składniki lekko ubijamy, pozostawiając w cieście grudki.

Na patelni rozgrzewamy na średnim ogniu masło lub olej, po czym wlewamy ciasto i smażymy je do chwili, aż na powierzchni ukażą się pęcherzyki. Następnie ostrożnie odwracamy placek i smażymy do zrumienienia. Zamiast jednego, można usmażyć tyle placuszków ile osób czeka na ten specjał.

Gotowe ciasto przenosimy na talerz, na wierzchu ciasno układamy posłodzone truskawki i – podajemy domownikom lub gościom, licząc się z tym, że nazajutrz sami wproszą się po nowe porcje.

EWA

HOROSKOP

RAK 23 VI – 22 VII

Bardzo postarasz się i opanujesz gniew na dokuczliwego Koziorożca. Nadchodzi czas nowości. Jak na razie niewielkich. Postarasz się i doprowadzisz do zmiany starych przyzwyczajeń. A o finanse się nie martw. Na pewno będzie lepiej niż wydaje Ci się dzisiaj.

LEW 23 VII – 23 VIII

Wygląda na to, że poznasz wielu interesujących ludzi. I chociaż na razie nie obawiasz się konkurencji, to zdecydujesz się na krok do przodu. Bądź gotowy na różne wiadomości. Zbliża się urlop. Czy weźmiesz pod uwagę, że nie tylko Ty masz marzenia dotyczące podróżowania?

PANNA 24 VIII – 23 IX

Twój rozsądek pozwoli na postawienie tamy niezbyt sympatycznemu Baranowi. Nie masz nic przeciwko obowiązkom, ale znasz też swoje prawa. Dawno nie miałeś tak dobrej aury, więc postaraj się to dobrze wykorzystać. Mogą pojawić się nowe, szalenie korzystne perspektywy.

WAGA 24 IX – 23 X

Zrób sobie prawdziwy urlop i nie daj się wmieszać w cudze przepychanki. Twój wybór nie wszystkich zadowoli, ale przecież nie chodzi Ci o to. Równocześnie pamiętaj, że niewiele zdziałasz w pojedynkę. Nastawiaj dobrze uszu i uważnie słuchaj. Możesz usłyszeć coś niezmiernie ważnego...

SKORPION 24 X – 22 XI

Unikaj plotek. Ktoś może być bardzo sympatyczny, ale i bardzo dociekliwy. Świeże powietrze jest tym, czego właśnie Ci trzeba. Naprawdę możesz wybrać się na popołudniową wycieczkę. Oszczędzaj energię. Staraj się nie komplikować sytuacji uczuciowej.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Nie przesadzaj z ponurymi nastrojami. Weź się w garść. Nie jest wcale tak źle i w gruncie rzeczy dobrze o tym wiesz. Pamiętaj, że siły nie mierzy się agresją. Czasami sensowny spokój więcej może zdziałać. Niewielkie problemy finansowe. Zawsze masz prawo liczyć na Wodnika.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Wyjaśnisz wszystkie, nawet najbardziej delikatne kwestie rodzinne. Różne Twoje pomysły mają sporą szansę powodzenia, ale nie musisz być nadmiernie przebojowy. Warto posłuchać przyjaciół i postarać się o zacieśnienie kontaktów z dalszym otoczeniem. Nie zaniedbuj Byka.

WODNIK 21 I – 19 II

Uważaj, żeby nie przesadzić. Pewnych omyłek nie zapomina się zbyt łatwo. Może lepiej będzie, gdy ochłoniesz i jeszcze raz rozeznasz się w sytuacji. Najważniejsze, żebyś był w zgodzie z własnym sumieniem. Zamykaj dobrze torbę i nie afiszuj się osiąganymi dochodami!

RYBY 20 II – 20 III

Spisz plany i twardo się ich trzymaj. Jest duża szansa, że jeżeli będziesz konsekwentny, to osiągniesz to, co chcesz. Znacznie spokojniejszy tydzień. Już nie będziesz musiał przejmować się sprawami rodzinnymi. W zupełnie nowym świetle zobaczysz kogoś spod znaku Skorpiona.

BARAN 21 III – 20 IV

Pewne rzeczy będziesz musiał sobie przypomnieć. Innych nauczysz się. Początkowo może nie być zbyt łatwo, jednak koniec końców docenisz swoje odważne decyzje. W tych dniach powinna nadejść oczekiwana wiadomość. Podsumowanie wiosny wypadnie bardzo korzystnie.

BYK 21 IV – 21 V

Zastanowisz się nad każdym krokiem. I dobrze. Swoją ostrożnością wiele możesz zyskać. Zdecydowana poprawa atmosfery w pracy. Solidne wsparcie Twoich zawodowych poczynań. Wolne chwile poświęcisz na bardzo miłe, osobiste spotkania. Bardzo udany weekend.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Niespodzianki traktuj jak dodatkowe szanse, a nie jak przeszkody. W tym okresie masz przed sobą jakieś twórcze konflikty. Mimo odłożenia urlopu, nie poczujesz się pokrzywdzony. Pozytywne efekty finansowe. Rozplączesz coś, co zostało zaplątane już dawno temu.

luc



Cześć! Oj, coś z tym tegorocznym latem nie tak... Pogoda płata figle, a wakacje umykają. Mam nadzieję, że w końcu doczekamy się prawdziwego lata – oby nie we wrześniu. Jednak bez względu na pogodę zapraszam do łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 401. otrzymują: ***Jarosław Leoniuk z Mętnej, Klaudia Karpińska z miejscowości Pruska oraz Tomek Szewczykowski z Krasnopola.***

Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek

Konkurs „Massy" i „Gazety Współczesnej"

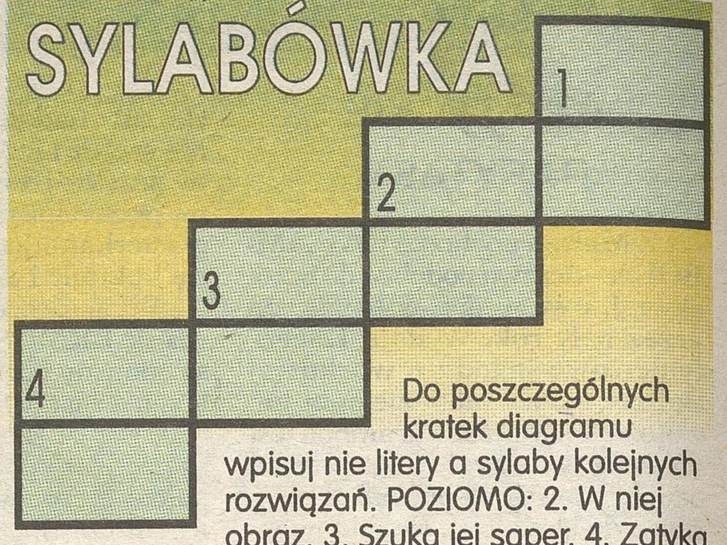
Narysuj swoje wakacje

Podczas wakacji może zdarzyć się wszystko! Warto to zapamiętać i narysować. „Gazeta Współczesna" i firma „Massa Company" oraz Centrum Handlowe „Marko" zapraszają wyszystkich przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych do wzięcia udziału w wielkim wakacyjnym konkursie rysunkowym. Swoje przygody można namalować lub narysować pod warunkiem, że wszystko zmieści się na kartce z bloku rysunkowego (format A-4). Honorowy patronat nad konkursem objął podlaski kurator oświaty Jarosław Zieliński.

Przez całe wakacje, aż do 20 września w każdy wtorek i piątek w „Gazecie Współczesnej" będziemy drukować specjalne kupony. Wystarczy wyciąć pięć z nich, nakleić na rysunek (oczywiście z drugiej strony) i przesłać na adres „Gazety Współczesnej": 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 lub „Massa Company": 15-113 Białystok, Dział Promocji, ul Generała Władysława Andersa 38. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 6 października w „Gazecie Współczesnej".

Na uczestników konkursu czekają rowery górskie, hulajnogi, zestawy gier oraz inne atrakcyjne nagrody. (jaż)

SYLABÓWKA

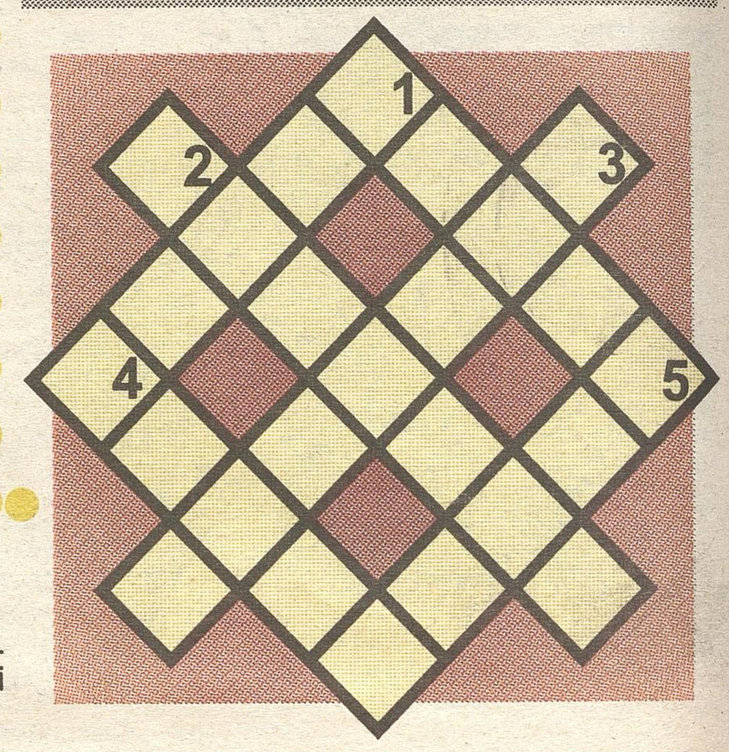


Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. W niej obraz. 3. Szuka jej saper. 4. Zatyka butelkę. PIONOWO: 1. Karciana pani. 2. Skaleczenie. 3. Zdrobniale Mirosław. 4. Inaczej dymnik.

WSPÓŁCZESNA 404 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

UKOŚNIK



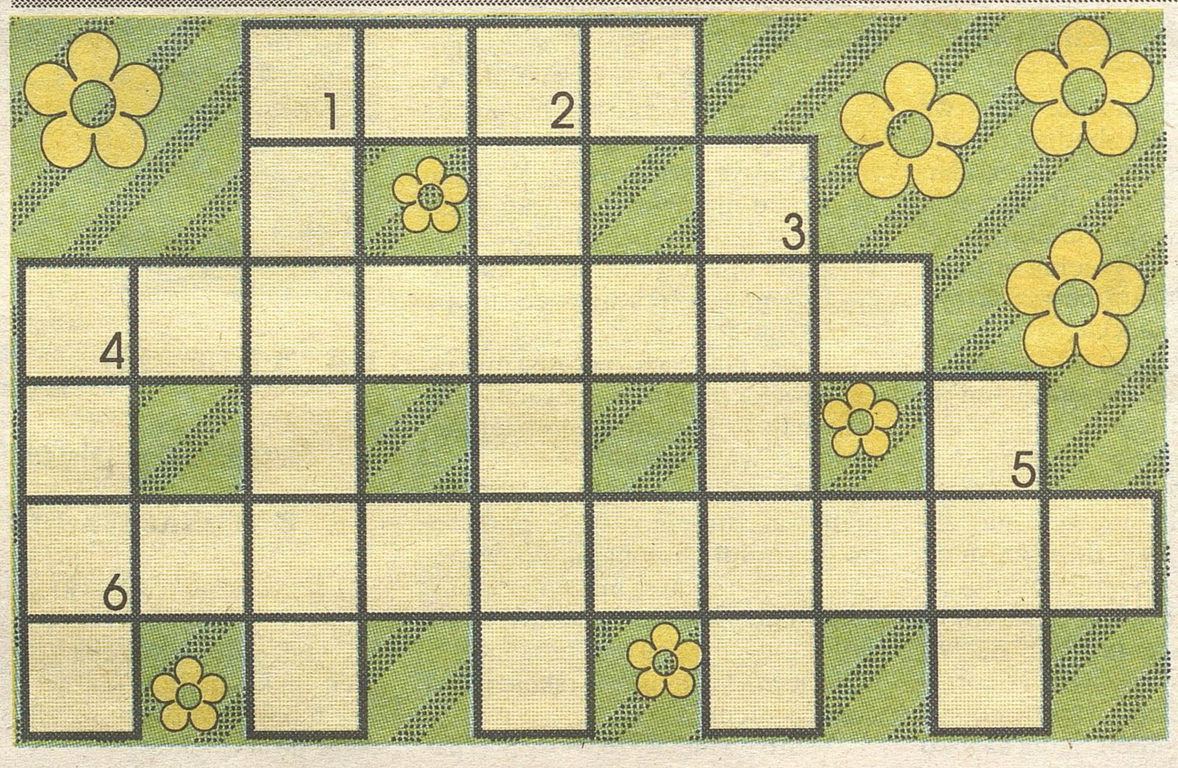
PRAWOSKOŚNIE: 1. Może zakrywać je grzywka. 2. Mały notes. 4. Obchodzi imieniny 5 lutego.
LEWOSKOŚNIE: 1. „Podtrzymywana" przez szyję. 3. Potrzebny przy trzepaniu dywanu. 5. Długa i jadowita.

1	2	3	4	5	6	7
L	S	Z	Ł	L	K	O
N	B	U	E	C	R	B
A	Z	K	K	I	O	A
N	R	P	A	S	S	Z
E	A	R	U	O	A	Z
T	C	H	N	M	U	R
R	T	A	Z	T	B	Ć
O	U	Z	A	I	N	Ę

ELIMINATKA

W rzędach pionowych wykreśl lub zamaluj litery składające się na poszczególne rozwiązania. Z pozostałych liter, czytanych poziomo, ułóż hasło będące rozwiązaniem eliminatki. Oto znaczenia wyrazów: 1. Między wiosną a jesienią. 2. Wśród rodzeństwa. 3. Część obiadu. 4. Drapieżne zwierzę z rodziny łasicowatych, inaczej tumak. 5. Polecony, ekspresowy lub zwykły. 6. Jest w kuchni i w łazience. 7. Kiedyś bartnik hodował w niej pszczoły.

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. Lisi ogon. 4. Warzywo na kompot. 6. Owoc cytrusowy.
PIONOWO: 1. Część samolotu, w której siedzi pilot. 2. W nim piłuje się drewno na deski i belki. 3. Mały kamień. 4. Otacza obraz. 5. Możesz patrzyć lewym lub prawym.

Studio Lato Radia Białystok w Hajnówce
8 lipca (niedziela) od 14.00 w Amfiteatrze Miejskim
Studio Lato Radia Białystok
Koncerty, konkursy, nagrody, niespodzianki, skoki na bungy, zjeżdżalnie
porady specjalistów - jak zadbać o zdrowie i urodę oraz
Dzień Serca pod honorowym patronatem Ministra Zdrowia.
Wystąpią: Folkiestra Form Różnych, Kawa z Deszczem, The Voice, Czeremszyna,
Kasa Chorych oraz KASIA KOWALSKA
ŁOMŻA PIWO BEZALKOHOLOWE
OCHRONA Purzeczko
kurier Poranny
TVP3 Białystok
WYDAWNICTWO BENKOWSKI
Plus GSM
GAZETA Współczesna
Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 104,1 MHz

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

N1039531

WĘGIEL NAJTANIEJ
- kostka
- orzech
- groszek

możliwość transportu

KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89
663 18 55
PW BAZAROL SC.

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku
Wydział Zamiejscowy w Ełku

prowadzi nabór w systemie stacjonarnym, zaocznym i wieczorowym na:

- studia licencjackie na kierunku: **Zarządzanie i Marketing**
  o specjalnościach:
  1. zarządzanie marketingowe w przedsiębiorstwie
  2. ekonomika turystyki i hotelarstwa
  3. zarządzanie finansami przedsiębiorstw
- studia inżynierskie na kierunku: **Informatyka**

Studenci mają możliwość zaliczania semestru za granicą.

Warunki przyjęcia:
1. Złożenie kompletu dokumentów.
2. Rozmowa kwalifikacyjna nie mająca charakteru egzaminu.
3. Opłacenie wpisowego i pierwszej raty czesnego.

Informacje i przyjmowanie podań:
Wydział Zamiejscowy w Ełku
19-300 Ełk, ul. Grodzieńska 1
tel. (0 87) 621 14 46, 621 61 46
e-mail: elk@wsfiz.man.bialystok.pl

N1039782

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

- ✓ ***NOWOCZESNE***
- ✓ ***NIEZAWODNE***
- ✓ ***BEZPIECZNE***



Kosa spalinowa STIHL FS 85 nagrodzona Złotym Medalem POLAGRA-FARM 2000

KOSY SPALINOWE już od 649,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 5/1, tel. 730 13 39, Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

*** Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT**

M1036104

Gminna Spółdzielnia „SCh" w Miłkach, ul. Giżycka 53 ogłasza przetarg ustny na sprzedaż:

1. Ciągnik Ursus C-355 - cena wywoławcza 8.000 zł.
2. Ładowacz Tur - cena wywoławcza 1.000 zł.
3. Przyczepa o ład. 4,5t - cena wywoławcza 2.000 zł.
4. Czyszczalnia Petkus - cena wywoławcza 3.000 zł

oraz przetarg ofertowy na sprzedaż lub dzierżawę:

a/ magazynu zbożowego o pow. 756 mkw.,
b/ magazynu nawozowego o pow. 912 mkw.

Powyższe magazyny położone są w Miłkach przy ul. Giżyckiej 53. Przetarg odbędzie się 18.07.2001 r. /dot. pkt. 1,2,3,4/ o godz. 10.00. Wadium 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 10.00 dnia 18.07.01. Informacja - tel. 421-10-17.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

(1039795)

WJEDŹ Z KLASĄ W NOWY WIEK

GWARANCJA 3 lata *lub* 100.000 km*

31.000 zł

*silnik, korozja 6 lat lub 250 tys. km



Rio

w cenie: metalik, poduszka kierowcy w wyposażeniu, wspomaganie kierownicy, elektryczne szyby przednie, immobiliser, zderzak w kolorze nadwozia, roleta

NOWOŚĆ - poj. 1,3 75 kM

TOP MOTORS
www.top-motors.com.pl
Białystok, ul. 27 Lipca 67
tel. 676-05-02 (do 4), 653-85-43, 675-07-72

KIA MOTORS

3 LATA GWARANCJI 24h ASSISTANCE

N1039731

ANTYNIKOTYNOWA TERAPIA
- metodą komputerową
- bezboleśnie
- jednorazowo

REJESTRACJA pn.-pt. 12-18 tel. (086) 216-94-45

Przyjęcia w środy i piątki
"Eskulap"
ul. Piłsudskiego 82, Łomża

N103345

Dom Miłej Starości
kompleks hotelowy
NAD ZALEWEM
Wasilków k/Białegostoku
tel. 085 7185240
informacje:
tel. 085 6628100
zobacz nas w Internecie:
http://www.jard.pl


Pokoje 1-, 2- i 3-osobowe


W pokoju łazienka, prysznic i WC


Większość pokojów z balkonami


Własna kuchnia i restauracja 5 posiłków dziennie indywidualna dieta



Atrakcyjne położenie nad rzeką i zalewem Supraśli w pobliżu Puszczy Knyszyńskiej, malowniczość terenów i wspaniały mikroklimat stwarzają idealne warunki pobytu i wypoczynku. Do dyspozycji pensjonariuszy pokoje 1-, 2- i 3-osobowe z łazienkami, prysznicami i WC, w większości z balkonami. 5 posiłków dziennie, całodobowa opieka, utrzymanie czystości, stała wymiana pościeli. Możliwość podnoszenia sprawności psychofizycznej, rozwijanie aktywności. Własna przychodnia zdrowia – Podlaskie Centrum Medyczne zatrudniające 30 lekarzy-specjalistów. Zawarte umowy z Branżową oraz Podlaską Kasą Chorych. Szereg usług dodatkowych, w tym: rehabilitacyjne, opiekuńczo-terapeutyczne, rozrywkowe w postaci zabaw i wycieczek, fryzjerskie, poligraficzne, badań laboratoryjnych, pomocnicze (załatwianie bieżących spraw), depozytowe, wypożyczanie sprzętu (radio, telewizor), hotelarskie dla odwiedzających gości. Dom Miłej Starości wchodzi w skład Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „JARD" inż. Jarosława Dziemiana, właściciela sieci aptek, obiektów gastronomiczno-rozrywkowych, hoteli, biura turystyki, dwóch rozgłośni radiowych oraz Podlaskiego Centrum Medycznego co daje nieograniczone możliwości organizacji atrakcyjnego czasu wolnego i interesującego pobytu. Ceny promocyjne wynoszą za pobyt: pokój 1-osobowy – 1200 zł, 2-osobowy – 900 zł, 3-osobowy – 700 zł

1039805

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku

Prowadzi rekrutację na studia na kierunku administracja

Studia trzyletnie licencjackie.
Obowiązuje konkurs świadectw dojrzałości;
osoby zatrudnione w administracji publicznej
przyjmowane są na studia w pierwszej kolejności.

Zapewniamy studia na europejskim poziomie

Kształcenie dostosowane do wymogów Unii Europejskiej.
Praktyki w urzędach administracji publicznej.
Najlepszym – staże i stypendia zagraniczne.
Kładziemy nacisk na naukę języków obcych
i wykształcenie praktycznych umiejętności
zarządzania sprawami publicznymi.



Dziekanat studiów dziennych: tel. (085) 732-34-02
Dziekanat studiów zaocznych: tel. (085) 732-37-91
Koordynator studiów podyplomowych: tel. (085) 732-12-93 w.16
ul. Dojlidy Fabryczne 26, 15-555 Białystok, www.wsap.bialystok.pl

MIESZKANIA



M1039636

Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA

- mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²
- stała cena od dnia umowy
- płatność w dogodnych ratach
- realizacja III kw. 2002 r.

OSTATNIE MIESZKANIA w CENTRUM!

ul. SZPITALNA
- 4 pok. 75,70 m²
- raty - spłata do 5 lat!
- garaż poziemny

ul. PODLEŚNA
- 3 pok. 51,30 m², 61,30 m²
- poddasze (II piętro)
- realizacja wrzesień 2001 r.

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

Tylko 392,00 PLN miesięcznie

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach

SKODA FABIA
2000 zł TANIEJ!!!

SKODA OCTAVIA
TYLKO 43.700 zł!!!



SKODA FABIA

cena auta: 43.700 PLN
wkład własny: 23.700 PLN
okres kredytu: 72 miesiące

ŠkodaKredyt

Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu

„FIMOT" SC

Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63

Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

D1039744

Sp. z o.o. w Warszawie

FERRONA

Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429

SKUPUJE ZŁOM:

stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg

metale kolorowe

miedź	5,80
mosiądz i brąz	3,60
aluminium plastyczne	3,50
aluminium elektr.	5,40

WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

D1039698

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH
„CERAMIKA"



D1039735

Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.

Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

FABRYKI DRZWI PORTA KMI SYSTEM

Poszukuje kandydata na stanowisko:

■ **TECHNOLOG - KONTROLER JAKOŚCI**
- wykształcenie min. średnie techniczne
- dobra znajomość programu Office, Auto CAD
- mile widziane doświadczenie w technologii obróbki drewna

Oferty pisemne (list motywacyjny, CV) należy przesłać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem:

PORTA KMI SYSTEM sp. z o.o.
ul. Strefowa 6/8, 19-300 Ełk

N1039796

Zarząd Gminy Kolno 18-500 Kolno ul. Wojska Polskiego 20 ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nw. zabudowanej nieruchomości położonej we wsi Wincenta nr 67 gm. Kolno woj. podlaskie, oznaczonej jako działka nr 105/1 o powierzchni 11.300 mkw.; cena wywoławcza wynosi 90.237,00 zł. W planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Gminy Kolno nieruchomość ta przeznaczona jest pod usługi oświaty i kultury, zdrowia i opieki społecznej oraz użytki leśne.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 lipca 2001 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Kolno, ul. Wojska Polskiego 20 (pok. nr 214).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie Komisji dowodu wpłaty wadium w wysokości 5.000 z. (słownie: pięć tysięcy zł) na konto Urzędu Gminy Kolno nr 87540004-3115-36011-1 w Banku Spółdzielczym w Kolnie. Termin wpłaty wadium upływa w dniu przetargu, tj. 23 lipca 2001 r. do godz. 9.00.

Wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wygra przetarg. Wpłacone wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości zrezygnuje z nabycia nieruchomości lub nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie ustalonym w celu zawarcia umowy sprzedaży. Wadium zostanie zwrócone na rzecz osób, które nie wygrały przetargu poprzez wypłacenie z kasy Urzędu Gminy lub dokonanie przelewu na ich konta - nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Dodatkowe informacje w ww. sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy Kolno, pok. 210, tel. (086)278-25-67.

(103397)

MATERIAŁY • DORADZTWO TECHNICZNE
CENTRUM DACHOWE
DACHÓWKI CEMENTOWE



Euronit

D1039777

- 30 lat gwarancji
- transport (miasto) - GRATIS

NEXMAR
15-008 BIAŁYSTOK
UL. RYSKA 1, TEL. 741-22-32

GLOBDREW

GLOBDREW Sp. z o.o.
Stacja Waliły,
ul. Szosa Wschodnia 1,
16-040 Gródek, woj. Podlaskie
tel./fax (085) 718-00-55

Producent Drewna Klejonego

Zatrudni

Mężczyzn do produkcji na wydziałach:
- tartak
- przyrzynalnia
- klejarnia
- stolarnia

Prosimy o składanie ofert pracy na powyższy adres w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

N1039804

„Społem" PSS w Hajnówce sprzeda nieruchomość (budynek o pow. zabudowy 86,31 mkw. wraz z gruntem o pow. 228 mkw.) położoną w Hajnówce, przy ul. ks. I. Wierobieja 7.
tel. (0-85) 682-26-88

D1039812



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-32

W SOBOTĘ 7.07 BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ BĘDZIE NIECZYNNE PRZEPRASZAMY

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE - chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400 - 5.000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna "A.R" 02-326 Warszawa, al. Jerozolimskie 145/19. 1323642

AGENCJA zapłaci za reklamę na pojazdach, obiektach do 2.500,-. ☎0-602-394-931. 1324364

ANGLIA, ogrodnictwo, ☎0607-525-441. 1325334

ANGLIA- zbiory, farmy. ☎0-504-781-385. 1322068

ATRAKCYJNE chałupnictwo. ☎0600-703-587. 215153

CHAŁUPNICTWO, zbyt gwarantowany, koperta+ znaczek MAAN 11-531 Sterławki Wielkie. 1325303

FACHOWCA -profesjonalna produkcja, układanie kostki. Praca na zachodzie, ☎0605-533-732. 1323437

FORD escort kombi 1,3i, czerwony, ekonomiczny 10.500 zł, ☎ (0-87) 428-78-69. 1325215

KIEROWCĘ C+E. ☎0-600-452-615. 1325292

KREDYTY. ☎0601-665-334. 215148

MAŁŻEŃSTWO do prowadzenia pensjonatu na Mazurach, wskazana znajomość obsługi koni. ☎(0-87)619-66-86. 1324370

MURARZ tynkarz potrzebny pilnie, mieszkanie zapewnione. ☎(0-25)759-13-54, po 20.00. 1323785

NA stałe i sezonowo zatrudnię: Łomża, ☎(086)216-44-18, 0607-35-22-61. 114565

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo 800 brutto. ☎0-501-072-100. 1324361

OPIEKUNKI, gosposie, Grecja, 20 -60 lat, ☎(0-85)663-54-35. 1322535

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów, dostawa, odbiór, ☎0602-361-543. 1323866

POMOCNIK murarza potrzebny pilnie. ☎(0-25)759-13-54 po 20.00. 1323786

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18. 214618

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894. 1323864

UMIEŚCIĆ reklamę (samochody, obiekty) do 2.000 zł, ☎0607-052-518. 1323865

ZATRUDNIMY chałupniczo, ☎(0-24)355-72-62. 1318471

ZATRUDNIMY w PZZ S.A. w Suwałkach przedstawiciela handlowego (preferowane wykształcenie wyższe ekonomiczne). Oferty na piśmie składać na adres: Podlaskie Zakłady Zbożowe S.A. ul. Elewatorska 14, 15-959 Białystok. 1325358

❒ SZUKAM PRACY

KOBIETA, wykształcenie wyższe, biegle niemiecki, samochód, podstawy komputera. ☎(0-87)641-94-49. 1324780

MŁODA, dyspozycyjna, dobra znajomość francuskiego, agencje wykluczone. ☎(0-85)737-15-35. 1325174

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91. 214958

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14. 215125

"UNIKAT" Suwałki, ☎(0-87)565-04-73, ☎0608-226-705. 215035

❒ SPRZEDAM

1/2 ha ziemi z dojściem do jeziora. ☎(0-87)428-03-73. 1324838

2-POKOJOWE 40 mkw. parter, Wasilków. ☎(0-85)7-194-064, ☎0-604-120-121. 1323769

2-POKOJOWE I piętro. ☎(0-85)66-33-059. 1325088

2 ha ziemi, obok Kościoła -Łomża, Przykoszarowa. ☎(086)216-25-51. 114530

3-POKOJOWE. ☎(0-85)661-69-19. 1325186

3-POKOJOWE 60 mkw., IV piętro, Białostoczek, ☎0602-659-847 po 16.00. 1325366

32 mkw., I piętro, Zwierzyniecka, ☎0503-077-488. 1325363

48,5 mkw. Skorupska, Białystok. ☎(0-85)715-21-73. 1325332

50 mkw. ☎(0-85)710-21-67. 1324996

62 mkw., ☎(0-85)7-420-030. 1324817

62 mkw. Piasta. ☎(0-85)7-413-524. 1322112

A tanio sprzedam działki Rybczyzna, ☎(0-86)272-15-01, ☎(0-86)272-16-57. 1325211

ATRAKCYJNĄ szeregówkę z dużym ogrodem. ☎(0-87)566-37-82, ☎(0-87)566-57-81. 215215

BEZ pośredników 72 mkw. z garażem, ☎(0-85)654-27-11. 1323921

BIAŁOSTOCZEK, V piętro, 39 mkw., ☎(0-85)743-69-63. 1325244

BUDOWLANA -piwnica stan surowy, Wasilków, ☎(0-85)652-35-92. 1325297

DOM 100/2600, Knyszyn, 100.000 zł, ☎(0-85)7-167-607. 1325270

DOM 100 mkw. działka 600 mkw. Białystok-Wygoda. ☎(0-85)66-32-893. 1323811

DOMEK z działką 2 ary (prąd, woda), gm. Klukowo, pow. Wysokie Mazowieckie. ☎(0-86)275-32-50, wieczorem. 1323575

DOM piętro -Łapy, Kiersnowski Ignacy, Łapy, Gliniana 11. 1324238

DOM piętrowy w Grajewie, działka 1400 mkw., garaż, ☎0501-573-717. 1325078

DOM tanio, centrum Knyszyna. ☎716-70-25. 1325308

DOM w Giżycku 130 mkw., ☎(0-87) 429-33-21 po 17.00. 1325082

DOMY Unibudu, konstrukcja drewniana, tanio, szybko, perfekcyjnie, ☎(0-85)744-65-23. 1325057

DOM z działką, ☎(0-85)650-51-12. 1323508

DWA domy, działka, 1.600 mkw., Grajewo, Konstytucji, ☎(0-86)272-21-04. 1324596

DWUPOKOJOWE, cegła, garaż. 80.000,-. ☎(0-85)662-42-42. 1322846

DZIAŁKA budowlana, zabudowa szeregowa, Suwałki, Wesoła. ☎(0-87)567-95-85. 215190

DZIAŁKA nad jeziorem 0,51 ha 8 km od Ełku. ☎0-603-440-305. 1324287

DZIAŁKĘ, Żeromskiego 3. 1325156

DZIAŁKĘ, ☎(0-85)653-08-50. 1324248

DZIAŁKĘ budowlaną, Protasy, 5400 mkw., ☎0503-077-488. 1325364

DZIAŁKĘ budowlaną koło Giżycka 55,5 arów, ☎(0-87)427-91-52, ☎0600-324-097. 1324793

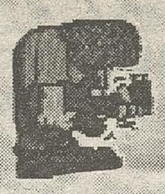
DZIAŁKĘ budowlaną w zabudowie szeregowej, (Łapy), ☎(0-85)715-20-28. 1324994

DZIAŁKĘ lub ziemię sprzedam. ☎(0-87)516-45-43. 215206

DZIAŁKĘ nad jeziorem - Suwalszczyzna.☎(0-87)569-64-87. 215103

DZIAŁKĘ na siedlisko k.Białegostoku. ☎0-603-613-622. 1325099

PO STRUNACH



Bez litości

„New Adventures In Hi-Fi" był prawdopodobnie naszym ostatnim rockowym albumem, bo ja już dziś nie wiem, czym jest muzyka rockowa. Z jej określeniem miałem problem już dziesięć lat temu, ale teraz naprawdę już nie wiem.

Michael Stipe (R.E.M.)
dla „Tylko Rocka"

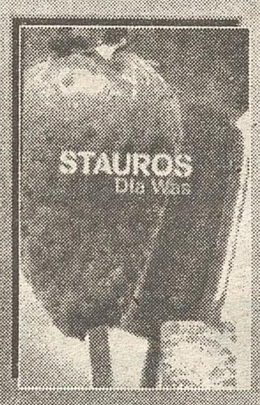
Mój makijaż nie jest aspektem mojej osobowości. (...) To jest raczej element dekoracyjny, w którym zawsze czułem się komfortowo, odkąd po raz pierwszy wystąpiłem umalowany w szkolnym przedstawieniu. To, że jestem w zespole, pozwala mi na większą swobodę w tworzeniu mojego wizerunku. Gdybym nie grał w Placebo, prawdopodobnie śpiewałbym w najbliższym barze karaoke, przebrany za kobietę.

Brian Molko (PLACEBO)
dla „Machiny"

Myślę, że fajnie jest rzucać ludziom wyzwania. Bardzo ich mało w dzisiejszej muzyce. (...) Jesteśmy zadowoleni, że słuchacz musi się przyłożyć do odbioru naszej twórczości. A jeżeli mu się ona nie spodoba – w porządku, wystarczy, że wymusiliśmy reakcje.

Justin Chancellor (TOOL)
dla „Tylko Rocka"

STAUROS „Dla Was"



Universal Music Polska (1+1/2 $truny)

W ramach trwającego od kilku dobrych lat zalewu łatwo strawną muzyczną papką, nadającą się jedynie do przytupywania i kręcenia biodrami podczas ścierania kurzu, otrzymaliśmy kolejny produkt – zespół **STAUROS**. Swoją działalność rozpoczął on w 1997 r. od koncertów na południu Polski, grając głównie covery. Z czasem zaczął komponować własne piosenki. Rezultat pracy grupy możemy ocenić, słuchając debiutanckiego albumu „Dla Was" – niestety jedynie przeciętnego, żeby nie powiedzieć – słabego. Na płycie dominują proste aż do bólu piosenki, których nie brakuje na krajowej scenie muzyki tzw. popularnej. Większość kompozycji oparta jest na wręcz nachalnych i prostych melodiach, podbitych skocznym rytmem i wesołkowatym śpiewem Danuty **KUCHTY**, obdarzonej dość przeciętnym głosem. Piosenki z założenia przeznaczone są do wspólnego śpiewania i podrygiwania w ich rytm. W warstwie tekstowej traktują przeważnie o tym, że najlepiej jest „...hej bujać się przez całe życie" lub o tym, że „...tracimy czas, ale dobrze nam z tym". Muzyka na „Dla Was", mimo iż gdzieniegdzie pobrzmiewają w niej echa pop rocka, brzmi festyniarsko, jak np. otwierająca album piosenka „Jaki tu spokój". Momentami utwory wręcz zahaczają o estetykę bliską disco polo („Piosenka o piosence – Te, tere-te"). Odrobinę wytchnienia można złapać przy wyróżniającej się na tle całości stonowanej piosence o miłości „Mówię ci przepraszam", czy przy „Tak po prostu być" przywołującej skojarzenia z twórczością **VARIOUS MANX**. Album zawiera jedynie około 45 minut muzyki. To chyba jeszcze dopuszczalna i nieszkodliwa dla zdrowia dawka bylejakości.

(man)

Konkurs MTV Polska dla Czytelników „Po $trunach"!

OD ROKU PO POLSKU

MTV MUSIC TELEVISION

W ten weekend stacja MTV Polska obchodzi swoje pierwsze urodziny! Jej start oglądało rok temu 20 tys. osób, zgromadzonych na plaży i molo w Sopocie na wielkiej imprezie muzycznej „Polisz MTV". Na telebimie obok sceny, MTV Polska zaczęła nadawanie programu od – wypowiedzianych przez dwie kultowe postacie kanału, czyli Beavisa i Buttheada – słów: „MTV rządzi", po czym nastąpiło pierwsze wydanie „MTV News" po polsku.

Obecnie MTV Polska nadaje przez 24 godziny na dobę i dociera do 2,5 mln gospodarstw domowych w całym kraju. MTV Polska to jednak nie tylko stacja muzyczna, ale też sporty ekstremalne – MTV Snowball, światowa moda – Fashionably Loud 2001 i wieńcząca je gala w Mediolanie oraz świat filmu, czyli MTV Movie Awards i Warszawski Festiwal Filmowy. W ub.r. dzięki MTV polscy artyści po raz pierwszy byli nominowani do nagrody Europe Music Awards 2000. W ciągu roku działalności ukazały się też trzy płyty, sygnowane logiem stacji: „Polisz MTV", „20 Klubowych", a ostatnio kompilacja świeżych brzmień i modnych rytmów – „MTV Fresz".

Z okazji urodzin MTV Polska przygotowała na sobotę, 7 lipca specjalny Urodzinowy Weekend. Od godz. 12.10 do 13 prezenterzy będą „oprowadzać" widzów po kulisach programu, a następnie opowiedzą, jak zostali VJ`ami MTV Polska. Podczas urodzinowego weekendu, o młodej jubilatce będą wypowiadać się gwiazdy – nie tylko muzyczne. Wśród nich znajdą się m.in. Ryszard **RYNKOWSKI**, **KASA**, zespół **SAMI**, Janusz **KORWIN-MIKKE**, Marek **PIWOWSKI** oraz Kaja **PASCHALSKA**. Na koniec, w „Kronice MTV" będzie można obejrzeć m.in. start w Sopocie oraz najlepsze momenty w historii programu. Wszystko – rzecz jasna – przeplatane teledyskami.

Z okazji pierwszych urodzin stacja MTV Polska przygotowała konkurs dla Czytelników „Po $trunach". Nagrodami w nim jest pięć zestawów gadżetów (m.in. koszulka, czapka, płyta CD). Czekają one na pięć osób, które dziś, 6 lipca, o godz. 13 zadzwonią pod numer (085) 748 74 74 i wymienią minimum trzy programy, stale goszczące na antenie MTV Polska.

DJ BĘBEN

ZE SŁUCHU ■ ZE SŁUCHU ■ ZE SŁUCHU

Morrison wiecznie żywy



Na paryskim cmentarzu Pere Lachaise kilka tysięcy osób zapaliło we wtorek świeczki i położyło kwiaty na grobie wokalisty **THE DOORS** Jima **MORRISON`a**, zmarłego w stolicy Francji przed 30 laty.

Do południa pojawiło się tylko kilka setek fanów w różnym wieku, ale później ich liczba znacznie wzrosła. Władze cmentarza, które oczekiwały przybycia 10-20 tys. wielbicieli wokalisty **THE DOORS**, nie ogłosiły żadnej oficjalnej oceny, ale przedstawiciel policji powiedział, że przyszły „tysiące" ludzi.

Niektórzy obawiali się powtórzenia chaosu, do jakiego doszło na cmentarzu przed 10 laty, z okazji 20. rocznicy śmierci **MORRISON`a**. Policja musiała wówczas użyć gazu łzawiącego, żeby rozproszyć tłum. Pięć lat temu, w obawie przed niepokojami, zamknięto cmentarz. We wtorek fani zachowywali się spokojnie.

Na uroczystości rocznicowe przybył do Paryża Ray **MANZAREK**, klawiszowiec **THE DOORS** oraz publicysta Danny **SUGERMAN** – jeden z autorów biografii **MORRISON`a**.

Krowy lubią R.E.M.

Krowy do tego stopnia cenią muzykę Ludwiga van **BEETHOVEN`a**, że słuchając jej cały dzień, dają nawet litr mleka więcej – wskazuje najnowszy raport brytyjskich naukowców. Poza twórczością wielkiego kompozytora, do ulubionych krowich przebojów należą m.in. „Perfect Day" Lou **REED`a** i „Everybody Hurts" zespołu **R.E.M.**

Do takich wniosków doszedł zespół psychologów z uniwersytetu w Leicester w Anglii, który przez 9 tygodni, przez 12 godz. dziennie, puszczał tysięcznemu stadu krów różne rodzaje muzyki.

– Odkryliśmy, że powolna muzyka, która uspokaja krowy i likwiduje stresy, związane z zamknięciem w oborze, zwiększa produkcję mleka średnio o około trzy czwarte litra dziennie – powiedział dr Adrian **NORTH**, współautor badań.

Przybywa Ricky Martin

Latynoska gwiazda muzyki pop Ricky **MARTIN**, 16 lipca przyjedzie do Polski na zaproszenie TVP i weźmie udział w telewizyjnym minirecitalu. W jego trakcie **MARTIN** wykona piosenkę „Loaded" z najnowszego singla oraz przeboje „Nobody Wants To Be Lonely" i „Livin` La Vida Loca". Emisję telewizyjną występu gwiazdora zaplanowano na 22 lipca.

Wizyta **MARTIN`a** jest związana z promocją wydanej w ub.r. płyty „Sound Loaded", która jak dotąd sprzedała się na świecie w ilości prawie 5 mln egzemplarzy.

Imbruglia bez miliona

Natalie **IMBRUGLIA** miała dostać milion dolarów premii za dostarczenie w ustalonym terminie, czyli do 1 lipca, przygotowanego materiału na nowy album. Jednak, jak podał brytyjski dziennik „The Sun", wokalistka nie zdążyła na czas i musi pożegnać się z premią.

Natalie **IMBRUGLIA**, której popularność przyniosła piosenka „Torn" z poprzedniej płyty „Left Of The Middle", pracuje nad materiałem na nowy album od ponad roku. Artystka mieszka obecnie w Wielkiej Brytanii, ale album był rejestrowany w czterech studiach, w różnych miejscach naszego globu.

Metalfest w Poznaniu

Za niespełna miesiąc, 1 sierpnia, w Poznaniu odbędzie się pierwsza edycja – cyklicznego jak wiele wskazuje – festiwalu metalowego „Metalfest 2001". W klubie „Eskulap" przy ul. Przybyszewskiego 39 wystąpią **NAPALM DEATH**, **BEHEMOTH**, **SCEPTIC**, **HORRORSCOPE**, **SACRIVERSUM**, **AD PATRES** i **ANIMA DAMNATA**.

Więcej informacji udziela organizator: Agencja Koncertowa M.I.N.T.A, tel. (0602) 648880.

opr. DJ BĘBEN

STRATOVARIUS „Intermission"



Nuclear Blast/Mystic Prod. (3 $truny)

„Intermission" – choć zawiera premierowe utwory – nie jest regularną płytą fińskich heavy/power metalowców, ale zbiorem utworów wcześniej nie wydanych, rarytasów z japońskich wydań albumów, tribute`ów itp. Pierwszy z nowych kawałków „Will My Soul Ever Rest In Peace" to ballada z refrenem, którego nie powstydziłby się **EUROPE**. W również nieco balladowym „Falling Into Fantasy" słychać już jednak także mocne heavy metalowe granie. „The Curtains Are Falling" to coś, za co osobiście cenię **STRATOVARIUS** najbardziej: melodyjny i szybki power metal z charakterystycznymi brzmieniami klawiszy a la klawesyn. Ostatni z nowych utworów to instrumentalny, w orkiestrowej aranżacji, podniosły „Requiem". Po dawce mocnego grania (m.in. niezły, surowo brzmiący cover „Bloodstone" **JUDAS PRIEST** i tchnący hard rockową żywiołowością „Kill The King" z „Tribute To Dio"), następuje chwila zadumy w postaci ballady „Keep The Flame", w której Timo **KOTIPELTO** śpiewa jedynie z towarzyszeniem fortepianu. Spośród bonusów z japońskich edycji płyt, uwagę zwracają dwa utwory. Pierwszy to utrzymany w średnim tempie „Why Are We Here?", który byłby raczej przeciętnym kawałkiem, gdyby nie zagrywki gitarzystów i klawiszowca o sympatiach do rocka progresywnego. Drugi to „What Can I Say" – z zaznaczeniem, że jest on ukłonem zespołu w stronę bardziej komercyjnej odmiany metalu. Najlepsze utwory umieszczono na końcu płyty: dynamiczny, pełen napięcia „It`s A Mystery" ze świetnymi klawiszowymi wstawkami oraz piekielnie motoryczny „Cold Winter Night" z chwytliwym refrenem, licznymi, nieoczekiwanymi zwrotami i zmianami tempa, solówkami oraz wspaniałym power metalowym „wyścigiem" gitarzystów i keyboardzisty w końcówce utworu. I na koniec – chyba największy przebój **STRATOVARIUS**, czyli „Hunting High And Low" na żywo, w wersji nieco cięższej niż studyjna. Za całość – mocne trzy $truny, ale dla fanów klasycznego metalu jest to pozycja obowiązkowa, zwłaszcza że nowa płyta Finów ukaże się nie wcześniej niż w 2003 r.

DJ BĘBEN

ELECTRIC LIGHT ORCHESTRA „Zoom"

Epic/Sony Music Polska (3+1/2 $truny)

Wielki powrót legendy muzyki rockowej lat 70. i 80. Okazuje się, że Jeff **LYNNE** i koledzy zachowali znakomitą formę. Płyta – po 15 latach milczenia – powstawała dwa i pół roku. Ale opłaciło się. Patent na sukces pozostał ten sam: ściany z „łkających" gitar, smyczki oraz charakterystyczny wokal **LYNNE`a**. Album otwiera „Alright", utwór, który z mozołem pnie się w górę list przebojów. Kandydatem na kolejny hicior jest „Just For Love", kawałek niczym z dobrych czasów „Secret Messages". Sam lider **ELO** przyznaje zresztą, że za każdym razem stara się uzyskać specyficzne, staromodne brzmienie, „jakby wszystko nagrywane było jakieś 10 lat wcześniej". Na płycie doszukać się można inspiracji muzyką country (np. „In My Own Time") i twórczością **THE BEATLES**. Nic dziwnego, **LYNNE** współpracował przecież ostatnimi czasy z Georgem **HARRISON`em**, Royem **ORBISON`em** i Paulem **McCARTNEY`em**. Płyta polecana nie tylko entuzjastom **ELO**, z pewnością okaże się wydarzeniem muzycznym roku.



Pit

GOD DETHRONED „Ravenous"

Metal Blade/Mystic Prod. (mocne 3+1/2 $truny)



W porównaniu z poprzednim, nie łagodnym przecież albumem „Bloody Blasphemy", na czwartej płycie **GOD DETHRONED** jest jeszcze więcej brutalnego grania utrzymanego w ekstremalnych tempach. Spora w tym zasługa eks-perkusisty **ANGEL CORPSE** – Tony`ego **LAUREANO**, który po nagraniu „Ravenous" odszedł jednak do **NILE**. Mimo że dominuje tu wściekły, młócący death metal (np. totalnie dewastujące duszę i ciało wymiatacze „The Mysteries That Make You Bleed", „The Crown For The Morbid" z chorą solówką czy utwór tytułowy), nie brak też charakterystycznych dla stylu **GOD DETHRONED** melodyjnych riffów (np. w utrzymanym w średnim tempie „Consumed By Darkness" czy „The Poison Apple (Eve & Serpnet In The Garden Of Eden)" z częstymi, niemal thrash metalowymi zmianami tempa. Ewidentną słabość do starej thrash`owej szkoły zdradza natomiast całkiem przebojowy kawałek „Villa Vampiria". Dwuczęściowy „Autumn Equinox – Winter Campaign 2002" jest natomiast – poprzedzoną akustycznym wstępem i odgłosami jakiegoś mechanizmu – esencją stylu **GOD DETHRONED**. Jest tu bowiem miejsce zarówno na melodię, soniczną rzeźnię, jak i granie, w którym słychać echa dokonań **SLAYER**. Solidna płyta zespołu w dobrej formie.

DJ BĘBEN

GRZEGORZ KOPALA „Warto chcieć"

Sony Music Polska (1+1/2 $truny)

Choć Grzegorz **KOPALA** zdecydował się rozpocząć karierę solową, stara się trafić ze swoją twórczością do publiczności niewiele bardziej wymagającej od tej, przed którą występował w **JUST 5**. Śpiewa zatem teksty o miłości – prościutkie i płytkie, ponieważ autorom liryków koncept – jeśli go w ogóle mieli – kończył się w najlepszym przypadku po wymyśleniu tytułu. To jednak nie najważniejszy powód, dla którego najstarszy z **JUST 5** nie będzie polskim Robbie`m **WILLIAMS`em** ani nawet **PIASKIEM**. Jako autor muzyki Grzegorz **KOPALA** sięga zarówno po brzmienia akustyczne („Jeszcze jedna piosenka o miłości" z potwornymi chórkami), ostre, rockowe (np. „Mahoniowy ból głowy") albo latino („Dzięki za cud"), wszystkie łącząc z plastikowo brzmiącą elektroniką. Czasem ociera się też o spauperyzowane klimaty „krainy łagodności" („Nie stać go było na raj"), a z drugiej strony tworzy boys bandowy pop („Jestem wirtualny"). Efektem jest typowa dla wielu polskich produkcji popowych bezpłciowość całości. Jednak na „Warto chcieć" zadziwiająco trudno znaleźć pewny hit. Co gorsza wokalne niedostatki, które można było ukryć w pięcioosobowym chórze, tu boleśnie się ujawniają, zwłaszcza przy wchodzeniu w wyższe rejestry. Realizację zacnego pomysłu wprowadzenia na krajowy rynek nowego męskiego głosu, trudno zatem uznać za udaną pod jakimkolwiek względem.



DJ BĘBEN

Redaktorzy „Po $trunach" zasmuceni tym, że zakończyły się już oba programy typu reality show, ogłosili konkurs na... brutality show. Pit zaproponował „Aqua Kły", w którym bohaterowie przebywaliby w akwarium z głodnymi piraniami i rekinami. Wygrałby ten, czyje kości udałoby się odnaleźć. (tola) uznał, że ciekawszy byłby konkurs „Extreme bungee". Główna nagroda w nim przypadłaby tej osobie, która oddałaby najwięcej skoków w dół na sparciałej gumowej linie. DJ Bęben zaproponował zaś „Moment sapera". Wygrywałaby go osoba, która w ciągu trzech sekund odbezpieczyłaby najwięcej granatów. Jedyny zapis w regulaminie mówił o tym, że nagrody głównej nie mogą odebrać spadkobiercy zwycięzcy.

Największych wrażeń dostarczył jednak reality show Sierotki Losującej, która prawie utonęła w powodzi kartek konkursowych. Udało się jej jednak przeżyć i wyciągnąć dwie, nadesłane przez Karolinę Bogdanowicz z Supraśla oraz Olgę i Jana Ignaciuków z Białegostoku, którzy zgodnie z prawdą odpowiedzieli, że pierwsza płyta Arki Noego nosi tytuł „A gu gu".

Dziś pytamy o to, jaki owoc znajduje się na okładce płyty zespołu Stauros. Jest to:

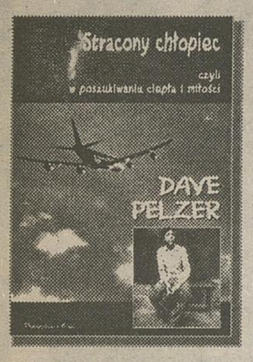
a) melon, b) truskawka, c) wilcza jagoda?

Na truskawkowe kartki z odpowiedziami i talonikiem czekamy przez dwa tygodnie. Nagrodami będą łubianki kasetowe.

WYGRAJ KATALA

TALONIK NR 226

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Dave Pelzer, Stracony chłopiec, czyli w poszukiwaniu ciepła i miłości. Przeł. Jacek Spólny. Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.

„Nie mam domu. Nie jestem częścią żadnej rodziny. W głębi duszy wiem, że już nigdy w życiu nie zasłużę sobie na niczyją miłość, uwagę czy choćby na uznanie za człowieka. Jestem dzieckiem zwanym „niczym". Odczuwam dojmującą samotność." Te słowa kilkunastoletniego chłopaka poruszają każdego. Tym bardziej, że są szczere. Historię samotnego dziecka, maltretowanego przez rodziców, Dave Pelzer opowiedział w książce „Dziecko zwane niczym". Dalszy ciąg swojego życia zawarł w „Straconym chłopcu". Nie ma tu już jego koszmarnej rodziny – rodziców alkoholików, maltretujących chłopca codziennie. David zabrany od najbliższych tuła się natomiast po rodzinnych domach dziecka. Zalicza ich aż pięć, ponieważ nie umie dostosować się do obowiązujących reguł. Nie potrafi też kochać, ma problemy z okazywaniem uczuć. Wciąż jednak nie traci nadziei, że znajdzie gdzieś rodzinne ciepło i miłość. Czy w końcu spełniają się jego marzenia?

W książce zamieszczono opinie osób związanych z amerykańskim systemem opieki nad dziećmi na temat rodzinnych domów dziecka. Niektóre z nich mogą być dyskusyjne, na pewno jednak pobudzają do refleksji.

Autor książki, David Pelzer, w 1994 r. został uznany za jednego z dziesięciu najwybitniejszych młodych Amerykanów. Podróżuje po kraju z odczytami i uczy osierocone dzieci i ich opiekunów, jak przetrwać najtrudniejsze chwile. **(ka)**



Beata Pawlikowska, „Blondynka w dżungli", Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, Warszawa 2001, s. 210 + ilustr.

Książka o wyprawie do serca amazońskiej dżungli. Autorka – popularna dziennikarka, felietonistka i podróżniczka, znana z artykułów i opowiadań publikowanych m.in. w pismach „Voyage", „Podróże", „Playboy", „Viva", „Przekrój", „Cosmopolitan" i innych, a także z anteny Radia Zet, gdzie prowadzi audycję „Świat według blondynki" – od prawie dziesięciu lat regularnie powraca do Amazonii. W książce pisze o swoich spotkaniach z Indianami, jaguarami, mrówkami, pająkami i skorpionami, o czasach głodu i polowań, o duchach, szamanach i wodzu indiańskim, którego czwartą żoną miała zostać. Niebezpieczne przygody i ryzykowne sytuacje podane są w lekkiej, humorystycznej formie, którą podkreśla około 150 rysunków samej autorki. Pod lekkim stylem kryje się jednak wiele konkretnych informacji obyczajowych, kulturowych i przyrodniczych. Atrakcyjność książki podnosi wiele kolorowych zdjęć z serca dżungli, a także... specjalna, dotąd nie publikowana sesja autorki dla „Playboya", która z pewnością zaskoczy wszystkich czytelników, bowiem jest dowodem doskonałego humoru Beaty Pawlikowskiej. **(tm)**



Breandan O hEithir, „Historia Irlandii", przeł. Maria Raczkiewicz, Wiedza Powszechna, seria „Kieszonkowa seria historyczna", Warszawa 2001, s. 126.

Czwarty tomik serii – po „Reformacji", „Wyprawach krzyżowych" i „Podboju Anglii przez Normanów" – przedstawiającej ważne zjawiska i procesy w dziejach ludzkości opisane przez autorów, którzy często reprezentują odmienny niż w podręcznikach punkt widzenia. Zaletą serii jest też zwięzłość i przystępność informacji.

Najnowszy tomik, „Historia Irlandii", to przede wszystkim historia narodu uwikłanego od 800 lat w konflikt z jedynym swoim wrogiem – Anglią. Rzeczą niezwykle interesującą jest, że Irlandczycy nigdy nie brali udziału w wielkich wojnach europejskich i światowych. Książkę rozpoczynają informacje o pierwszych osadnikach ze środkowego okresu kamienia. Dalej autor opisuje najważniejsze wydarzenia historyczne: najazdy Celtów, wikingów i Normanów, bezlitosne rządy Cromwella, czasy O`Connella, walki o równe prawa dla katolików, narodziny nacjonalizmu irlandzkiego i zrywy wolnościowe. Przedstawia mało znane Polakom fakty z historii Irlandii: powstanie wielkanocne 1916 roku, wojnę domową z początku lat 20. ubiegłego wieku i tworzenie się niezależnej Republiki Irlandii pod przewodnictwem Eamona de Valery. Wyjaśnia też konflikt polityczny i religijny w Irlandii Północnej oraz rolę IRA, ugrupowań protestanckich i Brytyjczyków w trudnym procesie pokojowym, który jest głównym celem polityki irlandzkiej od lat 70. **(o)**



Alina Wójcik, Horst Ziebart, „Słownik przysłów niemiecko-polski, polsko-niemiecki", Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, wyd. II, s. 547.

Słownik przeznaczony dla osób rozmiłowanych w językach polskim i niemieckim, przede wszystkim dla studentów filologii, tłumaczy i nauczycieli. Zawiera w obu częściach ponad sześć tysięcy przysłów charakterystycznych dla obu kultur językowych. Są to w znakomitej większości przysłowia żywe we współczesnym języku pisanym i mówionym, ale także przysłowia notowane w literaturze źródłowej XVIII i XIX wieku. Słownik zaopatrzono w alfabetyczny zestaw wszystkich przysłów. **(o)**

OD DESKI DO DESKI

Zamienić porażki na sukcesy



Jak rzucić palenie, przestać pić, ograniczyć przyjmowanie leków czy też poskromić własne łakomstwo? W jaki sposób wyrobić w sobie poczucie, że jest się dobrym ojcem czy matką, dobrą kochanką lub dobrym przyjacielem? Na te i wiele innych pytań odpowiadają autorzy książki „Know How. Jak rozwiązywać codzienne i niecodzienne problemy?". Nie proponują oni jednak czytelnikom żadnych „cudownych" rozwiązań tylko drogę tzw. programowania neurolingwistycznego. Jak piszą: „jeżeli bowiem ktoś potrafi w sobie zaprogramować niedobre czy nawet szkodliwe nawyki, jakim jest np. palenie papierosów, to przecież może również nauczyć się działać zupełnie odwrotnie."

Kolejne strony książki „Know How" mówią o tym, jak rozwiązywać problemy wobec których często stajemy. Autorzy, omawiając rozmaite dziedziny życia, opisują zarówno ludzi, którzy osiągają sukcesy, jak i tych, których reakcje i zachowania prowadzą do niepowodzeń. W dziesiątkach przedstawionych przykładów dotyczących zachowań w różnych sytuacjach (np. podczas rozmowy kwalifikacyjnej czy też randki) każdy czytelnik może odnaleźć siebie i dzięki temu spróbować zrozumieć, na czym opierają się jego własne osiągnięcia i dlaczego odnosi porażki. Książka ta jest typowym poradnikiem, który podpowiada, jak wyciągać wnioski z własnych zachowań i z zachowań innych ludzi oraz jak zmieniać swoje przeżycia i zachowania w sposób skuteczny i przynoszący korzyści. Najpierw jednak każdy czytelnik, który chce wprowadzić zmiany w swoim życiu, musi odpowiedzieć sobie na kilka niezwykle istotnych pytań, np. jakie są najważniejsze rzeczy, które chce zdobyć w życiu?, jakich przeżyć chce koniecznie doświadczyć w trakcie swojego pobytu na tym świecie?, jakie cele są dla nas na tyle ważne, by warto je było realizować teraz i w przyszłości? Odpowiedzi na te pytania stają się światłem w tunelu, którym podążamy przez życie, stają się celem, który – przy zastosowaniu programowania neurolingwistycznego – z pewnością osiągniemy. Jedną z podstawowych zasad sukcesu jest bowiem wyraźny obraz przyszłości i umiejętność takiego zaplanowania działań, aby obraz naszej wymarzonej przyszłości stał się dla nas zupełnie realny do osiągnięcia.

(dona)

L. Cameron-Bandler, D. Gordon, M. Lebeaul, „Know How. Jak rozwiązywać codzienne i niecodzienne problemy?", Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001, s. 238.

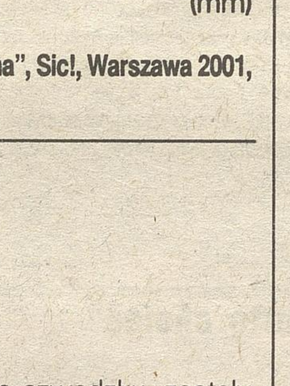
Wina dajcie...

My, Polacy nadal jesteśmy w ścisłej czołówce jeśli chodzi o spożycie czystego spirytusu na statystycznego obywatela. Wódki pijemy mnóstwo, piwa coraz więcej (powoli stajemy się narodem piwoszy). A co z winem? Nie chodzi tu o tak zwane wina zatykane plastikowym korkiem, bo tych też wypijamy morze (oczywiście statystycznie), idzie o wina prawdziwe, autentyczne, szlachetne, a one rodzą się z owoców *Vitis vinifera*, czyli winorośli właściwej. U nas ta pożyteczna roślina nie może być uprawiana z powodu klimatu, choć kto wie co może być za lat 50?

Brak polskich winnic nie może przeszkodzić jednak tym, którzy pragną raczyć się bordeaux, burgundem, chianti, czy rieslingiem.

Sama chęć to jednak za mało. Nasza kultura mocnych trunków pitych w dużych ilościach nie daje odpowiedniego przygotowania do kontaktu, bliskiego spotkania ze szlachetnym trunkiem, jakim jest markowe wino. Nie umiemy pić wina, nie potrafimy przy nim spędzać radosnych chwil z przyjaciółmi. Nie wiemy, jakie wina kupować, jak się z nimi obchodzić, które są dobre, a które kiepskie. W dużej mierze nie nasza to wina (w tym przypadku lepiej by zabrzmiało „zasługa"), wszak nie urodziliśmy się obok jakiegoś *chateau*.

Szlaki są jednak przecierane. Pojawiają się przewodnicy, a największym z nich, najbardziej oddanym sprawie, jest moim zdaniem Marek Bieńczyk. Ten posiadający ogromną wiedzę (i praktykę) skromny kiper pisujący o winie do „Magazynu Gazety Wyborczej" oraz do branżowego „Świata Win" znany też jest jako literat (autor m.in. dwóch świetnych powieści „Terminal" i „Tworki"), eseista i tłumacz.



„Kroniki wina", jego autorstwa to zbiór felietonów pisanych w ostatnich latach do prasy. Wiele w nich refleksji, wiele cennej wiedzy, wskazówek i sporo humoru (jak to przy winie). Przede wszystkim jednak czuje się w tych tekstach uwielbienie, wręcz miłość autora do wina. Jest to uczucie dojrzałe, które stało się sposobem na życie, życie bogatsze i piękniejsze. Bardzo dobrze się stało, że ujrzały one światło dzienne jako książka. To prawdziwe perełki, które należało nanizać na jeden sznurek – w innym przypadku pogubiłyby się. Każdy kto skłania się ku winu, kto choćby przeczuwa, że będzie z nim żył za pan brat, powinien do tej książki przynajmniej zajrzeć.

Bieńczyk, po kilkudziesięciu stronach, łatwo przekonuje nas, że bylibyśmy lepsi, sympatyczniejsi (i zdrowsi, co potwierdzają lekarze), gdybyśmy przeistoczyli się z narodu wódczanego w winny. **(mm)**

Marek Bieńczyk, „Kroniki wina", Sic!, Warszawa 2001, s. 296

Nie będzie nowych historii o Muminkach

Zmarła Tove Jansson

W środę, 27 czerwca, zmarła w wieku 86 lat Tove Jansson – twórczyni znanych na całym świecie „Muminków".

Tove Jansson urodziła się w 1914 r. w Helsinkach. Była nie tylko pisarką, ale także malarką. Miała zaledwie 14 lat, kiedy jej rysunki zostały po raz pierwszy opublikowane w szwedzkojęzycznym periodyku. Rok później rysowała dla satyrycznego pisma Garm. Jansson początkowo studiowała malarstwo w Sztokholmie (1930-33) następnie w Akademii Sztuki Ateneum w Helsinkach.

Pierwsze historie o Muminkach napisała w 1945 roku, a pierwszą książkę: „Kometę nad Doliną Muminków" – w 1946. Książka odniosła sukces i tak było już do końca, ze wszystkimi powieściami o Muminkach. Ostatnia z nich, „Dolina Muminków w Listopadzie", ukazała się w 1971 roku. Wszystkie książki napisane w oryginale po szwedzku, zostały przetłumaczone na ponad 30 języków i wydane w milionach egzemplarzy.

Autorka stworzyła oryginalny i niepowtarzalny świat, daleki od współczesnych niepokojów, pełen tolerancji i wzajemnego zrozumienia. Historie o Muminkach dalekie są od natrętnego moralizatorstwa i nudnej edukacji znanych z innych książek dla dzieci. Ich język jest bezpośredni, pełen humoru. Mistrzowskie czarno-białe rysunki stanowią jeden z najważniejszych atutów książek.

Tove Jansson została uhonorowana Nagrodą Szwedzkiej Akademii w 1994 r., (nagrody takie otrzymali również m.in. Astrid Lindgren i Ingmar Bergman). W 1966 została odznaczona Medalem Hansa Christiana Andersena – międzynarodową nagrodą dla twórców książek dla dzieci. **(o)**

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones,** Zysk i S-ka
2. H. Fielding, **W pogoni za rozumem,** Zysk i S-ka
3. J. Chmielewska, **Jak wytrzymać ze sobą,** Kobra
4. W. Bonowicz, **Tischner,** Znak
5. K. Grochola, **Nigdy w życiu,** W.A.B.
6. A. Spiegelman, **Maus 2. Opowieś ocalonego,** POST
7. C. Myss, **Anatomia duszy. Siedem stopni mocy i uzdrowienia,** Anatomy



8. J. Szczygieł-Rogowska, D. Boćkowski, **Zdarzyło się dnia...,** Książnica Podlaska, Muzeum Podlaskie, Polskie Tow. Hist. Oddział w Białymstoku
9. M. Musierowicz, **Kalamburka,** Akapit Press
10. M. Ghiglieri, **Ciemna strona człowieka,** CiS

(o)

WYDARZENIA

„Wiersze pół-perskie" na urodziny Miłosza

Niezwykłą książkę otrzymał w dniu swoich 90. urodzin od wydawnictwa Znak Czesław Miłosz – reprint tomiku wierszy, które poeta napisał w styczniu 1945 r. dla Jerzego Turowicza.

Niewielka książeczka napisana ręcznie przez Czesława Miłosza i ozdobiona jego rysunkami odnalazła się podczas porządkowania biblioteki zmarłego w 1999 r. redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego".

Nagrodzone „Żywoty świętych poprawione"

Książką czerwca w Konkursie Warszawskiej Premiery Literackiej zostały „Żywoty świętych poprawione" Zbigniewa Mikołejki. Opublikowana przez wydawnictwo W.A.B. książka wyłamuje się z polskiej tradycji pisania o polskich świętych. Autor nie jest z zawodu hagiografem, tylko znawcą kultury. Nie pisze o świętych jako o postaciach do naśladowania, stara się natomiast opisać ich człowieczeństwo i funkcjonowanie ich świętości w polskiej historii i kulturze.

Najnowszy tekst Miłosza

Prof. Jan Błoński na zakończonej w środę wileńskiej sesji „Czesław Miłosz i Litwa" przedstawił niepublikowany dotychczas ostatni tekst poety – „Traktat teologiczny".

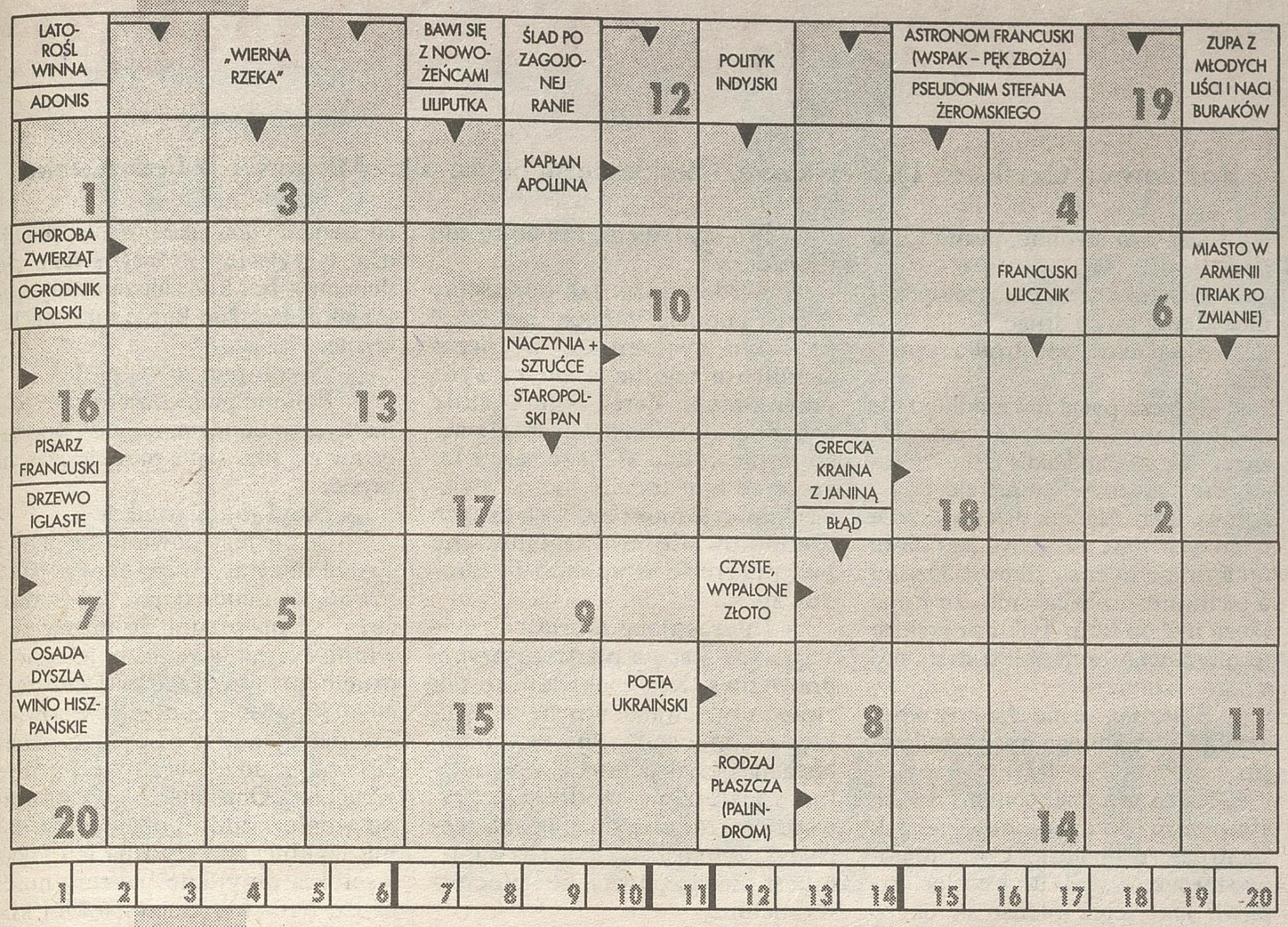
– To wydarzenie literackie – powiedział prof. Aleksander Fiut. – „Traktat teologiczny" jest ewenementem świadczącym o tym, że Miłosz jest wciąż młodym i mimo swojego wieku oraz ogromnego dorobku, wciąż może zaskakiwać – dodał. **(o)**

ROCZNICE...

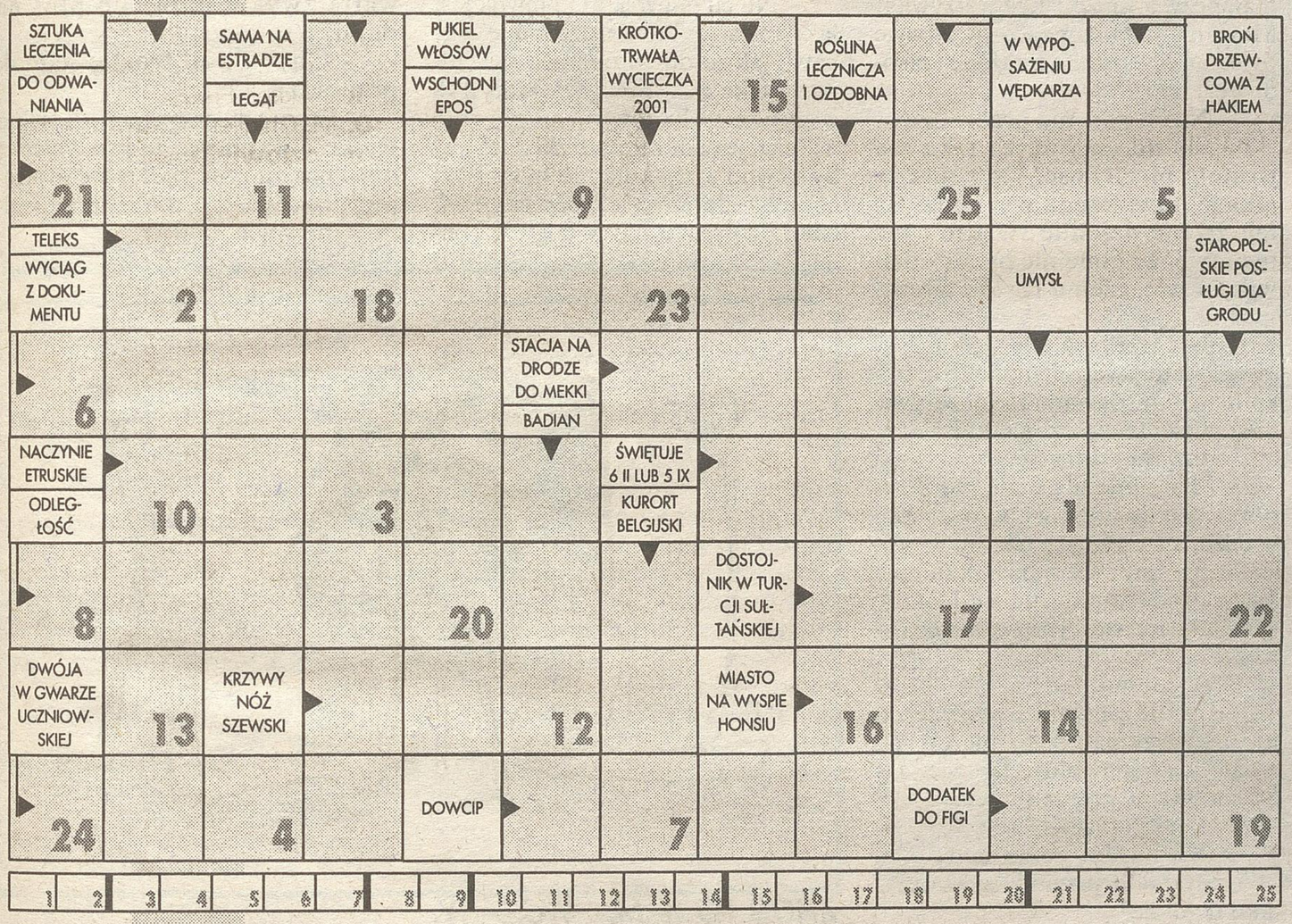
■ 60 lat temu zginął Tadeusz Boy-Żeleński – pisarz, publicysta, krytyk literacki, tłumacz. Został zastrzelony przez hitlerowców w nocy z 3 na 4 lipca 1941 roku, razem z 25 lwowskimi profesorami.

■ 60 lat mija również od śmierci Tadeusza Borowskiego, jednego z najbardziej znaczących pisarzy polskiej literatury powojennej. **(o)**

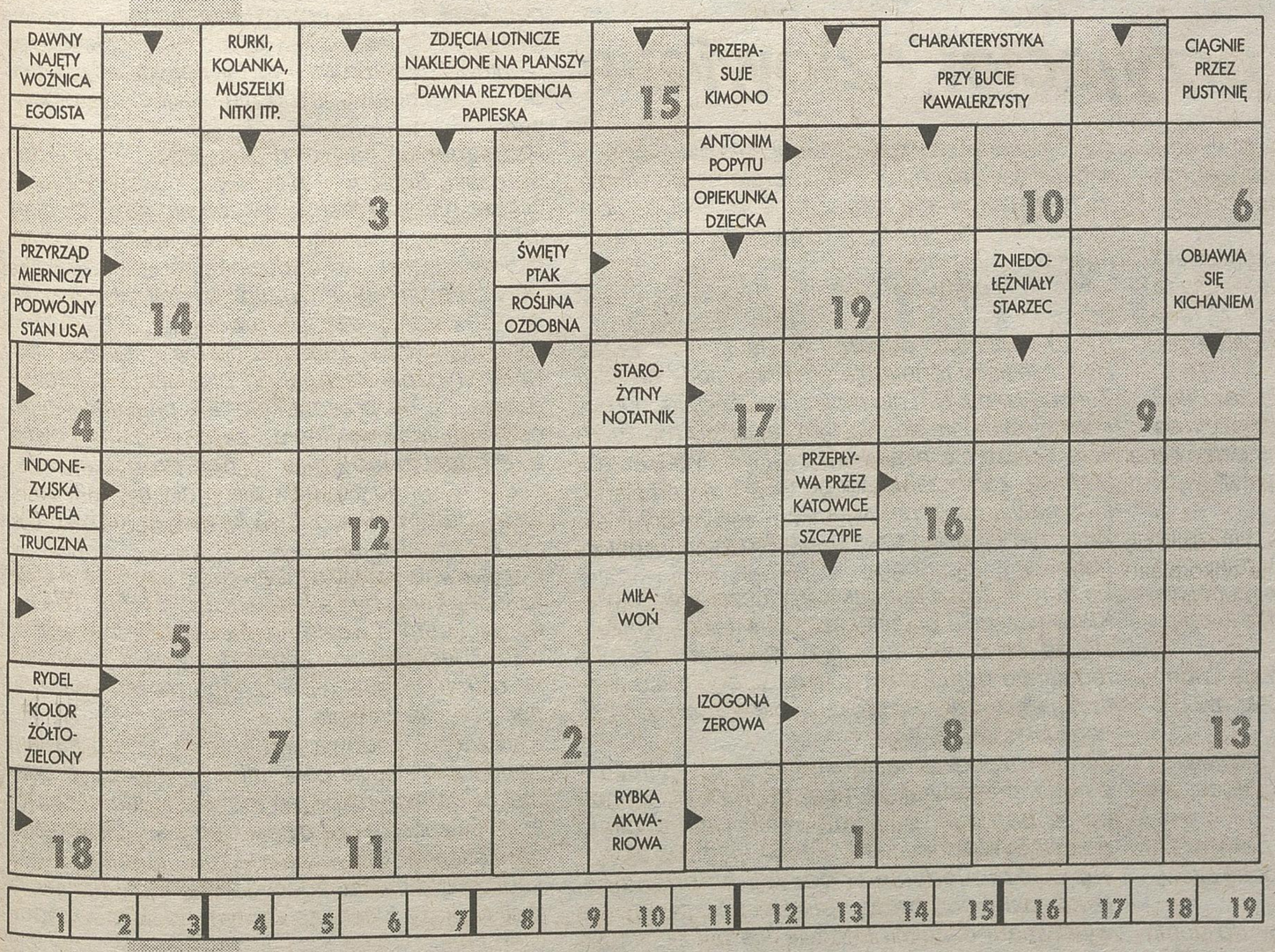
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



2. Litery uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



3. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 27, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 27". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 27 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 25. książki „Ludzie Hollywood" (Douglas Thomson) otrzymają: **Bożena i Jarosław OMELIANIUKOWIE z Dubiażyna, Barbara JACKOWSKA z Białegostoku, Stefania ŻEGARSKA ze Świdrów oraz Jacek MASŁOWSKI z Ełku.** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkankę Białegostoku po nagrodę zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1). Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

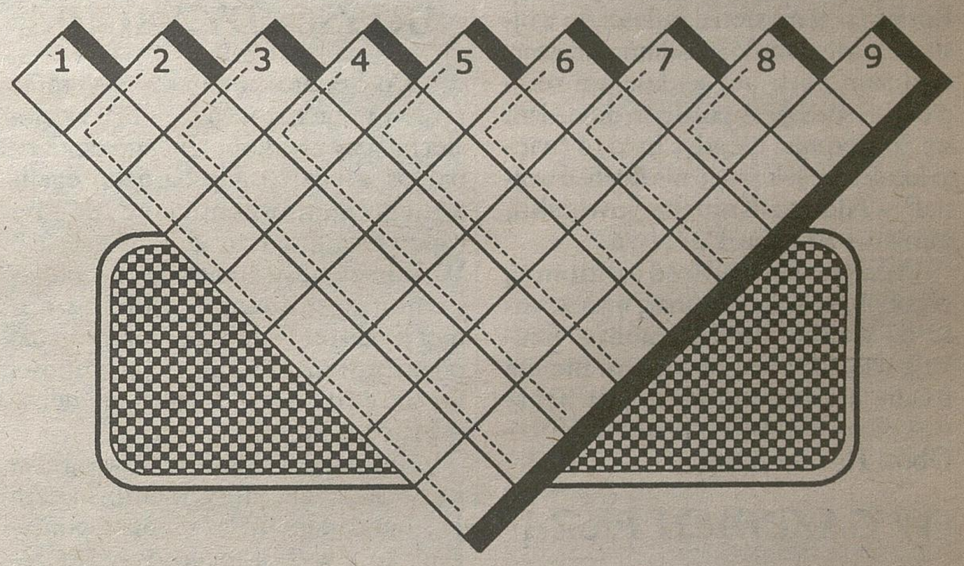
Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

4. UKOŚNIK LUBELSKI

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy prawoskośne.
WZDŁUŻ LINII PRZERYWANEJ: 2) górowanie nad kimś, 3) urządzenie doprowadzające materiały z zasobników do aparatury przetwórczej, 4) wóz pogrzebowy, 5) krzew owocowy, 6) zakręt, 7) do uprawiania albo do popisu, 8) metal stosowany do wypełniania termometrów.

PRAWOSKOŚNIE: 1) mianowanie, 2) składnik jednego z działań arytmetycznych, 3) przenośna zasłona, 4) rosła z liściem szerokim, 5) fatamorgana, 6) magazyn pokarmu w przełyku niektórych ptaków, 7) kół, 8) narodowa gra japońska.

LEWOSKOŚNIE: 4) sędzia muzułmański, 5) portugalski lub hiszpański Żyd, który w średniowieczu przyjmował chrzest w celu uniknięcia prześladowań, 6) jednostka podziału administracyjnego w Algierii i Tunezji, 9) towarzyszka pracy.



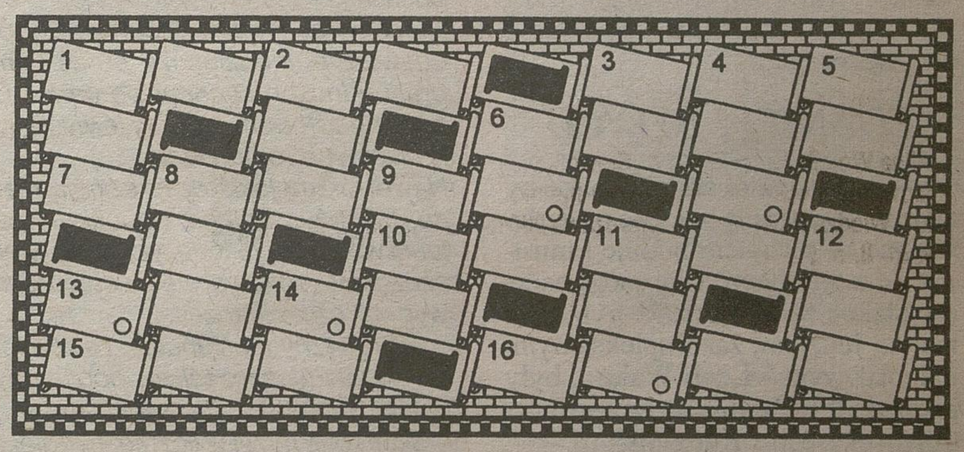
5. KRZYŻÓWKA SYLABOWA

Sylaby z zaznaczonych pól, czytane rzędami od dołu do góry i z prawa na lewo utworzą ostateczne rozwiązanie.

POZIOMO: 1) krzewiciel, popularyzator, 3) strofa w poezji starogreckiej, 6) cieniowanie wypowiedzi, 7) wysuwanie na stanowisko, 10) naprawia telewizory, 13) klika dworska, 15) grobowiec faraonów, 16) wymagana od kandydata na ważne stanowisko.

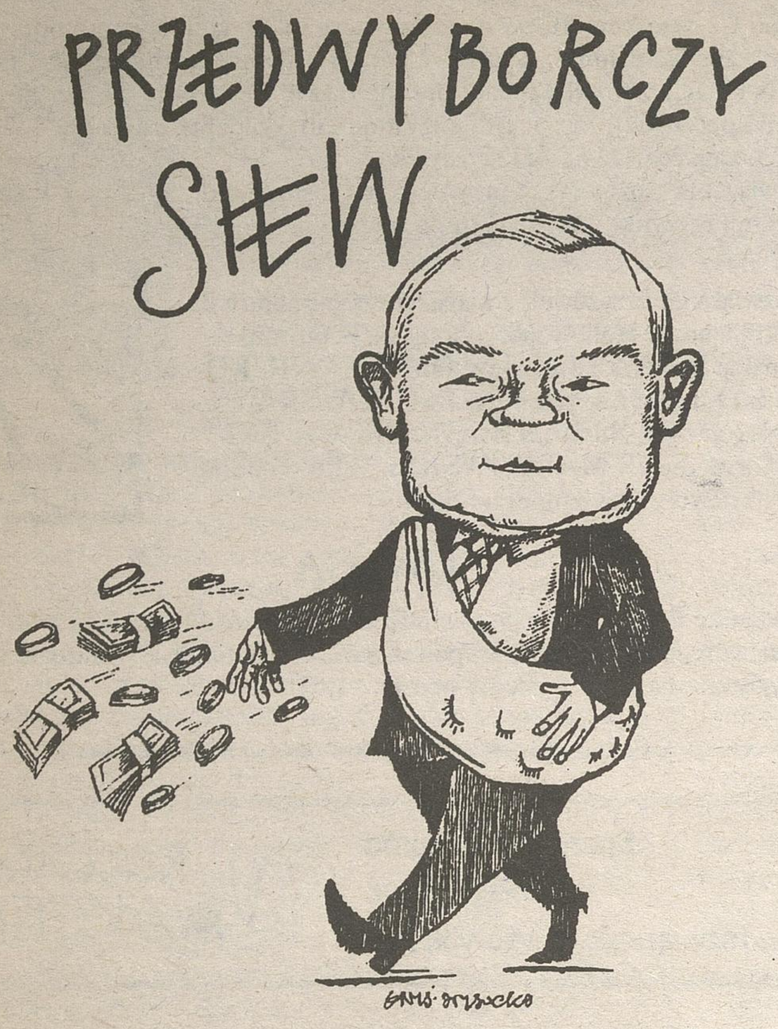
PIONOWO: 1) zastępca kierownika wydziału szkoły wyższej, 2) swobodna rozmowa, 3) członek starożytnego ludu celtyckiego w Galii, 4) wiewiórka latająca, 5) dawna Rumunia, 6) wola walki, 8) minister spraw zagranicznych, 9) kuratela w starożytnym Rzymie, 11) żołnierskie naczynie, 12) podłość, 13) grał rolę Wokulskiego, 14) psuje się od głowy.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 25.

1. Najmilsza ludziom nadzieja. 2. Muzyka – potrzebą narodów. 3. Być wolnym, to móc nie kłamać. 4. Dowód, kota, Ada, dera, barta, lenek, Maja, mienie, pienie, fura, aura, kantor, rola. 5. Katarakta.



M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Pompony produkuję – Oferta do Stowarzyszenia Świętych Mikołajów?

MÓWIĄ POLITYCY

Nie pozwolę zaorać zbrojeniówki. Jestem córką pułkownika, pilota, dowódcy jednostki obrony powietrznej, który nie żyje już od 19 lat. Wychowywałam się na poligonie. Mój ojciec był dowódcą jednostki wojskowej. Rosłam w atmosferze miłości do wojska i lotnictwa. Widziałam, jak startują samoloty, ale widziałam również, jak spadają. A poza tym urodziłam się 20 sierpnia, niegdyś było to święto lotnictwa. Jak mogę nie kochać wojska? – **Aldona Kamela-Sowińska, minister Skarbu Państwa.**

Wszyscy na prawo od centrum są w podobnej sytuacji – mają małe szanse na wejście do parlamentu. Szukają więc miejsca, w którym nie ma progu, a jedynym takim jest Senat – **Adam Słomka, poseł KPN – Obóz Patriotyczny.**

W GAZETACH PISZĄ

Film polski został wreszcie doceniony, i to w dalekim Szanghaju. Na odbywającym się tam festiwalu nagrodę za rolę w filmie Juliusza Machulskiego „Pieniądze to nie wszystko" dostała Stanisława Celińska. Chińczycy, jeśli wierzyć przekazom naszych agencji, świetnie znają krajowe realia, o czym świadczy uzasadnienie. Otóż artystkę uhonorowano za „realistyczne odtworzenie postaci pracownicy zbankrutowanego PGR-u" – **„Polityka."**

Łukasz Rejt, ornitolog z PAN, zajmujący się liczeniem ptaków, poskarżył się prasie na mieszkańców stolicy: – W PRL nikt nas nie niepokoił, bo ludzie myśleli, że jesteśmy agentami SB. Teraz jest gorzej, bo mieszkańcy biorą nas za podglądaczy albo bandytów planujących włamanie – **„Przegląd".**

ZDANIEM BYŁYCH

W kraju demokratycznym już by takiego ministra nie było, ale u nas demokracja się dopiero buduje i musimy się z tym liczyć. Nie mogę zaraz satysfakcji żądać. Trzeba wybaczyć małym ludziom, zakompleksionym, jednojajowym – **Lech Wałęsa, były prezydent RP o ministrze sprawiedliwości Lechu Kaczyńskim.**

Ten rząd naprawdę ma bardzo niewielki, ale za to bardzo kontrowersyjny dorobek. Udało mu się na pewno wprowadzenie do słownictwa międzynarodowego biznesu określenia „przetarg po polsku", jako synonim nieprzewidywalności i nierzetelności – **Wiesław Kaczmarek, były minister przekształceń własnościowych, poseł SLD.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Zauważyłem, że nawet coś tak niereligijnego jak oferowane przez sanatoria zabiegi borowinowe, które wymagają pozostania w bezruchu, są niekiedy okazją do rachunku sumienia – **ks. Antoni Sapota, proboszcz parafii św. Klemensa w Ustroniu.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Do Senatu można by wyłaniać posłów wzorem quizów „Jeden z dziesięciu" czy „Milionerzy", gdzie trzeba coś wiedzieć. Do bardziej egalitarnego Sejmu nominacje mógłby zapewniać program „Idź na całość". Wystarczy, jeśli kandydat na parlamentarzystę rozróżni bramkę numer jeden od bramki numer dwa, rozpozna zawartość koperty po grubości i wyczuje czarnego kota na odległość – **Marcin Wolski, satyryk.**

Boję się wypowiadania sądów, które staną się aforyzmami. Jestem już stary, mam 90 lat i można pomyśleć, że z wyżyn mego doświadczenia widzę bardzo dużo. Nie chcę być jakimś guru, który wydaje instrukcje – **Czesław Miłosz, poeta.**

CHORA SPRAWA

Prawa przyrodnicze

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Głównie, że sie chiba jakiść koniec zbliża, bo co druge?

– Skąd takie katastroficzne myśli?

– Jeszcze pyta? Już niedługo nic do giemby człowiek nie wpakuje... znaczy sie rozchodzi dla mnie o konsumcie... nu to nic on nie źje, co by zdrowe było. Nie tak dawno jeszcze tylko wołowina miała być szkodliwa nu a druge mienso zdrowe. Dzisiej o swininie już wiadome, że i ona może być do kitu. Tylko co granice te niemiecko zamkneli u nas... cóś z tego rozumie?

– Słusznie, że nie chcemy wpuszczać zarażonego mięsa do kraju.

– Ja to też pochwalam, nu sie ale pytam, do czego dojdzie, jak skoro dalej tak pójdzie? Co nastempne stoi już w ogonku i sie niecierzpliwi? Jake terez mienso sie okaże zarazliwe, nu a może już nie tylko mienso ale wszystko do jedzenia druge? Może monka, może ryż, może pomaranczy, a może jakeś warzywka? Może nic już nie ma, co by zdrowe było, może wszystko zarażone i szkodliwe?

– Niech pan nie przesadza.

– Skond on wie, że taka nie istnieje możliwość? Co i rusz to jakaść nowa rzecz wychodzi na tak zwane dzienne swiatło i już tego tyle, że mnie nic by nie zdziwiło. A wie, czemu tak sie wyczynia?

– Nie wie.

– Nu to ja dla jego powiem, tylko niech on dla mnie nie przerywa. Cała wina jest po stronie ludzi.

– Też mi odkrycie.

– Miał mnie dla mnie nie przerywać. Że to ludzi wina, wszystke wiedzo, ale czemu to tak, nu to głosno o tym nikt nie mówi. A tu taka sprawa wystempuje, że sie luckość sprzeniewierzyła tej naszej matce naturze.

– A dokładnie?

– Ludzie zapomnieli, że źwierzaki to stworzenia przyrodnicze i nie wolno ich hodować we fabryce. Take hodowanie zawsze sie zemsci, czy wczesniej czy pózniej.

– Nie bardzo rozumiem.

– Słyszał, że przyroda sama wszystko reguluje?

– No słyszałem, ale co to ma do rzeczy?

– Bardzo dużo. Jak dopusćmy jakejść populaci wiencej z jakichść przyczyn wystempuje, wtenczas samoisnta regulacia sie zaczyna przyrodnicza. Zarez pomór jakiść wystempuje, albo osobniki sie nastempne rodzo słabsze, albo jeszcze co tam trzecie, bo na swiacie tylko tyle może być tych danych osobników, ile jest zaplanowane bez przyrode w sposób przyrodniczy.

– Interesująca teoria.

– Ona jest po pierwsze prymo prawdziwa. Kto zachwieje te tak zwane równewage, ten sie musi liczyc z odpowiedzio przyrodniczo. Nu a ludzie, jak ja mówił, zapomnieli, że źwierzenta podlegajo prawom przyrodniczym. Jak ich weźniesz i zgromadzisz dzies na kupie, to jest prawie pewne, że apidemia wybuchnie.

– A kurczęta? Przecież dzisiaj mamy je wyłącznie z masowych hodowli.

– Nu co prawda, to i prawda jest faktyczna. Tylko bardzo mnie ciekawi, jak to długo bendzie sie cingneło take cóś. Terez, jak ja słyszał, wszystke te hodowli jado głównie na lekarstwach kurzych, bez ich już by dawno z tego nic nie było. Póki co przyrode człowiek przechytrzył, tylko jest pytanie, na jak długo. W koncu znajdzie ona jakeś własne prawidłowe wyjscie i któregoś razu sie dowiemy, że i kurczak zarażony truje. Jakeś bendzie kurze miał wscieklizne...

– Niech pan to wypluje!

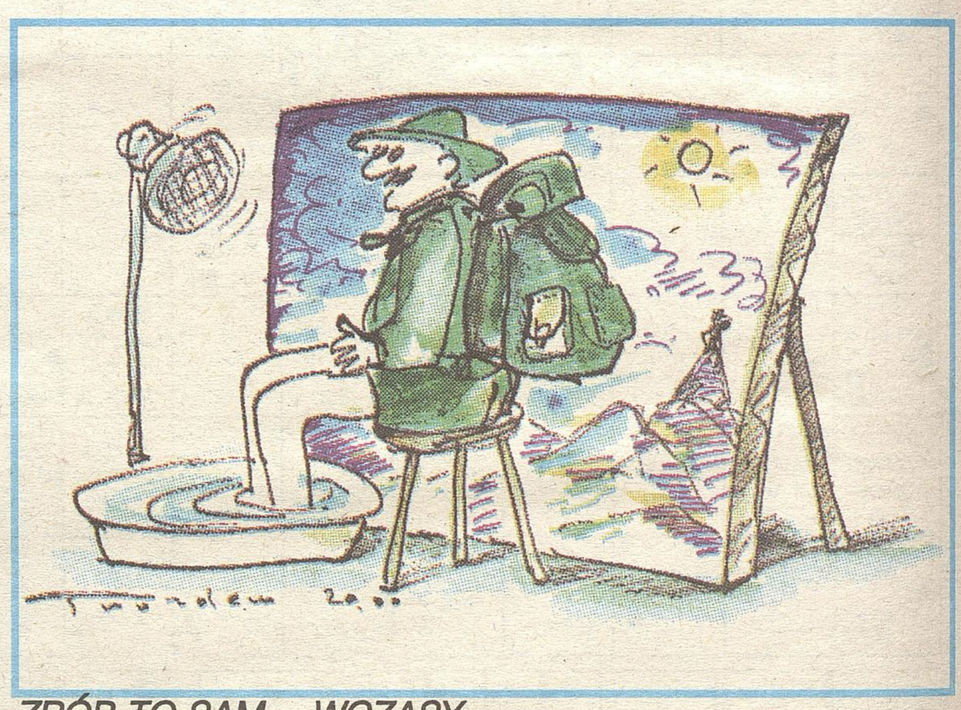
– Pluł nie pluł, co za różnica. Co ma być, to bendzie, nu a na przyrode nie ma siły.... wie, co sobie czasem mysle?

– Skąd mam wiedzieć.

– To dla jego powiem, że ja mysle, że dla starych to już wszystko równo, ale młode u nas, te co ź wioski, isć po rozum do głowy powinni. Na tak zwane moje te wyczucie, już nie długo taki kurczak, co on samoisnie chodzi po podwórku, dziesienć razy bendzie wiencej warty od co jego sie hoduje sztucznie. Oczewiscie jeśli sztuczne wogle bendo do jedzenia, bo nie wykluczone, że i na ich jakaś wsciekła przyjdzie bakteryjność. Może być choroba wsciekłej kury, albo jakeść zwyrodnienie miensownicze. Nu i wtenczas już nie dziesienć razy wiencej bendzie warta zwykła kura, ale plus na minus z tysionc.

– Chyba pan trochę jednak przesadził.

– Pażywiom, pasmatrim, jak mówio Ruske. Nu a póki co, to daje idziem... o choroba, znowuś jakeś nowe so przepisy przeciwpiwne, może już nie wolno o im wogle mówić?



ZRÓB TO SAM... WCZASY...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Największy przyjaciel człowieka

Przed sądem w K. rozgrywa się prawdziwy dramat. Trwa przewód mający ustalić, kto jest najlepszym przyjacielem człowieka. Pies czy kobieta?

Ludmiła i Zenon Z. to małżeństwo czterdziestolatków. W tym wieku już się raczej na romantyczne spacery nie chodzi. Małolaty, owszem, za rączkę, przy księżycu, proszę bardzo. Ale stateczni państwo?

Niestety, stateczny Zenon postanowił zaszaleć, odświeżyć młodzieńcze burze namiętności. Zabrał Ludmiłę na spacer po parku. Dziś dzień ten przeklina słowami, które nie występują w żadnych namiętnych romansach.

Nawet przez jakiś czas szli trzymając się za ręce. I księżyc świecił, dopóki nie usłyszeli skamlenia w krzakach. Księżyc, jakby w przeczuciu nieszczęścia, schował się za chmurę, a zza krzaków wypełzł szczeniaczek.

– Jaki śliczny piesiuńcio – zachwyciła się Ludmiła. – I jaki nieszczęśliwy, porzucony. Ale my piesiuńciowi zginąć nie pozwolimy.

– Skoro ona mówi w liczbie mnogiej, to pewnie i za mnie, ale jakim prawem – pomyślał Zenon, ale głośno tego nie powiedział.

– Oczywiście, że nie pozwolimy – potwierdził głośno i pomyślał: niech ma kobieta trochę szczęścia, skoro dzieci nie posiadamy.

Śliczny piesiuńcio został przyniesiony do domu i ułożony na kocyku w kącie przedpokoju. Tyle tylko, że nadal skamlał, bo widocznie dalej był nieszczęśliwy. Zatem Ludmiła zabrała go do wspólnego małżeńskiego łoża. Z tego szczęścia śliczny piesiuńcio ułożył się w nogach Zenona i zaraz nasikał.

– Nic to – pomyślał Zenon – podrośnie to się oduczy.

Był to wyjątkowo odporny na nauki pies. Przez kilka miesięcy regularnie oddawał mocz na nogi Zenona i nic z tym nie można było zrobić, bo pogoniony do konta skamlał tam żałośnie z nieszczęścia, a razem z nim nieszczęśliwa była również Ludmiła. Zaraz zabierała go na powrót do łóżka, a on natychmiast pakował się w Zenonowe nogi, które, nie wiedzieć czemu, bardzo mu się spodobały.

Za to rósł, że ho ho! Jak karp tuczony w stawie. Kiedy wreszcie przestał szczać w łóżko, okazało się, że jest na tyle duży, iż obsikiwane wcześniej regularnie nogi Zenona, teraz w ogóle nie mieszczą się w łóżku. Po prostu bydlę wyrosło ze ślicznego piesiuńcia.

Zenon rozpoczął naukę spania w przykurczu – z nogami zgiętymi. Te nogi trzeba było zginać coraz bardziej, bo bydlę rosło i ani myślało przestać. W końcu kiedy Zenon mógł już ułożyć się w łóżku jedynie w pozycji embrionalnej (z kolanami pod brodą i piętami pod pupą), nie wytrzymał i oznajmił Ludmile, że tak dłużej nie może być.

– Nie martw się Zenuś – odpowiedziała. – W końcu piesek dojrzeje i przestanie rosnąć.

Uwierzył. Tylko drążek sobie nad łóżkiem zamontował, bo rano wstawał tak pokurczony, że bez drążka w żaden sposób nie mógł się wyprostować.

Rozciągał się na tym drążku jeszcze kilka dni, do czasu aż śliczny piesiuńcio dojrzał. Rzeczywiście, przestał rosnąć. W zamian za to dojrzały już płciowo piesiuńcio którejś nocy rozpoczął przeraźliwy koncert – kilkugodzinne chrapanie. I od tej pory chrapał regularnie niczym dojrzały mężczyzna po siedmiu pełnych piwach.

Tego, oczywiście, Zenon już nie był w stanie znieść. Kategorycznie zażądał od piesiuncia wyprowadzenia się do przedpokoju, ale piesiuńcio tylko ostrzegawczo warknęło i zaraz zepsuło powietrze puszczając bąka. Zenon próbował je jeszcze ciągnąć za łapy, ale efekt był taki sam, jakby próbował podnieść krowę za kopyta. Bydlę ani drgnęło.

Pozostawała już tylko interwencja u małżonki Ludmiły. Jej jednej bydlak się jeszcze słuchał. Tyle tylko, że Ludmiła wcale nie zamierzała interweniować. Zdesperowany Zenon postawił więc sprawę na ostrzu noża. – Albo ja, albo pies! – wykrzyknął. Ludmiła wybrała...

Sprawa rozwodowa jest w toku. Przed sądem Zenon żali się, że pies, niby największy przyjaciel człowieka, rozbił mu rodzinę, odebrał szczęście małżeńskie i że dzięki niemu stracił swojego największego przyjaciela – żonę Ludmiłę. Teraz sąd będzie musiał zdecydować, który przyjaciel jest większy i kierując się tym udzielić rozwodu albo i nie.

(kk)